

# OBLICZA

## KRYMINALISTYKI



POLSKIE  
TOWARZYSTWO  
KRYMINALISTYCZNE

# **OBLICZA**

## **KRYMINALISTYKI**

**REDAKCJA NAUKOWA**

**MIECZYŚLAW GOC**

**VIOLETTA KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ**

**JÓZEF WÓJCIKIEWICZ**

**WARSZAWA 2024**



#### RECENZJA

dr hab. Dorota Semków, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

#### KOREKTA TEKSTU

Anna Kaniewska

#### SKŁAD KOMPUTEROWY, PROJEKT GRAFICZNY

Studio DTP Academicon | [dtp@academicon.pl](mailto:dtp@academicon.pl) | [dtp.academicon.pl](http://dtp.academicon.pl) | Patrycja Waleszczak

© Copyright by Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne

© Copyright by Uniwersytet Jagielloński Wydział Prawa i Administracji  
Pracownia Kryminalistyki

ISBN: 978-83-960666-4-0

#### DRUK I OPRAWA

#### DYSTRYBUCJA I PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ

Instytut Kryminalistyki PTK Sp. z o.o.

adres koresp. 00-018 Warszawa, ul. Zgoda 11/300

[ptk@kryminalistyka.pl](mailto:ptk@kryminalistyka.pl), [www.kryminalistyka.pl](http://www.kryminalistyka.pl)

tel. 22 692 43 85, faks 22 827 01 60

Wersją referencyjną jest wersja papierowa.

Wersja elektroniczna publikowana

na warunkach licencji Creative Commons Attribution Non Commercial  
4.0 International. (CC BY-NC 4.0)



Wersja elektroniczna dostępna na stronie

<https://kryminalistyka.pl/oferta-wydawnicza-2/>

Wydanie książki dofinansowane w formie darowizny przez

Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie



## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie .....	7
JAGODA DZIDA	
Występowanie w piśmie ręcznym wybranych cech graficznych – założenia badań populacyjnych .....	9
PAWEŁ FALENTA	
Możliwości wykorzystania kryminalistyki w analizach i badaniach biegłego sądowego z zakresu audytu i kontroli oraz zamówień publicznych – wybrane aspekty .....	19
EWA GRUZA	
Kryminalistyka jutra – ewolucja czy rewolucja? .....	33
DARIUSZ JAGIEŁŁO	
Wady i błędy w dokumentowaniu czynności przesłuchania (analiza badań własnych) .....	51
MAGDALENA KASPRZAK, KRZYSZTOF WOŹNIEWSKI	
Nowatorska, nietoksyczna metoda wizualizacji śladów daktyloskopijnych na papierach standardowych i termicznych .....	65
JERZY KASPRZAK	
Filozofia kryminalistyki – kompleksowe spojrzenie na teorię tej nauki .....	77
PÁVLOS KIPOURÁS	
De facto validity of a testament and proof issues of the comparative material .....	97
AMANDA KRAĆ-BATYRA, TOMASZ SIDOR, WOJCIECH ORONOWICZ-JAŚKOWIAK	
Świadomość sprawcy czynu zabronionego – percepcja wieku biologicznego osób małoletnich przez osoby dorosłe .....	107
MAREK LEŚNIAK	
Materiał porównawczy w identyfikacyjnych badaniach sygnatur malarskich ...	117



MIROŚLAW JAN LISIECKI	
Wpływ sugestywności wizerunku i atrakcyjności twarzy na bezstronność parady identyfikacyjnej okazania ze zdjęć .....	133
OLGA MAZUR	
Rejestrowanie przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego – konieczność czy kaprys? .....	181
KAROLINA OLSZAK-HÄUSSLER	
Behawioralny odcisk palca ( <i>behavioural fingerprinting</i> ) jako metoda łączenia przestępstw w serie .....	201
LILIANA SOLARZ, KRYSZTYN ŁUSZCZUK	
Usuwanie przebarwień linii graficznych pisma z wykorzystaniem programu EDYTOR v.3.0 jako ważny etap badań pismoznawczych .....	215
DENIS SOLODOV	
Zasady efektywnego przesłuchania J.E. Mendeza .....	227
VIKTOR SHEVCHUK	
Current problems of using digital criminalistics in the investigation of war crimes in Ukraine .....	241
MAGDALENA TOMASZEWSKA-MICHALAK, TADEUSZ TOMASZEWSKI	
Czy wierzymy polskiej Policji? Dane statystyczne a opinia publiczna .....	261
MACIEJ TRZCIŃSKI	
Zbrodnie z przeszłości – o perspektywach wykorzystania współczesnej kryminalistyki na przykładzie sprawy Karla Denke .....	277
ALEKSANDRA TUCHOLSKA-LENART	
25 lat działalności Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego .....	297
HALINA ANNA WALICKA-MAREK	
Portrety psychologiczne sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich .....	307
RENATA WŁODARCZYK	
Forensic science – a way to give an identity to the nameless <i>Nomen Nescio</i> .....	329



---

## WPROWADZENIE

Artykuły składające się na niniejszą książkę powstały w większości w 2023 roku, jubileuszowym dla już 130-letniej kryminalistyki. Był to także rok jubileuszowy dla Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, obchodzącego swoje półwiecze. Wreszcie po pandemicznej przerwie odbyła się w Sydney „olimpiada nauk sądowych” – 23 Kongres IAFS (International Association of Forensic Sciences), który zgromadził ponad 1700 uczestników z 70 krajów. Specjalne forum zostało tam poświęcone dyskusji nad istotą kryminalistyki, jako że jeszcze w 2022 roku prominentni przedstawiciele nauk sądowych przedstawili tzw. Deklarację z Sydney<sup>1</sup>. Wychodząc z założenia, że kryminalistyka jest nauką o śladach, następująco nakreślili jej pryncypia. Przede wszystkim podkreślono rangę śladów i prawa ich transferu, sformułowanego przed stu laty z górną przez Edmonda Locarda<sup>2</sup>:

I. „Przy intensywności działania, jakie ma miejsce podczas dokonywania przestępstwa, nikt w rzeczywistości nie jest w stanie tak postępować, by nie pozostawić po sobie żadnych śladów”.

II. „Bądź przestępca zostawia na miejscu ślady swego pobytu, bądź też odwrotnie, zabiera na swym ciele, albo ubraniu ślady czynu lub dowody obecności na danym miejscu”.

Autorzy Deklaracji uznali w szczególności naukowość oględzin miejsca zdarzenia oraz stwierdzili, że kryminalistyka jest zorientowana kazuistycznie i zasadza się na naukowej wiedzy, śledczej metodologii, a także logicznym rozumowaniu oraz zajmuje się kontinuum niepewności i ma wielowymiarowe cele.

---

<sup>1</sup> C. Roux, R. Bucht, F. Crispino, P. De Forest, C. Lennard, P. Margot, M.D. Miranda, N. NicDaeid, O. Ribaux, A. Ross, S. Willis, *The Sydney declaration – Revisiting the essence of forensic science through its fundamental principles*, „Forensic Science International” 2022, t. 332, s. 1–10.

<sup>2</sup> E. Locard, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Księgarnia Powszechna, Łódź 1937, s. 1.



Tadeusz Hanausek<sup>3</sup> wyróżniał w nauce kryminalistyki cztery działy czy też dziedziny: technikę, taktykę, strategię i metodykę. Godny podkreślenia jest fakt, iż artykuły zawarte w niniejszej książce reprezentują wszystkie te działy kryminalistyki. Mamy nadzieję, że ich lektura będzie i przyjemna, i pożyteczna.

Redaktorzy

---

<sup>3</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, wyd. 5, Zakamycze, Kraków 2005, s. 42.





Jagoda Dzida

---

## WYSTĘPOWANIE W PIŚMIE RĘCZNYM WYBRANYCH CECH GRAFICZNYCH – ZAŁOŻENIA BADAŃ POPULACYJNYCH

### STRESZCZENIE

W ramach badań pismoznawczych biegły dokonuje oceny cech graficznych w badanych próbach pisma, stanowiących materiał porównawczy i dowodowy, a następnie, zgodnie ze standardem holistycznym, opierając się na wiedzy i doświadczeniu, ocenia, czy podobieństwo między badanymi próbkami pisma jest wystarczające do wniosku o ich wspólnym pochodzeniu. Coraz częściej jest też nakłaniany do próby obiektywizacji wyników swoich badań poprzez zastosowanie podejścia bayesowskiego. Nie jest to zadanie proste; jeśli bowiem biegły stwierdzi, że w porównywanych próbkach pisma występują zbieżne cechy graficzne, to niekoniecznie musi to świadczyć o wspólnym pochodzeniu obydwu próbek pisma. Biegły musi więc wiedzieć, jak często w populacji występują te cechy graficzne, jak duże jest prawdopodobieństwo tzw. przypadkowej zgodności tych cech (czyli przypadkowa zgodność grafizmów dwóch różnych osób), oraz posłużyć się poprawnie ilorazem wiarygodności. Badania pismoznawcze wymagają zatem od biegłego pewnej wiedzy o częstości występowania poszczególnych cech graficznych w populacji, jednak dotychczas nie podjęto badań populacyjnych w tym zakresie; nie ma więc danych statystycznych umożliwiających biegłemu odniesienie do nich swoich obserwacji i dokonanie stosownych obliczeń. Z uwagi na konieczność przeprowadzenia takich badań w artykule opisano planowane badania populacyjne pisma ręcznego, ich materiał, metody i spodziewane wyniki.

**SŁOWA KLUCZOWE:** pismo ręczne, cechy graficzne, badania populacyjne, podejście bayesowskie

---

Dr, adiunkt w Laboratorium Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ORCID: 0000-0001-9057-5294, jagoda.dzida@amu.edu.pl.



## Wstęp

Kryminalistyczne badania pisma ręcznego skupiają się, jak sama nazwa wskazuje, na analizie pisma ręcznego. Istotą badań pismoznawczych jest analiza jednej lub kilku warstw pisma, dokonywana w celu identyfikacji (indywidualizacji) wykonawcy lub autora pisma, ustalenia okoliczności powstania pisma, wieku pisma lub autentyczności samego dokumentu<sup>1</sup>. Najczęstszym spośród wyżej wymienionych powodów powołania biegłego jest chęć sprawdzenia przez organ procesowy wykonawstwa kwestionowanej próby pisma (lub podpisu).

Wobec powyższego w ramach badań pismoznawczych biegły dokonuje wówczas oceny cech graficznych w badanych próbach pisma (stanowiących odpowiednio materiał porównawczy i dowodowy), a następnie, zgodnie ze standardem holistycznym, opierając się na wiedzy i doświadczeniu, ocenia, czy ich podobieństwo między badanymi próbami pisma jest wystarczające do sformułowania wniosku o wspólnym pochodzeniu obydwu prób.

Konieczność nie tylko porównania cech graficznych, ale też oceny stopnia podobieństwa tych cech w obydwu rodzajach prób stwarza istotne trudności, zwłaszcza z uwagi na próbę obiektywizacji wyników badań pisma ręcznego przez zastosowanie podejścia bayesowskiego. Jeśli bowiem biegły stwierdzi, że w porównywanych próbach pisma występują zbieżne cechy graficzne, to nie musi to świadczyć o wspólnym pochodzeniu obydwu prób; może się przecież zdarzyć, że wzięte pod uwagę przez biegłego cechy występować będą często w populacji i, co za tym idzie, prawdopodobieństwo tzw. przypadkowej zgodności tychże cech jest dość duże. W związku z tym biegły powinien dysponować nie tylko swoim osobistym doświadczeniem w tej dziedzinie, lecz także danymi statystycznymi na temat częstości występowania w populacji poszczególnych cech graficznych – tak aby mógł obliczyć prawdopodobieństwo, z jakim badane próby pisma (z uwagi na wybrane przez biegłego cechy) pochodzą od tej samej osoby.

Obliczanie takiego prawdopodobieństwa zgodnie z tzw. podejściem bayesowskim nie jest niczym nowym – funkcjonuje już na Zachodzie od wielu lat (opracowano nawet oficjalne europejskie „dobre praktyki” ENFSI dla

<sup>1</sup> *Słownik Terminów Pismoznawczych*, <http://prawouam-stp.home.amu.edu.pl/> (dostęp: 29.05.2023).



badania tego rodzaju<sup>2</sup>), jednak u nas wciąż nie jest możliwe do zastosowania, jeśli chodzi o badania pismoznawcze. Przyczyna jest prosta – nie dysponujemy danymi statystycznymi dotyczącymi częstości występowania w populacji Polski poszczególnych cech graficznych, gdyż dotąd nikt jeszcze takich badań nie przeprowadził. Należy wskazać, że badania tego rodzaju zostały już z sukcesem wykonane w innych krajach, a nawet stały się przedmiotem artykułów naukowych z zakresu pismoznawstwa<sup>3</sup>.

Z tego powodu postanowiono zaplanować badania populacyjne, dzięki którym podejście bayesowskie do badań pismoznawczych stanie się możliwe do zastosowania i w naszym kraju. Poniższy artykuł ma na celu przedstawienie podstawowych założeń badawczych, materiału i metod planowanych badań.

## Material i metody

Celem ogólnopolskich badań populacyjnych pisma ręcznego będzie sprawdzenie, z jaką częstotliwością poszczególne cechy graficzne występują w populacji odniesienia. Na tej podstawie możliwe będzie nie tylko sprawdzenie występowania różnic w zakresie wykorzystywania w piśmie ręcznym poszczególnych rozwiązań graficznych, ale też, przede wszystkim, ich zastosowanie w podejściu bayesowskim w toku analizy pismoznawczej.

Głównym problemem badawczym jest więc sprawdzenie, z jaką częstością w piśmie osób z całej Polski występują poszczególne cechy graficzne. Odpowiada temu hipoteza o tym, że poszczególne cechy graficzne występować będą w populacji z różną częstością, stąd wartość dowodowa poszczególnych cech będzie różna (będą więc cechy bardziej i mniej wartościowe dla biegłego z uwagi na ich częstość występowania w piśmie).

<sup>2</sup> *Best Practice Manual for the Forensic Handwriting Examination ENFSI-BPM-FHX-01*, Edition 04 – September 2022, <https://enfsi.eu/wp-content/uploads/2023/02/BPM-Handwriting-Ed.-4.pdf> (dostęp: 7.08.2023).

<sup>3</sup> Zob. m.in. T.W. Vastrick, E. Schuetzner, K. Osborn, *Measuring the frequency occurrence of handwritten numeral characteristics*, „Journal of Forensic Sciences” 2018, nr 63(4), s. 1215–1220, doi: 10.1111/1556-4029.13678; M. Johnson, T. Vastrick, M. Boulanger, E. Schuetzner, *Measuring the frequency occurrence of handwriting and handprinting characteristics*, „Journal of Forensic Sciences” 2017, nr 62(1), s. 142–163; N. Ahola, *Classification and frequency of occurrence of specific number styles*, „Canadian Society of Forensic Science Journal” 2000, nr 33(1), s. 1–22.



Dodatkowo, z uwagi na kilkietapowe prowadzenie badań (z podziałem na województwa), możliwe będzie również zbadanie, jak owe różnice w częstości występowania poszczególnych cech graficznych rozkładają się w danych województwach, co również może być pomocne dla biegłych przy obliczaniu ilorazu wiarygodności.

Jak już wspomniano, badania mają być przeprowadzone dla każdego województwa z osobna, a następnie uzyskane wyniki zostaną włączone do zbiorczej bazy danych, tworząc bazę reprezentatywną dla populacji całego kraju.

W pierwszym etapie badań weźmie udział grupa reprezentatywna dla województwa wielkopolskiego. Korzystając z kalkulatora statystycznego<sup>4</sup>, obliczono, że dla populacji liczącej około 3,5 mln osób wystarczająca będzie grupa 384 probantów (zakładana wielkość frakcji 0,5; błąd maksymalny 5%; poziom ufności 95%).

Dane adresowe potencjalnych probantów zostaną udostępnione badaczom z bazy danych PESEL w taki sposób, że wytypowana zostanie grupa reprezentatywna na podstawie zadanych parametrów: miejsca zamieszkania (województwo, którego dany etap badania dotyczy), wieku (25–75 lat) i płci (tak aby rozkład płci u probantów był zbliżony z procentowym rozkładem płci osób w danym województwie).

Badania populacyjne zostaną przeprowadzone w formie ankietowej, co oznacza, że do osób wytypowanych z bazy PESEL wysłany zostanie formularz badawczy wraz z prośbą o wzięcie udziału w badaniu.

Do formularza dołączona zostanie opłacona koperta zwrotna wraz z informacją o nagrodzie za wzięcie udziału w badaniu. Nagroda ma przyczynić się do zwiększenia zwrotności wypełnionych formularzy. W związku z tym zwrotność formularzy badawczych oszacowano na 30%.

Nagrodę stanowiąc będą e-bony prezentowe do jednego z popularnych sklepów internetowych. Sam bon jest nagrodą gwarantowaną; różnice wystąpią w wysokości kwot bonów, gdyż będą one przydzielane losowo (10, 25 albo 50 zł). Aby otrzymać nagrodę, probant będzie proszony o podanie (w wykropkowanym miejscu na karcie dołączonej do formularza badawczego) adresu mailowego, na który ma zostać przesłana nagroda.

Sam formularz składać się będzie z pięciu stron podzielonych na pola, w których należy nakreślić odpowiednią literę (trzykrotnie majuskułę i trzykrotnie

<sup>4</sup> <https://www.naukowiec.org/dobor.html> (dostęp: 4.09.2023).

minuskulę), cyfrę (arabską i rzymską, każdą trzykrotnie) lub wyraz (jednokrotnie), zgodnie z instrukcją na

karcie formularza. Przykład tak uzupełnionej rubryki znajduje się poniżej (ryc. 1).

Ryc. 1. Minuskuła „g”



Źródło: opracowanie własne.

W formularzu znajdzie się również metryczka, którą probant powinien wypełnić przed rozpoczęciem wypełniania reszty formularza. W ramach metryczki probant zostanie poproszony o wpisanie swojego wieku, płci, regionu Polski (województwa), w którym zamieszkuje, oraz regionu Polski (województwa), w którym uczęszczał do szkoły podstawowej, a także podpisanie zgody na udział w badaniu. Wygląd metryczki przedstawiono poniżej (ryc. 2).

Ryc. 2. Metryczka

Metryczka - proszę zaznaczyć „X” właściwą opcję lub uzupełnić odpowiedź

Wiek:

.....

Płeć:

kobieta	mężczyzna	inna

Region Polski (województwo) lub kraj, w którym badany chodził do szkoły podstawowej (klasy 1-3):

.....

Region Polski (województwo) lub kraj, w którym badany mieszka obecnie:

Źródło: opracowanie własne.

Wypełnione formularze probanci odeślą na adres uczelni. Po otrzymaniu zostaną one zdigitalizowane (zeskanowane oraz zapisane w formie obrazów pisma), a następnie przeanalizowane pod kątem występowania w nich

poszczególnych cech graficznych. Uzyskane wyniki zostaną przeanalizowane statystycznie (za pomocą programu Statistica 13, StatSoft), a wyniki analiz – opublikowane i udostępnione biegłym pismoznawcom.

Dokonanie analizy cech graficznych na etapie badania próbek wymagać będzie stworzenia własnego katalogu tych cech. Pod uwagę zostaną wzięte cechy opisane w *Słowniku Terminów Pismoznawczych*<sup>5</sup>, takie jak m.in. liczba gramm, położenie znaków diakrytycznych i ich połączenie z resztą znaku, budowa trzonów, budowa owali i korpusów, kształt łuków, kierunek kreślenia owali, łuków i pętlic. Należy jednak zauważyć, że są to cechy bardzo ogólne – konieczne jest ich uszczegółowienie, tak aby stworzyć listę cech badanych w poszczególnych znakach (literach, cyfrach), a także cech dodatkowych, możliwych do zbadania w wyrazach.

Dodatkowo cechy te trzeba będzie na bieżąco modyfikować – tak aby odpowiadały konstrukcjom znaków zastosowanym przez probantów. Można sobie wyobrazić sytuację, w której probant stosuje konstrukcję nieprzewidzianą wcześniej przez badacza; możliwa jest też sytuacja odwrotna, gdy to badacz wymyśla konstrukcję, która nie jest w rzeczywistości stosowana przez żadnego z probantów. Stąd też możliwe jest jedynie wstępne opracowanie cech, które najprawdopodobniej będą występować w poszczególnych znakach.

Przykładowe zestawienie cech planowanych do zbadania dla minuskuły „a” przedstawiono w tabeli poniżej (tab. 1).

Tab. 1. Cechy planowane do zbadania w minuskule „a”

BADANA CECHA	MOŻLIWE WARTOŚCI
liczba gramm	liczba
impuls	grammowy/literowy
typ owalu	zamknięty/półotwarty/otwarty
kierunek kreślenia owalu	zgodnie/przeciwie do kierunku ruchu wskazówek zegara
miejsce inicjacji owalu	odniesienie do godziny na tarczy zegara
miejsce finalizacji owalu	odniesienie do godziny na tarczy zegara
obecność trzonu	tak/nie

<sup>5</sup> *Słownik Terminów Pismoznawczych*, <http://prawouam-stp.home.amu.edu.pl/> (dostęp: 5.09.2023).



BADANA CECHA	MOŻLIWE WARTOŚCI
typ przejścia od owalu do trzonu	z oderwaniem narzędzia/z pętlicowym złączeniem/ z kątowym złączeniem/z dwukreślnym złączeniem
budowa trzonu	linia prosta/luk (girlanda)/linia łukowata
kierunek kreślenia trzonu	od góry ku dołowi/odwrotnie
obecność łuku	tak/nie

Źródło: opracowanie własne.

Dodatkowo przewiduje się również możliwość udziału zainteresowanych podmiotów w tworzeniu listy badanych cech – w uzasadnionych przypadkach cechy pierwotnie niezbadane, a ważne z punktu widzenia biegłych pismoznawców, mogą zostać następnie przebadane, tak by dane o ich występowaniu w populacji odniesienia również mogły zostać udostępnione i wykorzystane przez ekspertów w badaniach. Z uwagi na powyższe lista badanych cech nie musi mieć charakteru zamkniętego. Należy mieć jednak na uwadze ogromną czaso- i pracochłonność badania owych cech, stąd też zapewne nie wszystkie sugestie doboru kolejnych cech graficznych będą mogły zostać uwzględnione.

## Wyniki badań pilotażowych

W celu przetestowania działania formularzy – ich przejrzystości i zrozumiałości dla probanta – postanowiono sprawdzić je w praktyce. Przeprowadzono zatem krótkie badania pilotażowe na bardzo małej grupie probantów (11 osób, studentów UAM).

W ich wyniku sprawdzono, że wypełnienie formularza zajmuje probantowi średnio 15 minut, a sam formularz jest wystarczająco przejrzysty i zrozumiały – nie odnotowano żadnych błędów w wypełnionych formularzach, nie zarejestrowano też pytań probantów do prowadzącego badania w związku z udziałem w badaniu.

Należy więc założyć, że przygotowane formularze nadają się do wykorzystania w ramach badań populacyjnych.





## Wnioski

Planowane badania są konieczne z uwagi na brak danych dotyczących częstości występowania poszczególnych cech graficznych w piśmie ręcznym populacji Polski. Dane takie są niezbędne z uwagi na konieczność posiadania danych statystycznych podczas stosowania podejścia bayesowskiego do badań pismoznawczych, które to podejście staje się coraz bardziej powszechne i popularne we współczesnych badaniach pisma ręcznego.

Dla celów badawczych założono, że częstość występowania poszczególnych cech graficznych stosowanych przez probantów będzie się różnić w populacji odniesienia; ponadto różnice takie mogą (choć nie muszą) występować również w obrębie poszczególnych województw.

Przeprowadzenie badań umożliwi nie tylko oszacowanie częstości występowania poszczególnych cech graficznych w populacji, lecz także wykrycie ewentualnych różnic w ich zastosowaniu w poszczególnych województwach, co będzie wymagało dalszych badań w tym zakresie.

Dane o częstości występowania poszczególnych cech graficznych zostaną opracowane statystycznie i udostępnione biegłym pismoznawcom w celu umożliwienia im zastosowania podejścia bayesowskiego w ich badaniach.

## Bibliografia

### Literatura

- Ahola N., *Classification and frequency of occurrence of specific number styles*, „Canadian Society of Forensic Science Journal” 2000, nr 33(1).
- Johnson M., Vastrick T., Boulanger M., Schuetzner E., *Measuring the frequency occurrence of handwriting and handprinting characteristics*, „Journal of Forensic Sciences” 2017, nr 62(1).
- Vastrick T.W., Schuetzner E., Osborn K., *Measuring the frequency occurrence of handwritten numeral characteristics*, „Journal of Forensic Sciences” 2018, nr 63(4), doi: 10.1111/1556-4029.13678.





## Źródła internetowe

- Best Practice Manual for the Forensic Handwriting Examination ENFSI-BPM-FHX-01*, Edition 04 – September 2022, <https://enfsi.eu/wp-content/uploads/2023/02/BPM-Handwriting-Ed.-4.pdf> (dostęp: 7.08.2023).
- Kalkulator doboru próby*, <https://www.naukowiec.org/dobor.html> (dostęp: 4.09.2023).
- Słownik Terminów Pismoznawczych*, <http://prawouam-stp.home.amu.edu.pl/> (dostęp: 29.05.2023 i 5.09.2023).



Paweł Falenta<sup>\*</sup>

---

# MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA KRYMINALISTYKI W ANALIZACH I BADANIACH BIEGŁEGO SĄDOWEGO Z ZAKRESU AUDYTU I KONTROLI ORAZ ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH – WYBRANE ASPEKTY

## STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje zagadnienia związane z pracą biegłego sądowego w kontekście wykorzystania przez niego technik kryminalistycznych w procesie opiniowania. W pierwszej części autor przedstawia podstawowe założenia w kontekście możliwości zastosowania kryminalistyki w zakresie opinii w przedmiocie nadużyć finansowych i nieprawidłowości w obszarze zamówień publicznych, w szczególności w kontekście konfliktu interesów. W kolejnej części zaprezentowano syntetycznie wypracowaną metodykę postępowania opartą na doświadczeniach autora w zakresie opiniowania spraw nadużyć w zamówieniach publicznych. W ostatniej części pokazano dwa kazusy z rzeczywistych spraw opiniowanych przez autora, aby uwypuklić kluczowe elementy nieprawidłowości i metody ich wykrycia. Całość kończy syntetyczne podsumowanie.

**SŁOWA KLUCZOWE:** zamówienia publiczne, audyt i kontrola, konflikt interesów, kryminalistyka, opinia biegłego sądowego

## Wstęp

**W** pracy biegłego sądowego wykorzystuje się różne metody, w tym metody z zakresu kryminalistyki, które pozwalają osiągnąć cel, jaki stoi przed biegłym w postępowaniu i zarazem w istocie sporządzanej opinii

---

<sup>\*</sup> Dr, Uniwersytet WSB Merito we Wrocławiu, ORCID: 0000-0002-7484-3604, p.falenta@gmail.com.



(ekspertyzy). Niezależnie od podstawy prawnej powołania biegłego istotą jest dążenie do prawdy oraz przedstawienie w opinii wszystkich elementów, które przyczynią się do wyjaśnienia sprawy i sformułowania adekwatnych wniosków. Nie można wszakże zapominać o fakcie niezależności biegłego, swobodzie doboru metod niezbędnych do wydania opinii, swobodzie wnioskowania, a przy tym ograniczeniach prawnych i procesowych związanych z opiniowaniem. Sama kryminalistyka, pomocna w pracy biegłego, jako nauka jest też różnie definiowana, co powoduje, że nie da się jej jednoznacznie ująć w sztywne ramy. Według Tadeusza Hanauska kryminalistyka jest nauką o taktycznych zasadach i sposobach oraz o technicznych metodach i środkach rozpoznawania i wykrywania prawnie określonych, ujemnych zjawisk społecznych, a w szczególności przestępstw i ich sprawców, oraz udowadnianiu istnienia lub braku związku pomiędzy osobami i zdarzeniami; a także zapobiegania przestępstwom i innym niekorzystnym, lecz prawnie relewantnym zjawiskom. Nauka ta zajmuje się również strategią przewidywania i przyszłego rozpoznawania oraz zwalczania tych zjawisk, zwłaszcza poprzez zapobieganie ich powstawaniu i rozwojowi<sup>1</sup>. Zgodnie z definicją Brunona Hołysta z kolei kryminalistyka jest to nauka o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywania sprawców i zapobiegania przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym<sup>2</sup>. W świetle szerokiego zakresu wskazanych definicji, z perspektywy autora jako biegłego sądowego<sup>3</sup> istotne jest wykorzystywanie wszelkich metod, w tym tych z dziedziny kryminalistyki, aby przygotować pełną, rzetelną i kompleksową opinię, a jednocześnie stworzyć dalsze podwaliny pod rozstrzygnięcie sprawy, czy to na etapie postępowania przygotowawczego, czy jurysdykcyjnego. W niniejszym artykule przedstawione zostaną istotne w ocenie autora metody kryminalistyki, po które może sięgnąć biegły określonej specjalności, ze wskazaniem ich użyteczności zwłaszcza w badaniu nadużyć i nieprawidłowości w zamówieniach publicznych i projektach unijnych. W dalszej części omówiono w sposób syntetyczny metodykę stosowaną przez autora przy przygotowaniu opinii obrazującą fazy dochodzenia do istotnych elementów, które wpływają na ocenę prawidłowości postępowań

<sup>1</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zapis wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 20.

<sup>2</sup> Por. B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1996, s. 8–10; T. Hanausek, op. cit., s. 11.

<sup>3</sup> Autor jest od 2015 r. biegłym sądowym z zakresu audytu i kontroli, zamówień publicznych oraz przestępczości gospodarczej/urzędniczej przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu.



o zamówienia publiczne, w szczególności w perspektywie konfliktu interesów między uczestnikami postępowania. W ostatniej części zamieszczono studia przypadku pokazujące system powiązań w zamówieniach publicznych w kontekście dostępności do danych publicznych w toku badania przez biegłego. Całość opracowania kończą syntetyczne wnioski.

## Kryminalistyka w pracy biegłego sądowego – istotne elementy

Głównym przedmiotem zainteresowania kryminalistyki jest przestępstwo jako działanie niezgodne z prawem, a celem nadrzędnym – opracowanie metod wykrywania przestępstw i ich sprawców oraz metod gromadzenia dowodów ich winy<sup>4</sup>. Choć kryminalistyka służy przede wszystkim celom postępowania karnego, to wykorzystywanie określonych metod przydatne jest również w zwalczaniu szeroko pojętych nadużyć i nieprawidłowości, zarówno w sferze gospodarczej, jak i w sferze funkcjonowania sektora publicznego. Metody kryminalistyczne stosują także biegli sądowi, oceniając określoną kategorię spraw, i w tym celu posługują się narzędziami audytu śledczego. Z perspektywy opiniowania nadużyć szczególnie istotne stają się dla biegłego: badanie dokumentów, kwerendy internetowe<sup>5</sup> i badania specjalistyczne z zakresu IT oraz oględziny. Należy pamiętać o ograniczeniach biegłego w zakresie dostępu do informacji wynikających z akt postępowania oraz informacji powszechnie dostępnych, pomocniczo z cząstkowych opinii specjalistycznych. Biegły nie posiada natomiast uprawnień operacyjnych, które pomogłyby mu rozszerzyć możliwości pozyskania danych do kompleksowego przygotowania opinii.

Z punktu widzenia dalszych rozważań istotne jest zdefiniowanie pojęcia nadużycia finansowego oraz nieprawidłowości z perspektywy wydatkowania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Konwencja o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich<sup>6</sup> sporządzona na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej definiuje nadużycia finansowe „jako jakiegokolwiek

<sup>4</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 3.

<sup>5</sup> Kwerendy internetowe można potraktować jako formę analizy kryminalnej; zob. P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Wydawnictwo Lex Wolters Kluwer Business, Warszawa 2011, s. 44.

<sup>6</sup> Akt Rady z dnia 26 lipca 1995 r. ustalający Konwencję w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (C. 316/48).



celowe działanie lub zaniechanie naruszające interesy finansowe Wspólnot Europejskich w odniesieniu do wydatków, polegające na: wykorzystaniu lub przedstawieniu nieprawdziwych, niepoprawnych lub niepełnych oświadczeń lub dokumentów, które ma na celu sprzeniewierzenie lub bezprawne zatrzymanie środków z budżetu ogólnego Wspólnot Europejskich lub budżetów zarządzanych przez Wspólnoty Europejskie lub w ich imieniu, nieujawnieniu informacji z naruszeniem szczególnego obowiązku, w tym samym celu, niewłaściwym wykorzystaniu takich środków do celów innych niż te, na które zostały pierwotnie przyznane<sup>7</sup>. Nieprawidłowość<sup>7</sup> z kolei jest pojęciem szerszym niż nadużycie finansowe. Definiuje się ją jako wszelkie naruszenie prawa, które spowodowało lub mogło spowodować szkodę w budżecie UE. Jeśli takie naruszenie prawa popełniono umyślnie, stanowi ono nadużycie finansowe. W związku z tym nadużycia finansowe od nieprawidłowości odróżnia działanie sprawcy w złej wierze. Z perspektywy wykonywania przez autora funkcji biegłego sądowego zauważyć należy, że istotną przyczyną powstawania nieprawidłowości i nadużyć finansowych w zamówieniach publicznych jest konflikt interesów. Może on być rozumiany na wiele sposobów. Definicja z rozporządzenia finansowego UE<sup>8</sup> stanowi, że konflikt interesów istnieje wówczas, gdy bezstronne i obiektywne pełnienie funkcji podmiotu upoważnionego do działań finansowych lub innej osoby jest zagrożone z uwagi na względy rodzinne, emocjonalne, sympatie polityczne lub związki z jakimkolwiek krajem, interes gospodarczy lub jakiegokolwiek inne bezpośrednio lub pośrednio interesy osobiste. Ta definicja podkreśla również, że samo ryzyko stronniczości (zagrożenie dla bezstronnego i obiektywnego pełnienia funkcji) będzie konfliktem interesów. Podobną definicją posługuje się OECD. Według tej organizacji konflikt interesów to konflikt pomiędzy obowiązkiem publicznym a interesami prywatnymi urzędnika publicznego, polegający na tym, że interesy urzędnika publicznego jako osoby prywatnej mogłyby niewłaściwie

<sup>7</sup> Art. 1 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 2988/95.

<sup>8</sup> Art. 61 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2018/1046 z 18.7.2018 w sprawie zasad finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii, zmieniające rozporządzenia (UE) nr 1296/2013, (UE) nr 1301/2013, (UE) nr 1303/2013, (UE) nr 1304/2013, (UE) nr 1309/2013, (UE) nr 1316/2013, (UE) nr 223/2014 i (UE) nr 283/2014 oraz decyzję nr 541/2014/UE, a także uchylające rozporządzenie (UE, Euratom) nr 966/2012 (Dz. Urz. UE Seria L Nr 193 z 30.7.2018).



wpłynąć na wykonywanie przez niego obowiązków i zadań publicznych<sup>9</sup>. Ponadto zgodnie z *Podręcznikiem wnioskodawcy i beneficjenta programów polityki spójności 2014–2020: Zamówienia udzielane w ramach projektu* opracowanym przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, w dyrektywie<sup>10</sup> pojęcie konfliktu interesów obejmuje „co najmniej każdą sytuację, w której członkowie personelu instytucji zamawiającej lub dostawcy usług w zakresie obsługi zamówień działającego w imieniu instytucji zamawiającej biorący udział w prowadzeniu postępowania o udzielenie zamówienia lub mogący wpłynąć na wynik tego postępowania mają, bezpośrednio lub pośrednio, interes finansowy, ekonomiczny lub inny interes osobisty, który postrzegać można jako zagrażający ich bezstronności i niezależności w związku z postępowaniem o udzielenie zamówienia”. Należy podkreślić, że definicja ta jest otwarta, tzn. nie wyczerpuje wszystkich sytuacji, które mogą zaistnieć. O konflikcie interesów i stronniczości mówimy w sytuacji, gdy ktoś podejmujący rozstrzygnięcie sprawy (decydujący o wyborze oferty, zawarciu umowy) bądź też uczestniczący w przygotowaniu tego rozstrzygnięcia ma lub może mieć interes w sposobie rozstrzygnięcia tej sprawy. Stronniczość i konflikt interesów oznacza także działanie we własnym interesie, interesie osoby bliskiej lub osoby trzeciej, które co do zasady stoją w opozycji do interesu publicznego. Konflikt interesów ma miejsce również wtedy, gdy zachodzi obawa, że w grę wchodzi choćby teoretyczna możliwość, iż troska o swój osobisty interes lub np. interes swojej firmy przeważa nad troską o interes publiczny (dbałością o środki publiczne, które otrzymuje się w drodze dofinansowania ze środków unijnych). Wynika z tego konieczność zapobiegania konfliktowi interesów, którego istnienie, co do zasady, wynika z niekwalifikowania całości wydatków związanych z danym zamówieniem (s. 35 Podręcznika). Na względzie należy także mieć Rozporządzenie Ministra Rozwoju z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie warunków obniżania wartości korekt finansowych oraz wydatków poniesionych nieprawidłowo związanych z udzielaniem zamówień (pkt 21, s. 26)<sup>11</sup> jako skutkujące utratą dofinansowania w przypadku stwierdzenia konfliktu interesów. Podsumowując, konflikt dotyczy sytuacji, w której interes publiczny lub interes danej organizacji konkuruje z interesem prywatnym danej osoby; dlatego wiąże się go również z zasadą, że

<sup>9</sup> Zob. wytyczne OECD pt. *Managing Conflict of Interest in the Public Service*, s. 24–25, <https://www.oecd.org/gov/ethics/48994419.pdf> (dostęp: 21.09.2023).

<sup>10</sup> Art. 24 Dyrektywy 2014/24/UE oraz motyw 16 jej preambuły.

<sup>11</sup> T.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2179.



nikt nie może być sędzią we własnej sprawie<sup>12</sup>. To, czy dane nadużycie finansowe czy nieprawidłowość będzie również przestępstwem, zależeć będzie od analizy prawnokarnej pod kątem możliwości popełnienia tego przestępstwa.

Odnosząc się do możliwości zastosowania poszczególnych elementów czy metod kryminalistyki, na wstępie wskazać należy badanie dokumentów. W ujęciu materialnego prawa karnego „dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”<sup>13</sup>. Badanie dokumentów jest istotne z kilku poziomów i perspektyw. Badając dokumentację np. przetargową, na wstępie zwraca się uwagę na jej zgodność z przepisami prawa, w tym przypadku z Prawem zamówień publicznych<sup>14</sup> i aktami wykonawczymi do niego. Nie każda niezgodność rodzi przy tym określone konsekwencje prawne czy finansowe. Istotna jest bowiem ocena, czy dana niezgodność miała wpływ na wynik postępowania. Drugim aspektem badania dokumentów jest analiza ich autentyczności, co jest szczególnie trudne w dobie powszechnej elektronizacji i możliwości wykorzystywania narzędzi cyfrowych do różnego rodzaju fałszerstw. Współczesna kryminalistyka bardzo dużo uwagi poświęca zagadnieniu technicznych metod fałszowania – podrabiania i przerabiania dokumentów, a ekspertyza dokumentów uchodzi za najstarszą dziedzinę spośród technik identyfikacji kryminalistycznej<sup>15</sup>. Dokumentami, które mogą być poddane badaniu metodami kryminalistycznymi, są zasadniczo tylko te, które zawierają elementy możliwe do zweryfikowania pod względem autentyczności (podpisy, pieczęcie). W badaniach podpisów należy mieć na uwadze fakt, iż nikt nie potrafi dwa razy podpisać się tak, aby jeden podpis był kopią drugiego. Jeżeli stwierdzi się, że podpisy są identyczne, to jeden z nich jest sfałszowany albo też stanowi kopię autentycznego podpisu<sup>16</sup>. Zaznaczyć należy, że badanie dokumentu przez biegłego ogranicza się do stwierdzenia autentyczności pod-

<sup>12</sup> Zgodnie z paremią sformułowaną przez Domitiusa Ulpiana i opisaną w Digestach normą: *Qui iurisdictioni praeest, neque sibi ius dicere debet*.

<sup>13</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 360.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1710, 1812, 1933, 2185, z 2023 r., poz. 412, 825).

<sup>15</sup> J. Widacki, op. cit., s. 225.

<sup>16</sup> J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Kasprzak, *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2015, s. 145.





pisu, a w przypadku ustalenia fałszerstwa możliwości zidentyfikowania jego sprawcy na podstawie metody badania podpisów w toku takiego badania są znikome; konieczne staje się powołanie biegłego z zakresu badania pisma i wykonanie ekspertyzy pismoznawczej. Przedmiotem ekspertyzy pismoznawczej jest szeroko rozumiany dokument, w polskim procesie karnym interpretowany jako odnoszący się do każdego przedmiotu, który z racji z zawartych w nim treści stanowi dowód prawa, stosunku prawnego albo okoliczności mającej znaczenie prawne. Owe treści zaś, poza słowami pisanymi, mogą stanowić także rysunki, cyfry i parafy<sup>17</sup>. W komparatystyce badanych dokumentów analizie zazwyczaj poddaje się trzy parametry. Pierwszy z nich dotyczy autentyczności treści wypełnienia dokumentów, drugi weryfikacji, czy zostały one nakreślone przez osobę, od której pobrano wzory pisma, trzeci natomiast daje możliwość wskazania grupy osób, do której należy autor owych wytworów rękopiśmiennych. Z uwagi na ograniczenia artykułu nie jest możliwe szersze rozwinięcie tematyki opinii pismoznawczych, a jedynie jej zasygnalizowanie.

Kolejną metodą z zakresu kryminalistyki są kwerendy internetowe, które posłużyć mogą do ustalania nadużyć i nieprawidłowości, w szczególności w zakresie konfliktów interesów, choć dane powszechnie dostępne służyć mogą wielu innym celom. W tym celu biegły w pierwszej fazie posługuje się publicznie dostępnymi rejestrami takimi jak Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej oraz Krajowy Rejestr Sądowy. W kontekście zamówień publicznych można tam ustalić nie tylko współników (właścicieli) poszczególnych podmiotów gospodarczych biorących udział w przetargu, lecz także członków organu, zarówno z perspektywy bieżącej, jak i historycznej. Stanowiąc to może punkt wyjścia do ustalenia powiązań osobowych lub kapitałowych np. członków komisji przetargowej z wykonawcami. Może stanowić również podstawę do sformułowania zarzutów pozorności ofert wykonawców, których przedmiot działalności nie wskazuje na możliwość realizacji zamówienia, czy też czasu powstania danego podmiotu. Źródłem informacji mogą stać się także informacje o poszczególnych osobach z portali społecznościowych (Facebook, LinkedIn, Goldenline, portale randkowe). Nie można pominąć informacji zawartych na stronach internetowych instytucji publicznych (platformy przetargowe, BIP itp.) w kontekście realizacji zamówień, uczestnictwa w innych przedsięwzięciach, występowania członków rodzin w organach sektora publicznego itp. Poza zakres klasycznych kwerend internetowych,

<sup>17</sup> Wyrok SN z 3 czerwca 1996 r., II KKN 24/96, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 2, poz. 5.



jakie może przeprowadzić biegły, wykracza dostęp do historii logowań, adresów IP, treści wiadomości elektronicznych, historii połączeń, danych na nośnikach itd. Tu wymagane jest już wydanie odpowiedniego postanowienia procesowego o powołaniu biegłego z zakresu IT/informatyki sądowej czy śledczej, ewentualnie skorzystanie z narzędzi będących w dyspozycji organów procesowych. Jak wskazuje Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, szybki przyrost informacji przechowywanych i przetwarzanych na cyfrowych nośnikach danych, a także różnorodne formy ograniczania dostępu do tychże nośników i ich zasobów (szyfrowanie, niszczenie, *cloud computing*), stanowią w chwili obecnej dwa podstawowe wyzwania informatyki śledczej<sup>18</sup>.

Trzecim elementem kryminalistyczno-procesowym w procesie badania przez biegłego są oględziny. Oględziny w kontekście zamówień publicznych należy przed wszystkim odnosić do realizacji/braku realizacji przedmiotu zamówienia oraz jego zgodności z warunkami zamówienia. Niejednokrotnie sama dokumentacja przetargowa nie budzi wątpliwości natury formalnoprawnej, dopiero oględziny pozwalają zweryfikować, czy i jak zamówienie zrealizowano. Funkcja oględzin jest dwojaka – z jednej strony służą one postrzeganiu zastanego stanu rzeczy, z drugiej zaś pozwalają na poszukiwanie śladów przestępstwa<sup>19</sup>.

## **Metodyka pracy biegłego w określonym typie przygotowania ekspertyzy dla sądu**

W metodyce wypracowanej przez autora w zakresie opiniowania z zakresu audytu i kontroli oraz zamówień publicznych wyodrębnić można kilka etapów nazwanych fazami. W każdej fazie biegły posługuje się metodami badawczymi opisanymi poniżej, przy czym poszczególne elementy mogą występować zamiennie we wszystkich fazach albo też w zależności od specyfiki badania zostać pominięte (bądź dochodzą nowe elementy).

W fazie pierwszej biegły dokonuje opisu, czego dotyczy zamówienie, jaki jest jego przedmiot i cel. Określa w niej także źródło finansowania zamówienia i odnosi się (jeśli posiada dane) do innych podobnych zamówień w przeszłości.

<sup>18</sup> <https://clkp.policja.pl/clk/informatyka-sledcza-w-c/zakres-badan-informatyc/153024,Zakres-badan-informatycznych.html> (dostęp: 20.09.2023).

<sup>19</sup> K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Wydawnictwo Volumen, Katowice 2005, s. 301.



Ma to na celu ocenę, czy to samo zamówienie nie zostało już wcześniej zrealizowane albo nie jest tożsame, pozwala również zwrócić uwagę na sposób ustalenia jego wartości szacunkowej.

W fazie drugiej biegły bada, czy opis przedmiotu zamówienia oraz warunki udziału w postępowaniu są proporcjonalne do celu zamówienia, jego wartości, czy nie naruszają zasad uczciwej konkurencji oraz równego traktowania wykonawców.

W fazie trzeciej biegły dokonuje analizy czynności proceduralnych podejmowanych w zamówieniu publicznym, w szczególności: przesłanek do odrzucania ofert i unieważnienia postępowania, wzywania do uzupełnień i wyjaśnień, wyjaśniania rażąco niskiej ceny, wykluczania wykonawców, zamieszczania ogłoszeń i innych dokumentów zamówienia, jawności protokołu postępowania, powołania komisji przetargowej.

W kolejnej fazie biegły ocenia złożone oferty pod kątem ich zgodności formalnej oraz merytorycznej z warunkami zamówienia. Szczegółnemu i poszerzonemu badaniu poddaje się ofertę najkorzystniejszą.

W fazie piątej biegły bada system powiązań i konflikty interesów. W tym celu ustala osoby biorące udział w postępowaniu (a czasami szerzej także inne, które mogą mieć wpływ na postępowanie), identyfikuje wykonawców i członków ich organów, w oficjalnych rejestrach i na stronach internetowych szuka informacji o powiązaniach osobowych i kapitałowych między zamawiającym a wykonawcą oraz między wykonawcami.

W fazie szóstej biegły sądowy weryfikuje sposób realizacji zamówienia, w tym w razie potrzeby przeprowadza oględziny. Dokonuje też analizy pod kątem prawnokarnym, dyscypliny finansów publicznych oraz ewentualnych konsekwencji finansowych (korekty finansowe przy środkach UE) i formułuje odpowiednie wnioski i rekomendacje. W swoich badaniach posługuje się określonymi narzędziami informatycznymi, formularzami kontrolnymi, arkuszami danych itp., aby proces ten przebiegał sprawnie, szybko i z dochowaniem należytej staranności.

## Studia przypadku

Pierwsza sprawa będąca przedmiotem opinii biegłego sądowego dotyczyła systemu powiązań i konfliktu interesów między zamawiającymi a wykonawcami. Na potrzeby niniejszego artykułu dane zostały zanonimizowane,



a niektóre fakty nieco zmodyfikowane z uwagi na toczące się postępowanie (obecnie podjęte przez OLAF). Czterech zamawiających (ABCD) ogłosiło postępowania w podobnych przedmiotach i zakresach na dostawę sprzętu. We wszystkich tych postępowaniach brał udział wykonawca X, którego niepokój wzbudził fakt istotnych podobieństw w SIWZ i fakt, że w innych podobnych postępowaniach zawsze wygrywał wykonawca Y (w przedmiotowych postępowaniach również brał on udział i w dwóch wybrano jego ofertę jako najkorzystniejszą). Dodatkowo we wszystkich tych postępowaniach zamawiającym ABCD (jak się później okazało, nie tylko) pomagała w realizacji zamówień (i projektów, bo zamówienia były finansowane ze środków Unii Europejskiej) firma (osoba) Z. Wykonawca X złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 305 k.k.<sup>20</sup> oraz art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>21</sup>. Na zlecenie prokuratury wydano postanowienie o powołaniu biegłego z zakresu audytu i kontroli oraz zamówień publicznych, który przygotował opinię w tym zakresie. Biegły w toku opiniowania, posługując się m.in. metodami opisanymi powyżej w niniejszym artykule, dokonał następujących ustaleń. Posługując się rejestrami publicznymi, ustalono, że Z. prowadzi działalność gospodarczą w formie jednoosobowej działalności gospodarczej oraz dodatkowo w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (z większościowym udziałem) zajmującej się szeroko pojętym doradztwem na terenie całej Polski z zakresu realizacji projektów unijnych, przygotowywania zamówień publicznych etc. Działalność prowadzi pod adresem MN6 ujawnionym w oficjalnych rejestrach. W firmie Y (sp. z o.o.) biorącej udział w ww. przetargach prezesem był OP. OP posiadał dodatkowo jednoosobową działalność gospodarczą zarejestrowaną pod adresem MN6 (w miejscowości, w której ujawniono adres obu działalności MN, są trzy nieruchomości). Dodatkowo dokonując kwerendy internetowej (analizy kryminalnej) OP i Z, ustalono, że występowali oni razem na oficjalnych uroczystościach związanych z realizacją projektów unijnych – Z jako przedstawicielka zamawiających, OP jako przedstawiciel Y. Na prywatnych zdjęciach jednego z portali (urodziny dziadka Z w miejscowości MN) pani Z i pan OP stali obok siebie jako para w życiu prywatnym. Dalsza kwerenda wykazała, że postępowań, w których pojawiła się Z i jej działalności gospodarcze (często jako osoba przygotowująca

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.).

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1689 ze zm.).



i rozstrzygająca postępowanie przetargowe) oraz Y i pan OP, było co najmniej 240 w całej Polsce. Biegły we wnioskach końcowych zawarł stwierdzenie, że między Z a Y (i OP) istniał konflikt interesów oraz że zaistniałe relacje mogły mieć istotny wpływ na wyniki postępowań przetargowych. W toku dalszego postępowania, dzięki posłużeniu się metodami operacyjno-rozpoznawczymi stosowanymi w kryminalistyce, niedostępnymi dla biegłego, możliwe stały się dalsze ustalenia, m.in. dotyczące rzeczywistych relacji prywatnych między stronami, treści prowadzonej korespondencji, w tym korespondencji elektronicznej, stanu majątku, szczegółowej analizy dokumentacji przetargowej itd.

Druga sprawa dotyczyła wydatkowania środków w projekcie unijnym w kontekście osób zarządzających projektem i jednego z wykonawców oraz powiązanych z nim innych podmiotów. Na wstępie warto zaznaczyć, że umowa o dofinansowanie projektu unijnego przewidywała, iż „Beneficjent przygotowuje i przeprowadza postępowanie o udzielenie zamówienia w sposób zapewniający zachowanie uczciwej konkurencji i równe traktowanie oferentów zgodnie z Wytycznymi w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz FS na lata 2014–2020”. We wskazanych Wytycznych zastrzeżono przy tym, że „w celu uniknięcia konfliktu interesów: a) w przypadku beneficjenta, który nie jest zamawiającym w rozumieniu Pzp, zamówienia nie mogą być udzielane podmiotom powiązanim z nim osobowo lub kapitałowo. Osoby wykonujące w imieniu zamawiającego czynności związane z procedurą wyboru wykonawcy, w szczególności osoby biorące udział w procesie oceny ofert, nie mogą być powiązane osobowo lub kapitałowo z wykonawcami, którzy złożyli oferty. Powinny być to osoby bezstronne i obiektywne”. W toku opiniowania ustalono, że w ramach dokonywanych zamówień w projekcie zakupiono kilkanaście urządzeń specjalistycznych na łączną kwotę ponad 1 mln zł od wykonawcy Z. W efekcie dokonanych analiz okazało się, że główny i jedyny udziałowiec Z – pan EF – jest jednocześnie członkiem kadry w projekcie odpowiedzialnym za zamówienia. W niniejszej sprawie istotne było także powiązanie kierownika zarządzającego projektem ST z firmą Z i zarazem panem EF. Jak ustalono, pomiędzy ST a EF istnieje powiązanie zawodowe: występują oni w kadrze jednego projektu, mają prawie tożsamy zakres obowiązków, ale też odnotowano stosunek podległości między nimi. Ponadto, zgodnie z informacją z Krajowego Rejestru Sądowego, wszystkie ww. osoby, tj. ST i żona EF, są współnikami jednej spółki o nazwie K., a zatem występują pomiędzy nimi powiązania o charakterze osobowo-kapitałowym (w przeszłości żona EF była także członkiem zarządu Z., a inny członek zespołu projektu, IJ, była



wspólnikiem firmy K.). Żona EF była jednocześnie w przeszłości wspólnikiem i członkiem zarządu Z. Dodatkowo w PKD zarówno Z., jak i K. występuje sprzedaż mebli, a nie handel profesjonalnymi narzędziami do projektów badawczo-rozwojowych. W ocenie biegłego istnieją zatem zastrzeżenia co do bezstronności, obiektywizmu i obawy wystąpienia potencjalnego – o ile nie rzeczywistego – konfliktu interesów. Wybór wykonawcy Z. budzi wątpliwości z uwagi na fakt, że wyłącznym wspólnikiem i członkiem zarządu tego podmiotu jest członek zespołu projektowego EF. Pan EF pracuje w projekcie, ma szeroki zakres obowiązków (niemal analogiczny z ST), otrzymuje wynagrodzenie finansowane z projektu, a jednocześnie w toku realizacji projektu uzyskał przychód z tytułu wydatków w projekcie w kwocie ponad 1 mln zł netto. Biegły ma także wątpliwości w kwestii powiązań o charakterze osobowo-kapitałowym i osobowo-zawodowym, jakie zachodzą pomiędzy członkami zespołu projektowego a podmiotami Z i pośrednio K.. Co więcej, także na etapie szacowania tych zamówień nie uniknięto zakłócenia obiektywizmu, gdyż członek zespołu projektowego ST dokonujący szacowania zamówienia wysyłał wstępne zapytania do firmy P., w której sam posiada 50% udziałów, a odpowiedź P. determinowało ustalenie wartości zamówienia, a więc później pośrednio (wybrano bowiem innego wykonawcę, również powiązanego z zespołem projektowym) wywierało to wpływ na wydatki w projekcie.

Pokazane sprawy obrazują zaistniałe konflikty interesów pomiędzy wykonawcami a zamawiającymi; w obu przypadkach źródłem finansowania były środki Unii Europejskiej. Wykrycie tych powiązań nie było bardzo trudne, gdyż biegły posłużył się powszechnie dostępnymi danymi, które pozwoliły na poczynienie ustaleń i wydanie opinii, będących przedmiotem dalszych czynności, w tym operacyjno-rozpoznawczych.

## Podsumowanie

Dokonując podsumowania, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów. Po pierwsze, kryminalistyka jako nauka jest bardzo pomocna i praktyczna w działalności biegłych sądowych, w szczególności opiniujących sprawy z zakresu przestępczości gospodarczej, urzędniczej czy też prawidłowości wykorzystywania środków unijnych. Po drugie, to sam biegły decyduje, jakimi metodami powinien się posłużyć w konkretnej sprawie, może jednak też ustalić własną metodykę przydatną np. przy opiniowaniu z zakresu zamówień publicznych





(o czym powyżej). Po trzecie, ogólnodostępne źródła internetowe (rejstry publiczne, BIP, media społecznościowe itd.) stanowią dziś podstawy do wielu ustaleń, które mogą być rozwijane za pomocą innych metod dostępnych już innym służbom. Po czwarte, jak wskazują przedstawione studia przypadku, konflikty interesów są źródłami wielu nadużyć, a powiązania osobowe, kapitałowe czy towarzyskie pozwalają na kształtowanie postępowań o zamówienia publiczne, to zaś z kolei doprowadza do szeregu nadużyć, nieprawidłowości czy przestępczości gospodarczo-urzędniczej.

## Bibliografia

### Literatura

- Chlebowicz P., Filipkowski W., *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnowodowodowe*, Wydawnictwo Lex Wolters Kluwer Business, Warszawa 2011.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1996.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2015.
- Marszał K. (red.), Stachowiak S., Zgryzek K., *Proces karny*, Wydawnictwo Volumen, Katowice 2005.
- Widacki J., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.

### Orzecznictwo i źródła prawa

- Wyrok SN z dnia 3 czerwca 1996 r., II KKN 24/96, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 2, poz. 5.
- Wytyczne OECD pt. *Managing Conflict of Interest in the Public Service*, <https://www.oecd.org/gov/ethics/48994419.pdf> (dostęp: 21.09.2023).



## Źródła internetowe

[https://clkp.policja.pl/clk/informatyka-sledcza-w-c/zakres-badan-informatyc/153024,  
Zakres-badan-informatycznych.html](https://clkp.policja.pl/clk/informatyka-sledcza-w-c/zakres-badan-informatyc/153024,Zakres-badan-informatycznych.html) (dostęp: 21.09.2023).



Ewa Gruza<sup>\*</sup>

---

## KRYMINALISTYKA JUTRA – EWOLUCJA CZY REWOLUCJA?

### STRESZCZENIE

Minęło 130 lat od wyodrębnienia kryminalistyki jako samodzielnej nauki. Od schyłku XIX w. do trzeciej dekady XXI w. przeszliśmy od epoki analogowej do cyfrowej, nauczyliśmy się analizować dowody z wykorzystaniem najnowszych technologii i rozwijających się możliwości technicznych. Powstały także nowe, nieznane nawet jeszcze w połowie ubiegłego wieku dowody cyfrowe. Zmienia się paradygmat kryminalistyki. Czy jednak ewoluujemy, tak jak zmienia się świat dookoła, następuje postęp naukowo-techniczny, czy też rewolucjonizujemy kryminalistykę? Ostatnie lata to niepokojące zjawiska poszerzania uprawnień do ingerencji w prawa obywatelskie, w tym także te gwarantowane konstytucyjne, jak prawo do prywatności. Poza kontrolą pozostają działania operacyjne, naruszamy konsensus prawny i społeczny w zakresie wykorzystywania informacji np. zawartych w DNA, dajemy przyzwolenie na kontrolowanie naszego życia w przestrzeni publicznej czy mediów społecznościowych. Coraz częściej wyłączone są bezpieczniki prawne gwarantujące obywatelom rzetelnie prowadzone postępowania dowodowe. Czy postęp i ewolucja kryminalistyki doprowadzą do rewolucyjnych zmian w podejściu do metod identyfikacji i uzyskiwania dowodów?

**SŁOWA KLUCZOWE:** kryminalistyka, postęp w metodach identyfikacji, zmiana paradygmatu, rozwój kryminalistyki

Rocznice, jubileusze, tak chętnie obchodzone, sprzyjają refleksji i podsumowaniom. W 2023 r. minęło 130 lat od opublikowania pracy Hansa Grossa *Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeamte, Gendarmen u.s.w.*, które od III wydania z roku 1899 nosi tytuł *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*. Rok 1893 przyjmowany jest umownie jako narodziny naukowej kryminalistyki. Nie ulega wątpliwości, że historia kryminalistyki

---

<sup>\*</sup> Prof. dr hab., Katedra Kryminalistyki, Wydział Prawa i Administracji UW, ORCID: 0000-0001-7808-883X, [egruga@wpia.uw.edu.pl](mailto:egruga@wpia.uw.edu.pl).



i dzieło Hansa Grossa pokazują ewolucję metod taktyki i techniki kryminalistycznej stosowanej w pracy wykrywczej i procesie karnym. Ewolucję, czyli systematyczną, ciągłą zmianę rozłożoną w czasie, proces przeobrażeń, przechodzenia do stanów bardziej złożonych<sup>1</sup>, która z jednej strony wykorzystując postęp nauk przyrodniczych, technicznych, medycyny, rozwijała i ulepszała metody wykrywcze i identyfikacyjne, z drugiej w swoisty sposób hamowała nadmierną chęć wprowadzania metod niesprawdzonych, wątpliwych, pozbawionych refleksji naukowej. Gdy przyjrzymy się, jak rozwijała się taktyka i technika kryminalistyczna od początków kształtowania się kryminalistyki, to wyraźnie zauważamy, że dominowało wyważone wprowadzanie różnych rozwiązań do praktyki śledczej i procesu karnego. Przechodziliśmy kolejne etapy ewolucji stosowanych metod, by osiągnąć równowagę pomiędzy celami postępowania karnego – ujęciem sprawcy i postawieniem go przed wymiarem sprawiedliwości – a gwarancjami rzetelnego i uczciwego procesu. Nawet gdy pojawiała się pokusa wprowadzania metod niesprawdzonych, wątpliwych co do ich wartości, to badania naukowe i działania związane z walidacją metod hamowały takie zapędy. Niestety ostatnich kilkanaście lat to coraz częstsze odchodzenie od ewolucyjnego wprowadzania metod pracy wykrywczej na rzecz działań rewolucyjnych. Rewolucja ta, czyli znaczące, głębokie zmiany zachodzące w krótkim czasie<sup>2</sup>, dotyka sfery taktyki i techniki kryminalistycznej. Stajemy zatem przed odpowiedzią na pytanie – czy zmiany zachodzące w metodach pracy wykrywczej, technikach identyfikacji, sposobach prowadzenia czynności procesowych powinny mieć charakter ewolucyjny czy rewolucyjny. Warto prześledzić na kilku wybranych przykładach, jak przebiegały zmiany o charakterze ewolucyjnym i te, które można uznać za rewolucyjne.

Prapoczątki kryminalistyki związane są z taktyką, a zwłaszcza z metodami przesłuchań i zdobywaniem informacji. Zawsze najcenniejsze były informacje. Zdobywano je najróżniejszymi metodami, od pozyskiwania informatorów, tajnych współpracowników, przez stosowanie podsłuchów, do bardzo wyrafinowanych metod, takich jak gry czy kombinacje operacyjne. Patrząc z perspektywy historycznej, można stwierdzić, że metody pracy operacyjnej ewaluowały od braku uregulowań dotyczących zasad i sposobów jej wykonywania, jak chociażby w czasach E. Vidocq'a, do dostrzeżenia konieczności wprowadzenia gwarancji poszanowania praw człowieka. Skupiając się tylko na uregulowaniach

<sup>1</sup> <https://sjp.pwn.pl/slowniki/ewolucja.html> (dostęp: 02.10.2023).

<sup>2</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/rewolucja;3967471.html> (dostęp: 02.10.2023).



powojennych w Polsce, warto zauważyć, jak zmieniało się chociażby podejście do współpracy z tajnymi informatorami. W pierwszej „Instrukcji (tymczasowej) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci” wydanej w Lublinie w dniu 13 lutego 1945 r. przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego dopuszczalne było zbieranie materiałów kompromitujących, a następnie w „Instrukcji nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną” z 15 sierpnia 1953 r. doprecyzowano możliwość pozyskiwania materiałów kompromitujących o: słabostki kandydata, nałogi, przyzwyczajenia, tryb życia, stosunki w życiu prywatnym czy stosunek do pracy<sup>3</sup>. W roku 1955 w kolejnych instrukcjach zaczęto wprowadzać ograniczenia w werbunku, wyłączając z pozyskania do potencjalnej współpracy pewne grupy osób, nadal jednak dopuszczając się po materiały kompromitujące. Jednocześnie zaczęto wprowadzać formy i metody pracy operacyjnej, dość szczegółowo opisano zasady współpracy, korzystania z lokali konspiracyjnych, kontaktowych czy dokumentowania<sup>4</sup>. W latach 60. zmieniono narrację, wskazując na możliwość wykorzystywania materiałów obciążających (umożliwiających skompromitowanie) i zbierania dowodów, które mogłyby być użyte do wywarcia presji na kandydata przy jego pozyskaniu. Coraz dokładniej normowano formy i metody pracy operacyjnej<sup>5</sup>. W kolejnych regulacjach jako jedną z podstaw pozyskania tajnego współpracownika nadal utrzymywano materiały kompromitujące, ale bardzo dokładnie zaczęto definiować metody pracy operacyjnej<sup>6</sup>. Dopiero w 1989 r. z instrukcji regulujących tajną współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa zniknęły przepisy dotyczące pozyskiwania na podstawie tzw. materiałów kompromitujących. Pojawiły się natomiast normy nakładające na funkcjonariuszy obowiązek przestrzegania zasad etyki zawodowej, zabraniające nakłaniania do działań naruszających przepisy prawa czy czynów sprzecznych z zasadami

<sup>3</sup> T. Ruzikowski (oprac.), *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, Materiały pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN, Warszawa 2004.

<sup>4</sup> *Instrukcja nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, z dnia 11 marca 1955 r.*, oraz *Instrukcja nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, z dnia 11 marca 1955 r.*, w: T. Ruzikowski (oprac.), op. cit.

<sup>5</sup> *Instrukcja nr 03/60 z dnia 02 lipca 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, w: ibidem.

<sup>6</sup> *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, z dnia 01 lutego 1970 r.*, w: ibidem.



etyki. Nadal rozwijano i doprecyzowywano formy i metody pracy operacyjnej<sup>7</sup>. Po zmianie ustrojowej, mimo opublikowania dokumentów dotyczących tej sfery działania służb specjalnych, instrukcje czy zarządzenia nadal objęte były i są klauzulą poufności. Niemniej jednak widoczne jest odchodzenie od dużej swobody w możliwościach prowadzenia pracy operacyjnej na rzecz porządkowania, regulowania, tworzenia wewnętrznych norm prawnych doprecyzowujących zakres uprawnień i obowiązków służb. Zmiany te miały niewątpliwie charakter ewolucyjny.

Podobnie ewolucyjnie postępowano w przypadku wprowadzenia do arsenału metod wykorzystywanych przy zwalczaniu najgroźniejszych przestępstw kontroli operacyjnej. Początkowe przepisy zawarte w ustawie o Policji były stosunkowo ogólne, gdyż w jej art. 19 regulowano zaledwie kontrolę korespondencji i stosowanie środków technicznych umożliwiających w sposób tajny uzyskiwanie informacji oraz utrwalanie śladów i dowodów<sup>8</sup>. Warto zauważyć, że dopiero w 1995 r. spośród czynności operacyjno-rozpoznawczych wyodrębniono ustawowo kontrolę operacyjną, zakup kontrolowany i przesyłkę niejawnie nadzorowaną<sup>9</sup>. Kontrola operacyjna uzyskała umocowanie ustawowe i została poddana kontroli zewnętrznej – prokuratury i sądu<sup>10</sup>. Kolejne kroki to doprecyzowywanie katalogu przestępstw enumeratywnie wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji, a także ich podstaw merytorycznych, oraz rezygnacja z przesłanki prawdopodobieństwa na rzecz wykazania bezskuteczności albo nieprzydatności stosowania innych środków<sup>11</sup>. Zauważając niebezpieczną praktykę wyrażania zgód na zastosowanie kontroli operacyjnej wyłącznie na mocy formalnie poprawnie sporządzonego wniosku, bez zagłębiania się

<sup>7</sup> *Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, z dnia 09 grudnia 1989 r.*, w: *ibidem*.

<sup>8</sup> Artykuł 19 ustawy o Policji w brzmieniu z 6 kwietnia 1990 r., Dz.U. 1990, nr 30, poz. 179.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 1995, nr 104, poz. 515.

<sup>10</sup> Por. A. Dana, *Prawo o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 3, s. 57–58.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 53, poz. 273. W ustawie o Policji po nowelizacji z 1995 r. (Dz.U. 1995, nr 104, poz. 515) podstawa ta przyjmowała brzmienie: czynności mogą być podjęte tylko wówczas, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że będą nieskuteczne lub nieprzydatne do wykrycia przestępstwa, ujawnienia jego sprawców oraz zabezpieczenia dowodów.



w merytoryczne podstawy, wprowadzono obowiązek przesyłania do sądu, wraz z wnioskiem o zarządzanie kontroli operacyjnej, materiałów uzasadniających potrzebę jej zastosowania. Dodatkowym obostrzeniem była norma prawna wyraźnie zakazująca wykorzystywania materiałów pozyskanych w trakcie kontroli operacyjnej w jakimkolwiek innym postępowaniu niż postępowanie karne w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w stosunku do którego dopuszczalne jest stosowanie takiej kontroli. W sytuacjach gdy w wyniku stosowania kontroli operacyjnej uzyskano dowód popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, w stosunku do którego można zarządzić kontrolę operacyjną, popełnionego przez osobę, wobec której była ona stosowana, ale innego niż objęte zarządzeniem, albo popełnionego przez inną osobę, o zgodzie na jego wykorzystanie w postępowaniu karnym orzekać miał postanowieniem sąd, który zarządził kontrolę operacyjną albo wyraził na nią zgodę w trybie określonym ustawą<sup>12</sup>. Wszystkie te zmiany, zachodzące ewolucyjnie, miały służyć przede wszystkim zachowaniu gwarancji procesowych, prawa do rzetelnego procesu, działania służb w ramach jasno zdefiniowanego prawa.

Ewolucja doprowadziła do stosunkowo dobrze zachowanych gwarancji poszanowania praw obywatelskich. Wystarczyło jednak, by pojawiły się nowe możliwości techniczne, dające nieograniczony i dogłębny dostęp do korespondencji, rozmów, danych zawartych w środkach służących wymianie informacji, połączone z wolą polityczną poznawania tajemnic obywateli niepodzielających poglądów władzy, a wszystkie ewolucyjne gwarancje prawne przestały być istotne. Zmiany ewolucyjne zastąpiły te o charakterze rewolucyjnym. Pojawiające się na rynku oprogramowania służące do inwigilacji za pośrednictwem m.in. telefonów miały w pierwotnym założeniu pomagać w walce z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, stały się jednak narzędziem inwigilacji wykorzystywanym bardzo chętnie przez władzę<sup>13</sup>. Także, niestety, w Polsce<sup>14</sup>. Stosowane w Polsce oprogramowanie Pegasus

<sup>12</sup> E. Gruza, *Kontrola kontroli operacyjnej*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, R. Krawczyk, D. Wilk (red.), *Piękno kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Wójcikiewicza*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2023, s. 639–640.

<sup>13</sup> L. Richard, S. Rigaud, *Pegasus. Jak szpieg, którego nosisz w kieszeni, zagraża prywatności, godności i demokracji*, Insignis Media, Kraków 2023, s. 9.

<sup>14</sup> Zob. *Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz*



instalowane było zdalnie, bez świadomości użytkownika, i umożliwiało inwigilującemu nieograniczony dostęp do urządzenia, w tym do SMS-ów, e-maili, komunikatorów internetowych, połączeń telefonicznych, śledzenia lokalizacji urządzenia, zgromadzonych plików, historii przeglądanych stron internetowych, a także kontaktów zapisanych w urządzeniu, wpisów w kalendarzu, notatkach, galerii zdjęć i zainstalowanych aplikacji. Znacznie większym problemem były możliwości instalowania w urządzeniu własnych i modyfikacji istniejących plików, wykonywania połączeń telefonicznych, wysyłania wiadomości, wykonywania zdjęć, filmów, nagrywania dźwięku oraz odzyskiwania plików usuniętych. Pozyskiwano zatem nie tylko to, co zastano lub co pojawiało się od momentu zainstalowania szpiegującego oprogramowania, ale także stwarzano możliwość modyfikowania ustawień urządzenia i zawartych w nim informacji. Nawet gdyby przyjąć, że istniały podstawy merytoryczne do zarządzania kontroli operacyjnej wobec określonych osób, obowiązujące przepisy i tak nie pozwalają na korzystanie z narzędzia dającego możliwość nieograniczonej ingerencji w urządzenie. Pomimo to Pegasus był stosowany bez względu na nielegalność tego typu metody. Na marginesie warto się zastanowić, jaki cel miała dokonana w 2016 r. nowelizacja Kodeksu postępowania karnego umożliwiająca legalizację dowodów uzyskanych za pomocą czynu zabronionego (art. 168a) i legalizację dowodów popełnienia przestępstwa innego niż objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej (art. 168b)<sup>15</sup>. Czy mogło to mieć związek z planowanym zakupem oprogramowania, gdyż jak ustalono, pierwsze sygnały w sprawie oprogramowania Pegasus w Polsce pojawiły się podczas corocznej kontroli NIK z wykonania budżetu państwa za 2017 r.? Kontrolerzy NIK badali, jak Ministerstwo Sprawiedliwości realizowało plany finansowe Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Jak się okazało, Ministerstwo Sprawiedliwości przełało 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości na konto Centralnego Biura Antykorupcyjnego, co miało sfinansować realizację umowy (nr N/2/2017 z 29 września 2017 r.) między CBA a firmą Matic sp. z o.o. na „zakup środków techniki specjalnej, służącej do wykrywania i zapobiegania przestępczości”. Jak czytamy w raporcie, Komisja ustaliła, że w żadnych dokumentach nie

---

*reformy służb specjalnych*, Senat RP, X Kadencja, druk 1090, Warszawa, 6 września 2023 r.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2016, poz. 437.





pada nazwa „Pegasus”, co świadczy o tym, iż próbowano ten fakt świadomie ukryć przed opinią publiczną. Byłoby to bowiem przyznanie się do tego, że chodziło o zakup środków i techniki służącej do inwigilacji obywateli<sup>16</sup>. W taki oto sposób zmiany ewolucyjne zastąpiono rewolucją w pozyskiwaniu danych o obywatelach, ich życiu, prywatności, tajemnicy korespondencji.

Ewolucyjne zmiany dotyczyły także czynności okazania. Jest to – poza oględzinami – jedna z najdokładniej zbadanych zarówno pod kątem regulacji prawnych, jak i praktyki czynność procesowa. Jak wskazuje sposób uregulowania okazania w kodeksach postępowania karnego tylko okresu powojennego, nie ulega wątpliwości, że ustawodawca nie poświęcił mu należytej uwagi. W Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. nie wymieniano okazania jako czynności dowodowej czy nawet szczególnej formy przesłuchania<sup>17</sup>. Także nowelizacje powojenne nie przynosiły zmian, a podstaw prawnych okazania upatrywano w art. 233 § 1 k.p.k. z 1928 r., w którym określano zadania śledztwa, w tym wykrycie sprawców (§ 1 b) i utrwalenie dla sądu wyrokującego dowodów (§ 1 e)<sup>18</sup>. Dopiero w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. pojawia się okazanie w celach rozpoznawczych unormowane w art. 65 § 1 pkt 1 jako czynność, której oskarżony ma obowiązek się poddać, jeżeli jest to potrzebne do celów dowodowych. Zostało ono wymienione wraz z oględzinami ciała, daktyloskopowaniem czy fotografowaniem go<sup>19</sup>. W obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego okazanie unormowano w dziale V (*Dowody*), rozdziale 19 (*Przepisy ogólne*), art. 173, który jest najbardziej rozbudowany w stosunku do wszystkich wcześniejszych regulacji<sup>20</sup>. Ustawodawca określił, że okazać można inną osobę, jej wizerunek, rzecz w celu rozpoznania, i nakazał, by czynność była przeprowadzona tak, by wyłączyć sugestię, a w razie potrzeby tak, by wyłączyć możliwość rozpoznania osoby przesłuchiwanej przez osobę

<sup>16</sup> *Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej...*, op. cit., s. 7.

<sup>17</sup> K.K. Angerman, J.K. Nowotny, J. Przeworski, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. Nr 33, poz. 313 Dz.U. R.P. wraz z dotyczącymi ustawami i rozporządzeniami*, F. Hoesick, Warszawa 1930.

<sup>18</sup> S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego: komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, s. 294.

<sup>19</sup> M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 79.

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. 2022, poz. 1375.



rozpoznawaną. Przyjęto także, że okazywany ma być w grupie co najmniej czterech osób, a szczegółowe warunki techniczne mające zapewnić sprawny tok postępowania i właściwą gwarancję procesową jego uczestników zostały uregulowane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania<sup>21</sup>. Ewolucja tych przepisów była wynikiem prowadzonych przez dziesięciolecia badań nad praktyką dokonywania tej czynności. Badacze wskazywali na popełniane podczas realizacji błędy, na ich wpływ na praktykę procesową, jednocześnie rekomendując określone rozwiązania prawne, w tym np. okazywanie parzystej liczby osób<sup>22</sup>. Obecnie możemy powiedzieć, że o ile uregulowanie kodeksowe i normy zawarte w rozporządzeniu nie budzą istotnych zastrzeżeń, o tyle praktyka przeprowadzania tej czynności nie uległa radykalnej poprawie<sup>23</sup>.

I tu niestety wkroczyły dość rewolucyjne pomysły. Warto wspomnieć o dwóch. Pierwszy to opinie dotyczące prawidłowości przeprowadzania okazania. Okazanie to czynność procesowa, a opinii biegłego zasięga się, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Nie można zatem zasięgnąć opinii biegłego ani oceny dowodu z okazania, ani do oceny innej opinii. Pomimo to takie metaopinie pojawiają się w praktyce procesowej, budząc liczne i w większości uzasadnione wątpliwości co do ich umocowania prawnego<sup>24</sup>. W przypadku okazania wykonywane są ekspertyzy okazania mające na celu ocenę wartości diagnostycznej czynności, w ramach których przeprowadza się eksperymenty rzeczoznawcze z wykorzystaniem metodyki quasi-świadków<sup>25</sup>. Nie negując po-

<sup>21</sup> Dz.U. 2003, nr 104, poz. 981.

<sup>22</sup> Zob. np.: K. Piątkowski, *Okazanie (studium kryminalistyczne)*, Studia i monografie WSO MSW, Szczytno, 1983; J. Wójcikiewicz, *Kryminalistyczna problematyka okazania osób*, Wydawnictwo MSW, Warszawa 1988; E. Gruza, *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Comer, Toruń 1995; K. Juszka, *Jakość czynności kryminalistycznych*, Verba, Lublin 2007.

<sup>23</sup> Bliżej na ten temat np.: M.J. Lisiecki, *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2021, s. 197 i n.

<sup>24</sup> Zob. np. D. Wilk, *Metaopinia w polskim procesie karnym w świetle nowelizacji k.p.k. ustawą z dnia 19 lipca 2019 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6, s. 140 i n.

<sup>25</sup> J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Sprawa Kauczor v. Poland: cena błędów procesowych i kryminalistycznych*, w: E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski (red.), *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 410–411.





trzeby analiz naukowych podstaw psychologiczno-kryminalistycznych formowania się spostrzeżeń, zapamiętywania, odtwarzania w toku okazania, a także wpływu błędów popełnianych na każdym etapie przygotowania i realizacji tej czynności, nie można uznać za prawidłowe wydawania opinii dotyczących prawidłowości przeprowadzenia czynności i oceny jej wartości diagnostycznej. Każdy dowód, a takim jest okazanie, podlega bowiem, zgodnie z art. 7 k.p.k., swobodnej ocenie organu procesowego. Drugą rewolucyjną propozycją jest sugerowana przez M.J. Lisieckiego metodyka ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania wykorzystująca różne mierniki statystyczne do analizy wyników eksperymentów. Metodyka ta ma zapewniać obiektywne zbadanie stopnia bezstronności doboru osób przybranych do okazania pod względem typologicznego podobieństwa do osoby okazywanej. W opracowanej metodologii jedna z metod określa rodzaj tendencyjności osoby przybranej, druga wyznacza i testuje granice typologicznego podobieństwa każdej osoby przybranej do okazywanego i prawidłowość tego doboru, trzecia zaś zakreśla i testuje granice typologicznego podobieństwa osób przybranych i okazywanej oraz prawidłowość tego doboru<sup>26</sup>. Jest to niewątpliwie rewolucyjna i ciekawa propozycja, jednak w ocenie autorki niemająca uzasadnienia prawnego do wykorzystywania jej w postaci ekspertyzy w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k., a jedynie jako inspirujący materiał do badań i analiz dogmatycznych.

Ostatnią czynnością z zakresu taktyki kryminalistycznej, którą warto prześledzić, jest przesłuchanie podejrzanego. Tu możemy mówić o ewolucji od tortur i procesów inkwizycyjnych do stopniowego wprowadzania gwarancji procesowych, prawa do obrony, swobodnej oceny dowodów i takiego ukształtowania przepisów, w których gwarantowano prawa oskarżonego<sup>27</sup>. Poza regulacjami pozostawały kwestie taktyki przesłuchania. Praktycznie jedyną wytyczną jest art. 171 § 1 k.p.k. nakładający obowiązek zapewnienia przesłuchawanemu swobody wypowiedzi oraz wykluczenie możliwości zadawania pytań sugerujących odpowiedź (art. 171 § 4 k.p.k.). W przepisach policyjnych w tej kwestii ograniczono do krótkiego stwierdzenia, że przed przystąpieniem do przesłuchania podejrzanego ustala się taktykę przeprowadzenia tej czynności<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> M.J. Lisiecki, op. cit., s. 670–671.

<sup>27</sup> M. Czepelak, J. Halberda, A. Michalak, K. Śmiałek, A. Uruszczyk, M. Węglarz, *Historia prawa sądowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 178–181.

<sup>28</sup> § 17 ust. 1 pkt 4 Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 roku w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz.Urz. 2017, poz. 59.



Pomocą służą opracowania doktrynalne, w tym K. Otłowskiego opisującego możliwe do zastosowania taktyki przesłuchania<sup>29</sup>. Wszystkie one, jak słusznie zauważa O. Mazur, muszą być dostosowane do wagi czynu, sposobu jego popełnienia, postawy i osobowości przesłuchiwanego oraz ukierunkowane na zapewnienie swobody wypowiedzi, możliwości uzyskania spontanicznej i niczym nieukierunkowanej relacji podejrzanego<sup>30</sup>. Ewolucyjnie dochodziliśmy do gwarancji procesowych, wypracowując spójną linię orzeczniczą i doktrynalną, eliminując możliwość stosowania tortur, zastraszania, przymusu psychicznego i fizycznego. Taktyka przesłuchania podejrzanego nie mogła opierać się na maksymalizacji celu, rozumianego jako przyznanie się do winy, kosztem zasad i gwarancji procesowych oraz ograniczenia ochrony prawnej podejrzanego. Wymuszenia czy stosowanie metod naruszających przyjęte normy wykluczały uzyskane w ten sposób dowody jako dopuszczalne w procesie.

Na rewolucyjne podejście do tej czynności nie trzeba było długo czekać, gdyż już na przełomie XX i XXI w. tryumfy święciło przesłuchanie tzw. metodami FBI czy inaczej techniką Reida. W polskich warunkach metodę tę twórczo zmodyfikowano, jednak nie zmieniono jej podstawowych założeń: oparcia przesłuchania na presji psychicznej, wykorzystywaniu bezradności, dylematu niewinnego więźnia, zagubienia, podatności na sugestię, niezrozumienia swoich praw i strachu. Polskie sądy ciągle hołdują zasadzie, że przyznanie się do winy jest królową dowodów<sup>31</sup>. Technika Reida oparta jest na wielogodzinnych przesłuchaniach, podczas których obiecuje się to, na czym zależy przesłuchiwanemu, racjonalizuje się jego zachowanie, minimalizuje czyn i projektuje winę na ofiarę, nader często pozbawia się prawa do zaspokojenia podstawowych potrzeb (toaleta, ugaszenie pragnienia), zastrasza konsekwencjami nieprzyznania się do czynu i manipuluje dowodami<sup>32</sup>. Takie podejście powoduje, że osoby słabsze psychicznie, pochodzące z zaniedbanych społecznie, ekonomicznie i edukacyjnie środowisk pod wpływem przesłuchujących przyznają się do sprawstwa nawet wtedy, gdy jest to fałszywe samooskarżenie. Metody te obecnie traktowane są jak tortury psychiczne, a o ich szkodliwym wpływie na tok

<sup>29</sup> Zob. K. Otłowski, *Podejrzany w postępowaniu karnym: studium kryminalistyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.

<sup>30</sup> O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego: studium prawne i kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2023, s. 67.

<sup>31</sup> E. Gruza, *Anatomia pomyłek sądowych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8, s. 178–179.

<sup>32</sup> R. Kwasiński, *Metody przesłuchania stosowane przez FBI. Rzecz o tryumfie nauki i rozumu*, Difin, Warszawa 2020, s. 146.



postępowania wielokrotnie pisano w literaturze<sup>33</sup>. Przesłuchania podejrzanych w krajowych warunkach, niestety, nie odbywają się z pełnym poszanowaniem ich praw, m.in. domniemania niewinności, w znaczącej mierze prowadzone są także z naruszeniem zasady prawdy materialnej, a korzystanie z prawa do odmowy składania wyjaśnień traktowane jest jako okoliczność obciążająca<sup>34</sup>. Problemy z wykorzystywaniem tak kontrowersyjnych metod przesłuchania i ich procesowych skutków dostrzeżono na forum międzynarodowym. Techniki przesłuchania oparte na presji psychicznej uznano za bliskie torturom. Dało to asumpt do wypracowania pod auspicjami ONZ wytycznych dotyczących zasad przesłuchań, określanych jako tzw. Zasady Mendez<sup>35</sup>. Podstawowym celem tych wytycznych jest uświadomienie funkcjonariuszom czy przedstawicielom służb, że tortury, przymus psychologiczny i zmuszanie do przyznania się do winy są nieefektywne, szkodliwe dla ustalenia prawdy i autorytetu wymiaru sprawiedliwości<sup>36</sup>.

Ewolucja to proces powolny, niekiedy wolniejszy niż zachodzące zmiany w społeczeństwie, rozwój dostępnych narzędzi i możliwości badawczych. W takiej dziedzinie jak prawo, postępowanie dowodowe, zdobywanie informacji zawsze pokusę będą budziły nowe możliwości, pozorne „odkrycia” dające szybki sukces, przymykającemu na niby drobne naruszenia procedur, ale dokonywane w „dobrej sprawie”. Zapomina się wtedy o ewolucyjnym charakterze zmian na rzecz rewolucji. Niestety, nie ominęła ona, w mojej ocenie, zarówno opisaną na powyższych przykładach taktyki kryminalistycznej, jak i techniki kryminalistycznej.

Technika kryminalistyczna obejmuje badanie środków technicznych wykorzystywanych do popełniania przestępstw oraz opracowanie środków stosowanych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości w toku

<sup>33</sup> E. Gruza, *Niewinny nie przyznaje się do zbrodni*, w: B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *O wolność i prawo: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 808–821 i literatura tam wskazana.

<sup>34</sup> O. Mazur, op. cit., s. 390.

<sup>35</sup> *Principles on Effective Interviewing for Investigations and Information Gathering. May 2021*, [https://www.apt.ch/sites/default/files/publications/apt\\_PoEI\\_EN\\_11.pdf](https://www.apt.ch/sites/default/files/publications/apt_PoEI_EN_11.pdf) (dostęp: 28.11.2023).

<sup>36</sup> <https://www.apt.ch/news/new-principles-effective-interviewing-investigations-and-information-gathering> (dostęp: 28.11.2023).



dochodzenia przestępstw<sup>37</sup>. W ujęciu bardziej pragmatycznym jest to wykorzystywanie osiągnięć innych nauk, w tym np. technicznych, przyrodniczych, medycznych, humanistycznych, społecznych, oraz własnych wypracowanych metod do badania dowodów rzeczowych i śladów ujawnionych w związku ze zdarzeniem. Technika kryminalistyczna jawi się jako wzorcowy przykład ewolucyjnego charakteru wprowadzanych rozwiązań i możliwości badawczych. Przeanalizujmy to na dwóch przykładach.

Pierwszy to biologia kryminalistyczna, a zwłaszcza genetyka sądowa. Początki tej dziedziny datujemy na schyłek XIX w., kiedy to pionierzy medycyny sądowej szukali możliwości stwierdzenia, czy ślady biologiczne znajdujące się na miejscach zbrodni pochodzą od krwi i czy jest to krew ludzka. Dopiero w 1901 r. w opublikowanym artykule, którego autorem był Paul Uhlenhuth, opisano metodę rozróżniania różnych rodzajów krwi, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania różnicowego krwi ludzkiej<sup>38</sup>. Był to pierwszy z przełomów w biologii kryminalistycznej. Przez wiele lat możliwości badawcze były ograniczone do analiz, czy plama pochodzi od krwi, czy jest to krew ludzka, do jakiej grupy należy, jakie inne serologiczne układy antygenowe i białkowe można ujawnić w badanych plamach, jaka jest płeć osoby, źródło krwawienia, czy jest to krew osoby dorosłej czy noworodka<sup>39</sup>. Wszystko to jedynie indywidualizowało ślady, nie dając podstaw do identyfikacji indywidualnej źródła pochodzenia śladu. Istotny postęp w badaniach śladów biologicznych odnotowano na przełomie lat 80. i 90. XX w. Za najistotniejsze osiągnięcie uznaje się opublikowaną w 1985 r. pracę Aleca Jeffreysa i współpracowników dotyczącą możliwości identyfikacji człowieka na podstawie analizy wysoce zmiennych regionów minisatelitarnego DNA<sup>40</sup>. Od tej pory rozpoczyna się era badań genetycznych inkorporowanych do procesu karnego. Na przestrzeni lat dzięki rozwojowi technicznemu zmieniały się metody badań, od RFLP, PCR, do badania mitochondrialnego DNA czy namnażania fragmentów DNA, dzięki czemu możliwe jest powstawanie

<sup>37</sup> W. Kędzierski (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2002, s. 20.

<sup>38</sup> J. Thorwald, *Stulecie detektywów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 157.

<sup>39</sup> *Ślady. Metodyka ujawniania i zabezpieczania śladów oraz pobierania materiału porównawczego*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KG MO, Warszawa 1967, s. 283–284.

<sup>40</sup> P. Gill, A.J. Jeffreys, D.J. Werrett, *Forensic application of DNA „fingerprints”*, „Nature” 1985, nr 318, s. 577–579.



kopii dowodowych fragmentów DNA wykorzystywanych w analizie<sup>41</sup>. W Polsce badania genetyczne na potrzeby procesu karnego wykonuje się od 1989 r. Prowadzona jest także baza danych Genom. Nie ulega wątpliwości, że rozwój biologii kryminalistycznej ma charakter ewolucyjny. Wraz z rozwojem nauki, badań i uzyskiwanych rezultatów, którymi w naturalny sposób interesowali się kryminaliści, określano podstawy prawne i ograniczenia w badaniach genetycznych. W przypadku identyfikacji kryminalistycznej i związanej z tym bazy danych przyjęto – biorąc pod uwagę charakter tych badań i możliwość uzyskiwania danych wrażliwych – że badania ograniczone zostaną wyłącznie do analizy danych niekodujących<sup>42</sup>. Uzgodniono zatem pewien konsensus – równowagę pomiędzy rozwijającymi się możliwościami identyfikacyjnymi człowieka a konstytucyjną ochroną prywatności.

Niestety w tym harmonijnie ewolucyjnym podejściu do osiągnięć genetyki na potrzeby postępowań karnych pojawiły się zakusy ominięcia wypracowanych standardów. Klasyczna identyfikacja osoby w badaniach genetycznych obejmowała jedynie wykorzystywanie niekodujących obszarów DNA, a jej zasadniczym ograniczeniem jest to, że nie pozwala na identyfikację osób, których profile genetyczne nie zostały uzyskane przez organy prowadzące postępowania i nie figurują w bazie danych. Pomysłem na obejście tych ograniczeń jest zastosowanie technik analitycznych do przewidywania cech wyglądu zewnętrznego na podstawie markerów DNA uzyskanych bezpośrednio z próbki materiału biologicznego pobranej z miejsca zdarzenia lub otrzymanej z nieznanymi ciał. Metodę przewidywania cech fizycznych określa się terminem kryminalistycznego fenotypowania DNA (FDP)<sup>43</sup>. Badania FDP zapoczątkowano w 2000 r., ale dopiero w ostatnim dziesięcioleciu widoczny jest wyraźny postęp w ich użyciu w kryminalistyce, co bezpośrednio wiąże się z nowymi technikami analizy genomu, zwłaszcza genów kodujących EVC. Uwierzytelniono dotychczasowe i poznano nowe markery DNA leżące u podstaw EVC, określając moc predykcyjną markerów DNA statystycznie

<sup>41</sup> R. Włodarczyk, *Ślady biologiczne w przestępstwach na tle seksualnym*, Studio Graficzne Piotr Kurasiak, Szczytno 2017, s. 111–113.

<sup>42</sup> A. Jurga, J. Mondzelewski, *Funkcjonowanie bazy danych DNA w Polsce*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, nr 297(3), s. 15.

<sup>43</sup> M. Kaczmarek, W. Zysek, *Przewidywanie cech wyglądu człowieka na podstawie markerów DNA do celów medyczno-sądowych i kryminalistycznych*, „Postępy Biochemii” 2022, nr 68(3) s. 264.





istotnie powiązanych z EVC<sup>44</sup>. Dokonano zatem swoistej rewolucji, przejścia od kompromisu pomiędzy celami procesu karnego a ochroną danych wrażliwych, do wykorzystywania danych z obszaru kodującego DNA na doraźne potrzeby pracy wykrywczej. Trudno zgodzić się z opiniami, że obecne przepisy dają podstawę do takiej interpretacji rozszerzającej, iż można uznać fenotypowanie za dopuszczalne i mieszczące się w granicach wyznaczonych przez prawo<sup>45</sup>.

Drugim obszarem z zakresu techniki kryminalistycznej o stosunkowo krótkim rodowodzie są dowody cyfrowe. Ich historia sięga zaledwie ostatnich kilkudziesięciu lat, czyli okresu upowszechniania się komputerów PC, Internetu, coraz ciekawszego i doskonalszego oprogramowania. Właściwie możemy mówić o przeżyciu bardzo dynamicznej rewolucji technologicznej otwierającej zupełnie nowe, nieznane możliwości. Początkowo, gdy organom procesowym przyszło mierzyć się z nowym typem dowodów – dowodami cyfrowymi, problemy pojawiały się już podczas pierwszych czynności – wymagały bowiem podjęcia decyzji, czy dokonywać oględzin bądź przeszukania telefonu komórkowego, tabletu czy komputera. Przepisy prawa nie były bowiem przygotowane na tego typu nowe dowody. Dzisiaj na drodze ewolucji wątpliwości te zostały zażegnane. Do dysponenta i użytkownika urządzenia zawierającego dane informatyczne lub systemu informatycznego, w zakresie danych przechowywanych na tym urządzeniu lub systemie, stosuje się przepisy dotyczące przeszukania (art. 236a k.p.k.). Dynamicznie rozwija się także specjalizacja biegłych z informatyki kryminalistycznej czy śledczej.

Niestety w ostatnich latach mamy do czynienia z rewolucyjnymi zmianami i wkraczaniem do naszej rzeczywistości sztucznej inteligencji. Można odnieść wrażenie, że bagatelizujemy to zjawisko i nie dostrzegamy możliwych zagrożeń. Nie jesteśmy przygotowani pod względem prawnym nie tylko do przyszłości, lecz także terażniejszości. A już obecnie tworzone są niezwykle realistyczne osoby, takie jak modelka i influencerka AI na Instagramie Aitana López, czy dokonywane nagrania z niekiedy obraźliwymi wypowiedziami okraszone wizerunkiem znanych czy popularnych osób. Nietrudno sobie wyobrazić sytuacje, w których AI wykreuje realistyczną wypowiedź np. porwanej osoby błagającej o wpłacenie okupu, scenę popełniania przestępstwa, np. wręczania łapówki, czy wizerunek osoby w sytuacjach narażających ją na ośmieszenie, upokorzenie

<sup>44</sup> Ibidem, s. 265–266.

<sup>45</sup> T. Tomaszewski, B. Foremniak-Szadura, K. Figaszewska, *Kryminalistyczne fenotypowanie DNA – wybrane problemy prawne*, „Problemy Kryminalistyki” 2019, nr 303(1), s. 8.



czy zniesławienie. Prawie każdy, słuchając takich nieistniejących w realnym świecie wypowiedzi czy oglądając nierzeczywistość wyglądającą bardzo realnie, najzwyczajniej w nią uwierzy. Czy potrzebne będzie powoływanie biegłego, gdy organ procesowy, oglądając taki materiał, doskonale będzie widział, co się wydarzyło, z czym udziałem i co z tego wynika? Przecież wszystko widać i słyszać, a obraz nie pozostawia pola do interpretacji i rozwijania wyobraźni. Należy mieć obawy, że może być tak, iż sztucznie wykreowane obrazy czy wypowiedzi będą przyjmowane bezkrytycznie, z niewiarą, że są wytworem AI. Do tego sceptycyzmu skłania chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2021 r. (sygn. akt III KK 145/20), w którym stwierdzono, że „sama zdolność do rozpoznania głosu jest zdolnością występującą powszechnie i nie zastrzeżoną jedynie dla biegłych stosownej specjalności, zatem Sąd mając bezpośrednią styczność z oskarżonym na rozprawie jest władny samodzielnie dokonać identyfikacji jego głosu utrwalonego na nośniku”<sup>46</sup>. Mamy zatem przed sobą rewolucję technologiczną i niestety dość mierne przygotowanie wymiaru sprawiedliwości na to, co może ona przynieść w sferze oceny dowodów.

Opisane w niniejszym artykule zjawiska są jedynie sygnalizacją problemu i zdecydowanie nie wyczerpują poruszanych zagadnień. Od wielu lat zauważalna jest zmiana paradygmatu w kryminalistyce. Metody identyfikacji coraz częściej dzieli się na te, w których badania są w pełni zobiektywizowane – a do nich należą przede wszystkim analizy instrumentalne oraz badania ilościowe – i na te o charakterze subiektywnym, w których decydujące znaczenie ma ocena eksperta<sup>47</sup>. Dyskutuje się, czy należy ściśle trzymać się metod ilościowych, czy może rozluźnić te rygory na rzecz jakościowych. Pojawiają się także dość „wywrotowe” propozycje, by odstąpić od wydawania opinii kategoriowych, a w konkluzji wskazywać jedynie, co przemawia za pochodzeniem śladu od danej osoby czy źródła, a co temu przeczy – pozostawiając finalną ocenę organowi procesowemu<sup>48</sup>. Czekają nas ciekawe zmiany, pytanie brzmi, czy nadal ewolucyjne, czy bardziej rewolucyjne. Tak jak nie uciekniemy od postępu technicznego, przyjmując wiele osiągnięć naukowych jako zwiększanie szans

<sup>46</sup> <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20kk%20145-20.pdf> (dostęp: 23.11.2023).

<sup>47</sup> J. Moszczyński, *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011, s. 9.

<sup>48</sup> J. Konieczny, *Identyfikacja kryminalistyczna*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2017, s. 173–177.



na skuteczne wykrywanie sprawców przestępstw, tak nie możemy unikać odpowiedzi na pytanie, jakie są granice prawne, w których zachowamy proporcje pomiędzy celami postępowania a gwarantowanymi prawami człowieka.

## Bibliografia

### Literatura

- Angerman K.K., Nowotny J.K., Przeworski J., *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. Nr 33, poz. 313 Dz.U. R.P. wraz z dotyczącymi ustawami i rozporządzeniami*, F. Hoesick, Warszawa 1930.
- Czepelak M., Halberda J., Michalak A., Śmiałek K., Uruszczak A., Węglarz M., *Historia prawa sądowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2006.
- Dana A., *Prawo o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 3.
- Gill P., Jeffreys A.J., Werrett D.J., *Forensic application of DNA „fingerprints”*, „Nature” 1985, nr 318.
- Gruza E., *Anatomia pomyłek sądowych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8.
- Gruza E., *Kontrola kontroli operacyjnej*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, R. Krawczyk, D. Wilk (red.), *Piękno kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Wójcikiewicza*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2023.
- Gruza E., *Niewinny nie przyznaje się do zbrodni*, w: B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *O wolność i prawo: księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.
- Gruza E., *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Comer, Toruń 1995.
- Jurga A., Mondzelewski J., *Funkcjonowanie bazy danych DNA w Polsce*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, nr 297(3).
- Juszka K., *Jakość czynności kryminalistycznych*, Verba, Lublin 2007.
- Kaczmarek M., Zysek W., *Przewidywanie cech wyglądu człowieka na podstawie markerów DNA do celów medyczno-sądowych i kryminalistycznych*, „Postępy Biochemii” 2022, nr 68(3).
- Kalinowski S., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego: komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966.





- Kędziński W. (red.), *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2002.
- Konieczny J., *Identyfikacja kryminalistyczna*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2017.
- Kwasiński R., *Metody przesłuchania stosowane przez FBI. Rzecz o tryumfie nauki i rozumu*, Difin, Warszawa 2020.
- Lipczyńska M., Ponikowski R., *Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Lisiecki M.J., *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2021.
- Mazur O., *Przesłuchanie podejrzanego: studium prawne i kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2023.
- Moszczyński J., *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011.
- Otlowski K., *Podejrzany w postępowaniu karnym: studium kryminalistyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Piątkowski K., *Okazanie (studium kryminalistyczne)*, Studia i monografie WSO MSW, Szczytno 1983.
- Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych*, Senat RP, X Kadencja, druk 1090, Warszawa, 6 września 2023 r.
- Richard L., Rigaud S., *Pegasus. Jak szpieg, którego nosisz w kieszeni, zagraża prywatności, godności i demokracji*, Insignis Media, Kraków 2023.
- Ruzikowski T. (oprac.), *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, Materiały pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN, Warszawa 2004.
- Ślady. Metodyka ujawniania i zabezpieczania śladów oraz pobierania materiału porównawczego*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KG MO, Warszawa 1967.
- Thorwald J., *Stulecie detektywów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992.
- Tomaszewski T., Foremniak-Szadura B., Figaszewska K., *Kryminalistyczne fenotypowanie DNA – wybrane problemy prawne*, „Problemy Kryminalistyki” 2019, nr 303(1).
- Wilk D., *Metaopinia w polskim procesie karnym w świetle nowelizacji k.p.k. ustawą z dnia 19 lipca 2019*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6.



- Włodarczyk R., *Ślady biologiczne w przestępstwach na tle seksualnym*, Studio Graficzne Piotr Kurasiak, Szczytno 2017.
- Wójcikiewicz J., *Kryminalistyczna problematyka okazania osób*, Wydawnictwo MSW, Warszawa 1988.
- Wójcikiewicz J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Sprawa Kauczor v. Poland: cena błędów procesowych i kryminalistycznych*, w: E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski (red.), *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.

## Akty prawne

- Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 53, poz. 273.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. 2022, poz. 1375.
- Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2016, poz. 437.
- Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 1995, nr 104, poz. 515.
- Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 roku w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, Dz.Urz. 2017, poz. 59.

## Źródła internetowe

- Principles on Effective Interviewing for Investigations and Information Gathering. May 2021*, [https://www.apr.ch/sites/default/files/publications/apr\\_PoEI\\_EN\\_11.pdf](https://www.apr.ch/sites/default/files/publications/apr_PoEI_EN_11.pdf).



Dariusz Jagiełło<sup>\*</sup>

---

## WADY I BŁĘDY W DOKUMENTOWANIU CZYNNOŚCI PRZESŁUCHANIA (ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH)

### STRESZCZENIE

Opracowanie stanowi wstępną analizę dostrzeżonych wad i błędów w badanych protokołach przesłuchań. Uchybienia te mają różny wymiar, są bowiem takie, które rzutują (a bynajmniej powinny) na przebieg przesłuchania, a także te, które świadczą wyłącznie o pewnej lekkomyślności przesłuchujących. Celowo wskazane zostały dokładne cytaty/przykłady mające dać czytelnikowi samodzielny ogląd analizowanego materiału.

SŁOWA KLUCZOWE: przesłuchanie, dokument, protokół, błędy, wady

### Uzasadnienie wyboru tematu

Przesłuchanie to czynność, bez której trudno byłoby zakończyć większość postępowań karnych, w tym dojść do prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.). Ustalone za jego pomocą fakty (odnośnie do zeznań świadka czy wyjaśnień podejrzanego) kierunkują dalszy przebieg działań procesowo-śledczych. Daje ono podstawę do przyjęcia, potwierdzenia lub zaprzeczenia wersji kryminalistycznych, weryfikowanych na kolejnych etapach postępowania<sup>1</sup>. Dlatego ważne jest rzetelne dokumentowanie jego przebiegu, tak by użyte sformułowania nie zostały następnie skutecznie podważone przez strony postępowania. Znajomość

---

<sup>\*</sup> Dr hab. nauk prawnych, prof. Uniwersytetu SWPS, Uniwersytet SWPS, Katedra Prawa Karnego, zastępca dyrektora Instytutu Prawa, radca prawny, ORCID: 0000-0002-9609-5635, e-mail: djagiello@swps.edu.pl.

<sup>1</sup> Szerzej zob. D. Jagiełło, *Taktyka kryminalistycznych czynności dowodowych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019.



technik protokolowania, wybór momentu rozpoczęcia, a także przekazanie możliwie najdokładniejszego ładunku występujących emocji i zachowań uczestników są niezbędne, lecz niezmiernie trudne<sup>2</sup>. Przyjmuje się, że słowo pisane jest odarte ze swego naturalnego środowiska – głosu, mimiki, gestu. Jest zawsze czymś więcej albo czymś mniej, elipsą albo hiperbolą, zacieśnieniami i kondensuje zawarte w nim znaczenie, to znów rozszerza je i podnosi<sup>3</sup>. Cesare Beccaria twierdził, że gdy dowodem są jedynie słowa, wiarygodność świadka równa się zeru, gdyż odcień głosu, gest, wszystko, co poprzedza różne idee wyrażone tymi samymi słowami, tak zmienia w sposobie i mowie to, co powiedziano, że jest rzeczą prawie niemożliwą ich powtórzenie<sup>4</sup>.

Ostateczny kształt i treść protokołu przesłuchania poprzedzać może szereg nieoczekiwanych splotów zdarzeń, które wpływają na atmosferę, a także rzetelność i wierność relacji następnie przeniesionej na papier. Nawet szablonowo, standardowo wręcz przebiegające przesłuchanie mogą charakteryzować wybuchy emocji, będące odpowiedzią czy reakcją na sformułowane pytanie albo pochodną załamania się bądź kondycji przesłuchiwanego w określonej chwili.

Pozyskanie materiału dowodowego na podstawie przesłuchania nie powinno stanowić czynności rutynowej. Na aprobatę zasługuje stwierdzenie E. Gruzy, że przesłuchanie nie jest czynnością prostą, szybką i łatwą do przeprowadzenia, którą można potraktować rutynowo. Każde przesłuchanie jest inne, tak jak inne są osoby w nim uczestniczące. Nie jest sztuką opowiadania, ale umiejętnością obserwowania, słuchania i zadawania pytań<sup>5</sup>.

Niniejsze opracowanie stanowi część materiału badawczego uzyskanego podczas realizacji badań podstawowych/pilotażowych realizowanych w ramach przyznanego dofinansowania z Narodowego Centrum Nauki

<sup>2</sup> Takie reakcje emocjonalne mogą – z uwagi na ich treść i kontekst – stanowić nieocenione źródło informacji o ważnych dla danej sprawy kwestiach. J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, przeł. F. Reklajtys, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów RP, Gniezno 1934, s. 155. Szerzej: D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017; idem, *Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, nr XVI/2, s. 83–98; idem, *Relacja przesłuchiwanego a treść protokołu w postępowaniu przygotowawczym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 56, s. 103–119.

<sup>3</sup> J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Czytelnik, Warszawa 1976, s. 224.

<sup>4</sup> C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, przeł. E.S. Rappaport, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 91–92.

<sup>5</sup> E. Gruza, *Wysoki Sądzie, to było tak... – czyli taktyka przesłuchania świadka*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 1(121), s. 24–27.



– MINIATURA-6 (pod numerem Nr DEC-2022/06/X/HS5/00381) na zadanie pod tytułem: „Sposób odzwierciedlania w protokole emocji osób przesłuchiowanych w sprawie karnej”<sup>6</sup>.

Poza głównym tematem badań wykrystalizował się problem związany z rzetelnością dokumentowania czynności przesłuchania, a w dalszej kolejności z wadami i błędami dostrzeżonymi na etapie analizy.

Dobór sądów oparty został na kryterium geograficznym, albowiem większość badań orzecznictwa daje możliwość przyjęcia twierdzenia, że istotne rozbieżności powstają między orzecznictwem tzw. Polski wschodniej i zachodniej. Analiza objęła sądy okręgowe apelacji poznańskiej (w Koninie, Poznaniu, Zielonej Górze), a także sądy okręgowe apelacji białostockiej (w Białymstoku, Łomży, Olsztynie, Ostrołęce, Suwałkach). Ostateczna próba odnosiła się do lat 2017–2022 (wyłącznie sprawy zakończone). Analizie poddano 137 spraw karnych (73 przestępstwa znęcania i 64 zgwałcenia), w których weryfikacją objęto łącznie 1351 protokołów, co daje średnią blisko 10 protokołów na jedną sprawę<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Wyniki badań zob. D. Jagiełło, *Sposób odzwierciedlania w protokole emocji osób przesłuchiowanych w sprawie karnej – badanie praktyki*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 62. Analizą objęte zostały wyłącznie sprawy karne, które w założeniu autora badania mogły i powinny charakteryzować się emocjami i wrażliwością. Za najbardziej reprezentatywne uznane zostały sprawy zakwalifikowane jako przestępstwo zgwałcenia (197 k.k.) oraz przestępstwo znęcania się (art. 207 k.k.). Analizując ustawowe znamiona obu, zauważa się, że czynnik emocjonalny jest niewątpliwie obecny i występuje po stronie pokrzywdzonych tym czynem. Nie można wykluczyć, że emocje w tych sprawach wystąpią też po stronie najbliższych dla pokrzywdzonego, a być może i samego podejrzanego. Nie można wykluczyć z tego katalogu także osób słuchanych w charakterze świadka, a powiązanych z pokrzywdzonym (rodzinnie, partnersko, towarzysko), o czym przesłuchujący może nie mieć wiedzy.

<sup>7</sup> Przedmiotem analizy w każdej sprawie były:

- notatka urzędowa sporządzana przez funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia (w której świadomie bądź też nie były rejestrowane i analizowane emocje u osoby pokrzywdzonej). Notatka urzędowa w myśl art. 174 k.p.k. nie może zastępować dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka, jednak z uwagi na prezentowane przez funkcjonariuszy Policji opisy warto je przywołać;
- protokół przesłuchania osoby pokrzywdzonej i podejrzanego;
- protokoły przesłuchań naocznych świadków zdarzenia;
- protokoły przesłuchań osób, które z uwagi na więzi z pokrzywdzonym mogły przejawiać emocjonalne relacje (matka, ojciec, syn, córka, brat, siostra, partner itp.).



## Ujawnione wady w analizowanych protokołach (uwagi ogólne)

Nie sposób opisać i odnieść się do wszystkich dostrzeżonych błędów w analizowanym materiale badawczym. Było ich tak wiele, że opisanie w jednym tekście nie jest możliwe. Zamierzeniem autora jest jednak naświetlenie problemu wraz ze wskazaniem najważniejszych czy też problematycznych (skrajnych) przykładów, wywołujących refleksję wśród czytelników.

Analiza obejmowała okres 2017–2022, ale wielokrotnie ujawniano protokoły pisane ręcznie. Stanowi to głównie domenę protokołów policyjnych, ale były też przypadki pisanych przez prokuratora. Dostrzeżono, że protokoły policyjne nie są w obszernych fragmentach możliwe do odczytania. Czasem fragmenty zdań, całe zdania czy większe akapity są trudne nawet „kontekstowo” do wydedukowania ich treści. Mimo takich zastrzeżeń w żadnej analizowanej sprawie nie został dokonany przez sąd zwrot na okoliczność braku możliwości odczytania treści<sup>8</sup>. Jedna ze spraw (związana z przestępstwem znęcania się) zawierała wszystkie protokoły przesłuchań, notatki urzędowe i inne napisane odręcznie. Sprawa zakończyła się w I instancji, nie wniesiono środka odwoławczego, a sąd nie pytał o fragmenty protokołów z postępowania przygotowawczego, nie odczytywał też ich fragmentów. Przyjąć można, że skoro sprawca (domniemany, faktyczny? – co jest wątpliwe po analizie całej sprawy – przyp. D.J.) przyznał się do winy i chce skazania z art. 335 § 1 k.p.k., to tak też zakończono postępowanie, nie analizując dogłębnie materiału dowodowego.

Razi i tym samym wpływa ostatecznie na przebieg postępowania karnego brak dokładności/wnikliwości przesłuchującego w odnotowywaniu ogólnych stwierdzeń, które wymagają pogłębionej analizy (odnosi się to nawet do wątków głównych istotnych dla sformułowanego zarzutu). Na przykład w sprawie, w której syn zeznaje: „jest mi mamy szkoda, bardzo szkoda. Wydaje mi się, że wina jest trochę po obu stronach”. Następnie w protokole czytamy: „W tym miejscu nastąpiło przerwanie przesłuchania”. Taka sekwencja zdarzeń wymaga wyjaśnienia, doprecyzowania, co było przyczyną owej przerwy. Oczekiwanie takie jest próżne, albowiem w liniice następnej znajduje się informacja, że „po przerwie świadek podaje”. Nie stwierdzono, nie podkreślono, co było

<sup>8</sup> Taka ewentualność jest dopuszczalna chociażby na podstawie art. 345 k.p.k.





powodem owego przerwania przesłuchania, czy załamania, czy pragmatyzm? Dalsze dokumenty też tego nie precyzują.

Za błąd, wadę, a także swoistą niechlujność (albo też hołdowanie zasadzie *copy + paste*) należy uznać protokołowanie nieadekwatnych do czynności godzin. Bo jak inaczej nazwać czynność, w której przesłuchanie rozpoczyna się o 12.45, a kończy o 10.59 – tego samego dnia (*sic!*). Na pewno jest to pokłosiem przepisywania protokołów czy przeklejanania z innych czynności lub też pracy na tym samym szablonie, ale nie może być tak, że prokurator kładzie podpis (sygnuje, potwierdza, świadczy!) odnośnie do nieadekwatnych godzin czynności odbywających się tego samego dnia.

Tragedią procesową jest czynność przenoszenia fragmentów innych dokumentów sporządzonych w postępowaniu do treści protokołu przesłuchania (np. z opinii biegłych). Nie jest rzeczą sporną – lecz wręcz oczywistą – że prokuratorzy czekają i liczą, iż biegły zapewni im wkład w treść aktu oskarżenia, da im niejako powietrze procesowe i utrzyma sprawę w toku, co pozwoli podjąć decyzję o niezawieszeniu. Jednak wątpliwa procesowo (choć położono pod takim protokołem podpisy) jest sprawa, w której przesłuchano ośmiu świadków na tę samą okoliczność i w obszernej części ich zeznania się pokrywają nie tylko w wersji językowej, lecz także stylistycznej, a wręcz gdyby protokoły te na siebie nałożyć kartka w kartkę, byłyby identyczne.

O zgrozo, wielokrotnie odnotowałem brak podpisu pod protokołami, a także brak stosownej adnotacji o tej czynności. To o tyle zastanawiające, że ujawniłem protokół przesłuchania pokrzywdzonej, a ustalenia w nim poczynione stanowiły podstawę odczytania stosownej karty w trakcie postępowania sądowego. Nie dostrzegłem tego ani sędzia przewodniczący, ani pełnomocnicy stron. Nie formułowano zarzutów co do tej czynności. Zatem wydaje się, że mimo błędu procesowego czynność ta została niejako konwalidowana następczo (*sic!*).

## Warstwa edytorska oraz wygląd protokołów

Każdy, kto pisze protokół czy odbiera zeznanie, oświadczenie, wyjaśnienie, niejako tworzy ów dokument na swoją modłę. Czasem jest to związane z przyjętą już wcześniej wersją i niejako szukaniem jej potwierdzenia, a czasem wynika z ilości (natłoku) pracy. Niemniej nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której przesłuchujący ignoruje warstwę edytorską dokumentu. Gdy patrzy się



z boku, jako obserwator niezaangażowany w sprawę emocjonalnie, łatwiej jest dostrzec błędy, ale dziwi, że sędzia, analizując materiał dowodowy ze stadium postępowania przygotowawczego, nie dostrzega tych ułomności.

W analizowanych protokołach występowało wiele błędów zarówno ortograficznych, jak i interpunkcyjnych. Można powiedzieć, że to jest czepianie się, bo przecież prokuratorzy takich protokołów opracowują dziesiątki, setki miesięcznie. Jednak błędy, które wskazuję poniżej, nakazują niekiedy wątpić, że ktokolwiek zapoznał się z treścią dokumentu po jego opracowaniu, a przed podpisaniem.

Rozpocząć należy od tych błędów, które nie wpływają w żaden sposób na przebieg postępowania. Świadczą o zwykłej wadzie interpunkcyjnej czy też akceptacji podpowiedzi przez system komputerowy, z którego przesłuchujący korzysta. Na przykład: pożyczka **pieniacze** od sąsiadów; okolicz<sup>9</sup>ść; zamieszkiwała u **sowiej** mamy; **tota** był z nami w **doku**; widocznych obrażeń na **cejle** (ciekawe jest, że słowo to pojawiło się w jednym z protokołów siedem razy, a miało tam być słowo ciało...). Z kolei we fragmencie „przypominam **Sonie**” zamiast „sobie” można by dostrzec pewien błąd, albowiem w tej sprawie występowała osoba o imieniu Sonia.

Jako standard należy określić edytorskie błędy w imionach, np. **R0**obert, **Mamarika** (zamiast Marika) itp., ale też czynienie nienaturalnych odstępów, brak interlinii czy inną czcionkę stosowaną w poszczególnych fragmentach protokołu.

Analizowano protokoły wyjustowane obustronnie i pisane w jednym ciągu bez akapitów i odstępów. Wersy krótsze niż szerokość całej strony zakończone były myślnikami (----), co – jak mi nie mam – miało zabezpieczyć przed dokonaniem nieuprawnionej ingerencji w tekst protokołu.

W innym protokole przesłuchania świadka treść rozpoczęto od nr. 1, co mogłoby świadczyć o jakiejś nadzwyczaj ważnej wypowiedzi, ale dalej nie nastąpiła kontynuacja publikacji.

Podkreślić trzeba akcentowanie fragmentów protokołów przez umieszczenie pewnych zwrotów w cudzysłowach, np. w sprawach z art. 197 k.k.: „nie”, „daj”, „przestań”, „obciągnij mi”, „co robisz”, „zostaw mnie”.

Widoczne było też przesadne i niepotrzebne ani faktycznie, ani procesowo podnoszenie (jak się wydaje – przyp. D.J.) walorów estetycznych protokołów, np. przez wytluszczenie numerów PESEL i adresów. Odnotowano dokumenty, w których nawet cała treść zeznań była wytluszczona.

Oczywiście w praktyce prokuratorskiej podkreślanie głównych fragmentów czy też miejsc istotnych procesowo ołówkiem lub flamastrem (tzw. clipartem)





jest czynnością standardową. Nie budzi to wątpliwości. Niektórzy prokuratorzy zaopatrują się w inny kolor kart do drukarki i np. jednym kolorem drukują zeznania, innym wyjaśnienia itp. – ma to na celu zwyczajną orientację w materiale procesowym i usprawnienie w odszukiwaniu niezbędnych elementów. Ale i w związku z tym można dostrzec niejednorodność działania. W czterech protokołach w jednej sprawie dostrzegłem, że tekst sporządzony był innym kolorem i dodrukowano protokół na kolorowej drukarce. Co ważne, tekst nie był istotny procesowo dla sprawy. Stanowił opis ubrania świadka, który *de facto* nie obciążał oskarżonego w żadnej części stawianego zarzutu.

Wątpliwa procesowo oraz etycznie jest sytuacja braku rzetelności w protokołowaniu wynikająca z używania zwrotów, które mogą mieć inny ładunek emocjonalny i wskazywać na odmienne od faktycznych relacje, np. raz mama, mamusia, gdzie indziej: Basia, Barbara, a w końcu: ta pani. Jest to mylące, z zeznań innych uczestników postępowania wynika bowiem, że relacja między tymi osobami była zażyła.

Wątpliwości (odnośnie do jej faktycznego przebiegu lub ustalenia, czy w ogóle ją zrealizowano) budzi również czynność, w której świadkowie przesłuchiwanie są na tę samą okoliczność, a podpisany protokół (oczywiście ze stosowną adnotacją o osobistym odczytaniu – przyp. D.J.) ostatecznie zawiera dosłownie przeniesione, skopiowane fragmenty. Powtarza się zarówno sama treść, jak i rodzaj czcionki, jej wielkość, nawet błąd ortograficzny, wyjustowanie obustronne albo jego brak itp. Taka okoliczność każe zapytać, czy są to słowa osoby, która faktycznie zeznawała, czy też mamy do czynienia z hurtowym przesłuchiowaniem i przenoszeniem zeznań z protokołów osób, które już wcześniej złożyły zeznania.

## Pytania w protokołach

Problematyka związana z formułowaniem pytań w trakcie czynności przesłuchania jest obecna w doktrynie kryminalistyki<sup>9</sup>. W treści przepisów karnoprosesowych mowa jest wyłącznie o pytaniach uzupełniających, wyjaśniających i kontrolnych (art. 171 § 1 k.p.k.), a także o samej czynności ich zadawania (art. 171 § 2, 4a i in. k.p.k.). Dla porównania w systemie prawa *common law*

<sup>9</sup> Por. chociażby literaturę wskazaną w: D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako czynność...*, op. cit., s. 177–198.



możliwe jest formułowanie innych jeszcze ich rodzajów, np. zamkniętych, otwartych czy też tzw. pytań przynęt<sup>10</sup>.

Analiza materiału aktowego dała asumpt do zajęcia stanowiska, że w polskiej praktyce karnoprocesowej standardem jest brak protokolowania formułowanych pytań, natomiast ich odnotowanie w treści protokołów zdarza się incydentalnie. Z obserwacji wynika, że protokolowanie pytań można zaobserwować częściej, gdy przesłuchanie prowadzi funkcjonariusz Policji. Z treści protokołu np. wielokrotnie wynikało, że konkretny fragment jest odpowiedzią na pytanie, jednak owo pytanie nie zostało odnotowane. Najczęściej sekwencję zdarzeń zapisywano w stwierdzeniu, że świadek „po zadaniu przez prokuratora pytania [...]”.

Brak odnotowania zadanego pytania nie jest wyłączną domeną postępowania prokuratorskiego. Analogiczne sytuacje obecne są w postępowaniu sądowym. Na przykład: „Po odczytaniu z k. ... świadek podaje. Na pytanie obrońcy: ... (nie zanotowano pytania), a po dwukropku następuje treść zeznania świadka”. Tu jednak dostrzec należy jeszcze dwie sytuacje, mianowicie gdy w protokole rozprawy sądowej znajdują się informacje o zadawaniu pytań, ale pytań się nie protokołuje, z wyjątkiem tych, które zostały uchylone. Druga sytuacja polega na zamieszczeniu w protokole informacji, że „prokurator nie ma więcej pytań”.

Były także protokoły, w których po całej sekwencji wypowiedzi znajdowały się stwierdzenia dające możliwość wnioskowania odnośnie do kontekstu wypowiedzi. Na przykład: „na pytanie odpowiadam, że moja niepamięć spowodowana była upojeniem alkoholowym”. Można się domyślać treści pytania, które zaprotokołowane nie zostało. Podobnie jest w sprawie, w której na pytanie prowadzącego padła odpowiedź: „Nie przypominam sobie, abym powiedział: »jak suka nie da, to pies nie weźmie«”.

W ogromie analizowanych protokołów odnotowano też takie pytania, które należy uznać za sformułowane niepoprawnie, np. pytania wielokrotnie złożone: „Czy w domu rodzina zajmuje piętro, czy na piętro prowadzą schody oddzielone drzwiami i czy te drzwi się zacięły, że konieczne było używanie różnych przedmiotów do ich otwarcia, a jeśli tak, to jakich?”.

<sup>10</sup> D. Jagiełło, *Przesłuchanie w systemie common law. Porównanie z prawem kontynentalnym*, w: T. Gardocka, D. Jagiełło (red.), *Dowody w postępowaniach sądowych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 73–94.



## Ocena postawy i oświadczeń przesłuchiwanego przez przesłuchującego

Odnotowano, że przesłuchujący prokurator dokonuje ocen, które powinny stanowić domenę osoby z wykształceniem psychologicznym, a na pewno nie wyłącznie prawniczym. Jednak wśród poddanych analizie materiałów znalazły się i takie, w których prokurator – nieprawidłowo – wkracza w domenę pracy psychologa, np.:

- „w mojej ocenie jej wypowiedzi są szczerze, raczej świadek nie ma tendencji do fantazjowania, łatwo nawiązać z nią kontakt, choć widać, że jest nieśmiała”;
- „stwierdzam, że relacjonował zdarzenie bez dramatyzowania, mimo że opisywał sytuacje urazowe”;
- „dziewczyna w swoim wyznaniu była autentyczna, mówiła sama bez po naglania ani zadawania pytań”;
- „była spokojna, choć wykazywała oznaki stresu i niepokoju. Spokojnie relacjonowała zdarzenie”.

O dziwo, tego rodzaju sformułowanie odnotowano także w trakcie rozprawy sądowej, kiedy to prokurator do protokołu stwierdził: „W trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie dostrzegłem, aby nastąpiła niezgodność zeznań z innymi zgromadzonymi w sprawie materiałami dowodowymi, w tym szczególnie zeznaniami znajdującymi się w aktach sprawy. Ubogi był opis uczuć i stanów wewnętrznych doświadczanych przez przesłuchiwaną, nie opisywała ona także domniemanych emocji”. Ten fragment stanowiska prokuratora niemal w całości pokrywa się z analogicznym fragmentem treści opinii psychologicznej sporządzonej w postępowaniu na zlecenie sądu. Zmianie uległa tylko warstwa osobowa z żeńskiej na męską.

## Burzenie faktycznego przebiegu przesłuchania, czyli upiększanie protokołów przez przesłuchującego

Wiele spraw karnych poddanych analizie zawierało protokoły, w których odnaleźć można bezpośrednio lub pośrednio wpływ na ostateczną ich treść przez upiększanie. Mianem upiększania określam sytuację, w której z treści protokołu lub też z dostępnych (analizowanych) dokumentów wynika, że realizujący przesłuchanie mógł wpłynąć na jego przebieg poprzez fakt kwiecistego



opisu lub rozszerzanie słów wypowiedzianych przez przesłuchiwanego. Najbardziej skrajną sytuacją było zamieszczenie w protokole rzekomych słów przesłuchiwanego, które odpowiadają wręcz wprost ustawowym znamionom przestępstwa z części szczególnej Kodeksu karnego. Przykładem jest świadek, który zgodnie z deklaracją ma 42 lata, bez wykształcenia (ukończone pięć klas szkoły podstawowej), bez zawodu, bez rodziny, bezrobotny, nałogowy alkoholik, i zeznaje zgodnie ze znamionami czynu zabronionego z Kodeksu karnego: „[...] Następnie mężczyzna podniósł kobietę i wepchnął ją pomiędzy płot, a budynek, gdzie zmusił ją siłowo gestem by uklękła, po czym powiedział jej stanowczo »obciągnij mi«, chwycił kobietę za głowę, którą przyłożył jej do krocza i ruszał nią do przodu i do tyłu. Kobieta próbowała się bronić, krzyczała »zostaw mnie co robisz«, w mojej ocenie on dokonał następnie penetracji jej narządów płciowych, co wyczerpało znamiona [...]”. Jest to o tyle zastanawiające że ten sam świadek przesłuchiwany przez policjanta stwierdził: „[...] chybaam jo wyruchał, co jo tam widział widziołem [...]” (cytat dosłowny – przyp. D.J.).

W innej sprawie podejrzany miał 15 (prawie 16 lat) i wyjaśnił: „[...] Ja z nią odbyłem stosunek jednorazowy, dopochwowy, z całkowitą penetracją narządów płciowych. Wzwód członka był pełny. Szantażowanie pokrzywdzonej mi się podobało, miałem z tego niezłą zabawę”.

W innym postępowaniu pokrzywdzona (sprzątaczką w Niemczech, bez wykształcenia) w trakcie składania zawiadomienia o przestępstwie z art. 207 § 1 k.k. zeznaje: „Stwierdzam, że rok 2015 był przełomowy dla eskalacji agresji mojego małżonka względem mojej osoby. Jego zachowanie od tego czasu było nacechowane niczym niepojętą agresją. Agresja ta była bezpodstawna, a jawiła się ona głównie w następującej sekwencji słownej [...]”.

W innej sprawie matka zawiadamia o popełnieniu przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. na szkodę jej córki: „Jestem w pełni przekonana że w stosunku do mojej córki zostało przez tego mężczyznę popełnione przestępstwo seksualne, polegające na zmuszeniu jej do dokonania bądź poddania się innej czynności seksualnej, polegającej na [...]”.

### **Fragmenty w protokołach, które pozostawiono bez dalszego biegu**

Dostrzeżono też w protokołach elementy, które pozostawiono bez dalszego biegu. Nie podejmowano czynności, które aż proszą się o realizację, np.:



- „Pokrzywdzona przestępstwem zgwałcenia zeznała: »Nic nie powiem bo się wstydzę«. Na tym protokół zakończono”.
- „Następnie zaczął się do niej dobierać, zdjął z niej piżamę, a następnie jej włożył”. Potem następuje opis innego fragmentu zdarzenia, a fragment „[...] jej włożył” nie został doprecyzowany.
- W sprawie o zgwałcenie podejrzany: „Jak kładła się koło mnie była ubrana, albo nie była”. Dalej brak doprecyzowania. Brak pytań o ten fakt, który był najistotniejszy w całej sprawie.
- „Jedną rękę trzymał opartą o ścianę, a drugą w Koch majtkach [...]”. W sprawie nie wystąpiła osoba o nazwisku Koch, nie wiadomo, o co chodzi. Sprawa dotyczy innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu miejsc intymnych.

## Opis zachowania/stwierdzenia prokuratora

Mianem wadliwych należy ocenić te fragmenty protokołów, w których prokurator dokonuje ocen czy też protokołuje stwierdzenia. Przykładem są te poniżej przytoczone:

- W trakcie przesłuchania podejrzanej, zaraz po przedstawieniu zarzutów, znajduje się treść: „Ja nie wiem czy chcę składać wyjaśnienia”. W tym miejscu prokurator stwierdził: „Rekomenduję Pani by chociaż Pani odpowiadała na pytania”. Podejrzana: „Jeśli mogę odpowiadać na pytania, ale nie składać wyjaśnień to się zgadzam”. W tym miejscu prokurator stwierdza, że w świetle prawa karnego procesowego jest to możliwe.
- W sprawie usiłowania zgwałcenia pokrzywdzona miała 3 promile alkoholu we krwi. Prokurator przesłuchał policjanta interweniującego w miejscu popełnienia przestępstwa, ale nie na okoliczność interwencji, tylko odnośnie do stałości zeznań, płynności. Postawił pytanie: „jak Pan je ocenia?”. Policjant: „Odpowiadała płynnie o zdarzeniu, ja praktycznie nie jej zadawałem pytań. Widać było że była nietrzeźwa, ale szczególnie nie zataczała się. Dlatego sporządziłem notatkę”.

Jako ciekawy należy odnotować fragment obrazowego opisu zdarzenia. A mianowicie sprawca przestępstwa znęcając się nad małżonką zatelefonował do niej, ubliżając jej, w czasie gdy składała zeznania na tę okoliczność. „W trakcie czynności [...] zatelefonował do zawiadamiającej, pytając nerwowo, co było słyszalne: »gdzie kurwa jesteś?, kiedy franco przyjedziesz«. Zawiadamiająca



stłumionym głosem odpowiedziała że jest z koleżanką na zakupach. Wtedy się rozłączył. Po czym wznowiono zeznania”.

Odnutowano także sytuację przedziwną. W jednej ze spraw zaprotokołowano: „Treść ogłoszonego mi zarzutu zrozumiałem. Do zarzucanych czynów nie przyznaję się, chciałbym wyjaśnić. Korzystam z prawa odmowy składania wyjaśnień. Składam oświadczenie, że będę odpowiadał tylko na pytania mojego obrońcy”. Potem znajduje się tekst: „Prokurator: APROBUJE”. Taka sekwencja zdarzeń zmusza do zastanowienia się nad tym, kto faktycznie przesłuchuje, a kto protokołuje.

Mianem błędu należy określić sytuację, w której nie zostają wyodrębnione etapy przesłuchania. Nie zostaje wskazane, kiedy przystąpiono do zadawania pytań, z wyjątkiem adnotacji: „na pytanie prokuratora [...]”. Ponadto nie wiadomo, czy etap swobodnej wypowiedzi był protokołowany czy też nie.

## Zamiast podsumowania

Po dokonaniu analizy oraz wskazaniu na wady i błędy w protokołowaniu podkreślić trzeba najważniejsze zagadnienia, które wyłoniły się w konsekwencji przeprowadzonych badań.

1. Warstwa edytorska protokołów jest daleka od ideału.
2. Brak dokładności i wnikliwości w protokołowaniu.
3. Brak protokołowania formułowanych pytań.
4. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której przenosi się obszernie fragmenty z innych protokołów i dokumentów jako te elementy wypowiedzi, które charakteryzują oświadczenia przesłuchiwanego.
5. Nie powinno się dokonywać oceny postawy osoby przesłuchiwanej, wkraczając w obszar leżący w zasięgu zainteresowania psychologa.
6. Mianem skandalicznych należy określić formułowane oceny czy też zachowania prokuratora, które stoją w opozycji do treści ustawy karnoprocesowej.

Pozostaje mieć nadzieję, że niniejsze opracowanie dotrze do grona osób zajmujących się protokołowaniem czynności przesłuchania i stanie się elementem refleksji oraz krytycznego spojrzenia na tworzone dokumenty procesowe. Krytyczna refleksja przyjęta ze zrozumieniem może i powinna dać świeże spojrzenie, które, co oczywiste, przyniesie tylko pozytywne efekty dla przebiegu postępowania karnego.





## Bibliografia

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, przeł. E.S. Rappaport, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959.
- Bentham J., *Traktat o dowodach sądowych*, przeł. F. Reklajtys, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów RP, Gniezno 1934.
- Gruza E., *Wysoki Sądzie, to było tak... – czyli taktyka przesłuchania świadka*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 1(121).
- Jagiello D., *Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, nr XVI/2.
- Jagiello D., *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Jagiello D., *Przesłuchanie w systemie common law. Porównanie z prawem kontynentalnym*, w: T. Gardocka, D. Jagiello (red.), *Dowody w postępowaniach sądowych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Jagiello D., *Relacja przesłuchiwanego a treść protokołu w postępowaniu przygotowawczym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 56.
- Jagiello D., *Sposób odzwierciedlania w protokole emocji osób przesłuchiwanym w sprawie karnej – badanie praktyki*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 62.
- Jagiello D., *Taktyka kryminalistycznych czynności dowodowych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Parandowski J., *Alchemia słowa*, Czytelnik, Warszawa 1976.







Magdalena Kasprzak<sup>\*</sup>  
Krzysztof Woźniewski<sup>\*\*</sup>

---

## NOWATORSKA, NIETOKSYCZNA METODA WIZUALIZACJI ŚLADÓW DAKTYLOSKOPIJNYCH NA PAPIERACH STANDARDOWYCH I TERMICZNYCH<sup>†</sup>

### STRESZCZENIE

Kryminalistyka nieustannie dąży do unowocześniania stosowanych metod, jak również poszukuje nowych, skuteczniejszych rozwiązań mających na celu umożliwienie realizacji zasady trafnej reakcji karnej w jej podmiotowym aspekcie (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.) lub – ujmując kwestię inaczej – osiągnięcia celów procesu karnego w postaci sprawiedliwości materialnej i proceduralnej. Proces ten dotyczy również daktyloskopii jako niekwestionowanej „królowej” metod identyfikacji. Od sprawności i skuteczności metod wizualizacji śladów zależy bowiem przebieg identyfikacji rzeczywistego sprawcy czynu zabronionego, który powinien zostać wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Dlatego też podjęliśmy próbę modyfikacji aktualnych procedur i opracowania nowego, nietoksycznego i skutecznego rozwiązania w zakresie wizualizacji śladów daktyloskopijnych na podłożach tzw. trudnych (chłonnych). Wyniki naszych badań przedstawiają ujawnianie śladów daktyloskopijnych na podłożu chłonnym (papier zwykły oraz termiczny) za pomocą pionierskiej procedury z zakresu spektroskopii molekularnej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** daktyloskopia, wizualizacja śladów, spektroskopia molekularna, podłoża chłonne

---

<sup>\*</sup> Dr, Uniwersytet Gdański, ORCID: 0000-0002-4027-3199, magdalena.kasprzak@prawo.ug.edu.pl.

<sup>\*\*</sup> Dr hab. prof. UG, Uniwersytet Gdański, ORCID: 0000-0001-9502-8521, krzysztof.wozniewski@prawo.ug.edu.pl.

<sup>†</sup> Badania finansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach realizacji projektu nr 2021/41/B/HS5/03250, pt. *Nowe fizykochemiczne metody ujawniania śladów daktyloskopijnych jako kryminalistyczne narzędzie zwiększania efektywności wykrywalności przestępstw w procesie karnym.*



## Zasada trafnej reakcji karnej

Według współczesnego paradygmatu procesu karnego ma on przed sobą dwa cele: osiągnięcie stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej oraz sprawiedliwości proceduralnej<sup>2</sup>. Pierwszy, w tej chwili najbardziej nas interesujący cel wiąże się z prawidłowym zastosowaniem prawa materialnego, co w praktyce oznacza dokonanie prawidłowej subsumpcji czynu i przepisu prawnego i na tej podstawie określenie odpowiedzialności karnej. Warunkiem realizacji tego celu jest między innymi ustalenie – oprócz faktu popełnienia przestępstwa – osoby sprawcy przestępstwa, albowiem proces karny powinien zmierzać do zamiany abstrakcyjnej normy prawa karnego materialnego w normę skonkretyzowaną związaną z konkretnym czynem człowieka. Analogicznie zresztą jak w bliźniaczej koncepcji trafnej reakcji karnej istota sprawiedliwości karno-materialnej znajduje podstawę w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., zgodnie z którym przepisy Kodeksu postępowania karnego mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Zgodnie z klasycznym już ujęciem M. Cieślaka zasada trafnej reakcji jest to dyrektywa, w myśl której każdy, ten i tylko ten, kto jest winien popełnienia przestępstwa, powinien za to ponieść odpowiedzialność taką i tylko taką, na jaką wedle prawa zasłużył, a osoba niewinna nie powinna ponieść odpowiedzialności<sup>3</sup>. We wskazanym już wyżej przepisie ustawodawca wprowadził dyrektywę, której fundamentalny sens prawny nie może budzić zatem najmniejszej wątpliwości. Otóż do odpowiedzialności karnej pociągnięty może zostać tylko i wyłącznie rzeczywisty sprawca przestępstwa: reakcja (represja) karna jest dopuszczalna jedynie wobec osoby sprawcy winnego zarzucanego

<sup>2</sup> Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 27 i n.; P. Hofmański (red.), *Cel procesu karnego jako osiągnięcie sprawiedliwości proceduralnej i materialnej*, w: P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 1, cz. 1, LexisNexis Polska, Warszawa 2013; J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, LEX a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013, s. 64 i n.; P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 44; C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 6.

<sup>3</sup> M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011 (reedycja wydania z 1984 r.), s. 174.



mu czynu ustalonego zgodnie z przepisami prawa karnego procesowego oraz tylko w wymiarze dopuszczalnym przez prawo karne materialne<sup>4</sup>.

Niezależnie od jej aspektu faktycznego, na straży którego stoi również wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej – zgodnie z nią podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, a organy procesowe zobowiązane są do podejmowania wszelkich dostępnych prawem środków procesowych niezbędnych dla dotarcia do tej prawdy<sup>5</sup> – zasadę trafnej (reakcji) represji karnej należy postrzegać również jako dyrektywę interpretacyjną przepisów procesowych oznaczającą powinność takiej ich interpretacji, aby orzeczenie kończące postępowanie dotyczyło osoby, która dopuściła się przestępstwa i wobec której trafnie wymierzono środki przewidziane w prawie karnym<sup>6</sup>.

Realizacja powyższych postulatów bez odwołania się do pomocy wiedzy naukowej jest wszakże po prostu niemożliwa, albowiem współcześnie nie sposób wyobrazić sobie proces karny niekorzystający z dorobku wielu specjalistycznych dziedzin nauki. Jakkolwiek trudno byłoby wymienić wszystkie możliwe dziedziny nauki mogące mieć zastosowanie na potrzeby procesu karnego, to niektóre z nich wrosły w proces karny tak mocno, że poniekąd stały się jego nieodzowną częścią i bez jej udziału dokonanie wielu istotnych prawnie relewantnych ustaleń faktycznych byłoby praktycznie nieosiągalne.

Jako pierwszą, a bodajże i najważniejszą z takich nauk należy wskazać kryminalistykę jako naukę o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobach jego popełnienia, wykrywaniu sprawców i zapobieganiu przestępstwu oraz innym ujemnym zjawiskom<sup>7</sup>. W tym miejscu należy z całą mocą podkreślić, że kryminalistyka jest nauką absolutnie fundamentalną w kontekście realizacji dyrektywy trafnej reakcji karnej. Na wykrywczy przede wszystkim i identyfikacyjny względem sprawcy charakter nauki kryminalistyki wskazuje też J. Widacki<sup>8</sup>. Działem zaś kryminalistyki obejmującym ujawnianie śladów

<sup>4</sup> K. Woźniewski, *Zasada trafnej reakcji karnej: art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. 33, s. 425.

<sup>5</sup> Zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 114.

<sup>6</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 39.

<sup>7</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 46.

<sup>8</sup> J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 4.



ludzkiej skóry, a następnie na ich podstawie umożliwiającym identyfikację potencjalnych sprawców, jest daktyloskopia<sup>9</sup>.

Jak swego czasu trafnie zauważył M. Cieślak, prawo karne materialne bez procesu karnego byłoby jak strach na wróble<sup>10</sup>. Natomiast pozostając w duchu porównań, można dodać, że z kolei proces karny bez kryminalistyki byłby jak żołnierz w mundurze, ale bez uzbrojenia.

## Daktyloskopia wczoraj i dziś

Ponadczasowość badań daktyloskopijnych nie budzi już dzisiaj żadnych wątpliwości, chociaż wielokrotnie jest przedmiotem dyskusji, analiz, badań, jak również mniej lub bardziej konstruktywnej krytyki. Daktyloskopia jako metoda identyfikacji człowieka ma ugruntowaną, silną pozycję w całym wachlarzu dostępnych organom ścigania narzędzi wspomagających pracę wykrywcą<sup>11</sup> i nadal jest jedną z najczęściej stosowanych. Podkreśla się nawet, że obecnie liczą się dwa rodzaje śladów – te z zakresu genetyki i daktyloskopijne<sup>12</sup>.

Badania antropologiczne oraz szeroka praktyka daktyloskopijna nie pozostawiają wątpliwości co do indywidualnego charakteru linii papilarnych. Dzięki temu daktyloskopia już pod koniec XIX w. stała się działem kryminalistyki przodującym w zakresie identyfikacji<sup>13</sup>. Wiadomo, że nawet bliźnięta monozygotyczne, mające identyczny kod genetyczny, można odróżnić za pomocą identyfikacji daktyloskopijnej. Dodatkowo nieograniczona różnorodność budowy linii papilarnych daje podstawę do jednoznacznej (kategorycznej)

<sup>9</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>10</sup> M. Cieślak, *Proces karny (skrypt)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1952, cz. 1, s. 9.

<sup>11</sup> T. Szczepański, *Daktyloskopia na przestrzeni wieków*, „Problemy Kryminalistyki” 2019, nr 303(1), s. 13.

<sup>12</sup> Por.: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020; P. Rybicki, T. Tomaszewski (red.), *Daktyloskopia. 100 lat na ziemiach polskich*, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009; J. Moszczyński, *Wykorzystanie kryminalistycznych baz danych przez policyjne archiwa X*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 2018, nr 82.

<sup>13</sup> K. Kozdrój-Milczarek, K. Klemczak, *Projekt „Mapowanie odbitek linii papilarnych” (część I) – geneza*, „Problemy Kryminalistyki” 2019, nr 306(4), s. 5.



identyfikacji osób<sup>14</sup>. Wiarygodność daktyloskopii (a zarazem jej popularność) wyraża się również w terminologii identyfikacji człowieka na podstawie kodu genetycznego, która – przez analogię do niepowtarzalności układu listewek skórnych na palcach – zwana jest „DNA fingerprints”<sup>15</sup>. Bezspornie o niezwykłej karierze daktyloskopii zdecydowała możliwość katerycznej identyfikacji człowieka dzięki nawet fragmentarycznym śladom linii papilarnych, ich częstemu pozostawianiu na miejscach zdarzeń oraz stosunkowo prostym i tanim metodom ujawniania śladów daktyloskopijnych<sup>16</sup>. Pogląd ten nie jest jednak tożsamy ze stagnacją w zakresie rozwoju nowoczesnych rozwiązań dotyczących ujawniania, badania czy analizy śladów kryminalistycznych. Co więcej, charakterystyczne i jednocześnie niezbędne jest dążenie do doskonalenia metod identyfikacji osób i rzeczy. Przyjmuje się bowiem, że nauka ukierunkowana jest na prawdę, a technika na użyteczność<sup>17</sup>. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do skuteczności i funkcjonalności pracy organów ścigania, a wyraża się w ciągłym dążeniu do doskonalenia czy ułatwiania podejmowanych działań w zakresie pracy wykrywczo-dowodowej.

Daktyloskopia jako jedna z podstawowych i najczęściej stosowanych metod identyfikacji osób jest przedmiotem nieustannych badań dążących do poszerzenia zakresu wiedzy oraz wypracowania nowych, lepszych rozwiązań. Analizuje się m.in. wiek śladów daktyloskopijnych i jego wpływ na proces identyfikacji<sup>18</sup>. W ramach projektu pt. „Mapowanie odbitek linii papilarnych” powstało oprogramowanie, dzięki któremu na podstawie wyliczeń matematycznych, uwzględniających wartość identyfikacyjną poszczególnych typów cech, możliwe będzie statystyczne oszacowanie, przy jakiej liczbie cech konkretny, wybrany przez biegłego układ minucji jest niepowtarzalny<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> J. Moszczyński, *Standardy identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki” 2008, nr 261, s. 14.

<sup>15</sup> K. Baniuk, J. Baniuk, *Możliwości ustalania płci na podstawie śladów linii papilarnych*, „Palestra” 2013, nr 9–10, s. 148.

<sup>16</sup> J. Moszczyński, *Identyfikacja genetyczna – złoty środek czy złoty wyjątek*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2014, t. XVIII, s. 62.

<sup>17</sup> M. Zubańska, *Kryminalistyka w dobie przyspieszenia naukowo-technicznego i technologicznych nadużyć – przytłaczająca wizja zmian czy inspiracja do rozwoju?*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52, s. 552.

<sup>18</sup> I. Szymańska, *Trwałość śladów daktyloskopijnych w środowisku wodnym*, „Problemy Kryminalistyki” 2014, nr 284(2), s. 1–4.

<sup>19</sup> K. Kozdrój-Milczarek, K. Klemczak, op. cit., s. 5–8.



W ramach zrealizowanego przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji projektu o akronimie BIOMETRIA<sup>20</sup> opracowano system informatyczny, który w sposób zautomatyzowany, elektronicznie przetwarza dane zgromadzone w biometrycznych kryminalistycznych bazach danych, tj. daktyloskopijnych, DNA oraz wizerunku twarzy<sup>21</sup>. Dzięki projektowi (HIT-NET) zaś zakupiono pierwsze prototypowe mobilne stanowisko daktyloskopijne, które poddano walidacji w Zakładzie Daktyloskopii CLKP<sup>22</sup>. Urządzenie to może być używane do rozpoznawania duplikatów kart i eliminacji śladów daktyloskopijnych bezpośrednio na miejscu zdarzenia, co zwiększa przydatność przetwarzanych danych w procesie identyfikacji osób. Gwarantuje tym samym prawidłowe kojarzenie sprawców i przestępstw w systemie HIT-NET, zawierającym wyniki trafień z baz danych DNA i AFIS<sup>23</sup>. To tylko nieliczne rozwiązania wdrażane do współczesnej daktyloskopii. W kryminalistyce ciągły rozwój metod wizualizacji śladów wymusił tworzenie nowych, specjalistycznych urządzeń do ich rejestracji. Jednym z nich jest system TrasoScan służący do rejestracji i obróbki śladów kryminalistycznych. Stosowany jest m.in. do rejestracji śladów linii papilarnych na foliach daktyloskopijnych, odlewach silikonowych, zabezpieczonych wraz z podłożem, bądź śladów ujawnionych metodami chemicznymi. Pozwala na rejestrację nawet najtrudniejszych śladów na różnych podłożach, takich jak ślady na powierzchniach zdeformowanych czy refleksyjnych, ślady fluorescencyjne oraz ślady zabezpieczone w kurzu<sup>24</sup>.

Szeroko pojęta technika kryminalistyczna pokonuje kolejne bariery poznawcze, wciąż doskonaląc metody identyfikacji osób i rzeczy. Warto jednak podkreślić, że rozwój poszczególnych dyscyplin inspirowany jest postępowaniem naukowo-technicznym, natomiast tempo i kierunek rozwoju poszczególnych

<sup>20</sup> Projekt nr DOB-BIO10/09/01/2019 pt. „Opracowanie zaawansowanego technologicznie systemu informatycznego umożliwiającego zautomatyzowane przetwarzanie informacji zgromadzonych w kryminalistycznych, biometrycznych bazach danych w celu zwalczania przestępstw lub identyfikacji osób”, finansowanego ze środków NCBiR.

<sup>21</sup> E. Kot, *Opracowanie zaawansowanego technologicznie systemu informatycznego umożliwiającego zautomatyzowane przetwarzanie informacji zgromadzonych w kryminalistycznych biometrycznych bazach danych w celu zwalczania przestępstw lub identyfikacji osób*, „Problemy Kryminalistyki” 2020, nr 308(2), s. 34–39.

<sup>22</sup> Projekt finansowany przez NCBR nr DOB-BIO9/13/01/2018 (HIT-NET).

<sup>23</sup> B. Krzemińska, *Walidacja Mobilnego Stanowiska Daktyloskopijnego w ramach projektu HIT-NET*, „Problemy Kryminalistyki” 2021, nr 313(3), s. 23–33.

<sup>24</sup> E. Rogoża, K. Drzewiecka, *Rejestracja śladów daktyloskopijnych systemem TrascoScan*, „Problemy Kryminalistyki” 2021, nr 313(3), s. 13–19.





badania dyktuje rozwój przestępczości<sup>25</sup>. Dotyczy to m.in. nowych metod ujawniania śladów daktyloskopijnych.

## Znaczenie wizualizacji śladów daktyloskopijnych

Niezwykle ważny wpływ na wartość identyfikacyjną śladów ma ich czytelność. Ślady daktyloskopijne o bardzo dobrej czytelności nie tylko uwidaczniają w sposób niebudzący wątpliwości budowę i układ minucji, lecz także pozwalają na wykorzystanie cech uzupełniających (poroskopijnych, krawędzioskopijnych). W przypadku ograniczonej czytelności śladów bardzo często zachodzi potrzeba interpretowania cech, co zdecydowanie obniża wartość identyfikacyjną<sup>26</sup>. W celu ujawnienia śladów daktyloskopijnych wykorzystuje się zjawiska fizyczne bądź reakcje chemiczne, pozwalające na ich detekcję i uwidocznienie lub poprawienie czytelności śladów już widocznych. Doboru technik wizualizacji śladów dokonuje się w zależności od rodzaju podłoża, substancji śladotwórczej, czasu i warunków środowiskowych, w jakich dane podłoże przebywało. Dążąc do uzyskania jak najlepszych efektów w ujawnieniu śladów, techniki wizualizacyjne stosuje się w odpowiednich sekwencjach<sup>27</sup>.

Warto jednak podkreślić, że żadna ze znanych metod ujawniania śladów nie jest na tyle uniwersalna, aby można było wyłącznie za jej pomocą ujawnić wszystkie możliwe do ujawnienia ślady<sup>28</sup>. W praktyce różnorodność samych śladów, podłoży, na których ślady te są pozostawiane, czy czynników zewnętrznych determinuje konieczność ścisłego profilowania nowo opracowywanych metod w celu ujawniania śladów jak najlepszej jakości. Do wizualizacji śladów linii papilarnych wykorzystuje się m.in. metody fizykochemiczne, w których występują zarówno zjawiska fizyczne, jak i reakcje chemiczne. W takim

<sup>25</sup> M. Zubańska, *Nowe technologie w kryminalistyce. Aspekty prawne i kryminalistyczne*, Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn 2019, s. 110.

<sup>26</sup> J. Moszczyński, *Standardy identyfikacji daktyloskopijnej*, op. cit., s. 17–18.

<sup>27</sup> T. Kowalski, *Znaczenie analizy mechanizmu powstawania śladów daktyloskopijnych, ich wielkości oraz usytuowania – przykłady*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 301(3), s. 5.

<sup>28</sup> J. Moszczyński, *Daktyloskopia – zarys teorii i praktyki*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 1997, s. 56; M. Goc, J. Moszczyński (red.), *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, Difin, Warszawa 2007, s. 35.



przypadku proces ten przebiega etapowo<sup>29</sup>. Co istotne, fizykochemiczne metody ujawniania śladów linii papilarnych dają ogromne możliwości w zakresie identyfikacji. Negatywne rezultaty zastosowanych metod fizycznych (tradycyjne proszki daktyloskopijne) nie muszą oznaczać, że na danej powierzchni nie pozostawiono śladów linii papilarnych. Zastosowana tradycyjna metoda okazuje się bowiem zwyczajnie niewystarczająca. Natomiast zabezpieczenie danego przedmiotu w całości lub w części oraz poddanie jego powierzchni obróbce fizykochemicznej niejednokrotnie pozwala na ujawnienie śladów daktyloskopijnych.

Aktualnie wykorzystywane fizykochemiczne metody ujawniania śladów daktyloskopijnych, pomimo swojej wysokiej skuteczności, nie są rozwiązaniem, nazwijmy to – idealnym. Dotyczy to w szczególności śladów występujących na podłożach trudnych – podłożach chłonnych. Powierzchnie chłonne charakteryzują się luźną, porowatą, włoskowatą strukturą wewnętrzną, która pozwala na stopniowe wchłanianie ciekłych składników substancji śladotwórczej (np. substancji potowo-tłuszczowej). Składniki te migrują w głąb włóknistej struktury podłoża i w sprzyjających warunkach mogą być stabilne przez długi czas<sup>30</sup>.

Zastosowanie fizykochemicznych metod ujawniania śladów linii papilarnych na takich podłożach wymaga jednak warunków laboratoryjnych. Z jednej strony gwarantuje to rzetelność w zakresie wykorzystywanych procedur naukowych, z drugiej stanowi realne utrudnienie natury funkcjonalnej.

## **Nowa fizykochemiczna metoda wizualizacji śladów daktyloskopijnych**

Zastosowanie metod fizykochemicznych pozwala nie tylko ujawnić niewidoczne ślady linii papilarnych na powierzchni przedmiotu, ale również przyczynia się do poprawy czytelności słabo widocznych, niekiedy fragmentarycznych śladów linii papilarnych. W konsekwencji metody fizykochemiczne pozwalają na ujawnienie śladu linii papilarnych o dobrej jakości, czytelnego,

<sup>29</sup> E.K. Kołek-Kaczanowska, J. Kreczko, Z. Maćkiewicz, *Metody wykorzystywane do wizualizacji śladów linii papilarnych*, „Wiadomości Chemiczne” 2014, nr 68(3–4), s. 309.

<sup>30</sup> S. Zubański, *Raport z badań dotyczących wizualizacji śladów linii papilarnych metodami chemicznymi*, [https://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/lektury\\_elektroniczne/daktyloskopia-metody-chemiczne-sl-zubanski-2.pdf](https://www.zielona-gora.po.gov.pl/magazyn/upload/lektury_elektroniczne/daktyloskopia-metody-chemiczne-sl-zubanski-2.pdf) (dostęp: 19.11.2022).





z widocznymi cechami indywidualnymi, którego jakość będzie odpowiednia do wykorzystania w dalszych czynnościach procesowych, tj. badaniach identyfikacyjno-porównawczych w ramach ekspertyzy kryminalistycznej. Należy jednak podkreślić, iż grupa metod fizykochemicznych wykorzystywanych do ujawniania śladów daktyloskopijnych nie jest pełna i wystarczająca, a tym samym wymaga ciągłych badań w celu ich unowocześnienia i doskonalenia. Nasze prace badawcze prowadzone nad rozwojem i unowocześnianiem metod wizualizacyjnych śladów mają na celu wprowadzenie do praktyki daktyloskopijnej nowej metody badawczej, również w aspekcie bezpieczeństwa i higieny pracy eksperta kryminalistyki.

Od sprawności i skuteczności metod wizualizacji śladów zależy przebieg identyfikacji rzeczywistego sprawcy czynu zabronionego, który powinien zostać wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wpływa to również na efektywność całego procesu wykrywczego opartego na dowodach naukowych. Dlatego też podjęliśmy próbę modyfikacji aktualnych procedur i opracowania nowego, nietoksycznego i skutecznego rozwiązania w zakresie wizualizacji śladów daktyloskopijnych na podłożach tzw. trudnych (chłonnych). Wyniki naszych badań przedstawiają ujawnianie śladów daktyloskopijnych na podłożu chłonnym za pomocą pionierskiej procedury z zakresu spektroskopii molekularnej. Podłoże chłonne to papier zwykły oraz termiczny. Obecnie powszechnie stosowany sposób wizualizacji linii papilarnych na papierze wymaga toksycznego środowiska, np. metanolu, który nie jest pozbawiony wad (efekt czernienia papieru termoczułego uniemożliwiający widoczność i analizę śladów). Nasza innowacyjna procedura zapobiega temu zjawisku – na powierzchni papieru tworzy się warstwa ochronna i jednocześnie stabilizuje roztwór do ujawniania śladów linii papilarnych. W proponowanym środowisku do ujawniania linii papilarnych, zarówno na powierzchni klasycznego papieru, jak i papieru termicznego, wykorzystywane jest zjawisko agregacji cząsteczek DFO. Ukierunkowanie procesu agregacji molekularnej w roztworze otwiera nowe możliwości modyfikacji dotychczasowych procedur z zapewnieniem nietoksycznego środowiska reakcyjnego. Opracowana procedura wizualizacji śladów daktyloskopijnych<sup>31</sup> w pierwszej fazie obejmuje przygotowanie roztworu

<sup>31</sup> A. Lewkowicz, M. Kasprzak, K. Woźniewski, M. Czarnomska, E. Gruszczyńska, K. Karpienko, M. Wróbel, M. Chabowska, P. Bojarski, *A novel approach for Analysis of Friction Ridge Prints on standard and thermal paper* – zgłoszone do publikacji w „Journal of Law and Biosciences”.



opartego m.in. na DFO i PVP, który zostaje wymieszany z nanocząsteczkami Ag/Au<sup>32</sup>. Roztwór ten posłuży następnie do zaimpregnowania papieru termicznego ze śladami linii papilarnych, który w kolejnym kroku powinien zostać wysuszony i wygrzany. Na tak przygotowanym materiale dzięki użyciu oświetlacza kryminalistycznego z filtrem widoczne są ujawnione ślady daktyloskopijne. Nasza metoda ze względu na nietoksyczność opracowanego roztworu używanego zarówno na papierze standardowym, jak i termicznym zapewnia skuteczność i bezpieczeństwo. Obecnie nie wszystkie ze stosowanych metod ujawniania śladów daktyloskopijnych spełniają te kryteria, co przekłada się na ich mniejszą efektywność i funkcjonalność. Skład tzw. roztworu roboczego zapewnia zarówno trwałość, jak i ochronę ujawnionego śladu. Dodatkowo wykorzystanie nanocząsteczek Ag/Au wzmacnia fluorescencję – kontrast ujawnionego śladu, co bezpośrednio przekłada się na jego bardzo dobrą czytelność, a tym samym pozwala zyskać wysoką wartość identyfikacyjną. Niekwestionowaną zaletą opracowanej metody jest również jej funkcjonalność, nie wymaga bowiem specjalistycznego sprzętu ani ściśle określonych warunków laboratoryjnych. Tym samym metoda może zostać łatwo wprowadzona do praktyki kryminalistycznej w zakresie ujawniania śladów daktyloskopijnych.

Zasadą jest, że tylko kompletny, prawidłowo ujawniony i prawidłowo zabezpieczony materiał dowodowy pozwala na wydobycie i pełne wykorzystanie zawartej w nim cennej informacji. Co więcej, podkreśla się, że nie ma w tym zakresie swobody. Fundamentalne znaczenie mają zarówno metody ujawniania śladów, jak i technicznego ich zabezpieczania. Dlatego doskonalenie i opracowywanie nowych, skuteczniejszych rozwiązań w tym zakresie należy uznać za pożądany kierunek rozwoju<sup>33</sup>.

## Bibliografia

Baniuk K., Baniuk J., *Możliwości ustalania płci na podstawie śladów linii papilarnych*, „Palestra” 2013, nr 9–10.

<sup>32</sup> P. Zygadło, A. Lewkowicz, *Analiza strukturalno-spektroskopowa filmów DFO/PVA jako potencjalnych materiałów stosowanych podczas ujawniania śladów linii papilarnych na podłożach niechłonnych*, „Problemy Kryminalistyki” 2021, nr 312(2), s. 32–40.

<sup>33</sup> M. Zubańska, *Nowe technologie w kryminalistyce...*, op. cit., s. 111.



- Cieślak M., *Dzieła wybrane*, t. 2: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Cieślak M., *Proces karny (skrypt)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1952.
- Goc M., Moszczyński J. (red.), *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystanie*, Difin, Warszawa 2007.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Hofmański P. (red.), *Cel procesu karnego jako osiągnięcie sprawiedliwości proceduralnej i materialnej*, w: P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 1, cz. 1, LexisNexis Polska, Warszawa 2013.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Kolek-Kaczanowska E.K., Kreczko J., Maćkiewicz Z., *Metody wykorzystywane do wizualizacji śladów linii papilarnych*, „Wiadomości Chemiczne” 2014, nr 68 (3–4).
- Kot E., *Opracowanie zaawansowanego technologicznie systemu informatycznego umożliwiającego zautomatyzowane przetwarzanie informacji zgromadzonych w kryminalistycznych biometrycznych bazach danych w celu zwalczania przestępstw lub identyfikacji osób*, „Problemy Kryminalistyki” 2020, nr 308(2).
- Kowalski T., *Znaczenie analizy mechanizmu powstawania śladów daktyloskopijnych, ich wielkości oraz usytuowania – przykłady*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 301(3).
- Kozdrój-Milczarek K., Klemczak K., *Projekt „Mapowanie odbitek linii papilarnych” (część I) – geneza*, „Problemy Kryminalistyki” 2019, nr 306(4).
- Kulesza C., Starzyński P., *Postępowanie karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Krzemińska B., *Walidacja Mobilnego Stanowiska Daktyloskopijnego w ramach projektu HIT-NET*, „Problemy Kryminalistyki” 2021, nr 313(3).
- Moszczyński J., *Daktyloskopia – zarys teorii i praktyki*, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 1997.
- Moszczyński J., *Identyfikacja genetyczna – złoty środek czy złoty wyjątek*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2014, t. XVIII.
- Moszczyński J., *Standardy identyfikacji daktyloskopijnej*, „Problemy Kryminalistyki” 2008, nr 261.
- Moszczyński J., *Wykorzystanie kryminalistycznych baz danych przez policyjne archiwa X*, „Acta Universitatis Lodzensis” 2018, nr 82.



- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Rogoża E., Drzewiecka K., *Rejestracja śladów daktyloskopijnych systemem TrascoScan*, „Problemy Kryminalistyki” 2021, nr 313(3).
- Rybicki P., Tomaszewski T. (red.), *Daktyloskopia. 100 lat na ziemiach polskich*, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, LEX a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2013.
- Szczepeński T., *Daktyloskopia na przestrzeni wieków*, „Problemy Kryminalistyki” 2019, nr 303(1).
- Szymańska I., *Trwałość śladów daktyloskopijnych w środowisku wodnym*, „Problemy Kryminalistyki” 2014, nr 284(2).
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Wiliński P. (red.), *Polski proces karny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Woźniewski K., *Zasada trafnej reakcji karnej: art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. 33.
- Zubańska M., *Kryminalistyka w dobie przyspieszenia naukowo-technicznego i technologicznych nadużyć – przytłaczająca wizja zmian czy inspiracja do rozwoju?*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52.
- Zubańska M., *Nowe technologie w kryminalistyce. Aspekty prawne i kryminalistyczne*, Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn 2019.
- Zygadło P., Lewkowicz A., *Analiza strukturalno-spektroskopowa filmów DFO/PVA jako potencjalnych materiałów stosowanych podczas ujawniania śladów linii papilarnych na podłożach niechłonnych*, „Problemy Kryminalistyki” 2021, nr 312(2).



Jerzy Kasprzak

---

## FILOZOFIA KRYMINALISTYKI – KOMPLEKSOWE SPOJRZENIE NA TEORIĘ TEJ NAUKI

*Szczęśliwy zaiste ten, który zdołał  
przyczyny wszechwiedzy poznać.  
Wergiliusz<sup>1</sup>*

### STRESZCZENIE

Filozofia kryminalistyki to ogólna teoria tej nauki. To w ramach tego obszaru powinny być prowadzone badania nad znaczeniem dowodowym określonych działów kryminalistyki, możliwościami identyfikacyjnymi, maksymalną obiektywizacją wyników ekspertyzy, metodologią kryminalistyki. Pojawiają się również nowe obszary badań, takie jak język kryminalistyki, myślenie kryminalistyczne czy też tak ważna obecnie etyka kryminalistyki. Niektórzy zadają sobie pytanie: po co kryminalistycy rozważania teoretyczne? Czy nie wystarczą najnowsze techniki ujawniania i zabezpieczania śladów, możliwości stosowania najnowszych technologii komputerowych, technologii 3D w dokumentowaniu czynności procesowych, nowe metody przesłuchania itd.? Do czego potrzebne są nam rozważania teoretyczne w kryminalistyce? Odpowiedź nie jest zbyt zawiła i można ją przedstawić w następujących punktach: 1) Do pełnego uzasadnienia metod wykonywania ekspertyz, stosowania w kryminalistyce innych metod, potrzebujemy wsparcia teorii. 2) Badania teoretyczne w zakresie kryminalistyki porządkują system tej nauki na danym etapie rozwoju. 3) Określają i potwierdzają one naukowość stosowanych metod i dają podstawę naukową dla działań praktycznych. 4) Wskazanie i przestrzeganie wartości w tej nauce – etyka kryminalistyki. Filozofia kryminalistyki będzie zatem obejmować swoim zakresem: 1) metodologię kryminalistyki, 2) naukę o języku kryminalistyki i myśleniu kryminalistycznym, 3) konstrukcje logicznego wnioskowania, 4) główne teorie kryminalistyczne (teorię

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab., Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ORCID: 0000-0001-8634-7088.

<sup>1</sup> Przekład Zofii Abramowiczówny.



dochodzenia do prawdy, teorię identyfikacji, teorię uzyskiwania dowodów itd.), 5) korelację z prawem, 6) etykę kryminalistyki.

SŁOWA KLUCZOWE: kryminalistyka, ogólna teoria kryminalistyki, metodologia kryminalistyki, teoria identyfikacji kryminalistycznej, etyka kryminalistyki

Wiele lat temu prof. Władysław Tatarkiewicz twierdził: „Odkąd istnieje nauka, nie ustają wysiłki, aby wyjść poza rozważania częściowe i objąć w jednej nauce wszystko, co istnieje; nie ustają próby, by obok nauk specjalnych zbudować naukę, która da pogląd na świat: ta nauka była i jest nazywana filozofią (z greckiego *phileo* – lubię, *sophia* – mądrość). To nauka, której zakres jest zatem z wszystkich nauk najobszerniejszy i pojęcia najogólniejsze”<sup>2</sup>. Współczesna nauka postępuje także i w „drugą stronę”. Wiele nauk szczegółowych od etapu wiedzy praktycznej i empirycznej, wypracowania własnych twierdzeń i teorii, dąży do wiedzy ogólnej. Wiedzy specyficznej tylko dla danej nauki. To jakby teoretyczna nadbudowa nad nauką szczegółową. W naszej kulturze to, co naukowe, postrzega się jako coś obiektywnego, prawdziwego, ściśłego, pewnego i dobrze sprawdzonego. Natomiast to, co nienaukowe, uważa się za subiektywne, wątpliwe, zmienne, mało godne zaufania i niepewne<sup>3</sup>. Filozofię nauki można zdefiniować jako filozoficzne badanie poznania naukowego, jego natury i wartości, poznawczego i praktycznego wymiaru nauki. Gdy to badanie skupia się na wybranej nauce czy grupie nauk, to wówczas nazywa się je, ze względu na ich przedmiot: filozofią fizyki, filozofią nauk społecznych, filozofią matematyki, filozofią umysłu, filozofią języka, filozofią teatru<sup>4</sup>. Możemy wyróżnić także i filozofię prawa<sup>5</sup>. W tym momencie nasuwa się pytanie – a dlaczego nie filozofię kryminalistyki? Nie ma przecież obecnie żadnych wątpliwości, iż kryminalistyka

<sup>2</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1948, s. 5.

<sup>3</sup> R. Hecce, *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2021, s. 11.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 19–20; J. Hartman, *Wstęp do filozofii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 19; por. również D. Wallace, *Filozofia fizyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022; A.E. Szołtysek, *Filozofia antropologii biokulturowej*, Impuls, Kraków 2023.

<sup>5</sup> Istnieje wiele prac w tej dziedzinie, np. por. M. Szyszkowska, *Filozofia w Europie*, Temida 2, Białystok 1999; eadem, *Zarys filozofii prawa*, Temida 2, Białystok 2000; R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, LexisNexis Polska, Warszawa 2009; M. Szyszkowska, I.S. Grat, T. Kozłowski, A. Kryniecka-Piotrak, M. Mitera, *Filozofia prawa*, Wydawnictwo Prawnicze





jest nauką bardzo z prawem związaną, ale nauką samodzielną. Nauką, której nadbudowa teoretyczna osiągnęła współcześnie znaczny stopień rozwoju. Praktycznie większość powojennych polskich podręczników kryminalistyki zawiera bardziej czy mniej rozbudowane wątki teorii tej nauki<sup>6</sup>. Współczesna kryminalistyka jest nauką interdyscyplinarną, gdyż współczesna przestępczość wkracza, niestety, we wszystkie zakamarki naszego życia. Fakt ten powoduje, iż wszelkie metody naukowe mogą być przydatne w walce z przestępczością<sup>7</sup>.

Nauka wybrała dwie drogi, dwa modele rozwoju współczesnej kryminalistyki – model europejski, w którym kryminalistyka stanowi samodzielną i zintegrowaną naukę, oraz model amerykański, w którym poszczególne działy istnieją jakby oddzielnie i są ściśle zintegrowane z naukami macierzystymi (z klasyczną chemią, biologią, fizyką itd.). Działy te określane są ogólnym pojęciem *forensic science*, ale zachowują swoją odrębność. Obydwa systemy funkcjonują w ramach określonego porządku prawnego, systemu naukowego i tradycji. Systemy te sprawdzają się na własnym gruncie. Obecnie jednak przeżywamy prawdziwą modę na „amerykanizację” naszego prawa i kryminalistyki. W przypadku gdy przyjmujemy instytucje sprawdzające się w naszym systemie prawnym – przykładowo instytucje świadka koronnego, prowokacji policyjnej, nowe działania w zakresie pracy operacyjno-rozpoznawczej, technologii badawczej w niektórych rodzajach ekspertyz – to działania takie należy ocenić pozytywnie. Gdy

---

PWN, Warszawa 2021; L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa: prawo w toku przemian*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005.

- <sup>6</sup> Przykładowo: P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 16; W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 24; Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1972, s. 7; Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1989, s. 13; T. Hanausek, *Kryminalistyka: zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 1996, s. 12–13; M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 39; J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Kasprzak, *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2015, s. 29; J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 7; E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 27; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 89 i n.
- <sup>7</sup> Por. J. Kasprzak, *Problem tożsamości współczesnej kryminalistyki*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, M. Zubańska (red.), *Współczesna kryminalistyka: wyzwania i zagrożenia*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2015, s. 7 i n.





zaś na nasz grunt docierają kwestie „nienaukowości” stosowanych od dawna w Polsce metod naukowych – to już owa „amerykanizacja” staje się dyskusyjna<sup>8</sup>. Opracowania te są często wynikiem orzeczeń sądów stanowych i federalnych Stanów Zjednoczonych. Odmienność prawa, reguł dowodowych, kompletne oderwanie od kontekstu realiów i tradycji polskiej, a także i europejskiej kryminalistyki czyni te rozwiązania amerykańskie – może ciekawe pod względem poznawczym – mało użytecznymi w naszej praktyce. Trzeba także podkreślić fakt, iż kryminalistyka europejska (w tym i kryminalistyka polska) jest autorom amerykańskim zupełnie nieznaną. Poruszana problematyka niekiedy już od wielu lat jest w Europie dobrze zbadana, opracowana i wdrożona do praktyki<sup>9</sup>. Wszystkie przedstawione fakty sprawiają, iż tożsamość współczesnej kryminalistyki ulega zmianom. Jest to poniekąd proces naturalny. Rodzi on jednak wielkie niebezpieczeństwo dezintegracji tej nauki. Jakże bowiem atrakcyjne wydaje się dla naukowca utworzenie „nowego działu nauki”, podważenie tradycyjnie obowiązujących dogmatów. Takie działanie jest uzasadnione, gdy w miejsce poprzednich twierdzeń wchodzi twierdzenia nowe – sprawdzone i uzasadnione zgodnie z założeniami falsyfikacji<sup>10</sup>. Gdy jednak następuje negacja dotychczasowych dogmatów bez wskazania nowych rozwiązań alternatywnych, na zasadzie tylko wsadzenia przysłowiowego kija w mrowisko, to takie działanie należy oceniać negatywnie, gdyż może to podważać zaufanie stron procesowych i sądu do stosowanych powszechnie i naukowo sfalsyfikowanych metod dowodu

<sup>8</sup> A. Feluś, *O tzw. nienaukowości ekspertyzy pisma ręcznego*, w: A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Doctrina multiplex veritas una: księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu twórcy Katedry Kryminalistyki z okazji 35-lecia powołania Katedry na Wydziale Prawa i Administracji UMK*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 73; T. Widła, *Ekspertyza pismoznawcza jako dowód naukowy*, w: J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości: księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001, s. 99 i n.; por. także M. Goc, *Współczesny model ekspertyzy pismoznawczej – wykorzystanie nowych metod i technik badawczych*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Warszawa–Szczecin 2016.

<sup>9</sup> Por. przykładowo: H. Tuthill, *Individualization: Principles and Procedures in Criminalistics*, Lightning Powder Company, Salem, Oregon, USA 1994 – opracowanie przedstawia jako niemalże „prawdy objawione” to, co w Polsce było już doskonale znane i teoretycznie opracowane w latach 60. i 70. oraz szeroko omawiane w ówczesnych podręcznikach kryminalistyki, a także na łamach „Problemów Kryminalistyki”.

<sup>10</sup> Por. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 74–75.



naukowego<sup>11</sup>. Niekiedy zafascynowani nowymi technologiami w kryminalistyce, jakby zapominamy o fakcie, iż owe technologie muszą odpowiadać wymogom dowodowym. Słusznie podkreśla te kwestie prof. Stanisław Waltoś, iż „nauki nie wolno rozwijać kosztem oskarżonego, proces karny nie jest miejscem na sprawdzanie hipotez naukowych”<sup>12</sup>. Z tych też względów tak ważna jest teoria kryminalistyki. To w ramach tego obszaru powinny być prowadzone badania nad znaczeniem dowodowym określonych działów kryminalistyki, możliwościami identyfikacyjnymi, maksymalną obiektywizacją wyników ekspertyz, metodologią kryminalistyki. Pojawiają się również nowe obszary badań, takie jak język kryminalistyki, myślenie kryminalistyczne czy też tak ważna obecnie etyka kryminalistyki. Niektórzy zadają sobie pytanie: po co kryminalistyce rozważania teoretyczne? Czy nie wystarczą najnowsze techniki ujawniania i zabezpieczania śladów, możliwości stosowania najnowszych technologii komputerowych, technologii 3D w dokumentowaniu czynności procesowych, nowe metody przesłuchania itd.? Do czego potrzebne są nam rozważania teoretyczne w kryminalistyce? Odpowiedź nie jest zbyt zawiła i można ją przedstawić w punktach.

- 1) Do pełnego uzasadniania metod wykonywania ekspertyz, stosowania w kryminalistyce innych metod, potrzebujemy wsparcia teorii. Postęp w badaniach np. nad teorią identyfikacji, teorią dowodzenia, teorią przesłuchania i prowadzeniem innych czynności kryminalistycznych sprawia, iż współczesna kryminalistyka jest dynamicznie rozwijającą się nauką.
- 2) Badania teoretyczne w zakresie kryminalistyki porządkują system tej nauki na danym etapie rozwoju.
- 3) Określają i potwierdzają one naukowość stosowanych metod i dają podstawę naukową dla działań praktycznych.
- 4) Wskazanie i przestrzeganie wartości w tej nauce – etyka kryminalistyki.

Trudno byłoby wskazać argumenty przeciwne. Tradycyjnie przyjmuje się schemat kryminalistyki przedstawiony na ryc. 1, gdzie wyróżniono „ogólną teorię i metodologię kryminalistyki”. Oczywiście schemat ten, powszechnie akceptowany, na współczesnym etapie rozwoju kryminalistyki powinien być nieco zmodyfikowany. Czy chodzi tylko o ogólną teorię i metodologię? Kryminalistyka na obecnym etapie rozwoju, w części teoretycznej, pojmowana jest

<sup>11</sup> J. Kasprzak, *Problem...*, op. cit., s. 8–9.

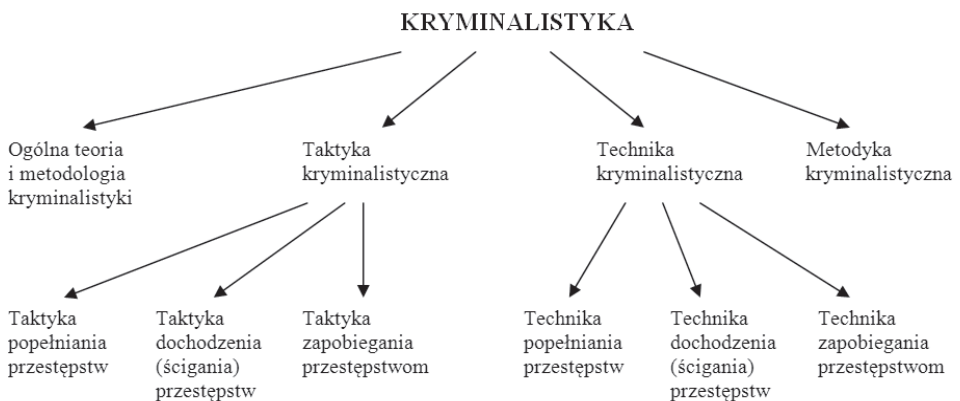
<sup>12</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 361; J. Kasprzak, J. Skorupka, *Dowód naukowy*, w: J. Skorupka (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 8, cz. 1: *Dowody*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 341.



znacznie szerzej. Jeżeli przyjmiemy pojęcie „teorii”, to nazwa ta będzie występować na różnych poziomach szczegółowości – ogólnej teorii kryminalistyki, ale także teorii dowodzenia, teorii identyfikacji, teorii indywidualności czy też np. w daktyloskopii – teorii (kanonu) jedynej różnicy. Z tych względów więc zamiast pojęcia „ogólna teoria i metodologia kryminalistyki” można zaproponować pojęcie szersze, pojęcie filozofii kryminalistyki. Filozofia (nawet w ujęciu teorii danej nauki) to ogół najistotniejszych twierdzeń, dobrze wyrażonych i zespolonych, dzięki właściwej erudycji, dyscyplinie logicznej oraz umiejętności korzystania z przyjętych już pojęć i wyrażań, z całością intelektualnego dorobku danej nauki<sup>13</sup>. Filozofia kryminalistyki zatem to ogólna teoria tej nauki, refleksja naukowa nad nią, podobnie jak mówimy o filozofii prawa<sup>14</sup>. Filozofia kryminalistyki będzie obejmować swoim zakresem:

- metodologię kryminalistyki,
- naukę o języku kryminalistyki i myśleniu kryminalistycznym,
- konstrukcje logicznego wnioskowania,
- główne teorie kryminalistyczne (teorię dochodzenia do prawdy, teorię identyfikacji, teorię uzyskiwania dowodów itd.),
- korelację z prawem,
- etykę kryminalistyki.

Ryc. 1. Podręcznikowe przedstawienie struktury kryminalistyki



Źródło: J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Kasprzak, op. cit., s. 29.

<sup>13</sup> J. Hartman, op. cit., s. 21.

<sup>14</sup> R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 21.



Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szczegółowe omówienie wszystkich wskazanych działów filozofii kryminalistyki. Przedstawmy zatem tylko główne problemy.

Metodologia kryminalistyki – rozważania metodologiczne, znacznie bardziej rozwinięte niż w kryminalistyce występują w kryminologii, suicydologii, psychologii kryminalistycznej czy socjologii kryminalistycznej<sup>15</sup>. Oczywiście metodologia kryminalistyczna z tych metod w pełni korzysta, tak samo jak z metod nauk prawniczych<sup>16</sup>. Pojęcie „metodologia” nie jest w nauce jednoznacznie rozumiane. Często metodologię określa się jako naukę o metodach badawczych stosowanych w nauce w ogóle – rozumiejąc przez to metodologię jako teorię nauki<sup>17</sup>. Metodologia rozumiana w tak szerokim sensie to filozofia nauki i zarazem logika stosowana; obejmuje ona logiczny, metodologiczny oraz filozoficzny aspekt nauki. Natomiast w węższym znaczeniu to wiedza o metodach stosowanych w nauce, czyli logika naukowego odkrywania oraz sprawdzania. Prócz metodologii ogólnej, na którą składa się metodologia w węższym i szerszym sensie, istnieją metodologie szczegółowe, utożsamiane niekiedy z metanaukami lub z metodykami badań poszczególnych nauk<sup>18</sup>. Trzeba wyraźnie stwierdzić, iż metodologie szczegółowe nie są częścią metodologii ogólnej, lecz stanowią integralny element swoich macierzystych nauk<sup>19</sup>.

W ostatnich kilkunastu latach zaczyna się wyróżniać problemy metodologiczne w kryminalistyce, obecnie bowiem dziedzina ta wkroczyła w etap prze wartościowań jakościowych<sup>20</sup>. Poziom merytorycznej wiedzy kryminalistycznej cechuje się coraz większym uteoretycznieniem. Współcześnie kryminalistyka osiąga już taki pułap szczegółowości, w którym staje się predestynowana do

<sup>15</sup> Por. B. Hołyst, *Kryminologia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 47 i n.; idem, *Suicydologia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2024, s. 247 i n.; idem, *Psychologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 91 i n.; idem, *Socjologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2007, t. 1, s. 111 i n.

<sup>16</sup> Por. J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze: logika, analiza, argumentacja, hermeneutyka*, Zakamycze, Kraków 2004.

<sup>17</sup> R. Wójcicki, *Wykłady z metodologii nauk*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 9.

<sup>18</sup> Z. Ruszkowski, *Wpływ nauk przyrodniczych na obraz metodologiczny kryminalistyki*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1982, t. 12, s. 230.

<sup>19</sup> E. Domańska, J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

<sup>20</sup> Por. J. Konieczny, *Metodologiczna charakterystyka kryminalistyki*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1984.



stawiania i rozwiązywania zarówno zagadnień praktycznych, jak i problemów ogólnoteoretycznych (nie tylko w zakresie taktyki, lecz także techniki kryminalistycznej)<sup>21</sup>. Im większą doskonałość osiąga nauka w swoim rozwoju, im bardziej fundamentalne prawa opracowuje, tym większego znaczenia nabiera dla niej aparat myślenia teoretycznego. Metodologię poszczególnych nauk (czyli metanaukę) można rozumieć w podwójnym znaczeniu<sup>22</sup>:

- w znaczeniu opisowym – opis zjawisk badawczych danej nauki,
- w znaczeniu dyrektywnym – wskazanie, wytyczenie kierunków, metod, technik, narzędzi badawczych danej nauki.

Znaczenie metodologii danej nauki (w tym i metodologii kryminalistyki) polega na tym, iż daje ona kierunki prowadzenia badań, wskazuje na właściwą metodologię ich wykonywania, na metodykę, na metodę, technikę i narzędzie<sup>23</sup> – ustanawiając między nimi wzajemne relacje. Często pokazuje dynamizm tych elementów. Ma to szczególne znaczenie w kryminalistyce ze względu na wielką interdyscyplinarność tej nauki. Wzajemne relacje pomiędzy stosowanymi różnymi metodami przedstawia teoria transformacji metodologicznej w kryminalistyce, ujmująca te zagadnienia w sposób funkcjonalny<sup>24</sup>. Zadaniem metanauki kryminalistyki jest zastąpienie intuicjonizmu badawczego uporządkowanym systemem metod naukowych. Praktykowi metodologia kryminalistyki pozwala zorientować się w rodzajach metod i ich zależnościach, a opracowanie metod szczegółowych w danym dziale kryminalistyki dostarczy mu konkretnego narzędzia pracy<sup>25</sup>. Prowadząc badania naukowe w zakresie kryminalistyki, również powinniśmy stosować wypracowane przez naukę metody, techniki i narzędzia badawcze<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> Por. np. J. Moszczyński, *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011; M.J. Lisiecki, *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2021.

<sup>22</sup> Por. Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1983.

<sup>23</sup> E. Domańska, J. Pomorski (red.), op. cit., s. 359–360.

<sup>24</sup> J. Kasprzak, *Teoria transformacji – propozycja systemu metodologii kryminalistycznej*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1987, nr 48, s. 134 i n.

<sup>25</sup> Idem, *Wybrane problemy kryminalistyki*, cz. I, Centrum Szkolenia WSW, Mińsk Mazowiecki 1988, s. 18.

<sup>26</sup> Idem, *Wybrane problemy metodologiczne badań w zakresie procesu karnego i kryminalistyki*, w: J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Olsztyn 2010, s. 9 i n.



Nauka o języku kryminalistyki i myśleniu kryminalistycznym – poznanie naukowe, jako wyższa forma odzwierciedlenia przez podmiot obiektywnej rzeczywistości, do wyrażenia osiągniętych rezultatów wykorzystuje system pojęć, określeń i znaków. Język kryminalistyki to system jej ogólnych i szczegółowych pojęć, wyrażonych określonymi znakami<sup>27</sup>. Język ten, jako język nauki i praktyki, wywodzi się z języka naturalnego, odróżnia się od niego jedynie większą dokładnością i jednoznacznością używanych terminów. Język kryminalistyki jest zjawiskiem dynamicznym, ulegającym zmianom, a jednocześnie na obecnym etapie rozwoju kryminalistyki pozostaje językiem samodzielnym – funkcjonującym równolegle z językiem prawnym czy prawniczym – z których to jednak musiał zaczerpnąć wiele pojęć. Kierunki działania i rozwoju języka kryminalistyki zostaną opisane poniżej<sup>28</sup>.

- 1) Rozszerzenie kręgu wykorzystywanych określeń – z jednej strony zwiększa się liczba określeń kryminalistycznych, to jest takich pojęć, których używa tylko kryminalistyka (np. identyfikacja, ślady negatywne, ślady cyfrowe), z drugiej strony rośnie liczba pojęć stosowanych w językach innych nauk czy też w języku naturalnym. Używane w kryminalistyce określenia spełniają funkcję poznawczą i komunikacyjną, np. między praktykiem a przedstawicielem nauki, między prowadzącym sprawę karną a biegłym.
- 2) Przemiana określeń – ten kierunek przejawia się w zamianie jednych określeń na inne, a także w uściśleniu znaczenia niektórych terminów. Proces ten jest logiczną konsekwencją rozwoju każdej nauki, a szczególnie nauki tak praktycznej, jaką jest kryminalistyka (jako przykład można tu podać przemiany, jakim ulegały definicje samej kryminalistyki czy też definicje śladu).
- 3) Dyferencjacja określeń – rozumiana jest jako rozwarstwienie określeń. Każda nauka, opracowując własny aparat pojęciowy w trakcie rozszerzania kręgu wykorzystywanych określeń i ich przemiany, dokonuje ich rozwarstwienia. Prawidłowością rozwoju każdej nauki jest to, iż mimo schodzenia do poziomu określonej szczegółowości proces badawczy nigdy nie zostaje zakończony. Wówczas dopiero wylaniają się dalsze szczegółowe problemy zmuszające badacza do jeszcze głębszego wniknięcia w dane zagadnienie. Na tym też gruncie dokonywana jest dyferencjacja używanych pojęć. Określenia, które wystarczały do przedstawienia zjawiska na danym

<sup>27</sup> Idem, *Wybrane problemy kryminalistyki*, op. cit., s. 22.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 22–25.





stopniu szczegółowości, nie są już odpowiednie, gdy stopień szczegółowości ulegnie zwiększeniu. W takim przypadku określenie podstawowe musi ulec rozwarstwieniu – zostaną utworzone w stosunku do niego podokreślenia czy też określenia inne w miarę usamodzielniania się danego problemu badawczego.

- 4) Unifikacja terminologii kryminalistycznej – kryminalistyka jest nauką praktyczną, dlatego też jej język ma znaczenie jak najbardziej praktyczne, służy do fachowego komunikowania się kryminalistyków. Z jednej strony używanie precyzyjnych i jednoznacznych pojęć (do tego sprowadza się unifikacja) jest niezbędnym warunkiem rozwoju nauki kryminalistyki, z drugiej strony – niezbędnym warunkiem wykorzystania tej nauki w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Praktycznym przykładem znaczenia unifikacji terminologii kryminalistycznej może być język ekspertyzy kryminalistycznej. Używane terminy muszą być tutaj precyzyjne i jednoznaczne (w ujęciu logiki „ostre”). Tylko taki język umożliwi prawnikowi wykorzystanie wyników badań kryminalistycznych jako materiału dowodowego w prowadzonej sprawie.
- 5) Opracowanie symbolicznych systemów kryminalistycznych. Język kryminalistyki jest wprawdzie językiem nauki i może być uważany za język zawodowy organów ścigania, jednak bazą swoją tkwi w języku naturalnym. Mimo prób unifikacji wiele określeń wywodzących się z języka naturalnego jest mało precyzyjnych i wieloznacznych. Możliwości precyzyjnego definiowania terminów zaczerpniętych z języka naturalnego są ograniczone, dlatego też dość często czyni się poszukiwania, by niektóre problemy kryminalistyki, wymagające używania szczegółowych określeń, ująć w znacznie precyzyjniejszym języku sztucznym matematyki czy też logiki. Próby te nie są tylko podyktowane chęciami kryminalistyków, by wprowadzić kryminalistykę na poziom „bardziej naukowy”, ale wynikają z konieczności praktycznych, np. komputeryzacji poszczególnych działów tej dziedziny. Wykorzystanie języków sztucznych w kryminalistyce daje jeszcze i inne możliwości – pozwala bowiem na ułożenie wielu algorytmów postępowania w danych sytuacjach – co może przyczynić się do optymalizacji praktycznych działań kryminalistycznych<sup>29</sup>. Pamiętajmy jednak, iż kryminalistyka jest umiejscowiona w prawie i temu prawu służy. Owe

<sup>29</sup> Por. A. Kisielewicz, *Logika i argumentacja. Praktyczny kurs krytycznego myślenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 26 i n.





schematy logicznego rozumowania, schematy zawsze poprawnego myślenia nie zawsze są w stanie precyzyjnie ująć dany poszczególne przypadek. Mamy bowiem do czynienia z bardzo złożoną rzeczywistością, dynamiką zmian tej rzeczywistości, naturą ludzkich procesów poznawczych. Nawet tworząc wysublimowane i bardzo precyzyjne logiczne schematy, najczęściej oddajemy tylko pewien model rzeczywistości, nie zawsze prawdziwy. Równocześnie jednak trudno wyobrazić sobie myślenie prawnicze (w tym i kryminalistyczne) bez struktury logicznej, w tym bez wykorzystania sylogizmów<sup>30</sup>. Dość przewrotnie to zagadnienie – pewnej relatywności formalnego myślenia – przedstawiają profesorowie B. Brożek, M. Heller i J. Stelmach. Jeżeli „to, co jest wbrew logice, czyli to, co jest sprzeczne, nie może istnieć w przyrodzie. A człowiek może sobie powiedzieć, że dwa plus dwa równa się lampa, i może na takiej regule budować swoje postępowanie. I nic się nie dzieje. Pioruny nie biją. Świat nadal istnieje, tyle że nieco głupiej. A człowiekowi z logiką lampy może nawet lepiej żyje się na tym świecie”<sup>31</sup>.

Z przedstawionego materiału wynika, iż język kryminalistyki nie jest problemem jedynie teoretycznym. Jest żywym tworem mającym ogromne znaczenie praktyczne. Jego rozwój decyduje w dużej mierze o rozwoju samej kryminalistyki. Język kryminalistyki jest nierozzerwalnie związany z myśleniem kryminalistycznym. Już w XIX w. wybitny niemiecki językoznawca Wilhelm von Humboldt twierdził, iż „myślimy tak jak mówimy, a jednocześnie mówimy tak, jak myślimy”<sup>32</sup>. Niewątpliwie pierwszym, który zwrócił uwagę na specyfikę myślenia kryminalistycznego, był Hans Gross. W wielu miejscach swojej epokowej pracy<sup>33</sup> podaje, na jakie kwestie powinien zwracać uwagę sędzia śledczy i jak precyzyjne, dokładne powinno być jego myślenie, oraz formułuje tzw. siedem złotych pytań kryminalistycznych. Rolę tego specyficznego myślenia dostrzegano w praktyce na początku XX w.<sup>34</sup>. Profesor Włodzimierz Gutekunst, odnosząc się do prakseologii i teorii prof. Tadeusza

<sup>30</sup> B. Brożek, *Umysł prawniczy*, Copernicus Center Press, Kraków 2019, s. 210–211.

<sup>31</sup> B. Brożek, M. Heller, J. Stelmach, *Szkice z filozofii głupoty*, Copernicus Center Press, Kraków 2023, s. 62.

<sup>32</sup> R. Sarkowicz, J. Stelmach, op. cit., s. 41.

<sup>33</sup> H. Gross, *Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki*, opracowanie i przekład J. Kasprzak, Difin, Warszawa 2021, s. 55 i n.

<sup>34</sup> B. Goldfarb, *18 zbrodni w miniaturze: nieznaną historią Frances Glessner Lee i początków współczesnej kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2023, s. 16.



Kotarbińskiego, w swoim podręczniku kryminalistyki opisuje specyfikę kryminalistycznego myślenia w ujęciu podstawowych zasad kryminalistycznych<sup>35</sup>. Współcześnie zasady myślenia kryminalistycznego przedstawiane są w treści wielu podręczników kryminalistyki. Profesor Brunon Hołyst poświęca tej problematyce nawet oddzielny rozdział, w którym przedstawia modele myślenia kryminalistycznego, elementy wnioskowań (dedukcję, redukcję i indukcję) kryminalistycznych oraz analogię<sup>36</sup>.

W zakresie filozofii kryminalistyki mieszczą się także jej główne teorie: teoria dochodzenia do prawdy materialnej, teoria identyfikacji, teoria uzyskiwania dowodów. Problematyka ta interesuje również naukę procesu karnego, szczególnie w zakresie dochodzenia do prawdy materialnej<sup>37</sup>. Zagadnieniem wymagającym w zasadzie oddzielnego obszernego opracowania w ramach filozofii kryminalistyki jest teoria identyfikacji oraz związane z nią teorie indywidualności i teoria opiniowania przez biegłego. Liczne procesy w Stanach Zjednoczonych doprowadziły do podważania przyjętych za pewne metod identyfikacyjnych (zarówno w zakresie badań pisma, daktyloskopii, jak i innych metod identyfikacji człowieka)<sup>38</sup>. Wydawane w tych sprawach opinie biegłych często wręcz porażały niekompetencją i brakiem wiedzy. Nie ma się więc co dziwić, iż sądy amerykańskie zaczęły podchodzić do tych kwestii z dużą ostrożnością i nieufnością. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest jednak nieuznawanie wielu metod identyfikacyjnych za metody naukowe. Argumenty podawane przez przeciwników danego działu identyfikacji jako żywo przypominają paradoksy Zenona z Elei (V w. p.n.e.), według których „w wyścigu Achilles nigdy nie dogoni żółwia, gdy ten wystartuje trochę wcześniej”<sup>39</sup>. Istota paradoksów polegała na tym, iż zawierały one celowo umieszczony, ukryty błąd logiczny, który powodował wprowadzenie w błąd

<sup>35</sup> W. Gutekunst, op. cit., s. 61 i n.

<sup>36</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, op. cit., s. 87 i n.

<sup>37</sup> Por. np. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 107 i n.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014, s. 80 i n.; S. Waltoś, P. Hofmański, op. cit.

<sup>38</sup> Por. J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2009.

<sup>39</sup> Por. W. Tatarkiewicz, op. cit., s. 37; P. Staroń, *Japońska uprzejmość: 89 miniwykładów o prawie i życiu*, Wydawnictwo Hillman, Warszawa 2023, s. 44.



słuchacza<sup>40</sup>. W przypadku identyfikacji kryminalistycznej błąd ten polega na podważeniu teorii indywidualności oraz teorii identyczności (czyli teorii przeniesienia cech z jednego przedmiotu na drugi wg Edmonda Locarda). Rozważania amerykańskie zostały przeniesione na grunt polskiej kryminalistyki przez prof. Jerzego Koniecznego<sup>41</sup>. Poglądy tego autora, w znacznej części dyskusyjne i trudne w praktyce do wprowadzenia w polskiej kryminalistyce, zmuszają jednak do refleksji. Refleksji, iż nauka kryminalistyki stale i systematycznie się rozwija i nie można tego nie dostrzegać, pozostając w błogostanie dotychczasowej wiedzy. Oczywiście bezpośrednie przyjmowanie idei prof. Jerzego Koniecznego (a może trafniej: idei amerykańskich przez niego przedstawianych) w obowiązującym w Polsce systemie prawnym może prowadzić na sali sądowej do absurdu. Według założeń, iż biegły powinien powstrzymać się od wydawania opinii kategoriycznych, na pytanie sądu, czy zabezpieczona u oskarżonego broń to kbk AK, biegły musiałby odpowiedzieć, że „wydaje mu się, iż dana broń jest podobna do kbk AK”<sup>42</sup>. W mojej ocenie istotą problemów wskazywanych przez prof. Koniecznego była kwestia maksymalnego zobiektywizowania wydawanych przez biegłych opinii, w każdym dziale identyfikacji wskazywanie na cechy indywidualne, wyliczanie prawdopodobieństwa powtórzenia się danego układu cech. W polskiej kryminalistyce badania w podanym zakresie w wielu działach identyfikacji kryminalistycznej były wykonywane. Po dokładnej analizie amerykańskich kasusów stwierdzamy ze zdziwieniem, iż w badaniach identyfikacyjnych porównywano nie cechy indywidualne, ale sam ogólny kształt śladu, i na tym poprzestano. Badania w zakresie poszczególnych wymienionych teorii to jedno z głównych zadań filozofii kryminalistyki. Musimy być na to przygotowani. Tak rozumiem pozostawione nam przesłanie prof. Koniecznego.

Szczególnie ważnym obecnie działem filozofii kryminalistyki jest jej system wartości, czyli etyka kryminalistyki. Termin „etyka”, zgodnie ze współczesnymi

<sup>40</sup> Por. K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960, s. 137 i n.

<sup>41</sup> Por. J. Konieczny, *Identyfikacja kryminalistyczna*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2017; idem, *Z zagadnień teorii dowodzenia w procesie karnym*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2020.

<sup>42</sup> Uwaga do: J. Konieczny, *Identyfikacja kryminalistyczna*, op. cit., s. 86. Przypomina to trochę anegdotyczną scenkę z sali sądowej. Sąd zde gustowany mało konkretnymi odpowiedziami biegłego zadaje pytanie: „Panie biegły, czy dzisiaj mamy wtorek?”, biegły odpowiada: „Wysoki Sądzie, nie mogę tego wykluczyć”.



tendencjami, oznacza nie tylko naukę o moralności, filozoficzną refleksję nad kryterium słuszności i niesłuszności naszych działań, badanie moralności jako synonim „filozofii moralnej”, ale odnosi się także do materii tych badań i znaczy tyle co moralność. Etyka zajmuje się wartościami: dobrem i złem, słusnością i niesłusnością. Obcowania z etyką nie można uniknąć. Każda sfera ludzkich działań może być przedmiotem pytań o moralną wartość czynów, o obowiązek przez czyn realizowany lub o cnotę – moralny charakter działającej osoby<sup>43</sup>.

Nie istnieje idealna definicja etyki, podobnie jak nie istnieje jednolita definicja pojęcia filozofii. Zagadnienia etyczne stanowią punkt rozważań o charakterze i sposobie ludzkiego postępowania już od czasów starożytnych. Etyka dochowała się licznych podziałów i jest obecnie przyjmowana w różny sposób przez różne grupy społeczne. W odniesieniu do prawidłowego zrozumienia danej pracy należy zwrócić swoje postrzeżenie na zagadnienie etyki normatywnej i pojęcia dobra jednostki bądź zbiorowości. W rozumieniu literatury fachowej jako etykę możemy rozumieć badanie, analizowanie i opisywanie zjawisk moralnych i na ich podstawie, wykorzystując fakty, wyjaśnienia i uzasadnienia, stworzyć spójną, trwałą i efektywną konstrukcję ludzkiego zachowania w różnych sytuacjach, środowiskach i stanowiskach. Etykę normatywną określamy jako zajmowanie się wartościami moralnymi, w szczególności starającą się określić kategorię „dobra najwyższego”, które może stanowić usprawiedliwienie postępowania ludzkiego wobec innego dobra niższej wagi. Duże znaczenie ma tutaj system moralności danego podmiotu określający i wartościujący określone dobra wobec zaistniałych sytuacji. W rozumieniu dobra najwyższego wszystkie inne dobra mają charakter instrumentalny<sup>44</sup>. Przekładając treść filozoficznego rozważania nad tematem etyki w świetle kryminalistyki i ingerencji na realia prywatnego życia społecznego, musimy zrozumieć, że najwyższym dobrem w tym przypadku jest bezpieczeństwo publiczne. Konieczność poświęcenia pewnych czynników społecznych (dobra mniejsze) dla lepszej prewencji i wykrywania nowych patologii zdaje się jedyną słuszną metodą i usprawiedliwieniem etycznego postępowania organów ścigania i służb państwowych<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> M.T. Romer, *Etyka sędziego*, w: E. Łojko (red.), *Etyka prawnika, etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, s. 25.

<sup>44</sup> E. Starzyńska-Kościuszko, *Etyka – główne problemy, zagadnienia, kierunki*, w: S. Opara, A. Kucner, B. Zielewska-Rudnicka (red.), *Podstawy filozofii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2009, s. 139.

<sup>45</sup> J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Kasprzak, op. cit., s. 316–317.



Zastosowanie pojęcia etyki odnosi się również do pracy poszczególnych osób w zawodach prawniczych i innych z nimi powiązanych. Treść etyki zawodowej jest wyznaczona przez treść roli społecznej przypisywanej osobom wykonującym określony zawód<sup>46</sup>. Poprawne funkcjonowanie w zgodzie z zasadami etycznymi osób zajmujących się pracą w dziedzinie zawodów prawniczych opiera się na powszechnie uznanym zaufaniu społecznym<sup>47</sup>. Oznacza to wypełnienie wytycznych przez profesjonalistów w taki sposób, by były zgodne z normami moralnymi. Etyka zawodowa jest zatem zbiorem szczególnych norm zawodowych, stanowiących konkretyzację norm moralnych, w zależności od sytuacji, w której znalazła się osoba pracująca<sup>48</sup>.

W dzisiejszych czasach problemem staje się rosnąca utrata zaufania do przedstawicieli zawodów prawniczych. Współczesne kształcenie młodych prawników w sposób bardzo marginalny traktuje wpajanie refleksji nad poszczególnymi dylematami moralnymi lub całkowicie je pomija. Efektem tego jest zgłębianie wiedzy w sposób „surowy” bez zrozumienia podłoża etycznego zawodu, jaki w przyszłości będzie wykonywany. W dawniejszych czasach takie zachowanie nie było problemem, gdyż zawód prawnika zawsze kojarzył się z wysokim progiem wejściowym i dużym zaufaniem społecznym. Przekładało się to również na podłoże statusu społecznego samych prawników. Uznawane były gwarancje moralne, niezłomność sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych. Wykrycie uchybień moralnych i etycznych wobec pracownika z zawodu prawniczego traktowane było jako przypadki jednostkowe, niemające wpływu na ogół. Złamanie zasad etyki uznawano za słabość moralną i przejaw niedoskonałości zawodowej, charakteru. Warto również zauważyć, że niektóre ustroje społeczne, np. socjalizm z poprzedniej epoki, znacznie wpływały na spojrzenie na całość działalności zawodów prawniczych, pod kątem silnego nacisku władzy na pracę prawnika. Szczególnie silne oddziaływanie takie odnosiło się do pracy sędziów i wydawanych wyroków. Nie można natomiast zaprzeczyć faktowi, że w dzisiejszych czasach obserwujemy silny spadek prestiżu zawodów prawniczych, a co za tym idzie – również zaufania społecznego. Głównymi zarzutami społecznymi są przejawy tendencyjności w pracy, liczne niedbałości,

<sup>46</sup> B. Hołyst, *Policja na świecie*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 50.

<sup>47</sup> Por. W. Gasparski, *Etyka biznesu – szkice do portretu*, w: J. Dietl, W. Gasparski (red.), *Etyka biznesu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 18.

<sup>48</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, op. cit., s. 51; por. także J. Itrich-Drabarek, *Etyka zawodowa funkcjonariuszy służb państwowych*, Difin, Warszawa 2019.





niekompetencja prawników i naciski zewnętrzne, często o charakterze politycznym. Nie można tej specyfiki traktować jako jednostkowych przypadków, ponieważ słyzy się o nich praktycznie codziennie w każdym z dostępnych powszechnie rodzajów mediów. Zarzuty sięgają również braku chęci do dyscyplinowania członków własnych korporacji prawnych wobec popełnianych błędów czy – w skrajnych przypadkach – ignorowania skarg. Bagatelizowanie etyki, zagadnień moralnych dla chęci zysku stawianej jako pierwszorzędnny cel jest z całą pewnością błędne i godne napiętnowania. Problematyka ta tyczy się również pracowników organów służb specjalnych i policji, w odniesieniu do których coraz częściej podważane są kompetencje i zastosowane przez funkcjonariuszy metody<sup>49</sup>. Jedynym sposobem na osiągnięcie konsensusu w tym zakresie jest powrót do wysokich standardów nauczania o etyce i moralności w zawodzie. Pobudzenie wyobraźni i poczucia odpowiedzialności za własne czyny wobec osób trzecich powinno być jednym z priorytetów u osób stosujących prawo. Stworzenie wysokich standardów świadczenia usług powinno iść w parze z wprowadzeniem ostrzejszej wewnętrznej kontroli w kręgach zawodów prawniczych i innych zawodów wykorzystujących prawo w sposób błędny lub wręcz łamiących przyjęte zasady. Kwestie etyczne dotyczą także pracy biegłego i wykonywanych przez niego ekspertyz.

Podsumowując, można stwierdzić, że współczesna teoria i metodologia kryminalistyki swoim zakresem obejmuje już taki obszar poznania naukowego, iż możemy mówić o filozofii kryminalistyki.

## Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960.
- Brożek B., *Umysł prawniczy*, Copernicus Center Press, Kraków 2019.
- Brożek B., Heller M., Stelmach J., *Szkice z filozofii głupoty*, Copernicus Center Press, Kraków 2023.

<sup>49</sup> Por.: J. Hołówka, *Dylematy moralne w zawodach prawniczych*, w: E. Łojko (red.), *Etyka prawnika, etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, s. 7; E. Wiszowaty, *Etyka policji, między prawem, moralnością i skutecznością*, Łośgraf, Warszawa 2011, s. 55.



- Czczot Z., Czubalski M., *Zarys kryminalistyki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1972.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1989.
- Domańska E., Pomorski J. (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
- Feluś A., *O tzw. nienaukowości ekspertyzy pisma ręcznego*, w: A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Doctrina multiplex veritas una: księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu twórcy Katedry Kryminalistyki z okazji 35-lecia powołania Katedry na Wydziale Prawa i Administracji UMK*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004.
- Gasparski W., *Etyka biznesu – szkice do portretu*, w: J. Dietl, W. Gasparski (red.), *Etyka biznesu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Goc M., *Współczesny model ekspertyzy pismoznawczej – wykorzystanie nowych metod i technik badawczych*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Warszawa–Szczecin 2016.
- Goldfarb B., *18 zbrodni w miniaturze: nieznaną historią Frances Glessner Lee i początków współczesnej kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2023.
- Gross H., *Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki*, opracowanie i przekład J. Kasprzak, Difin, Warszawa 2021.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014.
- Gutekunst W., *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Hanausek T., *Kryminalistyka: zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 1996.
- Hartman J., *Wstęp do filozofii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Herce R., *Filozofia nauki*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2021.
- Hołówka J., *Dylematy moralne w zawodach prawniczych*, w: E. Łojko (red.), *Etyka prawnika, etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2006.
- Hołyst B., *Socjologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2007.
- Hołyst B., *Policja na świecie*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.





- Hołyst B., *Suicydologia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2024.
- Horoszowski P., *Kryminalistyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
- Itrich-Drabarek J., *Etyka zawodowa funkcjonariuszy służb państwowych*, Difin, Warszawa 2019.
- Kasprzak J., *Problem tożsamości współczesnej kryminalistyki*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, M. Zubańska (red.), *Współczesna kryminalistyka: wyzwania i zagrożenia*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2015.
- Kasprzak J., *Teoria transformacji – propozycja systemu metodologii kryminalistycznej*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1987, nr 48.
- Kasprzak J., *Wybrane problemy kryminalistyki*, cz. I, Centrum Szkolenia WSW, Mińsk Mazowiecki 1988.
- Kasprzak J., *Wybrane problemy metodologiczne badań w zakresie procesu karnego i kryminalistyki*, w: J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Olsztyn 2010.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Kasprzak W., *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2015.
- Kasprzak J., Skorupka J., *Dowód naukowy*, w: J. Skorupka (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 8, cz. 1: *Dowody*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Kisielewicz A., *Logika i argumentacja. Praktyczny kurs krytycznego myślenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Konieczny J., *Identyfikacja kryminalistyczna*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2017.
- Konieczny J. *Metodologiczna charakterystyka kryminalistyki*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1984.
- Konieczny J., *Z zagadnień teorii dowodzenia w procesie karnym*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2020.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stępka L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
- Lisiecki M.J., *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2021.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005.
- Moszczyński J., *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2011.



- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Popper K.R., *Logika odkrycia naukowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Romer M.T., *Etyka sędziego*, w: E. Łojko (red.), *Etyka prawnika, etyka nauczyciela zawodu prawniczego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002.
- Ruszkowski Z., *Wpływ nauk przyrodniczych na obraz metodologiczny kryminalistyki*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1982, t. 12.
- Sarkowicz R., Stelmach J., *Teoria prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
- Staroń P., *Japońska uprzejmość: 89 miniwykładów o prawie i życiu*, Wydawnictwo Hillman, Warszawa 2023.
- Starzyńska-Kościszko E., *Etyka – główne problemy, zagadnienia, kierunki*, w: S. Opara, A. Kucner, B. Zielewska-Rudnicka (red.), *Podstawy filozofii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2009.
- Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze: logika, analiza, argumentacja, hermeneutyka*, Zakamycze, Kraków 2004.
- Szołtysek A.E., *Filozofia antropologii biokulturowej*, Impuls, Kraków 2023.
- Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Temida 2, Białystok 2000.
- Szyszkowska M., *Filozofia w Europie*, Temida 2, Białystok 1999.
- Szyszkowska M., Grat I.S., Kozłowski T., Kryniecka-Piotrak A., Mitera M., *Filozofia prawa*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2001.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1948.
- Tokarczyk R., *Filozofia prawa*, LexisNexis Polska, Warszawa 2009.
- Tuthill H., *Individualization. Principles and Procedures in Criminalistics*, Lightning Powder Company, Salem, Oregon, USA 1994.
- Wallace D., *Filozofia fizyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Widła T., *Ekspertyza pismoznawcza jako dowód naukowy*, w: J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości: księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001.
- Wiszowaty E., *Etyka policji: między prawem, moralnością i skutecznością*, Łośgraf, Warszawa 2011.



- Wójcicki R., *Wykłady z metodologii nauk*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Wójcikiewicz J., *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2009.
- Ziemiński Z., *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1983.

Pàvlos Kipouràs\*

---

## DE FACTO VALIDITY OF A TESTAMENT AND PROOF ISSUES OF THE COMPARATIVE MATERIAL

### SUMMARY

The comparative method is universally applied in the field of Forensic Document Examination in case of expertise. The conclusion of the expert is based on the comparison between suspected documents and the specimens of undoubted origin of the authentic hand writer. In several cases, there are documents of formally accepted authenticity due to the legal entity or validity of a document from which the specimen of the comparative material derives. Although public documents are theoretically guaranteed as authentic, they do not always provide real comparative specimens to the expert's investigation. This de facto presumed authenticity usually creates issues of compatibility between the specimens of the comparative material, which may disorientate the expert's enquiry and lead him to a wrong conclusion. Hence, the effects of such problems could be various in practice. Apart from problems of compatibility between different specimens of the comparative material, sometimes there is no possibility of estimating the validity of some of them, since some specimens might be unique. In case of only one sample available of comparative handwriting, the inexistence of other handwriting specimens makes it impossible for the expert to diagnose eventual lack of homogeneity between or among documents of the comparative material. In such cases, the presumed authenticity of a document might orientate the expert in a wrong conclusion. Problems on the application of the law and discrepancies between real justice and proved evidence should not be excluded. There could even be more negative consequences on the penal or civil treatment of the persons involved, which might even result in the accusation of innocent people. We propose ways of affronting and solving the procedural issues of such cases and present a case study.

**KEYWORDS:** handwriting examinations, last will, case study

---

Research Advisor at the Department of Forensic Science, Criminal Procedure and Judicial Expertise of the Institute of Law of South Ural State University, Chelyabinsk, 454080, Russia; Prof. Scuola Forense di Grafologia – SFG, Napoli, Italy, 80042; Prof. Scuola di Grafopatologia Forense– SFG, Napoli, Italy, 80042; Prof. Scuola Superiore di Perizie - SSP, Prato, Italy, 59100; Prof. of Centro di Studi Grafologici – CeSGraf – Rome, Italy, 00135; 40 Ioulianoy Rd, Athens, Greece, PC 10434, kippaolo@gmail.com.



## Introduction

Forensic document examination on handwriting has historically followed different orientations regarding the method applied in every period. Certain scientific tendencies have been tested in practice and eventually abandoned when the methodological protocols have changed'. The technological evolution has always been a severe parameter of influence in the investigative methods. New and more advanced equipment have given the opportunity to reveal several findings in a more objective approach. Hence, we can draw a parallel between technology and method.

### Forensic Handwriting Methods

The historical evolution of forensic document examination has gone through different stages. Calligraphy, Graphometry in its initial form, Graphoscopy, Graphonomy, Graphology and Graphobiometry (Graphometry in its modern vest) are different methods<sup>2</sup> applied sequentially throughout time in the forensic sector of handwriting analysis. Although every new method has been approaching the research in an at least slightly different mode, every one of them has been based on the comparison of the same categories of characteristics as shown or found in the suspected document and in the comparative material.

Undoubtedly, almost all methods have been based on the confrontation of the findings, which is the basic point of reference of the research. In every forensic case of this kind, the question to be answered is whether a certain document is authentic, forged or fake. The modern aspects of digital documents has added in the plurality of the eventual forensic questions, apart from the authenticity of a handwritten text or signature, even the authenticity of the document itself as far as its digital composition is concerned.

Modern technological equipment give to the forger's the opportunity to invent new methods of forgery, even forgeries carried out in a digital manner. For this reason the last edition of the Best Practice Manual for Forensic

<sup>1</sup> H.H. Harralson, L.S. Miller, *Huber and Headrick's, Handwriting Identification Facts and Fundamentals*, CRC Press, Boca Raton 2018, p. 2–6.

<sup>2</sup> B. Vettorazzo, *Teoria e pratica del diritto. Metodologia della perizia grafica su base grafologica*, Ed. Giuffrè, Milano 1998, p. 1–20.



Handwriting Examination<sup>3</sup> diversifies the competence of Forensic Document Experts dealing with documents in Handwriting Experts and Forensic IT experts. Independently of the object of investigation though, in most cases the forensic approach in general is based on the comparison. For this reason, the method applied nowadays even in Forensic Handwriting Examination is called *comparative* method and it is symbolized by the acronym ACE which stands for Analyze, Compare, Estimate<sup>4</sup>.

Comparative method in its application should meet all the methodological requirements and protocols. Of course, the comparison demands the separation of the available material of specimens in two different categories. On one hand we have the questioned document and on the other hand the known exemplars. Of course, in case of more suspected documents we have to initially define their common origin or not. In the same time, we have to do the same preliminary investigation in the comparative material, so as to avoid an eventual 'contamination' of it by exemplars which do not derive from the authentic hand. Both steps indicate a first preliminary expertise in every category of documents, which is fundamental in order to base the conclusion on comparative specimens of undeniable origin.

### Documents of the comparative material

The legal nature of the documents which include comparative material could initially help the expert define the authentic material, sometimes could create several problems though. Public documents which are considered authentic by law, if not declared forged by the court as a result of a penal or civil procedure may create further problems. In cases of public documents which haven't been disputed, there might be specimens who do not result authentic. In these cases the forensic handwriting expert finds himself in a very difficult position, since he has to take into consideration and accept in the comparative material specimens who are not really written by the authentic hand, because of their de facto legal validity.

<sup>3</sup> <https://enfsi.eu/wp-content/uploads/2023/02/BPM-Handwriting-Ed.-4.pdf>, ENFSI – BPM – FHX - 01, Edition 04 – September 2022, § 9,7, p. 91–92 (accessed: 23.01.2024).

<sup>4</sup> H.H. Harralson, *Developments in Handwriting and Signature Identification in the Digital Age*, Elsevier, 2013, p. 6.



We are referring to signatures which have been produced by third persons by the tolerance of the public authorities (for example, the signature in a contract where the authentic signer has given the permission to a third person to sign on his behalf and the notary for different reasons accepted it although he is professionally supposed to deny it). In the same time, although these signatures are considered authentic from their legal point of view, their forensic validity is inexistent. Should this restriction of the legal validity of the specimens affect the expert's decision to exclude such specimens from the comparative material? Should he obey to the typical rules, although in substance the truth is quite the opposite? Although the expert has to face this ambiguous problem, he has also the forensic necessity to base his inquiry to objective data. His procedural and professional role is the investigation in his specific sector in order to reveal the truth. Applying the legal rules ('public documents are authentic if not disputed and proved false') means disobeying the forensic rules, when the forensic investigation also serves the law. This is a vortex in a vicious cycle which has to be avoided by the expert. In the same time, he has to stay loyal to the methodological protocols. Judges find it usually difficult to understand the difference between the forensic and legal validity of specimens. They estimate the expert's conclusion by taking into account only the legal entity of a certain document without being able to differentiate between typically accepted legal authenticity and substantially inexistent forensic validity.

In this wider frame of epistemological problems experts do not always have the professional vigor to sustain the forensic mentality and not acknowledge the legal validity of the document. This is the first step to a wrong conclusion. The methodological process of an expertise can be paralleled with a mathematical equation. Eventual error in the first step will mathematically lead to a wrong conclusion. For this reason, the examination of the homogeneity of the comparative material is of utmost importance for the correct conclusion. One of the most problematic situations is found in cases of testaments that are deposited by the testator to a notary in a closed envelope accompanied with his formal declaration of delivering his last will. This kind of legal action is predicted in the legislation of some countries. In such occasion the notary cannot be sure about the authenticity of the testament delivered, not even about the nature of the document in the envelope which might be another kind of document. In other cases the envelope could even be empty. Several times the authentic testator is asking a third person to write down his testament due to





clinical problems of his own that do not allow him to write an extended text. So, the testator typically confirms the content of the testament by depositing it to the notary and by signing a particular notary document, although it is not written by him.

Handwriting in most of the cases derives from private documents. In such occasion there is no guarantee of authenticity and the fraudulent production of comparative specimens by the forger is quite often in practice. Sometimes the historical information about the case's real facts could give further indications. It has happened in practice that letters which are supposed to be written by the testator and seem to have been sent by traditional mail (not e-mail) to the recipient, remain in the hands of the party of the sender, demonstrating that the letter is an attempt of creating fake comparative material. Even the source that provides comparative specimens could give indications regarding the authenticity of it.

The range of graphic variation of the writer is another important parameter to be estimated. It is commonly accepted as a scientific axiom that no two people write exactly alike. In addition, no one person writes exactly the same way twice, and no two naturally written signatures are exactly the same<sup>5</sup>. This is confirmed not only in bibliography, but approved even in the last version of ENFSI Best Practice Manual for Handwriting Examination<sup>6</sup>. This variation does not only refer to the morphological variety of the same signature's model, but even to the use of different kind of models or squiggles for signing by the same person. In any case, all the available versions of handwriting or signatures have to be taken into consideration and examined in order to diagnose the graphic homogeneity among them or not.

<sup>5</sup> W. Hagan, *A treatise on disputed handwriting and the determination of genuine from forged signatures. The character and composition of inks, and their determination by chemical tests. The effect of age as manifested in the appearance of written instruments and documents* (1894), <https://archive.org/details/disputedhandwritooagan> (accessed: 23.01.2024); P. Kipouràs, C. Kosmidis, D. Skarpalezos, *Why two genuine signatures are never identical in practice: Evidence and scientific explanation*, „IJISSET – International Journal of Innovative Science, Engineering & Technology” 2021, Vol. 8, Issue 4, [www.ijiset.com](http://www.ijiset.com), p. 157–173; K.M. Koppenhaver, *Forensic Document Examination: Principles and Practice*, Humana Press, Totowa 2007, p. 49.

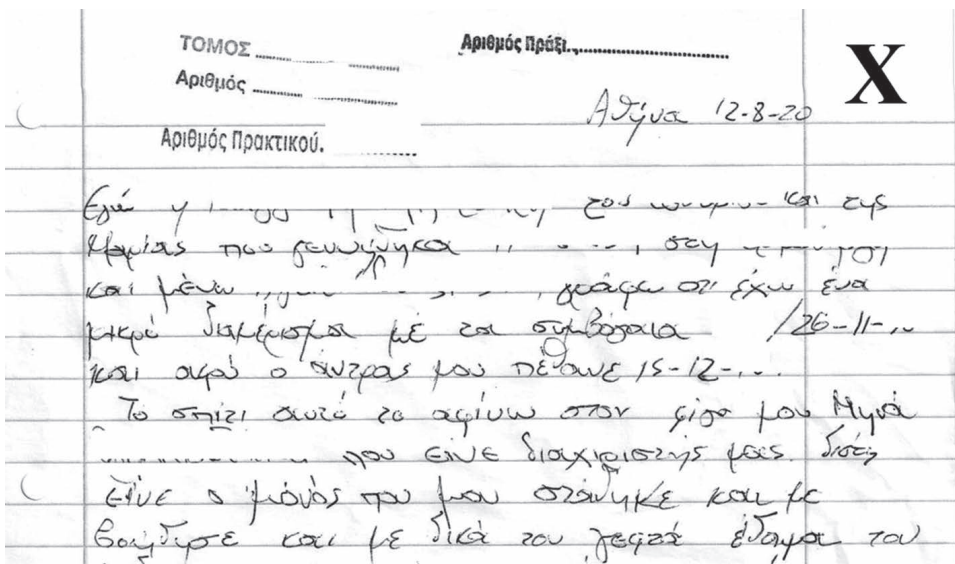
<sup>6</sup> <https://enfsi.eu/wp-content/uploads/2023/02/BPM-Handwriting-Ed.-4.pdf>, ENFSI – BPM – FHX - 01, Edition 04 – September 2022, § 3.1, 3.2, p. 25 (accessed: 23.01.2024).



## Case study

The aforementioned thoughts can be cross examined in the following case. A sixty-year-old woman died due to clinical problems. Her cultural level was low (elementary school), she had no relatives and her husband had passed away 2 years before. She wrote her testament designating heir a friend of the family. According to law in case of lack of absence of consanguinity, the court has to nominate an expert in order to diagnose the authenticity of the testament. The comparative material is provided by the heir, but the expert can even refer to third persons or public services, in order to find more comparative specimens. The heir provided a comparative holographic will, which was delivered to a notary almost 30 years ago.

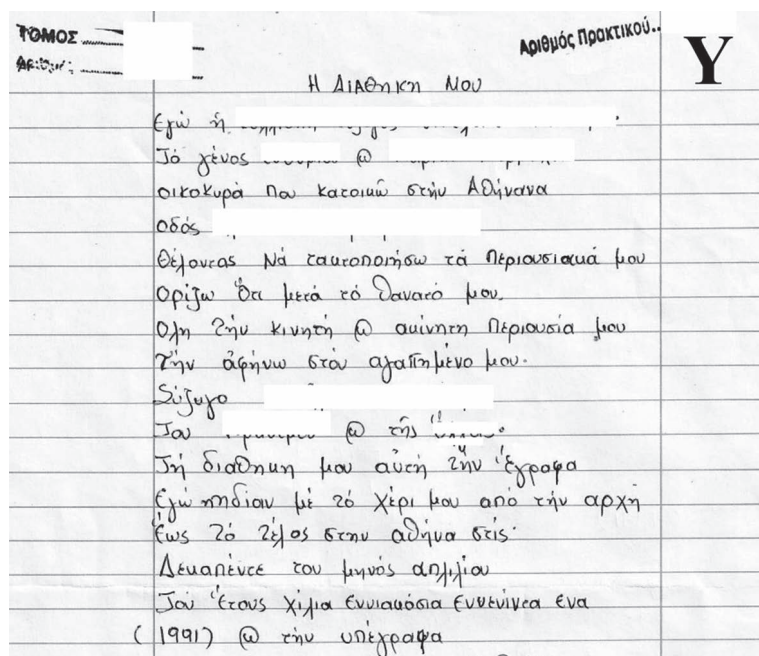
Fig. 1. The initial part of the suspected document X



Source: own research.

All the other comparative specimens belong to the last 5 years before the death and are graphically compatible to the disputed document. On the other part, there is the testament of 1991, deposited to the notary, which indicates a completely different graphic style and skill, although there is a difference of almost 3 decades in the production of the two documents.

Fig. 2. Comparative specimen of 1991



Source: own research.

The obvious difference of the handwriting of 1991 in relation to the other comparative specimens creates a tough dilemma. If the testament of 1991 is accepted, then all the other comparative specimens should be removed from the comparative material and vice versa. The nominated expert has erroneously preferred to stick to the legal validity of the testament of 1991, ignoring the divergence of the graphical parameters. According to law, the deposition of a holographic testament creates a legally valid document only as far as the date of deposition is concerned. That does not create any proof of authenticity of the testament itself. So, documents of private nature do not become public, even if they are legally transformed into public. In this case, the expert has made a wrong choice by considering the previous testament of 1991 as authentic and eliminating all the other comparative material. For this reason he erroneously concluded that the disputed testament is not authentic.

## Conclusion

The expert's conclusion should not be expressed referring to the identity of the persons involved, but it should refer to the graphic hand, when the comparative material is ambiguous. In this way, we allow to the judge to interpret the conclusion of the forensic expert according to the totality of evidence, so as to "apply" and adapt the conclusion to the particular individuals. Such mentality could also protect the professional figure of the expert. Another probable solution could be the expression of the conclusion in a double way, adopting either the one or the other possibility according to the comparative material accepted. The revelation of truth is the ultimate intention of the expert and the court's judge. Erroneous conception of the comparative material can affect negatively the application of justice. An auto-restricted in false methodological beliefs expert becomes an obstacle in the law application.

## Bibliography

### Literature

- Hagan W., *A treatise on disputed handwriting and the determination of genuine from forged signatures. The character and composition of inks, and their determination by chemical tests. The effect of age as manifested in the appearance of written instruments and documents* (1894), <https://archive.org/details/disputedhandwritooohagan> (accessed: 23.01.2024).
- Harralson H.H., Miller L.S., *Huber and Headrick's, Handwriting Identification Facts and Fundamentals*, CRC Press, Boca Raton 2018.
- Harralson H., *Developments in Handwriting and Signature Identification in the Digital Age*, Elsevier, 2013.
- Kipouràs P., Kosmidis C., Skarpalezos D., *Why two genuine signatures are never identical in practice: Evidence and scientific explanation*, „IJSET – International Journal of Innovative Science, Engineering & Technology” 2021, Vol. 8 Issue 4, [www.ijiset.com](http://www.ijiset.com).
- Koppenhaver K.M., *Forensic Document Examination: Principles and Practice*, Humana Press, Totowa 2007.
- Vettorazzo B., *Teoria e pratica del diritto. Metodologia della perizia grafica su base grafologica*, Ed. Giuffrè, Milano 1998.



**Internet sources**

<https://enfsi.eu/wp-content/uploads/2023/02/BPM-Handwriting-Ed.-4.pdf>, ENFSI – BPM – FHX - 01, Edition 04 – September 2022, § 9,7 (accessed: 23.01.2024).

<https://enfsi.eu/wp-content/uploads/2023/02/BPM-Handwriting-Ed.-4.pdf>, ENFSI – BPM – FHX - 01, Edition 04 – September 2022, § 3.1, 3.2 (accessed: 23.01.2024).



Amanda Krać-Batyra<sup>\*</sup>

Tomasz Sidor<sup>\*\*</sup>

Wojciech Oronowicz-Jaśkowiak<sup>\*\*\*</sup>

---

## ŚWIADOMOŚĆ SPRAWCY CZYNU ZABRONIONEGO – PERCEPCJA WIEKU BIOLOGICZNEGO OSÓB MAŁOLETNIICH PRZEZ OSOBY DOROSŁE

### STRESZCZENIE

Rozstrzygnięcie problemu dotyczącego ustalenia świadomości sprawcy czynu zabronionego jest trudne, choć niezbędne, a decyzja ta należy do organu procesowego. Niezwykle ważne jest, by sąd dokonywał takiej oceny na podstawie zobiektywizowanych metod badawczych stosowanych przez wyspecjalizowanych biegłych powoływanych w sprawie. W zakresie oceny świadomości sprawcy czynu zabronionego co do wieku małoletniego wykorzystuje się analizę cech biologicznych oraz pozabiologicznych pokrzywdzonego. umożliwiła ocenę stadium rozwoju drugo- i trzeciorzędowych cech płciowych ze wskazaniem, czy dany osobnik wykazuje zakończony rozwój morfologiczny. W niniejszej pracy dokonano analizy percepcji wieku biologicznego osób małoletnich przez osoby dorosłe oraz czynników wpływających na ocenę wieku.

SŁOWA KLUCZOWE: antropologia, percepcja, małoletni, prawo karne

Istotną kwestią podnoszoną przez obrońców w trakcie procesu jest świadomość sprawcy czynu zabronionego. Za wyrokiem Sądu Najwyższego: „W sytuacji czynu zabronionego z art. 200 § 1 k.k., gdy brak jest dowodu na pewność oskarżonego co do rzeczywistego wieku pokrzywdzonej, opinia

---

<sup>\*</sup> Mgr, Biuro Ekspertyz Sądowych w Lublinie, amanda.krac@ekspertyzy.net.pl.

<sup>\*\*</sup> Mgr inż., Biuro Ekspertyz Sądowych w Lublinie, tomasz.sidor@ekspertyzy.net.pl.

<sup>\*\*\*</sup> Dr, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych, oronowiczjaskowiak@pjwstk.edu.pl.





biegłego pozwala zweryfikować stanowisko oskarżonego co do wyobrażenia rzeczywistego wieku pokrzywdzonej<sup>1</sup>. W sprawach karnych z art. 200 k.k., dotyczących seksualnego wykorzystania małoletniego, świadomość sprawcy powinna zostać oceniona na podstawie zobiektywizowanych metod badawczych. W takich przypadkach niezwykle ważne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego antropologa, który w ramach swoich kompetencji posiada wiedzę z dziedziny auksologii i ontogenezy. Antropolog, posługując się szeregiem metod w celu badania wieku fizjologicznego oraz morfologicznego, dostarcza cennych, specjalistycznych informacji na temat wyglądu osobnika małoletniego w trakcie czynu zabronionego<sup>2</sup>. Zgodnie z art. 7 k.p.k.: „Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”. Nawet w przypadku gdy sąd posiada wiadomości specjalne z dziedziny antropologii, nie powinien łączyć roli arbitra z rolą biegłego. Strony w procesie nie mają wiedzy specjalnej i powinny mieć prawo do skorzystania z opinii biegłego antropologa, którą mogą poddać ewentualnej weryfikacji. Dodatkowo opinia biegłego stanowi dowód nieoparty subiektywizmem wynikającym z oceny pełnego materiału dowodowego uzyskanego w procesie, lecz jedynie jego niezbędnej części wyłączonej na potrzeby ekspertyzy.

Oceny wieku biologicznego/rozwojowego osobnika małoletniego w trakcie czynu zabronionego dokonuje się na podstawie:

- zapisu wideo z przesłuchania małoletniego w tzw. niebieskim pokoju,
- zdjęć i filmów z wizerunkiem małoletniego z czasu czynu zabronionego (portale społecznościowe, zawartość pamięci telefonu, pliki wysyłane za pomocą komunikatorów etc.).

Przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, zgodnie z art. 185a § 2 k.p.k., powinno zostać przeprowadzone nie później niż w terminie 14 dni od wpłynięcia wniosku. Rozmowy te rejestrowane są w formie audiowizualnej, zazwyczaj w krótkim odstępie czasu od zdarzenia. W materiale dowodowym nierzadko zabezpieczane są zdjęcia i filmy przedstawiające odsłonięte zewnętrzne narządy

<sup>1</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2021 r. III KK 109/21, Świadomość sprawcy co do wieku osoby małoletniej.

<sup>2</sup> J. Bednarek, *Problemy dotyczące oceny wieku chronologicznego dzieci wykorzystywanych do produkcji materiałów pornograficznych*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2006, nr 56, s. 149–154.



płciowe oraz gruczoły piersiowe osoby pokrzywdzonej, które to najczęściej rejestruje ona samodzielnie (tzw. *self-generated CSAM, SG-CSAM*)<sup>3</sup>. Na podstawie drugo- i trzeciorzędowych cech płciowych antropolog, posługując się skalą dojrzałości płciowej, może dokonać ich precyzyjnej oceny i wskazać konkretne stadium rozwoju biologicznego osoby pokrzywdzonej w czasie zdarzenia<sup>4</sup>.

Zgodnie z aktualną wiedzą na temat rozwoju biologicznego człowieka wiadomo, iż wygląd zewnętrzny osobników małoletnich w trakcie dojrzewania płciowego podlega dynamicznym zmianom. W związku z tym niezwykle ważne jest, by uzyskać zarejestrowany wizerunek małoletniego w czasie jak najbardziej zbliżonym do czasu zdarzenia, co pozwoli zminimalizować błąd oceny związany z upływem czasu.

Świadomość oskarżonego dotycząca wieku osoby pokrzywdzonej opiera się także na innych aspektach. Do cech wpływających na percepcję wieku biologicznego w stronę jego podwyższenia należą:

- obecność atraktantów pozabiologicznych: makijaż, pomalowane paznokcie, farbowane włosy, kolczyki na ciele, tatuaże,
- korzystanie z używek takich jak papierosy, alkohol, narkotyki,
- używanie słownictwa wulgarne i wyuzdanego, nieadekwatnego do wieku dziecięcego,
- ubiór podkreślający i uwydatniający cechy płciowe (gruczoły piersiowe, wcięcie w talii, uwypuklenie pośladków),
- gestykulacja oraz pozy przyjmowane w trakcie rejestracji wizerunku na zdjęciach i filmach.

Powyżej wskazane aspekty wpływające na percepcję wieku biologicznego nie powinny podlegać ocenie antropologicznej w ramach przeprowadzonej ekspertyzy.

Oceny świadomości sprawcy co do wieku osoby małoletniej można także dokonać m.in. na podstawie analizy treści wiadomości wymienianych w przesłaniu komunikatorów, zarejestrowanych rozmów, przesłuchania pokrzywdzonego w związku z rozmowami prowadzonymi ze sprawcą, jak również analizy

<sup>3</sup> Thorn, *Self-Generated Child Sexual Abuse Material: Youth Attitudes and Experiences in 2021, 2022*, [https://info.thorn.org/hubfs/Research/Thorn\\_SG-CSAM\\_Monitoring\\_2021.pdf](https://info.thorn.org/hubfs/Research/Thorn_SG-CSAM_Monitoring_2021.pdf) (dostęp: 10.12.2023).

<sup>4</sup> I. Rzepka-Górska, *Ginekologia dziecięca i dziewczęca*, w: Z. Słomko (red.), *Ginekologia*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2008, s. 263–301.



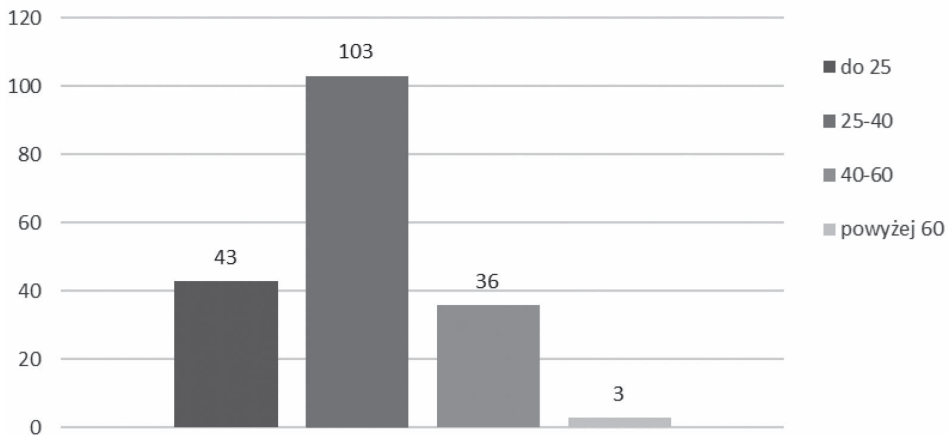
plików o treści pornograficznej pod kątem ich nazw i zawartości wskazujących na zainteresowanie osobami małoletnimi.

W niniejszej pracy przeprowadzono analizę problemu w zakresie ustalenia świadomości sprawcy co do wieku osoby małoletniej poniżej 15 roku życia w momencie, gdy ta wykazywała ewidentne cechy dziecięce, oskarżony zaś twierdził, iż nie miał świadomości jej wieku metrykalnego, tj. 12 lat w chwili zdarzenia. W przygotowaniu badań skupiono się na ocenie percepcji rozwoju biologicznego małoletnich przez osoby dorosłe spoza specjalistycznego środowiska.

Metoda badawcza polegała na przeprowadzeniu ankiety online, w ramach której prezentowano uczestnikom zdjęcia i filmy (z dźwiękiem) przedstawiające wizerunki dziewcząt. Po zapoznaniu się z materiałem respondentom proponowano wybór wieku danej osoby z listy opcji. Wiek ten był wyrażony w latach. Ankieta zawierała 20 materiałów do oceny.

Badanie zostało przeprowadzone na próbie 185 osób, wśród których było 85 kobiet i 100 mężczyzn. Średnia wieku uczestników wynosiła 33,6 roku. Największą grupę stanowili respondenci w przedziale wiekowym od 15 do 40 lat (103 osoby) (ryc. 1).

Ryc. 1. Przedziały wiekowe i liczba ankietowanych



Źródło: badania własne.

W analizowanej grupie przeważały osoby z wykształceniem wyższym (60%), mniejszy odsetek osób miał wykształcenie średnie (20%), nieliczne

osoby zaś legitymowały się wykształceniem podstawowym (2%), gimnazjalnym (2%) i zawodowym (1%). Nie stwierdzono statystycznie istotnych różnic w wykształceniu między kobietami a mężczyznami ( $p = 0,700$ ). Podział ankietowanych ze względu na miejsce zamieszkania wykazał 15% mieszkańców wsi. Pozostałe osoby to mieszkańcy miast: do 50 tys. mieszkańców (14%), od 50 tys. do 150 tys. mieszkańców (7%), od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców (28%) i powyżej 500 tys. mieszkańców (21%). Blisko 32% badanych osób miało dzieci. 16% osób ankietowanych nie udzieliło informacji odnośnie do swego wykształcenia, miejsca zamieszkania i posiadania dzieci.

Średni oszacowany przez ankietowanych wiek oraz wiek rzeczywisty osób widocznych na ujęciach zamieszczono w Tab. 1.

Tab. 1. Średni oszacowany wiek osób na różnych ujęciach

	Płeć						Wiek rzeczywisty
	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem		
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	
Ujęcie 1	9,3	2,11	9,6	2,19	9,4	2,15	12
Ujęcie 2	6,2	1,56	6,6	1,83	6,4	1,72	9
Ujęcie 3	14,4	2,44	14,8	3,25	14,6	2,91	12
Ujęcie 4	6,8	1,59	7,3	1,93	7,1	1,79	9
Ujęcie 5	7,1	1,32	6,6	1,75	6,8	1,59	7
Ujęcie 6	18,6	3,06	17,7	3,03	18,1	3,07	22
Ujęcie 7	16,9	2,37	17,2	3,46	17,1	3,01	17
Ujęcie 8	17,5	3,27	16,8	2,75	17,1	3,02	14
Ujęcie 9	10,7	1,59	11,1	2,62	11,0	2,21	11
Ujęcie 10	14,7	1,99	15,0	2,21	14,9	2,11	12
Ujęcie 11	18,4	2,95	18,4	3,39	18,4	3,19	17
Ujęcie 12	15,1	2,37	14,3	2,40	14,7	2,41	17
Ujęcie 13	9,7	1,65	9,5	2,72	9,6	2,28	10
Ujęcie 14	17,3	2,76	17,1	3,38	17,2	3,10	25
Ujęcie 15	7,6	1,54	8,1	2,46	7,9	2,10	10
Ujęcie 16	14,1	1,95	13,3	2,04	13,7	2,03	12



	Płeć						Wiek rzeczywisty
	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem		
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	
Ujęcie 17	17,5	2,68	17,5	2,71	17,5	2,69	15
Ujęcie 18	19,9	2,77	19,9	3,13	19,9	2,96	22
Ujęcie 19	6,8	1,84	7,1	2,17	6,9	2,03	5
Ujęcie 20	7,8	1,87	8,2	2,38	8,0	2,17	9

*M* – średnia, *SD* – odchylenie standardowe

Źródło: badania własne.

W ujęciu całościowym ankietowani średnio zaniżali wiek wszystkich osób z ujęć o 0,5 roku, przy odchyleniu standardowym wynoszącym 1,2 roku. Co najmniej połowa ankietowanych osób zaniżała wiek osób z wizerunków o 0,7 roku. Analiza statystyczna nie wykazała istotnych różnic między wiekiem oszacowanym a wiekiem rzeczywistym w grupach wydzielonych ze względu na płeć ( $p = 0,945$ ).

Tab. 2. Średnia różnica między wiekiem oszacowanym a wiekiem rzeczywistym, ogół badanych

	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>Me</i>	<i>Mo</i>	<i>Min.</i>	<i>Maks.</i>	Wiek rzeczywisty
Ujęcie 1	-2,6	2,2	-3	-2	-8	7	12
Ujęcie 2	-2,6	1,7	-3	-3	-5	8	9
Ujęcie 3	2,6	2,9	2	1	-5	14	12
Ujęcie 4	-1,9	1,8	-2	-2	-5	5	9
Ujęcie 5	-0,2	1,6	0	-1	-3	10	7
Ujęcie 6	-3,9	3,1	-5	-6	-13	4	22
Ujęcie 7	0,1	3	0	-1	-11	9	17
Ujęcie 8	3,1	3	3	2	-7	12	14
Ujęcie 9	0	2,2	0	0	-7	15	11
Ujęcie 10	2,9	2,1	3	4	-4	11	12



	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>Me</i>	<i>Mo</i>	<i>Min.</i>	<i>Maks.</i>	Wiek rzeczywisty
Ujęcie 11	1,4	3,2	1	0	-8	9	17
Ujęcie 12	-2,3	2,4	-2	-2	-9	5	17
Ujęcie 13	-0,4	2,3	-1	-1	-6	16	10
Ujęcie 14	-7,8	3,1	-8	-9	-18	1	25
Ujęcie 15	-2,1	2,1	-2	-3	-6	8	10
Ujęcie 16	1,7	2	1	1	-5	8	12
Ujęcie 17	2,5	2,7	2	2	-3	11	15
Ujęcie 18	-2,1	3	-2	-4	-10	4	22
Ujęcie 19	1,9	2	2	1	-1	8	5
Ujęcie 20	-1	2,2	-1	-1	-5	5	9
Wszystkie ujęcia	-0,5	1,2	-0,7	-1,1	-3,9	2,7	-

*M* – średnia, *SD* – odchylenie standardowe, *Me* – mediana, *Mo* – dominanta, *Min.* – wartość minimalna, *Maks.* – wartość maksymalna

Źródło: badania własne.

Rozpatrując ujęcia osobno, nie wykazano również istotnej różnicy pomiędzy ocenianymi, z czterema wyjątkami, dla ujęć 5 ( $p = 0,003$ ), 6 ( $p = 0,006$ ), 12 ( $p = 0,013$ ) i 16 ( $p = 0,009$ ).

W przypadku ogółu badanych stwierdzono statystycznie istotne zależności między wiekiem ankietowanego a wielkością różnicy między średnim wiekiem oszacowanym i rzeczywistym osób z wszystkich wizerunków ( $p = 0,049$ ). Korelacja jest ujemna ( $r = -0,14$ ), czyli ankietowani w starszym wieku mieli częściej tendencję do zaniżania wieku osób na ujęciach niż młodszy badani.

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że większą tendencją do zaniżania wieku osób cechują się ankietowani w starszym wieku niż młodszy. Jednak ze względu na brak w próbie osób w wieku 60+ (7 osób) kobiet nie można się odnieść do różnicy wynikającej z płci ocenianego.

Wpływ poziomu wykształcenia na ocenę przez mężczyzn jest statystycznie nieistotny. Natomiast w przypadku kobiet stwierdzono statystycznie istotny związek między wykształceniem a wielkością różnicy między oszacowanym a rzeczywistym wiekiem osób z wizerunków ( $p = 0,014$ ). Korelacja była



ujemna, co oznacza, że kobiety posiadające wyższe stopnie wykształcenia częściej zaniżały wiek osób z wszystkich ujęć niż te legitymujące się niższymi stopniami wykształcenia. Takie istotne korelacje stwierdzono również, gdy rozpatrywano niektóre ujęcia oddzielnie.

Nie stwierdzono statystycznie istotnych zależności między miejscem zamieszkania respondenta a wielkością różnicy między oszacowanym a rzeczywistym wiekiem osoby z wizerunku, zarówno gdy rozpatrywano wszystkie ujęcia, jak i pojedynczo.

Gdy rozpatrywano ogół badanych, nie stwierdzono statystycznie istotnych różnic między osobami mającymi dzieci a bezdzietnymi. Jednak w odniesieniu do niektórych ujęć w większym stopniu zawyżały wiek osoby mające dzieci niż osoby bezdzietne. Różnica znajdowała się w przedziale 0,7–1,1 roku.

Statystycznie łatwiej ocenić wiek na podstawie filmu niż samego zdjęcia, co jest dość oczywistym stwierdzeniem. Średnia różnica przy ocenie zdjęć to 1,8 roku, przy ocenie nagrań zaś – 1,3 roku.

W wybranych przypadkach ocena wieku osobnika wahała się znacząco, nawet w przedziale 5–8 lat, np. w ujęciu nr 8, na którym zaprezentowany był film z osobą w wieku 14 lat, respondenci średnio zawyżali wiek tej osoby o 3 lata. Najniższy podany wiek dla osoby na ujęciu nr 8 to 7 lat, najwyższy zaś 26. Najczęściej wskazywane lata to 14 (21 os.), 15 (21 os.), 16 (33 os.), 17 (29 os.), 18 (21 os.), 19 (14 os.).

Badanie pokazało również, iż stylizacja, czyli ubiór i makijaż osoby, ma znaczący wpływ na średnią ocenę jej wieku – zróżnicowanie pomiędzy tą samą osobą na trzech różnych ujęciach było 3-letnie. Przy czym statystycznie kobiety niemające dzieci bardziej zawyżały wiek osoby stylizowanej na starszą (ciemniejszy makijaż, skórzana kurtka) niż pozostałe grupy respondentów.





Ryc. 2. Ujęcie 10 – wiek 12 lat, średni oceniony wiek 14,9 roku, najczęściej: 16 lat



Źródło: badania własne.

Rys. 3. Ujęcie 16 – wiek 12 lat, średni oceniony wiek 13,7 roku, najczęściej: 13 lat



Źródło: badania własne.

Podsumowując przeprowadzone badania oraz dywagacje na temat świadomości sprawcy co do wieku małoletniego, można z całą pewnością stwierdzić, iż największym problemem jest ustalenie wieku pokrzywdzonego w brzegowych, okołoprogowych latach rozwoju, tj. 14–15 (w odniesieniu do wypełnienia znamion czynu z art. 200 § 1 k.k.) oraz 17–18 (z art. 202 k.k.). Na percepcję wieku biologicznego wpływa szereg cech biologicznych oraz pozabiologicznych, które sąd w swojej ocenie powinien wziąć pod uwagę, przypisując oskarżonemu świadomość znamion typu czynu zabronionego. W zakresie oceny cech biologicznych istotne jest dowodu z opinii biegłego antropologa, który wskaże stadium rozwoju biologicznego pokrzywdzonego. Dopiero na podstawie kompleksowej analizy wszystkich aspektów wymienionych w niniejszej pracy można dokonać oceny świadomości sprawcy czynu zabronionego.

## Bibliografia

- Bednarek J., *Problemy dotyczące oceny wieku chronologicznego dzieci wykorzystywanych do produkcji materiałów pornograficznych*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2006, nr 56.
- Łabęcka M., Lorkiewicz-Muszyńska D., Jarząbek-Bielecka G., *Problemy oceny wieku osób małoletnich w sprawach dotyczących ich wykorzystania w pornografii dziecięcej*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2012, nr LXI.
- Rzepka-Górska I., *Ginekologia dziecięca i dziewczęca*, w: Z. Słomko (red.), *Ginekologia*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2008.
- Thorn, *Self-Generated Child Sexual Abuse Material: Youth Attitudes and Experiences in 2021*, 2022, [https://info.thorn.org/hubfs/Research/Thorn\\_SG-CSAM\\_Monitoring\\_2021.pdf](https://info.thorn.org/hubfs/Research/Thorn_SG-CSAM_Monitoring_2021.pdf) (dostęp: 10.12.2023).



Marek Leśniak

---

## MATERIAŁ PORÓWNAWCZY W IDENTYFIKACYJNYCH BADANIACH SYGNATUR MALARSKICH

### STRESZCZENIE

Jakość materiału porównawczego determinuje rezultaty badań identyfikacyjnych również w przypadku weryfikowania autentyczności sygnatur malarskich. Oprócz wielu podobieństw w zakresie pozyskiwania i badań kwalifikacyjnych sygnatur porównawczych w stosunku do klasycznych badań pismoznawczych zbieranie i sposób badania porównawczych sygnatur malarskich cechuje się również licznymi odmiennościami. Celem opracowania było opisanie specyfiki doboru i analizy materiału porównawczego w identyfikacyjnych badaniach sygnatur malarskich. W tego rodzaju badaniach z reguły ekspert nie dysponuje wpływowym materiałem porównawczym. Sam w domenie publicznej poszukuje sygnowanych prac o niekwestionowanej atrybucji, a umieszczone na nich sygnatury poddaje badaniom kwalifikacyjnym. Istotne dla pismoznawcy mogą okazać się informacje pozyskiwane od historyków sztuki (na temat okoliczności towarzyszących powstawania dzieł z sygnaturami porównawczymi) oraz konserwatorów zabytków (odnośnie do wpływu zabiegów konserwatorskich na stan sygnatury o niekwestionowanym wykonawstwie). Konsekwencją większej samodzielności eksperta w pozyskiwaniu materiału porównawczego jest większa odpowiedzialność za prawidłowy dobór i wykorzystanie przedmiotowego materiału.

**SŁOWA KLUCZOWE:** sygnatury malarskie, badanie identyfikacyjne sygnatury, badania pismoznawcze, weryfikacja atrybucji dzieła sztuki

### Wstęp

**W** kontekście kryminalistycznych badań identyfikacyjnych, mających charakter komparatystyczny, nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że

---

Dr hab., prof. UŚ, Instytut Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach,  
ORCID: 0000-0002-1204-0988, marek.lesniak@us.edu.pl.



wynik badania zdeterminowany jest jakością przedłożonego materiały porównawczego<sup>1</sup>. Badania sygnatur malarskich, podobnie jak podpisów i innych zapisów odręcznych w dokumentach, mają charakter badań porównawczych; jakość materiału porównawczego (zbioru sygnatur o niekwestionowanej atrybucji) ma więc również kluczowe znaczenie w przeprowadzanych analizach. O ile kwestia kompletowania materiału porównawczego w klasycznych badaniach pismoznawczych ma stosunkowo bogate opracowanie w literaturze przedmiotu<sup>2</sup>, o tyle warto zwrócić uwagę na pewne elementy tego procesu, które są odrębne w przypadku sygnatur malarskich i również składają się na specyfikę tego rodzaju badań. Część z tych elementów została wskazana już w innych opracowaniach<sup>3</sup>. Brakuje jednak bardziej kompleksowego omówienia specyfiki poszukiwania i wykorzystywania materiału porównawczego w badaniach sygnatur malarskich; dlatego też omówienie tych działań eksperta stało się celem umieszczonego poniżej wywodu.

Adekwatnie do postawionego celu w kolejnych częściach opracowania podjęto się kolejno prób udzielenia odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jakie przesłanki musi spełniać materiał porównawczy wykorzystany w badaniu kwestionowanej sygnatury malarskiej?
- Kto jest odpowiedzialny za zebranie odpowiedniego materiału porównawczego w tego rodzaju badaniach?
- W jaki sposób przedmiotowy materiał porównawczy powinien być opisany w ekspertyzie sygnatury malarskiej?

Problematyka badawcza została potraktowana szeroko; podjęta analiza dotyczy zarówno ekspertyz wykonywanych na zlecenie decydentów procesowych w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy, jak i tzw. ekspertyz prywatnych, wykonywanych na zlecenie podmiotów innych niż organy procesowe<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> T. Tomaszewski, *Materiał porównawczy – ciągle niedoceniany problem*, w: Z. Kegel (red.), *Aktualne tendencje w badaniach dokumentów*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 513.

<sup>2</sup> Zob. np. M. Goc, *Współczesny model ekspertyzy pismoznawczej*, Volumina.pl. Daniel Krzanowski, Warszawa–Szczecin 2015, s. 148–156.

<sup>3</sup> T. Widła, *Ekspertyza sygnatury malarskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 33, 34; M. Leśniak, *Chosen problems in forensic examining of signatures placed on paintings*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2021, t. 59, s. 88, 89.

<sup>4</sup> W praktyce opiniodawczej Zespołu Badań Kryminalistycznych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zazwyczaj badania sygnatur



W kontekście podjętej problematyki badawczej oraz badania sygnatur malarskich w ogóle należy oddzielić kwestie autentyczności samego dzieła sztuki oraz autentyczności sygnatury malarskiej. Biegły pismoznawca jest kompetentny tylko w drugim z wymienionych obszarów. W literaturze przedmiotu dominuje aktualnie pogląd, iż samego sfalszowania sygnatury malarskiej nie powinno się traktować jako sfalszowania obrazu, na którym sygnatura ta została umieszczona<sup>5</sup>. Wymienia się liczne przykłady, gdy sfalszowane sygnatury były umieszczane na autentycznych pracach albo malarz sygnował pracę innej osoby<sup>6</sup>.

### **Cechy materiału porównawczego w badaniach sygnatur malarskich**

Do najważniejszych zasad związanych z identyfikacyjnymi badaniami pismoznawczymi należy zasada dostosowania „w możliwie największym stopniu materiału porównawczego do kwestionowanego, zarówno pod względem ogólnej charakterystyki graficznej pisma, jego formy rodzajowej, treści, tempa kreślenia, nachylenia, układu topograficznego, jak i rodzaju środka pisarskiego, podłoża warunków kreślenia i czasu zgromadzenia próbek [...]”<sup>7</sup>. Adekwatnie do przytoczonej zasady w ramach badania sygnatury malarskiej należy pamiętać o następujących regułach:

- w badaniach powinno się uwzględnić sygnatury o podobnej zawartości literowej (czasami w literaturze przedmiotu mówi się o „treści sygnatury”; w przypadku zapisów imienia, nazwiska, nazw miejscowości czy kraju nie

---

wykonywane są w ramach drugiego z wymienionych rodzajów ekspertyz; niemniej jednak ekspertyzy te są niekiedy przedkładane w toczącym się postępowaniu karnym lub cywilnym, np. w sytuacji, gdy nabywca dzieła sztuki podejrzewa o błąd albo oszustwo dom aukcyjny. Wówczas ekspertyzy tego rodzaju wykonywane są na zlecenie nabywcy lub sprzedającego; nie mogą oczywiście zastąpić opinii biegłego w toczącym się postępowaniu, ale stanowią ważną informację zarówno dla strony postępowania, jak i dla organu procesowego, który może wybranemu przez siebie podmiotowi powierzyć wykonanie opinii odnośnie do wykonawstwa sygnatury.

<sup>5</sup> T. Widła, *Sfalszowanie sygnatury*, w: M. Trzeciński, O. Jakubowski (red.), *Przestępczość przeciwko dziedzictwu narodowemu*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016, s. 229–233.

<sup>6</sup> Idem, *Świat sygnatur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 157–161.

<sup>7</sup> M. Goc, op. cit., s. 149.



można jednak mówić o „treści nazwy”, ponieważ nazwy indywidualne nie mają znaczenia),

- należy brać pod uwagę przede wszystkim zapisy wykonane tym samym rodzajem pisma (majuskuły lub minuskuły), z uwzględnieniem, czy są to pełne zapisy, skrócone (również do najprostszycy postaci), czy monogramy,
- w miarę możliwości trzeba uwzględnić inne zapisy towarzyszące sygnaturze, takie jak: zapis daty, miejsca wykonania pracy i inne,
- powinno się rozważyć zapisy wykonane podobnym narzędziem malarskim na podobnym podłożu (a więc przede wszystkim za pomocą tej samej techniki malarskiej),
- analizuje się także zapisy datowane na czas zbliżony do czasu, na który datowane jest powstanie kwestionowanej sygnatury, jak również zapisy powstałe bezpośrednio przed tym czasem i po nim.

Sygnatury malarskie mogą obejmować różne elementy. Szczegółową typologię tego rodzaju sygnatur przedstawił Tadeusz Widła<sup>8</sup>; autor ten wymienia sygnatury obejmujące:

- pełne imię i nazwisko (w różnej kolejności),
- pierwszą literę (pierwsze litery) imienia (lub obejmujący więcej niż jedną literę skrót imienia) i nazwisko,
- pełny zapis imienia i pierwszą literę (albo skrót) nazwiska,
- samo nazwisko,
- samo imię,
- pseudonim,
- pierwsze litery imienia i nazwiska (monogramy).

Ten sam artysta w różnych swoich pracach (nawet wykonanych tą samą techniką malarską i w podobnym czasie) może używać odmiennych wariantów sygnatury (np. dotyczy to sygnatur Stanisława Wyspiańskiego). Wówczas materiał porównawczy powinien obejmować wszystkie warianty sygnatury malarza. Istnieją jednak sytuacje, gdy niezależnie od techniki malarskiej pojawia się konsekwentnie ten sam wariant sygnatury. Taka sytuacja występuje np. w przypadku sygnatur Teodora Axentowicza, niezależnie, czy zostały wykonane: za pomocą pędzla farbą olejną, pastelem, ołówkiem, węglem,

<sup>8</sup> T. Widła, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 9–20; idem, *Treść sygnatury*, w: J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Paradygmaty kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 211–220.



piórem na papierze, czy nawet wydrapane w zamalowanym wcześniej podłożu<sup>9</sup>. Podobnie w odniesieniu do badań sygnatur Charles'a Lapicque'a ustalono, że ani zmiana narzędzia pisarskiego, ani zmiana zawartości literowej sygnatury nie może mieć istotnego statystycznie wpływu na stabilność pisma<sup>10</sup>. W świetle powyższych przykładów ekspert powinien posiadać odpowiednią wiedzę na temat zmienności graficznej malarza, którego wykonawstwo konkretnej sygnatury jest kwestionowane (ewentualnie odnośnie do istnienia odmiennych wariantów sygnowania w określonych przedziałach czasu i w pracach wykonanych poszczególnymi technikami malarskimi).

Sygnatury malarskie często opatrzone są datami<sup>11</sup> (roku, ale występują sygnatury, które obejmują również wskazanie miesiąca czy nawet dnia); może to być data: wydarzenia przedstawionego na obrazie, ukończenia pracy (i tak jest najczęściej), rozpoczęcia i ukończenia dzieła (czasami są to dni, a czasem praca uzyskuje swoją ostateczną postać po wielu latach; w tej drugiej sytuacji artyści niekiedy wskazują różne okresy podejmowania pracy nad dziełem, umieszczając na licu obrazu zapisy dat). Czy można wierzyć podawanym przez autorów dzieła informacjom odnośnie do czasu jego powstania? Nie zawsze. Jak opisuje Jan Cybis<sup>12</sup>, Tytus Czyżewski antydatował swoje niektóre obrazy, chcąc wzmocnić własne pretensje do roli prekursora kierunku. Umieszczenie na obrazie daty powstania (czy okresu powstawania) dzieła sztuki ułatwia historykom sztuki ustalenie daty powstania pracy, ale przykład Tytusa Czyżewskiego wskazuje, że informacje uzyskane od historyków sztuki mogą być pomocne przy weryfikacji daty, która znajduje się na licu, ramie czy na odwrociu obrazu. Pomijając kwestię, czy artysta świadomie nie manipulował informacją o czasie powstania pracy, niekiedy informacje z tego źródła mogą być przydatne w ustaleniu, czego w ogóle dotyczy umieszczona na obrazie data.

<sup>9</sup> M. Leśniak, O. Rybak, T. Widła, *Sygnatury Teodora Axentowicza – z uwzględnieniem techniki wykonania pracy*, w: R. Cieśla (red.), *Zagadnienia dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2017, s. 275–287.

<sup>10</sup> T. Widła, *Z problematyki stabilności sygnowania*, w: R. Cieśla (red.), *Dokument i jego badania*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 419–424.

<sup>11</sup> Idem, *Daty w sygnaturach*, w: M. Goc, T. Tomaszewski, R. Lewandowski (red.), *Kryminalistyka – jedność nauki i praktyki. Przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Warszawa 2016, s. 65–80.

<sup>12</sup> J. Cybis, *Notatki malarskie. Dzienniki 1954–1966*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 21.





Zatem w badaniach sygnatur malarskich, podobnie jak w typowych badaniach pismoznawczych, istotną rolę mogą odegrać „informacje pozagraficzne”<sup>13</sup>. Źródłem takich informacji nie muszą być wyłącznie historycy sztuki; istotne mogą być również np. dane uzyskane od rodziny malarza albo zawarte w dokumentacji lekarskiej odnośnie do stanu zdrowia artysty w czasie, na który datowany jest kwestionowany obraz.

Oprócz zapisów personalizujących oraz daty malarze często umieszczają na swoich pracach (najczęściej na licach obrazu, ale niekiedy także na odwrociu czy ramie) inne zapisy. Są to między innymi<sup>14</sup>:

- zapisy miejsca wykonania pracy (np.: miejscowości, kraju, krainy geograficznej),
- tytuły obrazów,
- przedstawienia malowanej postaci (zdarza się, że niezależne od tytułu pracy),
- deklaracje kierunku artystycznego,
- dedykacje,
- okoliczności towarzyszące tworzeniu pracy.

Występują i takie sytuacje, gdy prace opatrzone są (najczęściej umieszczonymi na odwrociu) informacjami o czasie lub miejscu powstania oraz tytule; i nie są to zapisy pochodzące od twórcy obrazu. Jeżeli te informacje pochodzą od osób z rodziny twórcy, jego współpracowników, osób obdarowanych pracą bezpośrednio przez twórcę lub kolekcjonerów współczesnych twórcy, ich wiarygodność może być duża. Oczywiście i w tej sytuacji wiedza historyków sztuki może być przydatna przy ocenie wiarygodności informacji o czasie powstania pracy. Tego rodzaju informacje pojawiają się np. na wielu pracach Jana Cybisa. Umieszczona na odwrociu obrazu informacja o czasie powstania dzieła sztuki, nawet jeśli nie pochodzi od artysty, może być istotna przy szukaniu materiału porównawczego wśród sygnowanych prac, ponieważ w przypadku opatrzenia obrazu o kwestionowanej atrybucji sygnaturą z datą pozwala wyszukać zbiór porównawczych sygnatur o znanym pochodzeniu z prac datowanych na okres zbliżony do kwestionowanej sygnatury.

<sup>13</sup> A. Koziczak, *Informacja pozagraficzna jako przesłanka opiniowania*, w: Z. Kegel (red.), *Wpływ badań eksperymentalnych na wartość dowodową ekspertyzy dokumentów*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 285–290.

<sup>14</sup> T. Widła, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 26–28.



Nie istnieje z góry określona liczba sygnatur porównawczych wystarczająca do przeprowadzenia badań porównawczych zarówno pisma ręcznego w ogóle<sup>15</sup>, jak i w przypadku badania sygnatury malarskiej<sup>16</sup>. W obu sytuacjach ekspert podejmuje jedną z trzech decyzji:

- przedłożony materiał porównawczy nie pozwala na przeprowadzenie badań identyfikacyjnych w ogóle (biegły w takiej sytuacji powinien sygnalizować potrzebę uzupełnienia zbioru rękopisów o znanym pochodzeniu),
- przedłożony materiał porównawczy jest reprezentatywny dla zakresu zmienności graficznej jego wykonawcy (jest adekwatny do cech kwestionowanej sygnatury),
- przedłożony materiał porównawczy nie jest w pełni reprezentatywny dla zakresu zmienności graficznej, ale pozwala na przeprowadzenie badań identyfikacyjnych w ograniczonym zakresie. Podjęcie badań identyfikacyjnych jest wówczas uzasadnione, gdy nie istnieje możliwość poszerzenia zbioru rękopisów porównawczych. Wpływa to na kategorię wniosków formułowanych przez eksperta. W przypadku badania sygnatur malarskich w szczególności odnosi się to do braku w ogóle większej liczby sygnowanych prac określonego malarza albo sytuacji, w której prace takie istnieją, ale ani zlecający ekspertyzę, ani ekspert nie mają do nich dostępu (znajdują się one w kolekcjach prywatnych). Tadeusz Widła podkreśla, że „optymalność ilościowa” materiału porównawczego zależy przede wszystkim od „poziomu spersonalizowania nawyku psiarskiego”; w przypadkach sygnatur kwestionowanych mniej złożonych graficznie materiał porównawczy powinien być bardziej obszerny<sup>17</sup>.

### Źródła materiału porównawczego

W przypadku wykonywania przez eksperta opinii na zlecenie decydenta procesowego w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy to organ procesowy jest podmiotem, na którym spoczywa obowiązek przedłożenia ekspertowi

<sup>15</sup> T. Tomaszewski, *Materiał porównawczy...*, op. cit., s. 515.

<sup>16</sup> T. Widła, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 34.

<sup>17</sup> Ibidem.



odpowiedniego materiału badawczego; również materiału porównawczego<sup>18</sup>. Biegły może uznać, że przedłożony do badań materiał porównawczy wymaga poszerzenia; zgłasza wtedy taką potrzebę organowi procesowemu. Również gdy ekspert pismoznawca wykonuje tzw. ekspertyzę prywatną, zapisy porównawcze składają podmioty zlecające wykonanie ekspertyzy. W obu przypadkach mogą jednak wystąpić sytuacje, gdy próbki pisma pobiera ekspert. Generalnie w obrębie materiału porównawczego wykorzystywanego w badaniach pisma odręcznego w dokumentach stosuje się materiał wpływowy oraz materiał bezwzględny. Pierwszy rodzaj próbek pisma obejmuje zapisy wykonane w celu wykorzystania ich w identyfikacyjnych badaniach pismoznawczych, o czym wie wykonawca rękopisów, może więc świadomie wpływać w pewnym zakresie na obraz pisma. Drugi rodzaj próbek pisma obejmuje rękopisy wykonane w innych celach niż wykorzystanie ich w badaniach pismoznawczych. Zarówno organ procesowy, jak i podmiot zlecający wykonanie ekspertyzy pozaprocesowej może skorzystać z pomocy (doświadczenia) eksperta w pobieraniu próbek pisma (nie jest to możliwe bez zgody i współpracy wykonawcy materiału porównawczego). W badaniu ekspertyz malarskich zgromadzenie materiału porównawczego zazwyczaj należy przede wszystkim do eksperta. Ani w przypadku ekspertyz wykonywanych na podstawie postanowienia decydentów procesowych, ani w przypadku ekspertyz pozaprocesowych nie spotyka się pobierania materiału wpływowego od żyjącego malarza lub od osób podejrzewanych o możliwość sfalszowania konkretnej pracy. Teoretycznie nie można wykluczyć takiej możliwości, najczęściej jednak konkretny twórca nie żyje, rzadziej rozpoznanie pracy jako własnoręcznie wykonanej albo zakwestionowanie własnego wykonawstwa przez żyjącego twórcę zamyka proces weryfikacji atrybucji dzieła sztuki. Składanie materiału porównawczego wpływowego musiałoby się wiązać z zaopatrzeniem wykonawców sygnatur porównawczych w odpowiednie materiały malarskie i sporządzeniem sygnatury tą samą techniką malarską, za pomocą której wykonano kwestionowaną sygnaturę. Dotyczyłoby więc wyłącznie osób o odpowiednich umiejętnościach plastycznych, które oczywiście wyraziłyby ponadto zgodę na udział w takiej czynności. Dlaczego w praktyce nie spotyka się tego rodzaju pobierania materiału wpływowego? Materiał taki w postaci zbioru dostępnych sygnatur żyjącego artysty będzie z reguły bardziej

<sup>18</sup> T. Widła, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1992, s. 31; T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000, s. 64, 65.



reprezentatywny (tym bardziej w sytuacji, gdy kwestionowany obraz datowany byłby na wcześniejszy okres twórczości), a uzyskanie w ten sposób materiału porównawczego może być bardzo czasochłonne i kosztowne; zdobycie sygnatur porównawczych od osób podejrzewanych o sfalszowanie sygnatury malarskiej wymaga oprócz ich zgody posiadania przez nie odpowiednich umiejętności plastycznych, a możliwości maskowania cech grafizmu będą miały większe niż w przypadku tradycyjnych rękopisów.

Niezależnie od źródła pozyskania materiału porównawczego obowiązkiem eksperta jest przeprowadzenie w obrębie zbioru sygnatur porównawczych odpowiednich badań kwalifikacyjnych. Wszystkie zapisy wykorzystane w badaniach jako pochodzące od jednej osoby powinny być w wyniku wstępnych badań uznane za jednorodne. W kontekście ekspertyzy sygnatury malarskiej nie zwalnia od przeprowadzenia badań kwalifikacyjnych sygnatur porównawczych percypowana jako wiarygodna informacja, że wykonawstwo obrazu jest bezsporne. Jak już wspomniano wyżej, nawet autentyczne obrazy mogą być sygnowane nieautentycznymi sygnaturami. Jak zauważa Tadeusz Widła, „pogląd o zmianach nawyku osobniczego autora należy budować na materiale niebudzącym wątpliwości”; a „w pierwszej kolejności należy wyeliminować grafizmy o kontestowanym autorstwie”<sup>19</sup>. Wspomniany autor zwraca również uwagę, że może być tu przydatna wiedza z zakresu konserwacji dzieł sztuki w celu stwierdzenia, czy i w jaki sposób zabiegi konserwatorskie wpłynęły na kształt sygnatur z materiału porównawczego (zdarza się, że w trakcie takich zabiegów i sygnatury są poprawiane)<sup>20</sup>.

W przeciwieństwie zatem do badań wykonywanych na podpisach i innych rękopisach umieszczonych w dokumentach ekspert, który bada malarskie sygnatury porównawcze, musi mieć dostęp do odpowiedniego zbioru sygnatur porównawczych i z reguły sam szuka tych o niebudzącej wątpliwości atrybucji (ewentualnie innych zapisów czy konstrukcji graficznych, adekwatnych do zapisów umieszczonych na pracy o kontestowanym pochodzeniu) w przestrzeni publicznej. Jako materiał porównawczy wykorzystuje w szczególności sygnatury i towarzyszące im zapisy umieszczone:

- na pracach eksponowanych w ogólnodostępnych muzeach i galeriach,
- na pracach dostępnych w funkcjonujących w Internecie galeriach cyfrowych,
- w reprodukcjach obrazów wydanych w formie katalogów i innych publikacji,

<sup>19</sup> T. Widła, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 34.

<sup>20</sup> Ibidem.



- w rękopisach wykonywanych na co dzień poza pracami plastycznymi (nie mają one charakteru sygnatur malarskich); umieszczonymi np. w listach, protokołach zebrań w organizacjach zrzeszających artystów, dziennikach itp.

Znacząca część materiału porównawczego powinna obejmować sygnatury poddane przez eksperta oględzinom w oryginale i udokumentowane za pomocą zdjęć o odpowiednio dobrej jakości. Doceniając znaczenie reprodukcji, nie powinno się bez dostępu do oryginalnych sygnatur wyprowadzać jednoznacznych wniosków<sup>21</sup>. Reprodukcje, nawet najwyższej jakości, są dwuwymiarowe i nie oddają rzeczywistej struktury sygnatury malarskiej. Uwaga ta dotyczy np. reprodukcji wielu sygnatur z prac olejnych Jana Cybisa; nałożone są na wielu warstwach farby o różnej grubości i reprodukcje<sup>22</sup> nie odzwierciedlają cech widocznych dzięki bezpośredniej obserwacji fragmentu obrazu, na którym umieszczone są sygnatury. W ramach dobrych praktyk należy zatem przyjąć zasadę, że ekspert powinien mieć dostęp do części porównawczych sygnatur w oryginale – przeprowadzić oględziny zarówno samej sygnatury, jak i miejsca jej usytuowania i obszaru wokół sygnatury, a także wykonać dobrej jakości zdjęcia.

Aktualnie w Polsce w ramach narodowych programów digitalizacji dzieł sztuki funkcjonują dwie cyfrowe galerie (Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie<sup>23</sup> oraz cyfrowa galeria Muzeum Narodowego w Krakowie<sup>24</sup>), które oferują możliwość obejrzenia w Internecie całego dzieła sztuki oraz poszczególnych jego fragmentów na zdjęciach o wysokiej rozdzielczości obrazu. Pozwala to na powiększanie miejsca usytuowania sygnatury i obserwację samej sygnatury. Uzyskany w ten sposób materiał może być wartościowym uzupełnieniem zbioru sygnatur materiału porównawczego i w szerszym zakresie oddawać zakres zmienności graficznej konkretnego artysty. Niestety, stosunkowo niewielka część zbiorów dzieł sztuki dostępna jest w ten sposób. Z reguły muzea dysponują stronami internetowymi, na których w interesujący sposób eksponują swoje zbiory; nie pokazują jednak zdjęć samych sygnatur, a sposób prezentacji zdjęcia całej pracy nie pozwala na uzyskanie dobrej jakości obrazu samej sygnatury. Jest to związane ze skromną pulą środków finansowych,

<sup>21</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>22</sup> J. Filipczyk (red.), *Jan Cybis – malarstwo ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego*, Muzeum Śląska Opolskiego, Opole 2017, s. 53–141.

<sup>23</sup> <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/strona-glowna> (dostęp: 31.12.2023).

<sup>24</sup> <https://zbiory.mnk.pl/pl/strona-glowna> (dostęp: 31.12.2023).



którymi muzea publiczne dysponują i które mogą poświęcić na tworzenie galerii cyfrowych. Należy również pamiętać, iż i renomowanym jednostkom muzealnym zdarza się eksponować obraz o kontestowanym pochodzeniu. Wykorzystanie sygnatur pochodzących z galerii cyfrowych muzeów publicznych nie zwalnia więc eksperta z powinności wykonania badań kwalifikacyjnych. W Internecie funkcjonują też witryny domów aukcyjnych i galerii prywatnych; niekiedy obraz eksponuje się na nich z odrębnym zdjęciem sygnatury (często stosunkowo dobrej jakości) i takie sygnatury mogą wejść w skład materiału porównawczego, pod warunkiem przeprowadzenia odpowiednich badań kwalifikacyjnych.

Niezależnie od podniesionych powyżej zastrzeżeń reprodukcje obrazów i samych sygnatur umieszczone w różnego rodzaju publikacjach również mogą stanowić część materiału porównawczego. W szczególności uwaga ta dotyczy publikacji dobrej jakości, które zawierają reprodukcje obrazów ze zbiorów publicznych placówek muzealnych (oczywiście po przejściu badań kwalifikacyjnych)<sup>25</sup>. Nikłą natomiast wartość w kontekście ekspertyzy pismoznawczej mają publikacje, które zawierają zbiory sygnatur wielu malarzy (często po jednej sygnaturze danego twórcy, eksponowanej w postaci wyekstrahowanej z podłoża i odwzorowującej jedynie ogólną strukturę samej sygnatury) i nie oddają zakresu zmienności sygnowania konkretnego twórcy<sup>26</sup>. Podobnie o ich małej użyteczności dla ekspertyzy pismoznawczej wypowiada się Tadeusz Widła<sup>27</sup>.

Ostatnim z wymienionych źródeł zapisów, które mogą stanowić materiał porównawczy w badaniu sygnatury malarskiej i zapisów jej towarzyszących, są zapisy umieszczone nie na dziełach sztuki, ale w różnego rodzaju dokumentach, stworzonych na użytek publiczny albo prywatny. Mogą się one znajdować między innymi w listach malarza do innych osób, prowadzonych dla siebie

<sup>25</sup> Wzorcowym przykładem publikacji, w której w przypadku każdego eksponowanego obrazu (poza zdjęciami lica w świetle dziennym i zdjęcia rentgenowskiego) zamieszczono odrębną fotografię samej sygnatury, jest wydawnictwo tematyczne poświęcone twórczości Maksymiliana Gierymskiego: A. Krypczyk-De Barra (red.), *Maksymilian Gierymski (1846–1874). Katalog dzieł zebranych*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2019.

<sup>26</sup> Przykładem tego rodzaju publikacji mogą być popularne wśród kolekcjonerów dzieł sztuki opracowania: T. Lewicki, *Sygnatury malarzy polskich*, Fundacja Dobrej Książki, Warszawa 2000; J. Castagno, *European Artists, Signatures and Monograms 1800–1990*, Antea, Milano 1998.

<sup>27</sup> T. Widła, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 33.





dziennikach lub listach sprzedanych prac, protokołach czy listach obecności powstałych w ramach działania organizacji zrzeszających twórców itp. Zapisy tego rodzaju (po poddaniu ich badaniom kwalifikacyjnym) mogą być bardzo wartościowym materiałem w badaniu zapisów innych niż personalizujące (np. zapisów nazwy, daty czy miejscowości), jak również w przypadku twórców, których zapisy personalizujące nie odbiegają od sygnatur malarskich; mogą one odegrać istotną rolę w badaniu składających się na sygnaturę malarską zapisów imienia, nazwiska (ich skrótów, pseudonimów itd.).

Zdarzają się sytuacje, że osoby zlecające wykonanie ekspertyzy pozaprocesowej przynoszą do eksperta lub przesyłają pocztą elektroniczną zdjęcia sygnatur (niekiedy bez zdjęcia całej pracy w ogóle), deklarują ich autentyczność i domagają się wykorzystania w badaniach identyfikacyjnych. Tego rodzaju materiał o nieznannej atrybucji (czy wyłącznie ustnej deklarowanej autentyczności) nie powinien oczywiście być wykorzystany w badaniach identyfikacyjnych. Może jednak być dla eksperta źródłem cennej informacji odnośnie do miejsca (muzeum, galerii, publikacji), gdzie może znaleźć sygnatury porównawcze, dokonać ich oględzin i wykonać zdjęcia.

## Opis materiału porównawczego w ekspertyzie

Jak już wspomniano we wstępie, posłużenie się odpowiednim ilościowo i jakościowo materiałem porównawczym jest jednym z elementów bezpośrednio determinujących wartość ekspertyzy sygnatury malarskiej. Transparentność ekspertyzy, możliwość poddania jej kontroli, wymaga umieszczenia w ekspertyzie dokładnego wykazu wykorzystanych w charakterze materiału porównawczego zapisów, który jest niezbędny jako część uzasadnienia przyjętych w konkluzji wniosków (w przypadku opinii biegłych obowiązek uzasadniania wniosków ma zresztą charakter normatywnego nakazu). Jednocześnie powinny być wskazane precyzyjnie prace, w których umieszczone są wykorzystane w charakterze materiału porównawczego zapisy, a także miejsce usytuowania tych prac (muzeum, galeria), ewentualnie źródło wykorzystanej reprodukcji (opis bibliograficzny publikacji). Ma to istotne znaczenie również dlatego, że odmienny materiał porównawczy może prowadzić do różniących się wniosków identyfikacyjnych. Może to być następstwem błędu popełnionego w trakcie badań kwalifikacyjnych materiału porównawczego lub po prostu braku dostępu do części zbioru sygnatur porównawczych. Opis badania





kwalifikacyjnego materiału porównawczego powinien znaleźć swoje miejsce w sprawozdaniu z badań. W przypadku wyeliminowania części sygnatur ze zbioru sygnatur porównawczych ekspert powinien uzasadnić swoją decyzję. Te formułowane może w nieco idealistyczny sposób postulatory odnośnie do opisu materiału porównawczego w ekspertyzie sygnatury malarskiej w opinii autora wywodu są niezbędne w procesie dążenia do zapewnienia ekspertyzie sygnatury malarskiej akceptowanej w naukach sądowych jakości.

## Zakończenie

Kończąc wywód na temat specyfiki pozyskiwania materiału porównawczego, warto podkreślić znaczenie współpracy biegłego pismoznawcy ze specjalistami z innych dziedzin, w szczególności współpracy z konserwatorami dzieł sztuki oraz historykami sztuki. Współpraca z przedstawicielami pierwszej z wymienionych kwalifikacji może okazać się przydatna przy badaniu kwalifikacyjnym sygnatur porównawczych (umieszczonych na pracach poddanych zabiegom konserwatorskim), a pomoc historyków sztuki – niezbędna przy wstępnym weryfikowaniu (niepismoznawczym) materiału porównawczego, w szczególności w kontekście czasu powstania sygnatur materiału porównawczego. Odpowiedni materiał porównawczy w postaci prac o niekwestionowanej proveniencji jest również bardzo istotny dla kryminalistycznych badań dzieła sztuki, które nie obejmują sygnatury malarskiej, np. badań fizykochemicznych<sup>28</sup>. Ekspertyza dzieła sztuki ma zazwyczaj charakter kompleksowy, badanie sygnatury malarskiej stanowi tylko jeden z jej elementów; jednak kompleksowy charakter może mieć badanie samej sygnatury, np. w sytuacji, gdy pismoznawca bada cechy formalne sygnatury, a chemik – skład chemiczny materiału kryjącego, za pomocą którego sygnatura jest wykonana.

Niezależnie od specyfiki i różnic związanych ze zbieraniem i wykorzystaniem materiału porównawczego w komparatystycznych badaniach sygnatur malarskich, z pewnością jeden element łączy przedmiotowe badania z badaniem zapisów odręcznych w dokumentach. Jest nim wymóg dochowania „najdalej idącej staranności i wytrwałości w poszukiwaniu wzorów porównawczych” i związany z nim postulat oceny „przydatności całego posiadanego w ekspertyzie

<sup>28</sup> D. Wilk, *Identyfikacja dzieł sztuki nowoczesnymi metodami fizykochemicznymi w procesie karnym*, w: M. Trzciński, O. Jakubowski (red.), op. cit., s. 211.



materiału porównawczego, dokonywanej zwłaszcza na tle rodzaju i właściwości graficznych kwestionowanego rękopisu oraz okoliczności danego przypadku”<sup>29</sup>. Postulowany sposób postępowania wymaga od ekspertów stosownych kwalifikacji (na które składają się wiedza i umiejętności praktyczne w wykonywaniu zarówno ekspertyz pismoznawczych w ogóle, jak i specyficznych dla badania sygnatur malarskich) oraz kierowania się odpowiednim poziomem aspiracji. W świetle kwestii omówionych powyżej w badaniach identyfikacyjnych sygnatur malarskich ekspert może wykazać się większą inicjatywą w poszukiwaniu właściwego materiału porównawczego niż w przypadku klasycznych badań identyfikacyjnych pisma ręcznego. Dlatego też poziom aspiracji eksperta jako człowieka i profesjonalisty może również odgrywać większą rolę. Konsekwencją większej samodzielności w pozyskiwaniu materiału porównawczego jest jednak większa odpowiedzialność za jego prawidłowy dobór i wykorzystanie.

## Bibliografia

- Cybis J., *Notatki malarskie. Dzienniki 1954–1966*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Goc M., *Współczesny model ekspertyzy pismoznawczej*, Volumina.pl. Daniel Krzanowski, Warszawa–Szczecin 2015.
- Koziczak A., *Informacja pozagraficzna jako przesłanka opiniowania*, w: Z. Kegel (red.), *Wpływ badań eksperymentalnych na wartość dowodową ekspertyzy dokumentów*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Leśniak M., *Chosen problems in forensic examining of signatures placed on paintings*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2021, t. 59.
- Leśniak M., Rybak O., Widła T., *Sygnatury Teodora Axentowicza – z uwzględnieniem techniki wykonania pracy*, w: R. Cieśla (red.), *Zagadnienia dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wydawnictwo eBooki.com.pl, Wrocław 2017.
- Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000.
- Tomaszewski T., *Materiał porównawczy – ciągle niedoceniany problem*, w: Z. Kegel (red.), *Aktualne tendencje w badaniach dokumentów*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

<sup>29</sup> T. Tomaszewski, *Materiał porównawczy...*, op. cit., s. 516.



- Widła T., *Daty w sygnaturach*, w: M. Goc, T. Tomaszewski, R. Lewandowski (red.), *Kryminalistyka – jedność nauki i praktyki. Przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Warszawa 2016.
- Widła T., *Ekspertyza sygnatury malarskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Widła T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1992.
- Widła T., *Sfałszowanie sygnatury*, w: M. Trzciniński, O. Jakubowski (red.), *Przestępczość przeciwko dziedzictwu narodowemu*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016.
- Widła T., *Świat sygnatur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Widła T., *Treść sygnatury* w: J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Paradygmaty kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Widła T., *Z problematyki stabilności sygnowania*, w: R. Cieśla (red.), *Dokument i jego badania*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.
- Wilk D., *Identyfikacja dzieł sztuki nowoczesnymi metodami fizykochemicznymi w procesie karnym*, w: M. Trzciniński, O. Jakubowski (red.), *Przestępczość przeciwko dziedzictwu narodowemu*, Katedra Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016.





Mirosław Jan Lisiecki

---

# WPLYW SUGESTYWNOŚCI WIZERUNKU I ATRAKCYJNOŚCI TWARZY NA BEZSTRONNOŚĆ PARADY IDENTYFIKACYJNEJ OKAZANIA ZE ZDJEĆ

*Głównymi rodzajami piękna są:  
właściwy układ, proporcja i określony kształt.*  
Arystoteles<sup>1</sup>

## STRESZCZENIE

Opracowanie przedstawia najnowsze badania porównawcze eksperymentów z udziałem quasi-świadków według nowej metodyki ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania z eksperymentami badającymi wpływ sugestywności wizerunku twarzy na tablicach poglądowych okazania pośredniego ze zdjęć, gdy jedno zdjęcie wyróżnia się atrakcyjnością twarzy lub swoim układem spośród innych twarzy na zdjęciach osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej. Badania z udziałem quasi-świadków potwierdzają powszechność stereotypu, że popełnienie przestępstwa przez mężczyzn o atrakcyjnych twarzach jest mniej prawdopodobne niż popełnienie go przez mężczyzn o twarzach nieatrakcyjnych, co powinno być uwzględniane przy odpowiednim doborze osób przybranych do okazania o równie atrakcyjnych twarzach, aby wyłączyć sugestię. Nawet wyróżniający się na tablicy poglądowej układ twarzy okazywanej osoby podejrzanej spośród zdjęć osób przybranych jest mniej sugestywny, jeżeli jest on bardziej atrakcyjny w stosunku do wizerunku pozostałych osób przybranych.

Proponowana innowacyjna metodyka ekspertyzy okazania w zakresie badania określonych cech osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej z wykorzystaniem

---

Dr, Katedra Postępowania Karnego i Prawa Karnego Wykonawczego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ORCID: 0000-0003-0355-6517.

<sup>1</sup> Arystoteles (384–322 p.n.e.) – filozof i myśliciel grecki: D. i W. Masłowski, *Wielka księga myśli świata. Aforyzmy, przysłowia, sentencje*, Bauer-Weltbild Media, Warszawa 2007, s. 605.



metod indukcji statystycznej oparta na teście zgodności  $\chi^2$  jest spełnieniem postulatów anglosaskich ekspertów z 2017 i 2021 r., na podstawie tego testu można bowiem określić rozrzut wskazań quasi-świadków, który należy uznać za dopuszczalny i który może wskazywać, że dobór osób przybranych do okazania jest prawidłowy mimo małych różnic pod względem badanej cechy, np. atrakcyjności (przystojności), a nawet rysopisu. Mierniki opracowane przez anglosaskich ekspertów nie pozwalają na rozwiązanie tego problemu.

SŁOWA KLUCZOWE: ekspertyza, okazanie, identyfikacja osób, ślad pamięciowy, atrakcyjność twarzy

## Wprowadzenie

Referencja indywidualna i społeczna atrakcyjności fizycznej osób i związane z tym powszechne przekonanie, że „to, co piękne, jest dobre”, są znane od starożytności. W starogreckiej kulturze od czasów Homera (VIII w. p.n.e.) ukształtował się wzorzec etyczny „piękny i dobry” (*kalos kai agathos*) jako ideał wszechstronnej doskonałości (*kalokagathia*), w którym oprócz szlachetnych cech charakteru przywiązywano dużą wagę do budowy cielesnej, tj. proporcjonalnej sylwetki, odpowiedniej aparycji, oraz głosu<sup>2</sup>. Klasyczny kanon proporcji ciała stworzył w V w. p.n.e. rzeźbiarz Poliklet. Razem z Fidiaszem przyjmowali w ujęciu matematycznym, że wiele par wymiarów twarzy powinno dawać „złotą proporcję”, tzn. stosunek ich długości powinien być równy liczbie  $\phi = 1,618^3$ . Jak wynika z przytoczonej na wstępie myśli, także Arystoteles wskazał na właściwą strukturę piękna, a ten, kto jego zdaniem spełnia ideał *kalokagathii*, może być „człowiekiem słusznie dumnym”<sup>4</sup>. Grecki filozof Tales z Miletu (ok. 620–540 p.n.e.) twierdził, że „To, co jest piękne, jest dobre, to, co jest dobre, będzie piękne”<sup>5</sup>, utrwalając w ten sposób kulturowy stereotyp związku piękna z dobrem. Kolejny filozof grecki, Protagoras z Abdery

<sup>2</sup> Zob. szerzej: M. Bal-Nowak, „Piękny i dobry” – normatywny wzorzec kultury?, „Estetyka i Krytyka” 2004/2005, nr 1–2(7/8), s. 37–45.

<sup>3</sup> Zob. szerzej: K. Kościński, *Atrakcyjność twarzy*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013, s. 6. DOI:10.13140/RG.2.1.5090.0562.

<sup>4</sup> M. Bal-Nowak, op. cit., s. 42.

<sup>5</sup> D. i W. Masłowsky, op. cit., s. 611.



(ok. 480–410 p.n.e.), twierdził nawet, że „Piękno jest jedynym miernikiem wolności człowieka”<sup>6</sup>.

Estetyka jako samodzielna dyscyplina naukowa wyodrębniła się dopiero w XVIII w.<sup>7</sup>, ale faktem jest, że już nasz pierwszy polski uczony Witelon w XIII w.<sup>8</sup> pisał o rozpoznawaniu piękna przez umysł ludzki. Ten twórca podstaw psychologii spostrzegania<sup>9</sup> niezwykle trafnie przedstawiał identyfikację określonych cech przedmiotu: „Kiedy wzrok ujmie jakiś przedmiot, posiadający cechę szczególną, która sama z siebie jest piękna, wtedy uchwyci władza rozróżniania piękno przedmiotu z ową cechą i gdy zespolenie różnych cech dojdzie do zmysłu, władza ta porówna ze sobą owe cechy i wtedy ujmie piękno przedmiotu złożonego z zespołu owych cech”. Przy czym już wtedy uczony stwierdzał, iż: „Władza rozróżniania duszy ulega też błędom przy ocenie odległości, przy ocenie wielkości przedmiotu, jego położeniu i przy widzeniu konsystencji przedmiotu”<sup>10</sup> – i poczynił owo spostrzeżenie na długo przed eksperymentalnym potwierdzeniem tych faktów w nauce psychologii poznawczej<sup>11</sup>. Obecnie holistyczna teoria identyfikacji twarzy na podstawie śladu pamięciowego jest potwierdzona badaniami naukowymi<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 608.

<sup>7</sup> Zob. M. Gołaszewska, *Zarys estetyki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973, s. 9 i n.; eadem, *Estetyka współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 10 i n.

<sup>8</sup> Ur. ok. 1230 r. na Śląsku legnicko-wrocławskim, syn kolonisty z Turynii i Polki, zm. ok. 1314 r. Zob. R. Palacz, *Wybór tekstów filozofów polskich*, Zachodnie Centrum Organizacji, Zielona Góra 2002, s. 25 i n.; W. Bobrowska-Nowak, K. Czarnecki, *Narodziny i rozwój psychologii w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1970, s. 6; W. Bobrowska-Nowak, *Pionierzy psychologii naukowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1971, s. 15–16; eadem, *Początki polskiej psychologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 9–10. Na pracach Witelona opierał się nawet Leonardo da Vinci: (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Witelon>, dostęp: 26.01.2024).

<sup>9</sup> Zob. W. Wróblewski (red.), *Witelona perspektywy: księga II i III*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 12 i n.; idem, *Witelona perspektywy: księga IV*, Wydawnictwa Instytutu Historii Nauki PAN, Warszawa 1994; J. Burchardt, *Kosmologia i psychologia Witelona*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.

<sup>10</sup> J. Burchardt, op. cit., s. 63.

<sup>11</sup> Por. przykładowo: J. Konorski, *Integracyjna działalność mózgu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 114–129.

<sup>12</sup> Zob. K. Kościński, op. cit., s. 73 i n.; J. Jaracz, *Neurobiologia percepcji ekspresji emocji twarzy*, „Neuropsychiatria i Neurobiologia” 2010, t. 5, nr 3–4, s. 109–118.





*Notabene* Józef Wójcikiewicz, autor *Piękna przestępstwa* od dawna zajmujący się estetyką sądową, dowodzi nawet, że w pracy policjanta można dostrzec elementy estetyczne<sup>13</sup>, dzięki czemu uświadomiłem sobie, że przez wiele lat pracy w Policji byłem być może nawet estetykiem, skoro zajmowałem się estetyzacją<sup>14</sup> zdarzeń kryminalnych<sup>15</sup>, zwłaszcza jako funkcjonariusz operacyjny, potem dochodzeniowo-śledczy – stosując odpowiednio przepisy prawa<sup>16</sup>.

## Wpływ atrakcyjności twarzy osób okazywanych na wynik okazania

W zasadzie rozpoznawanie osób i rzeczy przez świadków naocznych odwołujące się do ich pamięci jest najstarszym w historii rodzajem identyfikacji kryminalistycznej<sup>17</sup>. Formalne uznanie, iż jest to stosunkowo młoda dyscyplina naukowa, po raz pierwszy bowiem została opisana w XIX w., nie zmienia faktów historycznych. Zgodnie z łacińskim przysłowiem *Verba volant, scripta manent*<sup>18</sup> trzeba stwierdzić, że kryminalistyka może się rozwijać obecnie jako samodzielna dyscyplina naukowa dzięki odpowiednim technicznie zapisom śladów zbrodni i możliwościom ich naukowego badania. Niemniej jednak jeżeli chodzi o identyfikację w toku okazania, to należy uznać, że w naszym słowiańskim kręgu kulturowym już od czasów starożytnych istniały w prawie

<sup>13</sup> J. Wójcikiewicz, *Przestępstwo w sztuce – sztuka w przestępstwie*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 1995, t. XXXII, s. 67–68; J. Wójcikiewicz, D. Wójcikiewicz, P. Wójcikiewicz, *Estetyka sądowa*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 1996, t. XXXIII, s. 106–107.

<sup>14</sup> Por. znaczenie terminów „estetyk” i „estetyzacja”: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 11, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1997, s. 63–65.

<sup>15</sup> Zob. szerzej o estetyzacji zdarzeń wynikających z popełnianych przestępstw: M. Gołaszewska, *Estetyka rzeczywistości*, PAX, Warszawa 1983, s. 182–197.

<sup>16</sup> Zob. koncepcję prawa jako przedsięwzięcia estetycznego: J. Zajadło, *Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, nr 4, s. 17–30.

<sup>17</sup> Zob. M.J. Lisiecki, *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2021, s. 23–24.

<sup>18</sup> „Słowa ulatują, zapis pozostaje” – S. Kalinowski, *Aurea dicta. Złote słowa. Słynne łacińskie sentencje, przysłowia i powiedzenia*, VEDA, Warszawa 1993, s. 133.



zwyczajowym specjalne procedury licowania<sup>19</sup>, czyli rozpoznawania osób i rzeczy jako sprawców i dowodów przestępstwa<sup>20</sup>.

Encyklopedia staropolska podaje, iż „Lice znaczy w języku polskim twarz; w prawodawstwie zaś polskim znaczy to samo co po łacinie *corpus delicti*, tj. przedmiot winy okazany przed oczy przestępcy [...]”<sup>21</sup>. Termin ten wyszedł jednak z powszechnego użycia. Natomiast język rosyjski nadal posługuje się aktualnie pojęciem *лицо* (lico), co w tłumaczeniu na język polski oznacza twarz/osobę<sup>22</sup>. Mam jednak pewne wspomnienia z dzieciństwa, moi dziadkowie bowiem (wychowani przed wojną) używali terminu „lico” w kontekście wyrazu twarzy, mawiali np.: „zobacz, jaki smutek się maluje na jego licu” albo „jakie wesołe jest oblicze jego lica”. Dziś mówimy już o określonej ekspresji twarzy, a nie „obliczu lica”, estetyka twarzy zaś to już nowoczesne skojarzenia z poprawianiem urody i sztuką tworzenia pięknej twarzy. Należy jednak podnieść, że określona ekspresja twarzy i jej cechy charakterystyczne będą determinowały ich zapamiętanie przez świadków naocznych. Holistyczny proces kodowania determinuje bowiem utrwalanie w pamięci charakterystycznych cech twarzy poprzez porównanie z normą lub przeciętną twarzą, przy czym podczas rozpoznawania charakterystyczna twarz ma większe szanse na dostęp do określonego wspomnienia, ponieważ jest mniej podobna do konkretnych wspomnień innych twarzy. Jednakże wobec braku specyficznego wspomnienia badani opierali swoją identyfikację na pamięci schematycznej, np. podobieństwie do prototypu<sup>23</sup>. Jaką rolę w tym kontekście mogą odgrywać stereotypy „piękny i dobry” oraz uprzedzenia wobec osób o niesymetrycznej budowie ciała – trudno stwierdzić. Faktem jest jednak istnienie dużych różnic indywidualnych w postrzeganiu twarzy, rozpoznajemy je bowiem nie tyle po

<sup>19</sup> Termin „lica”, „licowanie” należy do rodzimego słowiańskiego języka prawniczego. Zob. S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931, s. 73.

<sup>20</sup> Zob. szerzej analizę procedur „gonienia śladem” i licowania: M.J. Lisiecki, *Metodyka...*, op. cit., s. 33–41.

<sup>21</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. III, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 143.

<sup>22</sup> Zob. T. Zobek, A. Zych, *Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*, Ex Libris, Warszawa 1998, s. 77, 470.

<sup>23</sup> Zob. szerzej: T. Valentine, *A unified account of the effects of distinctiveness, inversion, and race in face recognition*, „The Quarterly Journal of Experimental Psychology” 1991, nr 43A(2), s. 161–204.



ich prostych cechach fizycznych, ile raczej po naszych własnych reakcjach afektywnych na te twarze w ujęciu holistycznym<sup>24</sup>.

Aktualnie analiza badań spostrzegania twarzy wskazuje na podstawowe determinanty jej atrakcyjności, tj. przede wszystkim: młody wiek, przeciętność jej proporcji (*en face* i z profilu), dymorfizm płciowy i symetrię – które są wyznacznikami piękna i przystojności. Warto dodać, że istnieje znaczna zgodność w ocenie atrakcyjności twarzy między „sędziami” (są to quasi-świadkowie oceniający atrakcyjność w eksperymentach) z różnych kultur i różnych ras, sama atrakcyjność twarzy zaś jest ważniejsza od atrakcyjności fizycznej<sup>25</sup>. Należy też wskazać na biologiczne uwarunkowania standardów atrakcyjności potwierdzone pojawianiem się preferencji estetycznych już we wczesnych etapach rozwoju ontogenetycznego człowieka. Przy czym oczy, usta i nos to pierwsze cechy twarzy, na które zwraca się uwagę, i to one głównie wpływają na ocenę atrakcyjności fizycznej kobiet i mężczyzn<sup>26</sup>.

Z jednej strony piękno twarzy i przystojność fizyczna osób budzi złudzenie dobra<sup>27</sup>. Z drugiej strony istnieje fascynacja złem w kulturze i sztuce<sup>28</sup>. Ma to swój określony skutek społeczny w determinacji odwrotnej zależności, czyli wpływa na przekonania, iż osoby mniej atrakcyjne, o niesymetrycznej budowie twarzy i ciała, mogą być m.in. bardziej zdeprawowane, odznaczają

<sup>24</sup> Zob. szerzej: N. Hirschberg, L.E. Jones, M. Haggerty, *What's in a face: Individual differences in face perception*, „Journal of Research in Personality” 1978, nr 12, s. 488–499; C. Tredoux, *A direct measure of facial similarity and its relation to human similarity perception*, „Journal of Experimental Psychology: Applied” 2002, t. 8, nr 3, s. 184–193.

<sup>25</sup> Zob. szerzej: K. Kościński, op. cit., s. 12–40, 94–95; R. Hołda, *Między biologią a kulturą. Atrakcyjność fizyczna w badaniach międzykulturowych*, „Relacje Międzykulturowe” 2019, nr 1(5), s. 187–205; D. Gawron, *Perspektywa oceniania a spostrzegana atrakcyjność twarzy autentycznych: różnice międzypłciowe*, „Psychologiczne Zeszyty Naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2017, nr 1, s. 173–180; M. Ostrowicki, *Symetryczność cenniejsza niż złoto*, w: M. Gołaszewska (red.), *Wymiary piękna. Z badań estetyki sensu largo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 223–233.

<sup>26</sup> Zob. D. Danel, B. Pawłowski, *Biologiczne znaczenie atrakcyjności*, w: B. Pawłowski (red.), *Biologia atrakcyjności człowieka*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 167 i n.

<sup>27</sup> „Piękne oczy zwodzą, piękne słowa mamia” – mówi stare polskie przysłowie. Zob. J. Muras, *Księga przysłów polskich*, Klub dla Ciebie, Warszawa 2004, s. 247.

<sup>28</sup> Zob. szerzej: M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1994, s. 63–200.



się negatywnymi cechami psychicznymi i przejawiają pewne niedostosowanie społeczne<sup>29</sup>. Mniej atrakcyjne osoby częściej są typowane jako podejrzane o popełnienie przestępstw<sup>30</sup>. Wykazano to podczas procesów sądowych. Oskarżeni o niekorzystnej aparycji częściej byli uznawani za winnych i otrzymywali surowsze wyroki<sup>31</sup>. Jak dalece w istocie estetyka sprawcy determinuje wyroki sądowe i wymiar kary, dowodzi Józef Wójcikiewicz, przywołując odpowiednie badania dotyczące wyroków wydawanych w USA z udziałem ławy przysięgłych<sup>32</sup>. Słusznie Józef Gurgul podnosi, iż na gruncie polskim jest to trudne do pomyślenia, przynajmniej w świetle jego doświadczeń jako prokuratora oskarżającego w procesach sądowych przed różnymi sądami<sup>33</sup>.

Nie jest to jednak takie oczywiste w przypadku niewłaściwego doboru osób przybranych do okazania i wynikających stąd ewentualnych problemów z identyfikacją determinujących fałszywe rozpoznanie bądź nierozpoznanie osób podejrzanych. Wyniki badań dowodzą, że m.in. atrakcyjność fizyczna oddziałuje na trafność rozpoznania sprawcy, gdyż sprawcy atrakcyjni są rzadziej rozpoznawani, natomiast przestępcy nieatrakcyjni są częściej szczegółowo opisywani<sup>34</sup>. Mamy tu więc do czynienia z nieokreślonym wpływem indywidualnego nastawienia percepcyjnego (w tym stereotypów) u świadków naocznych<sup>35</sup>. Trudno stwierdzić, jak często atrakcyjność sprawcy szkodzi jego

<sup>29</sup> Zob. konsekwencje społeczne i biologiczne bycia (nie)atrakcyjnym: K. Kościński, op. cit., s. 80 i n. Por. istotę wartości estetycznych piękna i brzydoty: M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 176-202.

<sup>30</sup> R. Bull, S. McAlpine, *Wygląd twarzy a przestępczość*, w: A. Memon, A. Vrij, R. Bull (red.), *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 82, 85-86.

<sup>31</sup> R. Hołda, op. cit., s. 192; B. Englich, M. Bernhardt, *Wyrok jak ruletka*, „Psychologia Dziś” 2012, nr 3, s. 74-75. Zob. szerzej: R. Bull, S. McAlpine, op. cit., s. 80-97.

<sup>32</sup> J. Wójcikiewicz, *Piękno przestępstwa. Prolegomena do estetyki sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, s. 165-167.

<sup>33</sup> J. Gurgul, *Profesora Józefa Wójcikiewicza „Piękno przestępstwa” (okiem prokuratora praktyka)*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 246.

<sup>34</sup> Zob. szerzej badania i wnioski: B. Pastwa-Wojciechowska, *Sposób spostrzegania zdarzenia przestępczego i jego sprawcy przez świadków*, w: J.M. Stanik, Z. Majchrzyk (red.), *Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*, Anima, Katowice 2001, s. 137-152.

<sup>35</sup> Zob. szerzej omówienie wyników badań w zakresie wpływu oczekiwań i stereotypów na identyfikację: R. Wilcock, R. Bull, R. Milne, *Witness Identification in Criminal Cases: Psychology and Practice*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 108-117.



prawidłowej identyfikacji. Nie zawsze jednak można uniknąć stereotypu atrakcyjności (przystojności) w toku prowadzonego okazania.

Przypominam sobie okazanie osoby podejrzanej o kradzież zuchwałą. Pokrzywdzona, kobieta w dojrzałym wieku, zaatakowana na ulicy przez młodego mężczyznę, który po krótkiej szarpaninie wyrwał z jej rąk torebkę z dokumentami i pieniędzmi, podała doskonały rysopis sprawcy, dzięki czemu nie było problemu z jego wytypowaniem. Wówczas nie opisywała go jako przystojnego. Zanim dokonałem okazania, przeprowadziłem przeszukanie mieszkania podczas zatrzymania osoby podejrzanej, odnajdując torebkę z dokumentami pokrzywdzonej. Sądziłem w tej sytuacji, że wynik okazania jest pewny, a sprawa identyfikacji – przesądzona z uwagi na bardzo dobry ślad pamięciowy ofiary i deklarację rozpoznania sprawcy z całą pewnością, jak to określiła podczas przesłuchania w charakterze świadka.

Gdy doszło jednak do okazania, po wprowadzeniu pokrzywdzonej do pomieszczenia z paradą identyfikacyjną (było to okazanie bezpośrednie, a pokrzywdzona nie została poinformowana o znalezieniu jej rzeczy w mieszkaniu osoby podejrzanej, aby nie wywierać na nią wpływu i nacisku w kwestii rozpoznania) stwierdziła ona kategorycznie, że nikogo z okazywanych nie rozpoznaje jako sprawcy kradzieży zuchwałej na jej szkodę. Po chwili mojej konsternacji na ponowne pytanie, czy na pewno nikogo nie rozpoznaje, pokrzywdzona potwierdza jeszcze raz, że wśród okazywanych osób nie ma sprawcy. Po wyjściu z pomieszczenia, gdzie odbywało się okazanie, zadaję pokrzywdzonej pytanie: „Dlaczego pani nikogo nie rozpoznała, przecież to był ten z numerem [...]? Znaleźliśmy u niego pani torebkę i dokumenty, niestety już bez pieniędzy. Zaraz pani okażę torebkę i oddam dokumenty”. Pokrzywdzona z rozbijającą szczerością odpowiada: „Właściwie to nie wiem, dlaczego go nie wskazałam, ale on jest taki przystojny”<sup>36</sup>. Na szczęście jeszcze przed okazaniem zatrzymany przyznał się do tego czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Sam był zdziwiony, że pokrzywdzona go nie rozpoznała. To doświadczenie z okazaniem „zbyt przystojnego” podejrzanego mężczyzny w celu rozpoznania przez pokrzywdzoną kobietę legło u podstaw poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jakie są

<sup>36</sup> Przystojny, tzn. „taki, który wywołuje przyjemne odczucia estetyczne, ponieważ jest proporcjonalnie zbudowany, ma ładną twarz”. Antonimy tego pojęcia: „nieładny, brzydki, ohydny, wstrętny, obrzydliwy, szpetny, paskudny, okropny, odrażający, niezgrabny, nieinteresujący, niekształtny, nieharmonijny, pokraczny, nieproporcjonalny, toporny”. Zob. H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 34, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2001, s. 364.





przyczyny istnienia tych preferencji dla osób atrakcyjnych (przystojnych)<sup>37</sup>, oraz podjęcia badań nad bezstronnością parady identyfikacyjnej okazania w kontekście stereotypu kulturowego kreowania i preferowania atrakcyjności (przystojności), która może mieć ewentualny wpływ na błędne rozpoznania osób mniej atrakcyjnych (nieprzystojnych).

Ten sam efekt występuje także u quasi-świadków biorących udział w eksperymencie<sup>38</sup> w interpretacji informacji pochodzących z rysopisu przekazanego od świadka naocznego i typowaniu na jego podstawie osoby podobnej do rysopisu w okazanej paradzie identyfikacyjnej. Tenże rysopis może ulegać podwójnym zniekształceniom w procesie wnioskowania<sup>39</sup>. Po pierwsze, w przekazie cech rysopisu przez samego świadka naocznego<sup>40</sup>; po drugie, w interpretacji informacji cech z rysopisu opartej na zasobach własnej pamięci LTM (semantycznej i epizodycznej) przez quasi-świadków<sup>41</sup>.

Elementy estetyzacji są więc doskonale widoczne w czynności okazania, gdy trzeba odpowiednio przygotować paradę identyfikacyjną złożoną z osób

<sup>37</sup> Zob. analizę różnych koncepcji i determinantów postrzegania atrakcyjności twarzy: K. Kościński, op. cit., s. 9–80; D. Danel, B. Pawłowski, op. cit., s. 167–199. Por. też: R. Hołda, op. cit., s. 187–205; W. Frąckiewicz, *Percepcja twarzy: schematy preferowane a rodzicielskie*, „Roczniki Psychologiczne” 2000, t. 3, s. 143–151; idem, *Atrakcyjność a rysy twarzy osoby spostrzegającej*, „Czasopismo Psychologiczne” 1998, t. 4, nr 3–4, s. 288–297; D. Gawron, *Perspektywa...*, op. cit., s. 173–180; idem, *Perspektywa oceniania a spostrzegana atrakcyjność twarzy upiękuszonych cyfrowo: różnice międzypłciowe*, „Psychologiczne Zeszyty Naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2017, nr 2, s. 149–159; J. Jaracz, op. cit., s. 109–118.

<sup>38</sup> Por. wpływ doświadczenia, założeń i oczekiwań oraz emocji na nastawienie percepcyjne i identyfikację: D.G. Myers, *Psychologia*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2003, s. 246–252; J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968, s. 286–354; R. Wilcock, R. Bull, R. Milne, op. cit., s. 108–117.

<sup>39</sup> Por. A. Niedźwieńska, *Poznawcze mechanizmy zniekształceń w pamięci zdarzeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 61–69, 145–192; I.M.L. Hunter, *Pamięć, fakty i złudzenia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 100–104.

<sup>40</sup> Przeprowadzone eksperymenty dowodzą, że zawodne są opisy wyglądu osób i rozpoznania podawane przez świadków naocznych. Zob. szerzej: N.H. Lents, *Człowiek i błędy ewolucji*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2019, s. 215–219. Por. też wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez R. Heindla: Z. Czeczot, *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1976, s. 142–143.

<sup>41</sup> I.M.L. Hunter, op. cit., s. 103–104.



typologicznie do siebie podobnych, aby wyłączyć sugestię i zapewnić bezstronną identyfikację sprawcy przestępstwa. W badaniach stwierdzono, że atrakcyjne<sup>42</sup> twarze przyciągają uwagę i mogą być lepiej zapamiętane, a w konsekwencji rozpoznawane niż twarze nieatrakcyjne lub o przeciętnej atrakcyjności<sup>43</sup>. Także znaki szczególne czy tatuaże mogą ułatwiać rozpoznanie, a samo okazanie i odpowiedni dobór osób przybranych może być wręcz estetycznym przeżyciem, jak w przypadku okazania nastoletniej dziewczyny współniczki w rozboju. Świadek (pokrzywdzony mężczyzna) zapamiętał piękną blondynkę w kusej bluzeczce i skąpym staniku, z tatuażem w kształcie motylka na lewej piersi widocznej spod bluzeczki z dużym dekoltem. Przeprowadzenie tego okazania wiązało się co prawda z dużymi trudnościami ze znalezieniem chętnych pań, mających wystąpić w roli statystek, czyli osób przybranych do okazania, podobnie odpowiednio ubranych i ucharakteryzowanych w „tatuaż” z dziecięcej naklejki z motylkiem (kalkomania wodna), ale wiązało się z niewątpliwymi doznaniem estetycznymi. Pokrzywdzony nie miał żadnych trudności z rozpoznanem, a po okazaniu stwierdził, że w sumie dla takich widoków mógłby paść ofiarą kradzieży jeszcze raz, byle główny sprawca – mężczyzna (niestety podejrzana była lojalna i nie wydała swojego współnika) – nie bił go tak mocno jak w tym wypadku. Takie okazanie zdarzyło się w mojej praktyce dochodzeniowo-śledczej tylko raz.

Z reguły jeżeli świadkowie naoczni mają słabe wspomnienie sprawcy, ich wybory będą rozdzielone na wszystkich członków parady niezależnie od bezstronności parady, ponieważ podobieństwo między sprawcą a osobami przybranymi nie może być kontekstową wskazówką dla świadków naocznych, którzy nie pamiętają wyglądu sprawcy. Natomiast gdy świadkowie naoczni mają silne wspomnienie sprawcy, ich wybory będą koncentrować się na sprawcy w paradzie, niezależnie od bezstronności parady, ponieważ będą oni polegać na swojej pamięci i nie będą mieli potrzeby opierania się na innych wskazówkach, w tym na podobieństwie między sprawcą a osobami przybranymi<sup>44</sup>. Ta

<sup>42</sup> Zob. pojęcia: atrakcyjność i atrakcyjny: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 3, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1994, s. 32–33.

<sup>43</sup> K. Kościński, op. cit., s. 79.

<sup>44</sup> Zob. szerzej badania na temat pewności i dokładności identyfikacji przez świadka naoczno: J.D. Sauer, N. Brewer, *Confidence and accuracy of eyewitness identification*, w: T. Valentine, J.P. Davies (red.), *Forensic Facial Identification. Theory and Practice of Identification from Eyewitness, Composites and CCTV*, Wiley – Blackwell, Chichester 2015, s. 185–208.





prognoza jest zgodna z wcześniejszymi badaniami sugerującymi, że na świadków naocznych z silnym wspomnieniem sprawcy rzadko wpływają wskazówki kontekstowe, takie jak instrukcje dotyczące okazania oraz tryby prezentacji parady<sup>45</sup>. Natomiast ocena pewności uzyskana od świadka naocznego bezpośrednio po pozytywnej identyfikacji może stanowić dla śledczych użyteczną wskazówkę odnośnie do prawdopodobnej dokładności identyfikacji<sup>46</sup>. W sytuacjach tzw. niepełnego śladu pamięciowego, jego zatarcia lub kontaminacji wyróżnianie się (pod jakimkolwiek względem) osoby podejrzanej w paradzie może być sugerujące, co jest niezgodne z warunkami prawnymi prowadzenia okazania (art. 173 § 1 *in fine* k.p.k.)<sup>47</sup>. Ponadto może mieć to wpływ na błędne rozpoznania, gdy to osoby przybrane pasują bardziej do wspomnienia sprawcy lub odpowiadają pewnym stereotypom i uprzedzeniom.

### **Ekspertyza wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania – nowe metody i problemy badawcze**

Właściwy dobór osób przybranych w paradzie pod względem odpowiedniej atrakcyjności fizycznej i aparycji twarzy typologicznie podobnej do osoby okazywanej jest zasadniczym problemem badawczym. Nie można bowiem ignorować różnych nieuświadomionych bodźców i reakcji mogących wpływać na pozornie racjonalne decyzje interpersonalne oraz wybory lub oceny dokonywane przez świadków naocznych podczas identyfikacji w toku okazania<sup>48</sup>. Zgodnie z § 5 ust. 1

<sup>45</sup> Zob. szerzej metaanalizę testowania istotności mierników do oceny bezstronności parady z wykorzystaniem quasi-świadków: J. Lee, J.K. Mansour, S.D. Penrod, *Validity of mock-witness measures for assessing lineup fairness*, „Psychology, Crime & Law” 2021, t. 28, nr 3, s. 215–245, <https://doi.org/10.1080/1068316X.2021.1905811>.

<sup>46</sup> Zob. szerzej badania w tym zakresie: N. Brewer, G.L. Wells, *The confidence-accuracy relationship in eyewitness identification: Effects of lineup instructions, foil similarity, and target-absent base rates*, „Journal of Experimental Psychology: Applied” 2006, t. 12, nr 1, s. 11–30.

<sup>47</sup> Por. sprawę ekstradycji Edwarda Mazura z USA, w której sędzia Keys uznał, że oparcie się na dowodzie z okazania Mazura było „szokujące i obraźliwe” z uwagi na rażące uchybienia procesowe i kryminalistyczne popełnione w trakcie przeprowadzania tej czynności: M. Płachta, *Prawne zagadnienia ekstradycji Edwarda Mazura*, „Palestra” 2008, nr 5–6, s. 64.

<sup>48</sup> Por. W. Frąckiewicz, *Atrakcyjność...*, op. cit., s. 297.



Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania<sup>49</sup> osoby przybrane do osoby okazywanej powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne. W ramach owych innych cech charakterystycznych należy przede wszystkim uwzględnić rysy twarzy, takie jak m.in. włosy, oczy, usta i nos, aby osoba okazywana i osoby przybrane do niej nie wyróżniały się z parady identyfikacyjnej na tle pozostałych członków parady, np. pod względem atrakcyjności (przystojności) wyglądu twarzy lub jej niesymetryczności albo innych cech szczególnych twarzy, np. biżuterii, tatuaży itd.

Problem oceny poziomu atrakcyjności (przystojności) osoby podejrzanej jako cechy wyróżniającej ją w paradzie identyfikacyjnej został poddany badaniom rzeczoznawczym po raz pierwszy w 1973 r. w Kanadzie w sprawie napadu rabunkowego, w której zdaniem obrońcy oskarżonego wyróżniał się on w paradzie atrakcyjnością wyglądu. Dotyczący go opis słowny był ekstremalnie niewyraźny. Świadek naoczny (obrabowana kasjerka) podała w dniu rabunku, że nie była w stanie zapamiętać wielu szczegółów żadnego ze sprawców napadu. Opisując ich, powiedziała, że „byli bardzo schludnie ubrani, całkiem przystojni i wyglądali, jakby byli braćmi”. Jednakże była zdolna do wskazania podejrzanego podczas okazania z parady składającej się z niego i jedenastu osób przybranych<sup>50</sup>. Istniało pewne prawdopodobieństwo, że świadek po prostu wskazała najprzystojniejszego mężczyznę w paradzie, niezależnie od tego, czy był on sprawcą, czy też nie. Aby zbadać to przypuszczenie, Anthony N. Doob i Hershi N. Kirshenbaum pokazali ów opis sprawcy oraz zdjęcie parady grupie osób, które nigdy nie widziały tego przestępcy. Poproszono je, aby wskazały podejrzanego. Zaproponowany przez tych autorów miernik proporcji wyboru podejrzanego oparty na rachunku prawdopodobieństwa określa, że gdyby quasi-świadkowie byli zdolni do identyfikacji podejrzanego, choć nie widzieli go nigdy wcześniej, ale polegali na opisie, to parada mogła być rozważana jako stronnicza w takim sensie, że pozostali członkowie parady nie byli w pełni (skutecznie, funkcjonalnie) alternatywami dla podejrzanego<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, Dz.U. 2003, nr 104, poz. 981.

<sup>50</sup> A.N. Doob, H.M. Kirshenbaum, *Bias in police lineups-partial remembering*, „Journal of Police Science and Administration” 1973, t. 1, nr 3, s. 290.

<sup>51</sup> Zob. opis tych badań: J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza z udziałem quasi-świadków*, w: M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, D. Zuba (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 1097.



Założeniem leżącym u podstaw nowatorskiej metody Dooba i Kirshenbaum było to, że alternatywne osoby przybrane w paradzie powinny chronić niewinnych podejrzanych przed identyfikacją opartą wyłącznie na dopasowaniu do opisu sprawcy przez świadka. Zamiast tego świadek powinien polegać na przypuszczalnie bardziej informacyjnych danych dostarczonych przez rozpoznanie twarzy jako dopasowanie wyglądu podejrzanego do obrazu w pamięci świadka pochodzącego ze zdarzenia. Zatem osoby przybrane powinny być wiarygodną alternatywą wyboru: podejrzany nie powinien odstawać w porównaniu z nimi<sup>52</sup>. Analogiczną opinię w odniesieniu do przystojności oskarżonego wydano 40 lat później w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>53</sup>.

Aktualnie w anglosaskich eksperymentach do ustalenia stopnia ewentualnych różnic w wyglądzie uczestników parady i obliczenia tym samym wartości diagnostycznej okazania wykorzystuje się dwa podstawowe mierniki, którymi są *funkcjonalna wielkość okazania* (FWO)<sup>54</sup> i *efektywna wielkość okazania* (EWO)<sup>55</sup>. Mierniki te odnosi się do *nominalnej wielkości okazania* (NWO), która w przypadku eksperymentów opartych na typowaniu na podstawie rysopisu jest zawsze równa liczbie osób w paradzie łącznie z osobą okazywaną (podejrzaną). Istnieje obszerna literatura analizująca te eksperymenty i badania tendencyjności okazania<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> R.S. Malpass, R.C.L. Lindsay, *Measuring line-up fairness*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13, s. 51.

<sup>53</sup> Zob. wyniki tych badań: J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza ...*, op. cit., s. 1097.

<sup>54</sup> W 1979 r. Gary L. Wells i inni w uzupełnieniu powyższej kanadyjskiej metody zalecili użycie ilościowego wskaźnika sprawiedliwości, tzw. *wielkości funkcjonalnej* (WF), jako kryterium uczciwości okazania. Zob. szerzej: G.L. Wells, M.R. Leippe, T.M. Ostrom, *Guidelines for empirically assessing the fairness of a lineup*, „Law and Human Behavior” 1979, t. 3, s. 285–293.

<sup>55</sup> W 1981 r. Roy S. Malpass zaproponował alternatywną miarę wielkości parady, porównywalną ze wskaźnikiem wielkości funkcjonalnej (G.L. Wells, M.R. Leippe, T.M. Ostrom, op. cit.). Tą miarą jest wielkość efektywna parady (WE) oraz kryterium Malpassa zwane *uprzedzeniem do oskarżonego*. Zob. szerzej: R.S. Malpass, *Effective size and defendant bias in eyewitness identification lineups*, „Law and Human Behavior” 1981, t. 5, s. 301 i n.

<sup>56</sup> Zob. podstawową literaturę opisującą te badania i eksperymenty: R.S. Malpass, P.G. Devine, *Measuring the fairness of eyewitness identification lineups*, w: S.M.A. Lloyd-Bostock, B.R. Clifford (red.), *Evaluating Witness Evidence: Recent Psychological Research and New Perspectives*, J. Wiley & Sons, Chichester 1983, s. 81–102; C.G. Tredoux, *Statistical inference on measures of lineup fairness*, „Law and Human Behavior” 1998, t. 22, nr 2, s. 217–237; R.C.L. Lindsay, S.M. Smith, S. Pryke, *Measures of lineup fairness*:



Okazanie można uznać za prawidłowe tylko wtedy, gdy rozrzut wskazań jest mały, a więc zarówno FWO, jak i EWO przybrałyby wartości równe lub prawie równe NWO<sup>57</sup>, czyli gdy wartość FWO jest zbliżona do NWO. Jednakże gdy wartość EWO odbiega od NWO, okazanie należy uznać za nieprawidłowe, gdyż świadczy to o dużym rozrzucie wskazań na poszczególne osoby biorące udział w paradzie. Eksperymentatorzy nie podają, jakie odchylenia wartości FWO w stosunku do NWO jako rozrzut wskazań należy uznać za dopuszczalne, czyli że dobór osób przybranych do okazania jest prawidłowy mimo małych różnic. Mierniki opracowane przez anglosaskich ekspertów nie pozwalają na rozwiązanie tego problemu<sup>58</sup>. Jest to sygnalizowane w najnowszej literaturze przedmiotu omawiającej te eksperymenty i mierniki tendencyjności okazania<sup>59</sup>.

Przykładowo w 2021 r. Jungwon Lee i jego współpracownicy na podstawie metaanalizy 43 badań doszli do wniosku, że nie mogą stwierdzić, iż paradygmat quasi-świadków jest efektywnym miernikiem prawidłowości okazania<sup>60</sup>. Postulują zatem dalsze prace nad wynalezieniem optymalnego miernika i proponują, aby do oceny podobieństwa między okazywaną osobą podejrzaną a każdą z osób przybranych stosować metodę w postaci skali Likerta. Autorzy są jednak w błędzie, twierdząc, że ta metoda może być bardziej wiarygodna niż paradygmat quasi-świadków, ponieważ oceniający widzą sprawcę, a następnie bezpośrednio oceniają jego podobieństwo do innych osób

---

*Do they postdict identification accuracy?*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, nr 13, s. 93–107; T. Valentine, P. Heaton, *An evaluation of the fairness of police line-ups and video identifications*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13, s. 59–72; C.G. Tredoux, *Statistical considerations when determining measures of lineup size and lineup bias*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13, s. 9–26; G.L. Wells, A.L. Bradfield, *Measuring the goodness of lineups: Parameter estimation, question effects, and limits to the mock witness paradigm*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13, s. 27–39; S.E. Clark, M.B. Moreland, R.A. Rush, *Lineup composition and lineup fairness*, w: T. Valentine, J.P. Davies, *Forensic Facial Identification...*, op. cit., s. 129–157.

<sup>57</sup> T. Valentine, P. Heaton, op. cit., s. 61–62.

<sup>58</sup> Zob. R.C.L. Lindsay, J.K. Mansour, N. Kalmet, J.L. Beaudry, M.I. Bertrand, *Evaluating lineup fairness: Variations across methods and measures*, „Law and Human Behaviour” 2017, t. 41, nr 1, s. 106, 112–114; R.S. Malpass, P.G. Devine, op. cit., s. 87, 91, 96–99; C.G. Tredoux, *Statistical inference...*, op. cit., s. 220–229.

<sup>59</sup> R.C.L. Lindsay, J.K. Mansour, N. Kalmet, J.L. Beaudry, M.I. Bertrand, op. cit., s. 103–115.

<sup>60</sup> J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 1099–1100.



przybranych<sup>61</sup>. Jest to metoda sondażowa bardziej nadająca się do badania opinii publicznej na jakiś temat<sup>62</sup> niż do faktycznej oceny podobieństwa osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej, nie daje ona bowiem dokładnego miernika granic typologicznego podobieństwa osób przybranych do osoby okazywanej<sup>63</sup>. Autorzy nie biorą pod uwagę, że paradygmat quasi-świadków jest źle stosowany w eksperymentach przez anglosaskich ekspertów, gdyż do oceny wykorzystują oni opis sprawcy podany przez świadka naocznego, zamiast oceniać typologiczne podobieństwo osób w paradzie<sup>64</sup>. Natomiast do badania zgodności określonych cech charakterystycznych wszystkich osób w paradzie identyfikacyjnej okazania, włącznie z osobą podejrzaną, należy opracować nową metodykę badań i odpowiednio obiektywne mierniki.

W niniejszym opracowaniu proponuję właśnie taką innowacyjną metodykę tego rodzaju badań z odpowiednim zastosowaniem testu zgodności  $\chi^2$  (chi-kwadrat) – tzw. test Pearsona – jako II i III metodę indukcji statystycznej do estymacji (oszacowania) stopnia prawdopodobieństwa posiadania określonych cech wyglądu osób w paradzie identyfikacyjnej okazania<sup>65</sup>. Estymacja podobieństwa określonych cech charakterystycznych osób w paradzie nie jest tu dowolna, wynika bowiem z zastosowanych mierników statystycznych na podstawie uzyskanych danych liczbowych w eksperymencie rzeczoznawczym z udziałem quasi-świadków opartych na ich subiektywnych ocenach. Test zgodności  $\chi^2$  zapewnia tu estymację nieparametryczną cech niemierzalnych dla każdej osoby w paradzie oraz dla całej parady identyfikacyjnej łącznie. Można w ten sposób oszacować prawdopodobieństwo posiadania – określonych przez świadka naocznego w podanym rysopisie – podobnych cech wyglądu twarzy (np. atrakcyjności, przystojności, „szczurzej twarzy”<sup>66</sup> itp.)

<sup>61</sup> J. Lee, J.K. Mansour, S.D. Penrod, op. cit., s. 21 wydruku pdf.

<sup>62</sup> Por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Skala\\_Likerta](https://pl.wikipedia.org/wiki/Skala_Likerta) (dostęp: 29.10.2023).

<sup>63</sup> Taki obiektywny miernik został opracowany przez autora z wykorzystaniem testu zgodności  $\chi^2$ . Zob. M.J. Lisiecki, *Metodyka...*, op. cit., s. 587 i n.

<sup>64</sup> Zob. krytykę paradygmatu badawczego opartego na rysopisie sprawcy: ibidem, s. 530 i n.

<sup>65</sup> Zob. szerzej o zastosowaniu testu zgodności  $\chi^2$  do estymacji statystycznej cech niemierzalnych: ibidem, s. 560–564.

<sup>66</sup> Ocena, czy osoba na zdjęciu ma „szczurzą twarz”, była przedmiotem ekspertyz Józefa Wójcikiewicza i współpracowników. Zob. J. Wójcikiewicz, I. Białek, K. Deszyński, L.A. Dawidowicz, *Statistical interpretation of eyewitness testimony using the mock witness paradigm: A case study*, „Expert Evidence” 1999, t. 7, s. 176–177; J. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000, s. 53–54.





u osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej. Natomiast jako I metodę przyjęto dotychczas opracowane i stosowane przez anglosaskich ekspertów mierniki statystyczne, tj. *funkcjonalną wielkość okazania* (FWO) i *efektywną wielkość okazania* (EWO).

Na podstawie opracowanej innowacyjnej metodyki badawczej poddano ekspertyzie pięć parad identyfikacyjnych ze zdjęciami na tablicach poglądowych, na których wizerunki osób przybranych były generowane komputerowo. Przy czym tablice poglądowe z tych okazań zdjęć były już w 2019 r. przedmiotem eksperymentu, przeprowadzonego w ramach nowo opracowanej polskiej metodyki ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania<sup>67</sup>. Testowano wtedy zgodność typologicznego podobieństwa wizerunku każdej osoby przybranej z osobna i wszystkich łącznie do osoby okazywanej w paradzie identyfikacyjnej, tj. szeregu zdjęć na tablicy poglądowej do okazania. W badaniach tych przyjęto jedną zmienną w postaci typologicznego podobieństwa, która przyjmowała dwa poziomy: podobny, niepodobny. Wyniki interpretowano za pomocą testu zgodności  $\chi^2$ , pozwalającego ustalić, czy liczebności empiryczne (WO, czyli wskazania quasi-świadków) różnią się istotnie od liczebności oczekiwanych (statystycznych, czyli PWO). Hipoteza zerowa zakładała, że pomiędzy liczebnościami zaobserwowanymi (WO) i teoretycznymi (PWO) nie ma żadnej różnicy, wówczas  $\chi^2 = 0$ . Gdy liczebności zaobserwowane (WO) odbiegają znacznie od teoretycznych (PWO), stanowi to dowód pozwalający na odrzucenie hipotezy zerowej ( $H_0$ ), która była podstawą określenia liczebności teoretycznych (PWO), czyli oczekiwanych, gdyby osoby przybrane do osoby okazywanej w paradzie identyfikacyjnej okazania spełniały kryteria typologicznego podobieństwa<sup>68</sup>. Wyniki badań z 2019 r. będą doskonałym materiałem porównawczym<sup>69</sup> z danymi aktualnie

<sup>67</sup> Zob. szerzej opracowaną przez autora innowacyjną metodykę ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania: M.J. Lisiecki, *Metodyka...*, op. cit., s. 557–682.

<sup>68</sup> G. A. Ferguson, Y. Takane, *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 233–235.

<sup>69</sup> Zob. opublikowane wyniki badań: M.J. Lisiecki, *Wartość dowodowa okazania zdjęć z wykorzystaniem generowanych komputerowo wizerunków osób przybranych w świetle nowej metodyki ekspertyzy okazania*, w: R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Wolters Kluwer – Uniwersytet Łódzki, Warszawa–Łódź 2021, s. 416–438.



uzyskanymi w eksperymencie z 2022 r. na tym samym materiale źródłowym, ale w innym paradygmacie badawczym.

Każda tablica pogładowa zawierała cztery zdjęcia. Wizerunki osób przybranych były generowane komputerowo przez policyjnych techników kryminalistyki. Na dwóch pierwszych tablicach pogładowych wizerunki osób przybranych różnią się tłem w stosunku do wizerunku okazywanej osoby podejrzanej (slajdy nr 1–2 w eksperymencie). Na kolejnych trzech tablicach pogładowych wizerunek okazywanej osoby podejrzanej różni się od wizerunków osób przybranych układem twarzy w lekkim profilu (są to tzw. zdjęcia sygnalityczne), a zdjęcia osób przybranych wykonano *en face* (slajdy nr 3–5 w eksperymencie). Przyjęto ogólną hipotezę, że osoby podejrzane na zdjęciach wyglądają bardziej atrakcyjnie niż osoby przybrane.

Jako przedmiot badań przyjęto paradygmat typowania osoby podejrzanej tylko na podstawie samego wyglądu twarzy na zdjęciu, ale mogą to być także inne określone cechy charakterystyczne rysopisu podane przez świadka naocznego, np. przystojność, atrakcyjność itp. Eksperymentalnie badano tu wpływ sugestywności wizerunku twarzy na tablicach pogładowych okazania pośredniego, gdy zdjęcie osoby podejrzanej wyróżnia się spośród zdjęć osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej m.in. atrakcyjnością twarzy i innymi cechami oraz tłem zdjęcia, a także układem profilu spośród innych twarzy.

Instrukcja dla quasi-świadków „sędziów” była następująca:

- po uważnym przyjrzeniu się wizerunkom wszystkich osób na zdjęciach wskaż wizerunek osoby podejrzanej umieszczonej w tej paradzie identyfikacyjnej okazania;
- osoba podejrzana (okazywana) jest na zdjęciu nr...
- uzasadnij ewentualnie swój wybór...

Instrukcja powyższa została przyjęta na zasadzie antynomii<sup>70</sup>, czyli zamiast pytania o najbardziej atrakcyjną twarz osoby na tablicy pogładowej w eksperymencie quasi-świadkom postawiono zadanie wskazania osoby podejrzanej. Celem było sprawdzenie siły stereotypu, zgodnie z którym osoby atrakcyjne są zwykle w mniejszym stopniu wskazywane jako podejrzane, oraz siły sugestii płynącej ze źle dobranych profili zdjęć. Quasi-świadkowie nie otrzymali informacji, kto w paradzie był faktycznie okazywaną osobą podejrzaną, mogli się ewentualnie tylko domyślać na podstawie wyróżniającego się zdjęcia na

<sup>70</sup> Zob. definicję: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 2, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1994, s. 158.





tablicy poglądowej ze względu na inne tło (zdjęcia nr 1 osoby podejrzanej na tablicach poglądowych w slajdzie nr 1 i 2 prezentacji do eksperymentu) oraz zdjęcia z profilu (sygnalitycznego) osoby podejrzanej na tablicach poglądowych w slajdach nr 3–5 (odpowiednio: zdjęcie osoby podejrzanej nr 4 w slajdzie nr 3, nr 3 w slajdzie nr 4 i nr 1 w slajdzie nr 5 w prezentacji do eksperymentu). O tych charakterystycznych różnicach też nie byli informowani. Czas ekspozycji każdej tablicy poglądowej na slajdzie wynosił 3–5 minut, w zależności od oczekiwań quasi-świadków.

Jako szczegółową hipotezę zerową przyjęto, że zdjęcia osób w paradzie identyfikacyjnej zostały dobrane prawidłowo pod względem atrakcyjności twarzy, zachowano bowiem w pewnych granicach wzajemne podobieństwo na podstawie estymacji testem zgodności  $\chi^2$ . Występuje tu jedna zmienna w postaci wyglądu twarzy wskazującego stereotypowo na bycie osobą podejrzaną w paradzie identyfikacyjnej. Przyjmuje ona dwa poziomy: podejrzany lub niepodejrzany. Przyjęto także hipotezy uzupełniające<sup>71</sup>, że:

- mniej atrakcyjny wygląd twarzy odpowiada stereotypowi podejrzanego
  - gdy dana osoba jest wskazywana częściej jako osoba podejrzana, niż wynika to z przypadkowej wartości oczekiwanej (PWO);
- osoby o przeciętnej atrakcyjności twarzy mogą mieścić się w granicach PWO.

Zastosowanie tej metodyki pozwala badać siłę stereotypu, zgodnie z którym w danym zakresie w porównaniu z innymi osobami ktoś z parady „wygląda bardziej na przestępcę”. Na tej podstawie można dowodzić sugestii w okazaniu. Możemy też testować, czy osoby w paradzie są do siebie podobne pod kątem jakiejś cechy wyglądu, którą podał świadek naoczny.

## Wyniki eksperymentu i analizy statystyczne

W eksperymencie wzięło udział 217 studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Finalnie dla slajdów 1–4 odrzucono 7 ankiet błędnie wypełnionych, zatem tylko dla slajdu nr 5 występuje pełna liczba quasi-świadków, nie wpływa to jednak zasadniczo na końcowe wyniki i obliczenia. Taka liczba quasi-świadków zapewnia

<sup>71</sup> Zob. istotę i znaczenie hipotez w badaniach naukowych: J. Apanowicz, *Metodologia nauk*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2003, s. 56–61.



wystarczającą wielkość próby dla estymacji statystycznej<sup>72</sup>, która musi być dostatecznie liczna, aby liczebności w poszczególnych klasach nie były zbyt małe (tj. praktycznie nie mniejsze niż 10)<sup>73</sup>. W eksperymencie przyjęto standard, aby wielkość próby wynosiła  $N$  powyżej 120 quasi-świadków, gdyż test zgodności  $\chi^2$  należy stosować raczej wtedy, gdy próba jest dość duża, wówczas dopiero rozkład  $\chi^2$  z próby zbliża się do rozkładu podawanego w tablicach<sup>74</sup>. Należy zapewnić odpowiednią tzw. liczebność oczekiwaną próby (PWO), która powinna wynosić  $N$  powyżej 30 quasi-świadków w każdej klasie<sup>75</sup>, czyli dla każdego badanego członka parady identyfikacyjnej okazania.

Typowanie określonych cech charakterystycznych u osób w paradzie identyfikacyjnej, w tym wypadku jako osoby podejrzanej (czyli ewentualnego sprawcy przestępstwa), opiera się na wysoce subiektywnych procesach umysłowych i umiejętnościach nabywanych indywidualnie przez każdego człowieka w toku jego rozwoju osobniczego<sup>76</sup>, stąd występujące różnice indywidualne w postrzeganiu twarzy i ich indywidualnych właściwości, w tym siły stereotypu dotyczącego tego, w jakim zakresie w porównaniu z innymi osobami ktoś z parady „wygląda bardziej na przestępcę”, a w związku z tym jego wizerunek jest mniej atrakcyjny od pozostałych. Gdy poszczególne osoby w paradzie zachowują typologiczne podobieństwo, żadna z nich nie powinna bardziej „wyglądać na przestępcę” niż pozostali, włącznie z okazywaną osobą podejrzaną. Dane uzyskane w ten sposób używane są do tworzenia liczbowego wskaźnika stopnia, do którego parada powinna być uznana za bezstronną. Nie było to więc typowe zadanie o charakterze probabilistycznym, aby wskazać

<sup>72</sup> Można z góry określić stopień estymacji statystycznej i na tej podstawie wyznaczyć wielkość próby. Zob. szerzej: Z. Pawłowski, *Wstęp do statystyki matematycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 334–335.

<sup>73</sup> W. Sadowski, *Statystyka dla ekonomistów*, t. 2: *Wnioskowanie statystyczne*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1972, s. 221.

<sup>74</sup> H.M. Białock, *Statystyka dla socjologów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 244, 250.

<sup>75</sup> Zob. szerzej o wielkości próby dla tego rodzaju estymacji statystycznej: M.J. Lisiecki, *Metodyka...*, op. cit., s. 564–566.

<sup>76</sup> J. Wójcikiewicz, I. Białek, J. Brzozowski, A. L. Dawidowicz, K. Deszyński, *Rola biegłego w ocenie stopnia podobieństwa osób*, w: M. Lisiecki, M. Zajder (red.), *Procesowo-kryminalistyczne czynności dowodowe*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2003, s. 211.



na zasadzie prawdopodobieństwa „gdzie jest cel?” bez określenia jego przedmiotu<sup>77</sup>, każdy quasi-świadek miał bowiem świadomie ocenić wygląd osób w paradzie i zgodnie z indywidualnymi schematami poznawczymi wytypować podejrzanego. Takie typowanie może dotyczyć innych cech charakterystycznych podanych w rysopisie przez świadka naocznego.

Dzięki ekspertyzie można określić obiektywny statystycznie stopień prawdopodobieństwa typologicznego podobieństwa osób w paradzie identyfikacyjnej, co może mieć wpływ na ocenę wartości diagnostycznej i dowodowej identyfikacji osoby na podstawie śladu pamięciowego w toku czynności okazania. Dokonanie obiektywnej oceny wartości dowodowej zespołu informacji identyfikujących przedmiot okazania jest możliwe tylko na podstawie dodatkowych informacji i dowodów zebranych w danej sprawie, które pozwalają na ocenę prawdziwości oświadczenia identyfikującego podmiotu w kwestii rozpoznania, braku rozpoznania lub tylko częściowego rozpoznania wraz z jego uzasadnieniem, przy wykluczeniu sugestii i uznaniu braku tendencyjności parady identyfikacyjnej. Wymaga to więc także dowodzenia tezy o bezstronności parady identyfikacyjnej wobec osoby okazywanej<sup>78</sup>. Pełna wartość diagnostyczna parady identyfikacyjnej okazania występuje, gdy wszystkie osoby w paradzie są wskazane jako charakteryzujące się tymi samymi cechami, czyli np. „wyglądają na przestępców” lub są podobnie atrakcyjne i przystojne, co ostatecznie weryfikuje i falsyfikuje III metoda. Wówczas parada identyfikacyjna jest obiektywnie przygotowana i nie jest stronnicza wobec okazywanej osoby podejrzananej.

W poniższych zestawieniach tabelarycznych w podziale na metody dla każdego badanego slajdu z oznaczeniem numerów zdjęć osób okazywanych z tablic poglądowych zostały przedstawione wyniki eksperymentu i obliczenia statystyczne.

<sup>77</sup> Por. P. Gasparski, *Czy świat jest ruletką? Psychologiczne zasady myślenia kategoriami rachunku prawdopodobieństwa*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 28–30, 42.

<sup>78</sup> Zob. szerzej *Ekspertyza wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania jako środek dowodowy w procesie karnym a ocena wartości dowodowej rozpoznania*, w: M.J. Lisiecki, *Metodyka...*, op. cit., s. 629–682.



**Zestawienie metod nr 1.**

Badanie eksperymentalne tablicy poglądowej z okazania pośredniego ze zdjęć na slajdzie nr 1 (tj. slajd nr 67 w eksperymencie z 2016 r.<sup>79</sup>)

Tab. 1. I metoda. Funkcjonalna i Efektywna Wielkość Okazania w paradygmacie badania określonych cech osób okazywanych. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 1.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nr slajdu	Numer osoby w paradygacie identyfikacyjnej	PWO	WO $n_p$	FWO*	Tendencja na korzyść osoby okazywanej X	Tendencja na niekorzyść osoby okazywanej X	EWO	Parada spełnia kryt. bezstronności – wg III metody. TAK/NIE
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1 (67)	1	52,5	13	16,153	X	-	3,2	NIE
	2		50					
	3		63					
	4		84					
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-	-

\*W tej metodzie Funkcjonalną Wielkość Okazania wylicza się tylko dla osoby podejrzanej (okazywanej).

Źródło Tab. 1–15: badania własne.

<sup>79</sup> Zob. M.J. Lisiecki, *Wartość dowodowa...*, op. cit., s. 422.



Tab. 2. II metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  podobieństwa każdej osoby w paradzie identyfikacyjnej pod względem określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 1.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO oraz +/- dla WO	WO $n_p$	Stopień swobody df = 1 Poziom istot. $\alpha = 0,05$ Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
1 (67)	1	52,5 (+/-11)	13	3,841	39,625	0,00000000030765624	NIE
	2		50		0,158	0,69032832951940800	TAK
	3		63		2,8	0,09426433056195470	TAK
	4		84		25,2	0,00000051682197846	NIE
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

Tab. 3. III metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  łącznie wszystkich osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej pod względem podobieństwa określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO	WO	Stopień swobody df = 3 Poziom istot. 0,05 Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ )*	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ - TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
1 (67)	1	52,5	13	7,814	50,838	0,00000011607287399	NIE
	2		50				
	3		63				
	4		84				
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

W świetle powyższego zestawienia metod nr 1 dla okazania na slajdzie nr 1 wyniki eksperymentu potwierdzają założoną hipotezę ogólną, że osoba podejrzana na zdjęciu nr 1 w tablicy poglądowej jest najbardziej atrakcyjna (przystojna) w stosunku do osób przybranych, otrzymała bowiem najmniej wskazań quasi-świadków (WO = 13 wobec 52,5 PWO), co może stanowić czynnik wyraźnie sugerujący dla potencjalnych osób rozpoznających. Świadczy też o tym bardzo wysoka *Funkcjonalna Wielkość Okazania* (FWO) i niska *Efektywna Wielkość Okazania* (EWO) w stosunku do *Nominalnej Wielkości Okazania* (NWO). Quasi-świadkowie jako podejrzanego wytypowali osobę przybraną ze zdjęcia nr 4 (WO = 84) o faktycznie najmniej atrakcyjnej



i najbardziej niesymetrycznej budowie twarzy wygenerowanej komputerowo, co potwierdza hipotezę o powszechności badanego stereotypu. Jednocześnie osoby przybrane ze zdjęcia nr 2 (WO = 50) i 3 (WO = 63) w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody uzyskały potwierdzenie szczegółowej hipotezy zerowej, zgodnie z którą jako osoby o przeciętnej atrakcyjności twarzy zmieściły się w granicach PWO = 52,5 (+/-11). Oczywiście całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie uzyskało potwierdzenia hipotezy zerowej, że osoby okazywane na tablicy poglądowej zachowują typologiczne podobieństwo pod względem atrakcyjności wyglądu twarzy, w szczególności w stosunku do osoby podejrzanej ze zdjęcia nr 1. Tylko 13 quasi-świadków odkryło sugestię wynikającą z innego tła zdjęcia nr 1, uznając, że wizerunek ten się różni od pozostałych i jest bardziej autentyczny, dlatego wytypowały prawidłowo, że musi to być okazywana osoba podejrzana.

Zestawiając dla tego okazania wyniki pierwszych badań z 2016 r. oraz z 2019 r. oparte na paradygmacie typologicznego podobieństwa z danymi uzyskanymi na podstawie tego samego materiału źródłowego w eksperymencie z 2022 r., można stwierdzić, że osoba przybrana na zdjęciu nr 4, która w aktualnym badaniu uzyskała najwyższy wynik wskazań jako podejrzany (WO = 84), w badaniach zrealizowanych w paradygmacie typologicznego podobieństwa do osoby okazywanej otrzymała najmniej wskazań i została oceniona jako najbardziej niepodobna do osoby okazywanej oznaczonej nr 1. W eksperymencie z 2016 r. dla zdjęcia nr 4 WO = 41 wobec PWO = 65,33 (+/-13), w 2019 r. zaś WO = 42 wobec PWO = 69,66 (+/-13). Tylko osoba przybrana ze zdjęcia nr 3 była wówczas oceniona przez quasi-świadków jako najbardziej podobna do okazywanej osoby podejrzanej. W eksperymencie z 2016 r. dla osoby przybranej ze zdjęcia nr 3 WO = 65 wobec PWO = 65,33 (+/-13), w 2019 r. zaś WO = 78 wobec PWO = 69,66 (+/-13). W obu przypadkach w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody ta osoba przybrana uzyskała potwierdzenie hipotezy zerowej o typologicznym podobieństwie do osoby okazywanej ze zdjęcia nr 1. Jednak całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie pozwoliło wówczas na potwierdzenie hipotezy zerowej, że wszystkie osoby przybrane zachowują typologiczne podobieństwo do okazywanej osoby podejrzanej, której wizerunek oznaczono nr. 1<sup>80</sup>.

<sup>80</sup> Zob. opublikowane wyniki badań w zestawieniu metod nr 1: *ibidem*, s. 422–424.





**Zestawienie metod nr 2.** Badanie eksperymentalne tablicy poglądowej z okazania pośredniego ze zdjęć na slajdzie nr 2 (tj. slajd nr 68 w eksperymencie z 2016 r.)

Tab. 4. I metoda. Funkcjonalna i Efektywna Wielkość Okazania w paradygmacie badania określonych cech osób okazywanych. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 1.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nr slajdu	Numer osoby w paradygacie identyfikacyjnej	PWO	WO $n_p$	FWO*	Tendencja na korzyść osoby okazywanej X	Tendencja na niekorzyść osoby okazywanej X	EWO	Parada spełnia kryt. bezstronności – wg III metody. TAK/NIE
1	2	3	4	5	6	7	8	9
2 (68)	1	52,5	66	3,181	-	X	3,123	NIE
	2		85					
	3		31					
	4		28					
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-	-

\* W tej metodzie Funkcjonalną Wielkość Okazania wylicza się tylko dla osoby podejrzanej (okazywanej).



Tab. 5. II metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  podobieństwa każdej osoby w paradzie identyfikacyjnej pod względem określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 1.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO oraz +/- dla WO	WO $n_p$	Stopień swobody df = 1 Poziom istot. $\alpha = 0,05$ Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
2 (68)	1	52,5 (+/-11)	66	3,841	4,628	0,03144373815845610	NIE
	2		85		26,825	0,00000022269143268	NIE
	3		31		11,739	0,00061181459668596	NIE
	4		28		15,244	0,00009445418533009	NIE
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

Tab. 6. III metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  łącznie wszystkich osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej pod względem podobieństwa określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO	WO	Stopień swobody df = 3 Poziom istot. 0,05 Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. H <sub>0</sub> – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
2 (68)	1	52,5	66	7,814	43,828	0,00000009235564116	NIE
	2		85				
	3		31				
	4		28				
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

W powyższym zestawieniu metod nr 2 dla okazania na slajdzie nr 2 wyniki eksperymentu nie potwierdzają założonej ogólnej hipotezy, że osoba podejrzana na zdjęciu nr 1 w tablicy poglądowej jest najbardziej atrakcyjna (przystojna) w stosunku do osób przybranych. Oceniona ona została przez quasi-świadków (WO = 66 wobec 52,5 PWO) jako druga najmniej atrakcyjna osoba w paradzie zdjęć, a więc trudno uznać, iż mogło to być wyraźnie sugerującym czynnikiem dla potencjalnych osób rozpoznających. Świadczy też o tym stosunkowo niska *Funkcjonalna Wielkość Okazania* (FWO = 3,181) i niska *Efektywna Wielkość Okazania* (EWO = 3,123) w stosunku do *Nominalnej Wielkości Okazania* (NWO = 4). Quasi-świadkowie jako podejrzanego wytypowali osobę przybraną



ze zdjęcia nr 2 ( $WO = 85$ ) o faktycznie najmniej atrakcyjnej i najbardziej niesymetrycznej budowie twarzy wygenerowanej komputerowo, co także w tym przypadku potwierdza hipotezę o powszechności badanego stereotypu. Jednocześnie osoby przybrane ze zdjęcia nr 3 ( $WO = 31$ ) i 4 ( $WO = 28$ ) uzyskały najmniej typowań, co oznacza, że ich wizerunki wygenerowane komputerowo były bardziej atrakcyjne niż dowodowy wizerunek osoby podejrzanej na zdjęciu nr 1 i osoby przybranej na zdjęciu nr 2. Przy czym w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody żadna z osób okazywanych nie uzyskała potwierdzenia szczegółowej hipotezy zerowej, że któraś z nich cechuje się przeciętną atrakcyjnością twarzy, czyli nie zmieściły się one w granicach  $PWO = 52,5 (+/-11)$ .

Oczywiście całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie uzyskało potwierdzenia hipotezy zerowej, że osoby okazywane na tablicy poglądowej zachowują typologiczne podobieństwo pod względem atrakcyjności wyglądu twarzy, w szczególności w stosunku do osoby podejrzanej ze zdjęcia nr 1. W przypadku tej tablicy poglądowej quasi-świadkowie nie zwrócili uwagi na sugestię wynikającą z innego tła zdjęcia nr 1 okazywanej osoby podejrzanej. Żaden quasi-świadek nie wskazał tego jako powodu typowania wizerunku jako podejrzanego. W zasadzie większą rolę odegrała powszechność stereotypu, że jest to osoba mniej atrakcyjna, stąd więcej wskazań jako podejrzanego w stosunku do bardziej atrakcyjnych osób przybranych ze zdjęć nr 3 i 4. Wydaje się też, że dużą rolę w typowaniu podejrzanego odegrał tu mniej sympatyczny wyraz twarzy osób na zdjęciach nr 1 i 2, na co zwrócili uwagę w ankietach niektórzy quasi-świadkowie.

Zestawiając dla tego okazania wyniki pierwszych badań z 2016 r. oraz z 2019 r. oparte na paradygmacie typologicznego podobieństwa z danymi uzyskanymi na podstawie tego samego materiału źródłowego w eksperymencie z 2022 r., można stwierdzić, że osoba przybrana na zdjęciu nr 2, która w aktualnym badaniu uzyskała najwyższy wynik wskazań jako podejrzany ( $WO = 85$ ), w badaniach opartych na paradygmacie typologicznego podobieństwa do osoby okazywanej otrzymała najmniej wskazań i została oceniona jako najbardziej niepodobna do osoby okazywanej oznaczonej nr 1. W eksperymencie z 2016 r. dla zdjęcia nr 2  $WO = 19$  wobec  $PWO = 65,33 (+/-13)$ , w 2019 r. zaś  $WO = 18$  wobec  $PWO = 69,66 (+/-13)$ . Tylko osoba przybrana ze zdjęcia nr 4 była wówczas oceniona przez quasi-świadków jako najbardziej podobna do okazywanej osoby podejrzanej, natomiast w aktualnym badaniu została oceniona przez quasi-świadków jak najbardziej atrakcyjna, otrzymała bowiem najmniej typowań na podejrzanego ( $WO = 28$ ). W eksperymencie z 2016 r. dla tej osoby



przybranej ze zdjęcia nr 4  $WO = 130$  wobec  $PWO = 65,33 (+/-13)$ , w 2019 r. zaś  $WO = 152$  wobec  $PWO = 69,66 (+/-13)$ . W obu przypadkach w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody ta osoba przybrana nie uzyskała jednak potwierdzenia hipotezy zerowej o typologicznym podobieństwie do osoby okazywanej ze zdjęcia nr 1 z uwagi na brak alternatywy wśród pozostałych osób przybranych na zdjęciach nr 2 i 3, znacznie różniących się swoim wizerunkiem twarzy od pozostałych członków parady. Całe okazywanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie pozwoliło wówczas na potwierdzenie hipotezy zerowej, że wszystkie osoby przybrane zachowują typologiczne podobieństwo do okazywanej osoby podejrzanej, której wizerunek oznaczono nr. 1<sup>81</sup>.

**Zestawienie metod nr 3.** Badanie eksperymentalne tablicy poglądowej z okazywania pośredniego ze zdjęć na slajdzie nr 3

Tab. 7. I metoda. Funkcjonalna i Efektywna Wielkość Okazania w paradygmacie badania określonych cech osób okazywanych. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 4.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nr slajdu	Numer osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO	WO <i>n<sub>p</sub></i>	FWO*	Tendencja na korzyść osoby okazywanej X	Tendencja na niekorzyść osoby okazywanej X	EWO	Parada spełnia kryt. bezstronności – wg III metody. TAK/NIE
1	2	3	4	5	6	7	8	9
3	1	52,5	67	12,352	X	-	3,180	NIE
	2		81					
	3		45					
	4		17					
n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-	-	

\* W tej metodzie Funkcjonalną Wielkość Okazania wylicza się tylko dla osoby podejrzanej (okazywanej).

<sup>81</sup> Zob. opublikowane wyniki badań w zestawieniu metod nr 2: ibidem, s. 425–426.



Tab. 8. II metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  podobieństwa każdej osoby w paradzie identyfikacyjnej pod względem określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 4.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO oraz +/- dla WO	WO $n_p$	Stopień swobody df = 1 Poziom istot. $\alpha = 0,05$ Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
3	1	52,5 (+/-11)	67	3,841	5,339	0,02084527104310730	NIE
	2		81		20,628	0,00000557577618236	NIE
	3		45		1,428	<b>0,23199786065050800</b>	<b>TAK</b>
	4		17		32,006	0,00000001536695049	NIE
	n = 4		N = 210		N = 210	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).



Tab. 9. III metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  łącznie wszystkich osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej pod względem podobieństwa określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO	WO	Stopień swobody df = 3 Poziom istot. 0,05 Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
3	1	52,5	67	7,814	44,552	0,00003452559849264	NIE
	2		81				
	3		45				
	4		17				
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

W zestawieniu metod nr 3 dla okazania na slajdzie nr 3 wyniki eksperymentu potwierdzają założoną hipotezę ogólną, że osoba podejrzana na zdjęciu nr 4 w tablicy poglądowej jest najbardziej atrakcyjna (przystojna) w stosunku do osób przybranych, otrzymała bowiem najmniej wskazań quasi-świadków (WO = 17 wobec 52,5 PWO), co może stanowić czynnik wyraźnie sugerujący dla potencjalnych osób rozpoznających. Świadczy też o tym bardzo wysoka *Funkcjonalna Wielkość Okazania* (FWO = 12,352) i niska *Efektywna Wielkość Okazania* (EWO = 3,180) w stosunku do *Nominalnej Wielkości*





*Okazania* (NWO = 4). Quasi-świadkowie jako podejrzanego wytypowali osobę przybraną ze zdjęcia nr 2 (WO = 81) o faktycznie najmniej atrakcyjnej i najbardziej niesymetrycznej budowie twarzy wygenerowanej komputerowo, co potwierdza hipotezę o powszechności badanego stereotypu. Jednocześnie jedna osoba przybrana ze zdjęcia nr 3 (WO = 45) w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody uzyskała potwierdzenie szczegółowej hipotezy zerowej, że jako osoba o przeciętnej atrakcyjności twarzy zmieściła się w granicach PWO = 52,5 (+/-11). Oczywiście całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie uzyskało potwierdzenia hipotezy zerowej, że osoby okazywane na tablicy poglądowej zachowują typologiczne podobieństwo pod względem atrakcyjności wyglądu twarzy, w szczególności w stosunku do osoby podejrzanego ze zdjęcia nr 4. Tylko 17 quasi-świadków odkryło sugestię wynikającą z innego profilu zdjęcia nr 4 (sygnalitycznego) osoby podejrzanego, uznając, że wizerunek ten się różni od pozostałych i jest bardziej autentyczny, dlatego wytypowały prawidłowo, że musi to być okazywana osoba podejrzanego. Ale tylko jeden quasi-świadek wyraźnie w ankiecie dodał, iż typuje to zdjęcie jako podejrzanego, bo pochodzi ono prawdopodobnie z policyjnej bazy danych. Już po eksperymencie quasi-świadkowie zapytani, czy mają świadomość, jak wyglądają zdjęcia sygnalityczne, odpowiedzieli zgodnie, że nie wiedzą, poza tym jednym przypadkiem. Natomiast dla pozostałych 16 quasi-świadków i tak profil zdjęcia był wystarczająco sugerujący, aby wskazać właściwego podejrzanego.

Zestawiając dla tego okazania wyniki pierwszych badań z 2019 r. oparte na paradygmacie typologicznego podobieństwa z danymi uzyskanymi na podstawie tego samego materiału źródłowego w eksperymencie z 2022 r., można stwierdzić, że osoba przybrana na zdjęciu nr 2, która w aktualnym badaniu uzyskała najwyższy wynik wskazań jako podejrzanego (WO = 81), w badaniach przeprowadzonych w paradygmacie typologicznego podobieństwa do osoby okazywanej została oceniona jako spełniająca kryteria typologicznego podobieństwa do osoby okazywanej oznaczonej nr 4. W eksperymencie z 2019 r. uzyskała WO = 75 wobec PWO = 69,66 (+/-13). Tylko osoba przybrana ze zdjęcia nr 3 była wówczas oceniona przez quasi-świadków jako najbardziej podobna do okazywanej osoby podejrzanego z nr 4, tj. WO = 131 wobec PWO = 65,33 (+/-13). W badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody osoba przybrana z nr. 3 nie uzyskała jednak potwierdzenia hipotezy zerowej o typologicznym podobieństwie do osoby okazywanej ze zdjęcia nr 4 z uwagi na brak alternatywy wśród pozostałych osób przybranych, szczególnie tej z nr. 1,



znacznie różniącą się swoim wizerunkiem twarzy od pozostałych członków parady, gdyż  $WO = 3$ . Całe okazywanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie pozwoliło wówczas na potwierdzenie hipotezy zerowej, że wszystkie osoby przybrane zachowują typologiczne podobieństwo do okazywanej osoby podejrzanej, której wizerunek oznaczono nr. 4<sup>82</sup>.

**Zestawienie metod nr 4.** Badanie eksperymentalne tablicy poglądowej z okazania pośredniego ze zdjęć na slajdzie nr 4

Tab. 10. I metoda. Funkcjonalna i Efektywna Wielkość Okazania w paradygmacie badania określonych cech osób okazywanych. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 3.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nr slajdu	Numer osoby w paradzie identyfikacyjne	PWO	WO $n_p$	FWO*	Tendencja na korzyść osoby okazywanej X	Tendencja na niekorzyść osoby okazywanej X	EWO	Parada spełnia kryt. bezstronności – wg III metody. TAK/NIE
1	2	3	4	5	6	7	8	9
4	1	52,5	71	4,883	X	-	3,219	NIE
	2		21					
	3		43					
	4		75					
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-	-

\* W tej metodzie Funkcjonalną Wielkość Okazania wylicza się tylko dla osoby podejrzanej (okazywanej).

<sup>82</sup> Zob. opublikowane wyniki badań w zestawieniu metod nr 3; ibidem, s. 429–430.



Tab. 11. II metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  podobieństwa każdej osoby w paradzie identyfikacyjnej pod względem określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 3.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO oraz +/- dla WO	WO $n_p$	Stopień swobody df = 1 Poziom istot. $\alpha = 0,05$ Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
4	1	52,5 (+/-11)	71	3,841	8,692	0,00319598605199979	NIE
	2		21		25,2	0,00000051682197845	NIE
	3		43		2,292	<b>0,13003698550385500</b>	<b>TAK</b>
	4		75		12,857	0,00033619350732993	NIE
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

Tab. 12. III metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  łącznie wszystkich osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej pod względem podobieństwa określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO	WO	Stopień swobody df = 3 Poziom istot. 0,05 Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności (p) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. H <sub>0</sub> – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
4	1	52,5	71	7,814	36,780	0,00000127949176304	NIE
	2		21				
	3		43				
	4		75				
	n = 4	N = 210	N = 210	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności (p) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

W powyższym zestawieniu metod nr 4 dla okazania na slajdzie nr 4 wyniki eksperymentu nie potwierdzają założonej ogólnej hipotezy, że osoba podejrzana na zdjęciu nr 3 w tablicy poglądowej jest najbardziej atrakcyjna (przystojna) w stosunku do osób przybranych. Oceniona ona została przez quasi-świadków (WO = 43 wobec 52,5 PWO) jako druga najbardziej atrakcyjna osoba w paradzie zdjęć, a więc trudno uznać, iż mogło to być wyraźnie sugerującym czynnikiem dla potencjalnych osób rozpoznających. Poza tym *Funkcjonalna Wielkość Okazania* (FWO = 4,883) i *Efektywna Wielkość Okazania* (EWO = 3,219) w stosunku do *Nominalnej Wielkości Okazania*



(NWO = 4) jest relatywnie zrównoważonym wynikiem. Przy czym w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody okazywana osoba podejrzana uzyskiwała potwierdzenie szczegółowej hipotezy zerowej, że cechuje się ona przeciętną atrakcyjnością twarzy, czyli zmieściła się w granicach PWO = 52,5 (+/-11). Za najbardziej atrakcyjną w paradygmacie można uznać osobę przybraną na zdjęciu nr 2, która uzyskała najmniejszy wynik typowania na podejrzanego (WO = 21).

Quasi-świadkowie jako podejrzanego wytypowali w pierwszej kolejności osobę przybraną ze zdjęcia nr 4 (WO = 75) i w drugiej kolejności osobę przybraną ze zdjęcia nr 1 (WO = 71), ale nie jako osoby faktycznie najmniej atrakcyjne, ale bardziej ze względu na ekspresję wyrazu twarzy (mniej sympatyczny i smutny wyraz twarzy), co także w tym przypadku potwierdza hipotezę o istnieniu różnych ukrytych uprzedzeń i stereotypowego postrzegania twarzy. Oczywiście całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie uzyskało potwierdzenia hipotezy zerowej, że osoby okazywane na tablicy poglądowej zachowują typologiczne podobieństwo pod względem atrakcyjności wyglądu twarzy, w szczególności w stosunku do osoby podejrzanej ze zdjęcia nr 3. W przypadku tej tablicy poglądowej quasi-świadkowie nie zwrócili uwagi na sugestię wynikającą z profilu zdjęcia sygnalitycznego okazywanej osoby podejrzanej z nr 3. Żaden quasi-świadek nie wskazał tego jako powodu typowania wizerunku podejrzanego poza jednym, który miał świadomość, jak wyglądają zdjęcia sygnalityczne. W zasadzie większą rolę odegrała tu przeciętna atrakcyjność, stąd więcej wskazań wizerunku z nr. 3 jako podejrzanego w stosunku do bardziej atrakcyjnej osoby przybranej na zdjęciu nr 2 (WO = 21), ale mniejsza w stosunku do osób przybranych na zdjęciach nr 4 i 1, które według ocen quasi-świadków „bardziej wyglądały na przestępców”.

Zestawiając dla tego okazania wyniki pierwszych badań z 2019 r. oparte na paradygmacie typologicznego podobieństwa z danymi uzyskanymi na podstawie tego samego materiału źródłowego w eksperymencie z 2022 r., można stwierdzić, że osoby przybrane na zdjęciach nr 4 i 1, które w aktualnym badaniu uzyskały najwyższy wynik wskazań jako podejrzeni (odpowiednio WO = 75 i WO = 71), w badaniach opartych na paradygmacie typologicznego podobieństwa do osoby okazywanej otrzymały najwięcej wskazań i zostały ocenione jako najbardziej podobne do osoby okazywanej oznaczonej nr 3. W eksperymencie z 2019 r. uzyskały wynik *ex aequo* WO = 84 wobec PWO = 69,66 (+/-13). Tylko osoba przybrana ze zdjęcia nr 2 była wówczas oceniona przez quasi-świadków jako najmniej podobna do okazywanej osoby podejrzanej (WO = 41), w aktualnym badaniu zaś została oceniona przez quasi-świadków



jako najbardziej atrakcyjna, otrzymała bowiem najmniej typowań na podejrzanego ( $WO = 21$ ). Jednakże w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody żadna osoba przybrana nie uzyskała potwierdzenia hipotezy zerowej o typologicznym podobieństwie do osoby okazywanej ze zdjęcia nr 3 z uwagi na zbyt duże różnice w wyglądzie twarzy na zdjęciach. Całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie pozwoliło wówczas na potwierdzenie hipotezy zerowej, że wszystkie osoby przybrane zachowują typologiczne podobieństwo do okazywanej osoby podejrzananej, której wizerunek oznaczono nr 3<sup>83</sup>.

**Zestawienie metod nr 5.** Badanie eksperymentalne tablicy poglądowej z okazania pośredniego ze zdjęć na slajdzie nr 5

Tab. 13. I metoda. Funkcjonalna i Efektywna Wielkość Okazania w paradygmacie badania określonych cech osób okazywanych. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 1.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nr slajdu	Numer osoby w paradzie ideat.	PWO	WO <i>n<sub>p</sub></i>	FWO*	Tendencja na korzyść osoby okazywanej X	Tendencja na niekorzyść osoby okazywanej X	EWO	Parada spełnia kryt. bezstron- ności – wg III metody. TAK/NIE
1	2	3	4	5	6	7	8	9
5	1	54,25	19	11,421	X	-	3,253	NIE
	2		71					
	3		49					
	4		78					
	n = 4	N = 217	N = 217	-	-	-	-	-

\* W tej metodzie Funkcjonalną Wielkość Okazania wylicza się tylko dla osoby podejrzananej (okazywanej).

<sup>83</sup> Zob. opublikowane wyniki badań w zestawieniu metod nr 4: ibidem, s. 431–432.



Tab. 14. II metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  podobieństwa każdej osoby w paradzie identyfikacyjnej pod względem określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową. Osoba podejrzana na zdjęciu nr 1.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO oraz +/- dla WO	WO $n_p$	Stopień swobody $df = 1$ Poziom istot. $\alpha = 0,05$ Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
5	1	54,25 (+/-11)	19	3,841	30,539	0,00000003271931619	NIE
	2		71		6,895	0,00864108041127921	NIE
	3		49		0,677	0,41047677952765600	TAK
	4		78		13,863	0,00019660170810397	NIE
	n = 4	N = 217	N = 217	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).





Tab. 15. III metoda. Badanie testem zgodności  $\chi^2$  łącznie wszystkich osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej pod względem podobieństwa określonych cech wyglądu zgodnie z hipotezą zerową

1	2	3	4	5	6	7	8
Nr slajdu	Nr osoby w paradzie identyfikacyjnej	PWO	WO	Stopień swobody df = 3 Poziom istot. 0,05 Wart. kryt.	$\chi^2$	Prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) *	Potwierdzenie hipotezy zerowej. $H_0$ – TAK/ NIE
1	2	3	4	5	6	7	8
5	1	54,25	19	7,814	38,981	0,00000062092800779	NIE
	2		71				
	3		49				
	4		78				
	n = 4	N = 217	N = 217	-	-	-	-

\* Hipotezę zerową przyjmujemy, gdy obliczone prawdopodobieństwo istotności ( $p$ ) jest większe niż założony poziom istotności ( $\alpha = 0,05$ ).

Ostatnie badane okazanie na slajdzie nr 5 jest dość specyficzne, gdyż w eksperymencie w 2019 r. przeprowadzonym w paradygmacie typologicznego podobieństwa dwie osoby przybrane były ocenione jako typologicznie podobne do osoby okazywanej (zdjęcia nr 2 i 4), uzyskały bowiem wynik w granicach typologicznego podobieństwa na podstawie analizy statystycznej II metodą, z wyjątkiem osoby przybranej na zdjęciu nr 3, która uzyskała wynik nieco poniżej dolnego progu tolerancji, tj. 55 wskazań, a w stosunku do 69,66 PWO (+/-13) ten dolny próg możliwych wskazań wynosił 56,66 wyborów, aby można było przyjąć na podstawie analizy statystycznej  $\chi^2$  jej typologiczne podobieństwo. Niemniej jednak różnica była niewielka i analiza



statystyczna III metodą dała wynik pozytywny, czyli uznaje całą paradę za dopuszczalną pod względem typologicznego podobieństwa osób przybranych na tej tablicy pogładowej. Dowodzi to dużej czułości tej metody, ponieważ niewielkie różnice wskazań quasi-świadków poniżej lub powyżej określonego progu tolerancji (jest on uzależniony od wielkości próby, czyli liczby quasi-świadków biorących udział w eksperymencie) nie dyskwalifikują uczciwości całej parady. Jednakże dotyczy to odstępstwa dla jednej na trzy osoby przybrane w paradzie. Z eksperymentów moich wynika, że gdy dwie osoby lekko nie mieszczą się w progu tolerancji, to III metoda dyskwalifikuje uczciwość całej parady złożonej z trzech osób przybranych i jednej osoby okazywanej<sup>84</sup>.

W aktualnym badaniu zrealizowanym w paradygmacie podobieństwa określonych cech i badaniu atrakcyjności twarzy uzyskano nieco inne wyniki w świetle powyższego zestawienia metod nr 5 dla okazania na slajdzie nr 5. Przede wszystkim wyniki eksperymentu potwierdzają założoną hipotezę ogólną, że osoba podejrzana na zdjęciu nr 1 w tablicy pogładowej jest najbardziej atrakcyjna (przystojna) w stosunku do osób przybranych, otrzymała bowiem najmniej wskazań quasi-świadków (WO = 19 wobec 54,25 PWO), co może stanowić czynnik wyraźnie sugerujący dla potencjalnych osób rozpoznających. Świadczy też o tym bardzo wysoka *Funkcjonalna Wielkość Okazania* (FWO = 11,421) i niska *Efektywna Wielkość Okazania* (EWO = 3,253) w stosunku do *Nominalnej Wielkości Okazania* (NWO = 4). Quasi-świadkowie jako podejrzanego wytypowali osobę przybraną ze zdjęcia nr 4 (WO = 78) i w drugiej kolejności osobę przybraną ze zdjęcia nr 2 (WO = 71), przy czym wydaje się, że o takim wyborze decydowała głównie ekspresja twarzy tych osób. Jednocześnie osoba przybrana ze zdjęcia nr 3 (WO = 49) w badaniu testem zgodności  $\chi^2$  według II metody uzyskała potwierdzenie szczegółowej hipotezy zerowej, że jako osoba o przeciętnej atrakcyjności twarzy zmieściła się w granicach PWO = 54,25 (+/-11). Oczywiście całe okazanie badane testem zgodności  $\chi^2$  według III metody nie pozwoliło na potwierdzenie hipotezy zerowej, że osoby okazywane na tablicy pogładowej zachowują typologiczne podobieństwo pod względem atrakcyjności wyglądu twarzy, w szczególności w odniesieniu do osoby podejrzanej ze zdjęcia nr 1. Jest to wyraźna różnica w stosunku do wyników badań w paradygmacie typologicznego podobieństwa z 2019 r., w których całe okazanie zostało uznane za spełniające kryteria

<sup>84</sup> Zob. ibidem, s. 428 i zestawienie metod nr 5 na s. 433–434.



typologicznego podobieństwa osób przybranych do osoby okazywanej<sup>85</sup>. Wydaje się, że ta różnica potwierdza przede wszystkim siłę badanego stereotypu atrakcyjności twarzy.

## Wnioski końcowe

Badania z udziałem quasi-swiadków potwierdzają powszechność stereotypu, zgodnie z którym popełnienie przestępstwa przez mężczyzn o atrakcyjnych twarzach jest mniej prawdopodobne niż popełnienie go przez mężczyzn o twarzach nieatrakcyjnych, co powinno być uwzględniane przy odpowiednim doborze osób przybranych do okazania o równie nieatrakcyjnych lub atrakcyjnych twarzach, aby wyłączyć sugestię. Generowane komputerowo wizerunki osób przybranych do okazań muszą więc spełniać również kryteria potencjalnej atrakcyjności lub braku atrakcyjności twarzy, co w przypadku badanych okazań nie zostało prawidłowo wykonane.

Nawet wyróżniający się na tablicy poglądowej profilem układ twarzy okazywanej osoby podejrzanej spośród zdjęć osób przybranych jest mniej sugestywny, jeżeli jest on bardziej atrakcyjny w stosunku do wizerunku pozostałych osób przybranych. Ponadto pewną rolę w generowaniu uprzedzeń i stereotypów może odgrywać także ekspresja twarzy (np. jej smutny, niesympatyczny wyraz) osób nawet potencjalnie atrakcyjnych.

Na podstawie wyników badań można wnosić, że oba paradygmaty badawcze, tj. badanie typologicznego podobieństwa osób przybranych do osoby okazywanej oraz badanie występowania określonych cech u wszystkich osób okazywanych w paradzie, mogą stać się integralną metodyką kompleksowej ekspertyzy parady identyfikacyjnej okazania w celu sprawdzenia, czy spełnia ona określone kryteria bezstronności. Taka ekspertyza stanowić będzie diagnozę typologiczną w zakresie podobieństwa osób w paradzie identyfikacyjnej, także pod względem określonych cech charakterystycznych (np. przystojność i atrakcyjność jak w sprawie kanadyjskiej lub nieatrakcyjność wyglądu) i jako czynność poznawcza może mieć istotny wpływ na ustalenia faktyczne sądu.

Dzięki ekspertyzie sąd ma możliwość oceny wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania, a potrzebę prowadzenia takich badań może dostrzegać obrońca oraz – już na etapie prowadzenia postępowania

<sup>85</sup> Zob. opublikowane wyniki badań w zestawieniu metod nr 5; ibidem, s. 433–434.



przygotowawczego – organy procesowe, szczególnie prokurator, aby uniknąć wciągania w proces sądowy osób niewinnych i ograniczyć ryzyko pomyłek sądowych wynikających z błędnego rozpoznania przez świadków naocznych osoby niebędącej sprawcą.

Opracowana w niniejszym eksperymencie innowacyjna metodyka ekspertyzy okazania w zakresie badania określonych cech osób okazywanych w paradzie identyfikacyjnej z wykorzystaniem metod indukcji statystycznej oparta na teście zgodności  $\chi^2$  jest spełnieniem postulatów anglosaskich ekspertów z 2017 r.<sup>86</sup>, na podstawie testu zgodności  $\chi^2$  da się bowiem określić rozrzut wskazań quasi-świadków, który można uznać za dopuszczalny i który wskaże, że dobór osób przybranych do okazania jest prawidłowy mimo małych różnic pod względem badanej cechy, np. atrakcyjności (przystojności), a nawet rysopisu. Mierniki opracowane przez anglosaskich ekspertów nie pozwalają na rozwiązanie tego problemu. Chociaż możliwe jest użycie tej metodyki do badania zgodności rysopisu osób okazywanych, to należy zastrzec, iż rysopis nie jest dobrym paradygmatem, aczkolwiek stanowi on podstawę eksperymentów badawczych w obszarze anglosaskiej psychologii kryminalistycznej<sup>87</sup>.

Ponadto prezentowana metodyka jest też odpowiedzią na postulat autorstwa Jungwona Lee i jego współpracowników z 2021 r. w sprawie wynalezienia optymalnego miernika do badania bezstronności parady identyfikacyjnej okazania. Jest to metoda bardziej obiektywna i statystycznie mierzalna niż proponowana przez nich skala Likerta<sup>88</sup>.

Reasumując, należy dodać, iż opracowanie nowej metodyki ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania zawdzięczam mentorskiej instygacji Profesora Józefa Wójcikiewicza, niezwykle człowieka i estetyka. Miarą uczonego jest m.in. umiejętność inspirowania odkryć naukowych i zarządzania intelektem swoich uczniów.

<sup>86</sup> R.C.L. Lindsay, J.K. Mansour, N. Kalmet, J.L. Beaudry, M.I. Bertrand, op. cit., s. 115.

<sup>87</sup> Zob. krytykę paradygmatu badawczego opartego na rysopisie sprawcy: M.J. Lisiecki, *Metodyka...*, op. cit., s. 530–556.

<sup>88</sup> Zob. J. Lee, J.K. Mansour, S.D. Penrod, op. cit., s. 21 wydruku pdf.



## Bibliografia

### Literatura

- Apanowicz J., *Metodologia nauk*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2003.
- Bal-Nowak M., „Piękny i dobry” – *normatywny wzorzec kultury?*, „Estetyka i Krytyka” 2004–2005, nr 1–2(7/8).
- Ballock H.M., *Statystyka dla socjologów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- Bobrowska-Nowak W., *Pionierzy psychologii naukowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1971.
- Bobrowska-Nowak W., *Początki polskiej psychologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Bobrowska-Nowak W., Czarnecki K., *Narodziny i rozwój psychologii w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1970.
- Brewer N., Wells G.L., *The confidence-accuracy relationship in eyewitness identification: Effects of lineup instructions, foil similarity, and target-absent base rates*, „Journal of Experimental Psychology: Applied” 2006, t. 12, nr 1.
- Bull R., McAlpine S., *Wygląd twarzy a przestępczość*, w: A. Memon, A. Vrij, R. Bull (red.), *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Burchardt J., *Kosmologia i psychologia Witelona*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- Clark S.E., Moreland M.B., Rush R.A., *Lineup composition and lineup fairness*, w: T. Valentine, J.P. Davies (red.), *Forensic Facial Identification. Theory and Practice of Identification from Eyewitness, Composites and CCTV*, Wiley – Blackwell, Chichester 2015.
- Czczot Z., *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1976.
- Danel D., Pawłowski B., *Biologiczne znaczenie atrakcyjności*, w: B. Pawłowski (red.), *Biologia atrakcyjności człowieka*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Doob A.N., Kirshenbaum H.M., *Bias in police lineups-partial remembering*, „Journal of Police Science and Administration” 1973, t. 1, nr 3.
- Englich B., Bernhardt M., *Wyrok jak ruletka*, „Psychologia Dziś” 2012, nr 3.



- Estreicher S., *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931.
- Ferguson G.A., Takane Y., *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Frąckiewicz W., *Atrakcyjność a rysy twarzy osoby spostrzegającej*, „Czasopismo Psychologiczne” 1998, t. 4, nr 3–4.
- Frąckiewicz W., *Percepcja twarzy: schematy preferowane a rodzicielskie*, „Roczniki Psychologiczne” 2000, t. 3.
- Gasparski P., *Czy świat jest ruletką? Psychologiczne zasady myślenia kategoriami rachunku prawdopodobieństwa*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.
- Gawron D., *Perspektywa oceniania a spostrzegana atrakcyjność twarzy autentycznych: różnice międzyplciowe*, „Psychologiczne Zeszyty Naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2017, nr 1.
- Gawron D., *Perspektywa oceniania a spostrzegana atrakcyjność twarzy upiękuszonych cyfrowo: różnice międzyplciowe*, „Psychologiczne Zeszyty Naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2017, nr 2.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. III, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Gołaszewska M., *Estetyka rzeczywistości*, PAX, Warszawa 1983.
- Gołaszewska M., *Estetyka współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
- Gołaszewska M., *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1994.
- Gołaszewska M., *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Gołaszewska M., *Zarys estetyki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973.
- Gurgul J., *Profesora Józefa Wójcikiewicza „Piękno przestępstwa” (okiem prokuratora praktyka)*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7–8.
- Hirshberg N., Jones L.E., Haggerty M., *What’s in a face: Individual differences in face perception*, „Journal of Research in Personality” 1978, nr 12.
- Hołda R., *Między biologią a kulturą. Atrakcyjność fizyczna w badaniach międzykulturowych*, „Relacje Międzykulturowe” 2019, nr 1(5).
- Hunter I.M.L., *Pamięć, fakty i złudzenia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
- Jaracz J., *Neurobiologia percepcji ekspresji emocji twarzy*, „Neuropsychiatria i Neurobiologia” 2010, t. 5, nr 3–4.
- Kalinowski S., *Aurea dicta. Złote słowa. Słynne łacińskie sentencje, przysłowia i powiedzenia*, VEDA, Warszawa 1993.





- Konorski J., *Integracyjna działalność mózgu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Kościński K., *Atrakcyjność twarzy*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013, DOI:10.13140/RG.2.1.5090.0562.
- Lee L., Mansour J.K., Penrod S.D., *Validity of mock-witness measures for assessing lineup fairness*, „Psychology, Crime & Law” 2021, t. 28, nr 3, <https://doi.org/10.1080/1068316X.2021.1905811>.
- Lents N.H., *Człowiek i błędy ewolucji*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2019.
- Lindsay R.C.L., Mansour J.K., Kalmet N., Beaudry J.L., Bertrand M.I., *Evaluating lineup fairness: Variations across methods and measures*, „Law and Human Behaviour” 2017, t. 41, nr 1.
- Lindsay R.C.L., Smith S.M., Pryke S., *Measures of lineup fairness: Do they predict identification accuracy?*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, nr 13.
- Lisiecki M.J., *Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2021.
- Lisiecki M.J., *Wartość dowodowa okazania zdjęć z wykorzystaniem generowanych komputerowo wizerunków osób przybranych w świetle nowej metodyki ekspertyzy okazania*, w: R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Wolters Kluwer – Uniwersytet Łódzki, Warszawa–Łódź 2021.
- Malpass R.S., *Effective size and defendant bias in eyewitness identification lineups*, „Law and Human Behavior” 1981, t. 5.
- Malpass R.S., Devine P.G., *Measuring the Fairness of Eyewitness Identification Lineups*, w: S.M.A. Lloyd-Bostock, B.R. Clifford (red.), *Evaluating Witness Evidence: Recent Psychological Research and New Perspectives*, J. Wiley & Sons, Chichester 1983.
- Malpass R.S., Lindsay R.C.L., *Measuring line-up fairness*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13.
- Masłowscy D. i W., *Wielka księga myśli świata. Aforyzmy, przysłowia, sentencje*, Bauer-Weltbild Media, Warszawa 2007.
- Myers D.G., *Psychologia*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2003.
- Muras J., *Księga przysłów polskich*, Klub dla Ciebie, Warszawa 2004.
- Niedźwieńska A., *Poznawcze mechanizmy zniekształceń w pamięci zdarzeń*, Wyd. UJ, Kraków 2004.
- Ostrowicki M., *Symetryczność cenniejsza niż złoto*, w: M. Gołaszewska (red.), *Wymiary piękna. Z badań estetyki sensu largo*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.





- Palacz R., *Wybór tekstów filozofów polskich*, Zachodnie Centrum Organizacji, Zielona Góra 2002.
- Pastwa-Wojciechowska B., *Sposób spostrzegania zdarzenia przestępczego i jego sprawcy przez świadków*, w: J.M. Stanik, Z. Majchrzyk (red.), *Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*, Anima, Katowice 2001.
- Pawłowski Z., *Wstęp do statystyki matematycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Płachta M., *Prawne zagadnienia ekstradycji Edwarda Mazura*, „Palestra” 2008, nr 5–6.
- Reykowski J., *Eksperymentalna psychologia emocji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.
- Sadowski W., *Statystyka dla ekonomistów*, t. 2: *Wnioskowanie statystyczne*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1972.
- Sauer J.D., Brewer N., *Confidence and accuracy of eyewitness identification*, w: T. Valentine, J.P. Davies (red.), *Forensic Facial Identification. Theory and Practice of Identification from Eyewitness, Composites and CCTV*, Wiley – Blackwell, Chichester 2015.
- Tredoux C.G., *A direct measure of facial similarity and its relation to human similarity perception*, „Journal of Experimental Psychology: Applied” 2002, t. 8, nr 3.
- Tredoux C.G., *Statistical considerations when determining measures of lineup size and lineup bias*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13.
- Tredoux C.G., *Statistical inference on measures of lineup fairness*, „Law and Human Behavior” 1998, t. 22, nr 2.
- Valentine T., *A unified account of the effects of distinctiveness, inversion, and race in face recognition*, „The Quarterly Journal of Experimental Psychology” 1991, nr 43A (2).
- Valentine T., Heaton P., *An evaluation of the fairness of police line-ups and video identifications*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13.
- Wells G.L., Bradfield A.L., *Measuring the goodness of lineups: Parameter estimation, question effects, and limits to the mock witness paradigm*, „Applied Cognitive Psychology” 1999, t. 13.
- Wells G.L., Leippe M.R., Ostrom T.M., *Guidelines for empirically assessing the fairness of a lineup*, „Law and Human Behavior” 1979, t. 3.
- Wilcock R., Bull R., Milne R., *Witness Identification in Criminal Cases: Psychology and Practice*, Oxford University Press, Oxford 2008.
- Wójcikiewicz J., *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000.
- Wójcikiewicz J., *Ekspertyza z udziałem quasi-świadków*, w: M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, D. Zuba (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.



- Wójcikiewicz J., *Piękno przestępstwa. Prolegomena do estetyki sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Wójcikiewicz J., *Przestępstwo w sztuce – sztuka w przestępstwie*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 1995, t. XXXII.
- Wójcikiewicz J., Białek I., Brzozowski J., Dawidowicz A.L., Deszyński K., *Rola biegłego w ocenie stopnia podobieństwa osób*, w: M. Lisiecki, M. Zajder (red.), *Procesowo-kryminalistyczne czynności dowodowe*, Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2003.
- Wójcikiewicz J., Białek I., Deszyński K., Dawidowicz L.A., *Statistical interpretation of eyewitness testimony using the mock witness paradigm: A case study*, „Expert Evidence” 1999, t. 7.
- Wójcikiewicz J., Wójcikiewicz D., Wójcikiewicz P., *Estetyka sądowa*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 1996, t. XXXIII.
- Wróblewski W. (red.), *Witelona perspektywy: księga II i III*, Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- Wróblewski W. (red.), *Witelona perspektywy: księga IV*, Wydawnictwa Instytutu Historii Nauki PAN, Warszawa 1994.
- Zajadło J., *Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, nr 4.
- Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 2, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1994.
- Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 3, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1994.
- Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 11, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1997.
- Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 34, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2001.
- Zobek T., Zych A., *Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*, Wydawnictwo Ex Libris, Warszawa 1998.

## Źródła prawa

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, Dz.U. 2003, nr 104, poz. 981.



**Źródła internetowe**

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Skala\\_Likerta](https://pl.wikipedia.org/wiki/Skala_Likerta)

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Witelon>

Olga Mazur<sup>\*</sup>

---

## REJESTROWANIE PRZESŁUCHAŃ NA ETAPIE POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO – KONIECZNOŚĆ CZY KAPRYS?

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie potrzeby wprowadzenia obligatoryjnego rejestrowania przesłuchań (w szczególności podejrzanego) na etapie postępowania przygotowawczego. Omówiono w nim podstawy prawne nagrywania przesłuchań, wynikające z Kodeksu postępowania karnego oraz zaprezentowano wyniki badań dotyczących wpływu, jaki rejestracja wywiera na zachowanie się przesłuchujących i przesłuchiwanym, a także na rodzaj użytych taktyk przesłuchania. Ponadto przedstawiono wyniki badań własnych, przeprowadzonych wśród obrońców i sędziów, a odnoszących się do opinii przedstawicieli tych dwóch grup zawodowych w zakresie oceny potrzeby wprowadzenia obligatoryjnej rejestracji przesłuchań, poznania pozytywnych i negatywnych aspektów nagrywania tej czynności, a także określenia optymalnego sposobu rejestrowania.

**SŁOWA KLUCZOWE:** przesłuchanie, podejrzany, rejestrowanie przesłuchań, przyznanie do winy, taktyka przesłuchania

### Wstęp

*Był 24 października 1988 roku, kiedy Nancy DePriest została zgwałcona i zamordowana. Ciało znaleziono w restauracji Pizza Hut w Austin w stanie Teksas, gdzie dziewczyna pracowała. Śledczy początkowo uznali, że sprawcą jest któryś z pozostałych pracowników restauracji, ponieważ na drzwiach wejściowych nie było śladu użycia siły. Niespełna miesiąc później dwudziestoletni Christopher Ochoa został przesłuchany przez policjantów i choć początkowo nie*

---

<sup>\*</sup> Kpt. dr, Areszt Śledczy w Krakowie, ORCID: 0009-0006-7739-4273, o.mazur@onet.eu.



przyznawał się do winy, to dwa dni później, po ponad 20 godzinach przesłuchania, stwierdził, że zabił dziewczynę. Co więcej, jako współsprawcę wskazał swojego współlokatora Richarda Danzigera. Prokurator zamiast kary śmierci zaproponował mu, w ramach ugody, karę dożywotniego pozbawienia wolności, o ile tylko będzie w swoich wyjaśnieniach obciążał także Danzigera. Ochoa przystał na ten układ i 5 maja 1989 roku został uznany za winnego popełnienia morderstwa pierwszego stopnia. Richard Danziger natomiast do samego końca twierdził, że nie jest sprawcą. Ostatecznie jednak również i on został uznany za winnego popełnienia kwalifikowanej napaści seksualnej i w związku z tym skazano go na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Kilkanaście lat później prawdziwy sprawca zabójstwa – Achim Marino – przyznał się do niego, wysyłając szereg listów do wielu instytucji, w tym do ówczesnego gubernatora stanu Teksas George’a W. Busha. Te informacje oraz wiedza o możliwościach, jakie oferuje badanie DNA, dały Christopherowi Ochoi nadzieję na dowiedzenie swojej niewinności. Skazany skontaktował się z organizacją Innocence Project, która podjęła się sprawy. Po monicie wysłanym do władz stanowych, w 2000 roku prokurator okręgowy zdecydował o bliższym przyjrzeniu się sprawie i przeprowadzeniu badań DNA próbki spermy znalezionej na miejscu zdarzenia oraz porównaniu wyników z materiałem pobranym od mężczyzny podającego się za sprawcę. Analizy wykazały brak powiązań zarówno Ochoi, jak i Danzigera ze zdarzeniem. Potwierdziły natomiast sprawstwo Marino. W 2002 roku obaj niesłusznie skazani zostali zwolnieni z więzienia.

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności Richard Danziger w wyniku pobicia doznał trwałego uszkodzenia mózgu i do końca życia będzie potrzebował pomocy innych osób. Christopher Ochoa natomiast po uwolnieniu skończył prawo i aktualnie jest praktykującym adwokatem w stanie Wisconsin.

W 2006 roku razem z matką Nancy DePriest, która aktywnie wspierała wszelkie działania zmierzające do wypuszczenia z więzienia obu skazanych za morderstwo swojej córki, wystąpili przed komisją działającą na rzecz sprawiedliwego działania wymiaru sprawiedliwości, optując za wprowadzeniem obowiązkowego nagrywania przesłuchań podejrzanych. Profesor Keith A. Findley, zastępca dyrektora oddziału organizacji Innocence Project w stanie Wisconsin, powiedział: „Tego rodzaju sprawy pokazują w bardzo dramatyczny sposób, że takie rzeczy



*zdarzają się – nie tylko w przypadku osób chorych psychicznie lub o ograniczonej inteligencji albo w inny sposób wrażliwych, takich jak dzieci. Spotyka to też zdrowych i inteligentnych ludzi, takich jak Chris Ochoa”.*

*Zarówno Ochoa, jak i Danziger wygrali proces cywilny i uzyskali odszkodowanie – Ochoa w wysokości 5,3 miliona dolarów, a Danziger 9 milionów od miasta i kolejny milion od hrabstwa<sup>1</sup>.*

**A**merykańskie doświadczenia dowodzą, że rejestrowanie przesłuchań okazuje się potężnym narzędziem służącym wymiarowi sprawiedliwości i pozwalającym w sposób prawidłowy realizować cele stawiane przed procesem karnym. Jego siła polega nie tylko na ochronie praw osób podejrzanych, lecz także na uzyskiwaniu dowodów służących ukaraniu faktycznie winnego<sup>2</sup>.

Próbując udzielić choć częściowej odpowiedzi na pytanie, jak sytuacja wygląda w Polsce, wśród obrońców i sędziów orzekających w wydziałach karnych przeprowadzono anonimowe badanie ankietowe. Miało ono pomóc uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) czy sędziowie i obrońcy widzą potrzebę wprowadzenia obligatoryjnego rejestrowania przesłuchań, a jeśli tak, to w odniesieniu do kogo?
- 2) w jaki sposób w ich ocenie powinna być rejestrowana ta czynność?
- 3) jakie widzą pozytywne i negatywne aspekty nagrywania przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego?

## **Podstawy prawne rejestrowania przesłuchań w polskim postępowaniu karnym**

Zgodnie z treścią art. 143 k.p.k. głównym sposobem utrwalania przesłuchań w polskim porządku prawnym jest spisywanie protokołów. Jednak dopuszczalne jest także rejestrowanie tej czynności w inny sposób – przez nagrywanie

<sup>1</sup> Za: <https://innocenceproject.org/cases/christopher-ochoa>, (dostęp: 20.06.2023); zob. także: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, J. Wójcikiewicz, *Falszywe przyznanie jako przyczyna pomyłki sądowej*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka (red.), *Kryminalistyka wobec pomyłek sądowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, s. 22–233.

<sup>2</sup> W.A. Geller, *Videotaping interrogations and confessions*, National Institute of Justice, Washington D.C. 1993, s. 2.



obrazu lub dźwięku (art. 147 § 1 k.p.k.). Zapis taki zawsze jednak będzie miał charakter wyłącznie posilkowy względem spisane go protokołu. Zasadą bowiem jest pisemność. Wskazuje na to choćby użycie w § 1 art. 147 k.p.k. słowa „ponadto”. Nagranie jednakże będzie pełniło bardzo istotną funkcję kontrolną – pozwoli bowiem odtworzyć wypowiedź osoby przesłuchiwanej w jej oryginalnym brzmieniu, z zachowaniem właściwej dla niej składni, użytych wyrażen czy też gwary. Protokół natomiast bardzo często będzie zawierał „wystylizowane” wypowiedzi, które osoba go spisująca „przekonwertowała” z mowy potocznej na język urzędniczy i formalny. Zachowanie naturalności języka natomiast pozwalałoby, jak stwierdził Sąd Najwyższy, na „gruntowniejszą ocenę spontaniczności składanych wyjaśnień”.

Rejestrowanie przesłuchań ma charakter zasadniczo fakultatywny. Decyzja o zastosowaniu takiego rozwiązania pozostaje w wyłącznej gestii organu, przed którym następuje przesłuchanie<sup>4</sup>. Zasada ta ma jednak pewne ograniczenia. Przepis art. 147 § 2 k.p.k. nakazuje obligatoryjne zarejestrowanie przesłuchania świadka i biegłego, jednakże wyłącznie w sytuacji, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu albo gdy przesłuchanie następuje w trybie art. 396 k.p.k. – czyli poza rozprawą. W przypadku podejrzanego żaden przepis w żadnym wypadku nie nakłada konieczności rejestrowania przesłuchania.

W sytuacji gdy organ, przed którym odbywa się przesłuchanie, podejmuje decyzję o skorzystaniu z urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, wówczas istnieje ustawowa możliwość ograniczenia zapisów protokołu jedynie do najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w tej czynności. Wyjątkiem jest rejestrowanie rozprawy (147 § 3 k.p.k.).

W rozporządzeniu z dnia 11 stycznia 2017 r. w sprawie utrwalania dźwięku i obrazu dla celów procesowych w postępowaniu karnym (Dz.U. 2017, poz. 93) Minister Sprawiedliwości określił m.in. rodzaje urządzeń i środki, które mogą być wykorzystane. Opisano w nim też sam sposób rejestracji. Reguły wprowadzone tym aktem prawnym mają na celu zapewnienie prawidłowej rejestracji przesłuchania, a także zagwarantowanie, że zapis będzie odzwierciedlał realny przebieg czynności. Wykorzystanie wyłącznie tych urządzeń, które są opisane w rozporządzeniu, ma zagwarantować jednoznaczną identyfikację osób

<sup>3</sup> Wyrok SN z 21 lutego 1980 r., II KR 8/80, OSNKW 1982, Nr 5–6, poz. 52.

<sup>4</sup> A. Sakowicz, *Art. 147 k.p.k.*, w: idem (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2023, s. 3, nb. 1, Legalis.





biorących udział w czynności. Równocześnie rejestracja dokonana za pomocą innego urzędnika nie będzie stanowiła zapisu w rozumieniu art. 147 § 1 k.p.k.<sup>5</sup>

## Nagrywać czy nie nagrywać?

Badania pokazują, że aż w co drugiej sprawie prowadzonej przed polskimi sądami karnymi odczytuje się przynajmniej jeden protokół zeznań świadków. A w 38% spraw rozbieżności pomiędzy zeznaniami miały przymiot istotności, co najczęściej było spowodowane utratą pamięci (47%), ochroną oskarżonych (22%), niechęcią do zeznawania w obecności oskarżonego (10%) czy też obawą zemsty (6,5%)<sup>6</sup>. Wyniki te dotyczą wyłącznie protokołów zeznań świadków, co do podejrzanych nie ma żadnych danych.

Wprowadzenie obligatoryjnego rejestrowania przesłuchań zazwyczaj wzbudza duże kontrowersje. Choć nie ulega wątpliwości, że nagrywanie samo w sobie skraca czas trwania niektórych czynności – choćby z uwagi na to, że spisywanie wyjaśnień jest czynnością żmudną i czasochłonną<sup>7</sup>, to przesłuchujący boją się, że będzie to działało też na ich niekorzyść. Jednak – jak pokazuje amerykańska praktyka – największymi orędownikami tego typu rozwiązań są właśnie śledczy pełniący służbę w tych stanach, które zdecydowały się na wprowadzenie obligatoryjnej rejestracji<sup>8</sup>.

W 1993 r. William A. Geller zrealizował jedne z pierwszych w Stanach Zjednoczonych badań dotyczących wpływu obligatoryjnego rejestrowania przesłuchań na przesłuchujących oraz skutków, jakie to przyniosło. Postulował też wprowadzenie ogólnokrajowego obowiązku nagrywania tej czynności, określając go jako najskuteczniejszy sposób przeciwdziałania fałszywym przyznanom<sup>9</sup>. Pomimo początkowych obaw przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, że nagrywanie spowoduje spadek liczby uzyskiwanych przyznań

<sup>5</sup> Tak też stwierdził Sąd Najwyższy w sprawie, która dotyczyła rejestracji czynności za pomocą dyktafonu, wyrok SN z 15.09.2004, WA 213/04, OSNK 2004, poz. 1604.

<sup>6</sup> Wyniki za: M. Pieróg, *Protokół elektroniczny rozprawy a realizacja zasady prawdy materialnej w procesie karnym*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2016, nr 2, s. 57.

<sup>7</sup> I. Zgoliński, K. Kurowski, *Z problematyki utrwalania przebiegu procesu karnego*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 12, s. 1, Legalis.

<sup>8</sup> M.D. Thurlow, *Lights, camera, action: Video cameras as tool of justice*, „UIC John Marshall Journal of Information Technology and Privacy Law” 2005, t. 23, nr 4, s. 771.

<sup>9</sup> W.A. Geller, op. cit., s. 2.



do winy, badania Gellera wykazały, że w opinii funkcjonariuszy liczba ta wzrosła. Co więcej, ankieta dowiodła, że spadła liczba skarg na sposób przeprowadzenia przesłuchania przez policjantów. Wzrósł też poziom umiejętności przesłuchujących<sup>10</sup>.

Wydziały, które zdecydowały się wprowadzić choćby częściowe rejestrowanie przesłuchań, wskazywały również następujące korzyści:

- 1) brak rozpraszania przesłuchiwanego przez protokolanta,
- 2) możliwość nadzorowania sposobu przesłuchiwania,
- 3) możliwość wykorzystywania zarejestrowanych przesłuchań jako materiału treningowego dla funkcjonariuszy policji,
- 4) możliwość pokazania nagrania z przesłuchania jednego współsprawcy drugiemu i w ten sposób uzyskania wyjaśnień<sup>11</sup>.

Saul M. Kassin wraz ze współpracownikami przeprowadził trzy eksperymenty, które wykazały, jak bardzo różni się zapis w protokole od tego, co faktycznie mówił podejrzany, oraz próbował wyjaśnić, czy obecność kamery wideo w trakcie przesłuchania będzie wpływała negatywnie na jakość wyjaśnień przesłuchiwanego, a także czy będzie oddziaływała na zachowanie przesłuchujących.

**Pierwszy eksperyment** został przeprowadzony w 2014 r. w komendzie policji średniej wielkości miasta w USA. Miał na celu sprawdzenie, czy rejestrowanie przesłuchania zmieni jego przebieg. Udział w badaniu wzięło 61 śledczych, którzy dokonali oględzin miejsca zdarzenia, a następnie przesłuchali potencjalnych sprawców. Połowa podejrzanych była winna, a druga połowa nie. Wszystkie przesłuchania były rejestrowane, o czym poinformowano losowo wybraną połowę przesłuchujących funkcjonariuszy. Analiza zapisu przebiegu tej czynności wykazała stosowanie przez śledczych kilku taktyk mających na celu skłonienie podejrzanych do przyznania się. Co ciekawe, funkcjonariusze, którzy wiedzieli o rejestracji, rzadziej stosowali strategię minimalizacji i nieznacznie rzadziej odwoływali się do strategii maksymalizacji niż ci, którzy nie mieli świadomości, że są nagrywani. W ocenie przesłuchiwanego natomiast byli postrzegani jako ci, którzy mniej naciskali na uzyskanie przyznania się do winy. Ponadto wyniki eksperymentu wykazały, że przesłuchujący, którzy wiedzieli o rejestracji przesłuchania, lepiej rozróżniali podejrzanych winnych od niewinnych, co bezpośrednio przekładało się na ich zachowanie. Wnioski

<sup>10</sup> Ibidem, s. 5–6, 10.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 5.



te dowiodły zatem, że nagrywanie może wpływać na proces przesłuchania – w szczególności powstrzymując użycie niektórych strategii<sup>12</sup>.

**Drugi eksperyment** przeprowadzono w 2017 r. Został on podzielony na dwie fazy. Podczas pierwszej 16 doświadczonych funkcjonariuszy policji przesłuchiwało dwóch podejrzanych. Obaj byli niewinni, jednak jeden zachowywał się dużo bardziej podejrzanie niż drugi. Wszystkie 32 przesłuchania zarejestrowano, a z nagrania została sporządzona transkrypcja. Dodatkowo każdy z przesłuchujących sporządzał własny protokół. W drugiej fazie 96 postronnych uczestników zostało zapoznanych ze streszczeniem sprawy karnej, a następnie poproszono ich o przeczytanie protokołu albo transkrypcji lub też odsłuchanie zapisu audio przeprowadzonych przesłuchań obu podejrzanych. Wyniki tego eksperymentu wykazały, że policjanci:

- a) inaczej przesłuchiwali osobę, która zachowywała się podejrzanie, niż tę, która zachowywała się zwyczajnie;
- b) popełniali wiele błędów i ominięć w protokołach;
- c) nie doceniali wpływu, jaki na przyznanie wywierały strategie konfrontacyjne, maksymalizacja, okazywanie wyrozumiałości, a także prezentowanie fałszywych dowodów.

Ponadto uczestnicy, którzy w drugiej fazie czytali protokoły – w porównaniu z grupą, która zapoznawała się z transkrypcjami – uznawali przesłuchanie za prowadzone z zastosowaniem mniej wpływowych taktyk przesłuchania (niż rzeczywiście były stosowane) i byli bardziej skłonni do uznania przesłuchiwanego za winnego<sup>13</sup>.

**Trzeci eksperyment** przeprowadzono w 2019 r. ze współudziałem komendy policji w jednym z małych amerykańskich miast. Losowo wybrani przesłuchiwanymi podejrzani zostali poinformowani, że w trakcie tej czynności będzie włączona kamera. Po czym następowało rutynowe przesłuchanie prowadzone przez funkcjonariuszy pełniących służbę w tej komendzie. Analiza 122 przesłuchań doprowadziła do wniosku, że obie grupy podejrzanych wyjaśniały tak samo obszernie i tak samo chętnie. Równie prawdopodobne w grupie rejestrowanej było zrezygnowanie z praw Mirandy, przyznanie się do winy

<sup>12</sup> S.M. Kassin, J. Kukucka, V.Z. Lawson, J. DeCarlo, *Does video recording alter the behavior of police during interrogation? A mock crime-and-investigation study*, „Law and Human Behavior” 2014, nr 38, s. 73–83.

<sup>13</sup> S.M. Kassin, V.Z. Larson, J. Kukucka, J. DeCarlo, *Police reports of mock suspect interrogation: A test of accuracy and perception*, „Law and Human Behavior” 2017, t. 41, nr 3, s. 230–243.



(rejestrowani nie zaprzeczali części), obie grupy były tak samo traktowane przez przesłuchujących funkcjonariuszy. Badanie nie potwierdziło więc zakładanej hipotezy, że rejestrowanie przesłuchań będzie hamowało podejrzanych w składanych wyjaśnieniach oraz że grupa ta będzie inaczej traktowana przez przesłuchujących<sup>14</sup>. Ponadto wyniki tego eksperymentu w zakresie zachowania się przesłuchujących nie potwierdziły wyników uzyskanych w 2014 r.

### Światła, kamera, akcja!

W amerykańskiej nauce podkreśla się, że rejestrowane powinno być całe przesłuchanie, począwszy od pierwszego zdania, które zostaje wypowiedziane w jego trakcie<sup>15</sup>. Wynika to z faktu, że – jak wskazuje Richard A. Leo – przesłuchania za oceanem zazwyczaj dzielą na dwie części. W pierwszej przesłuchujący dążą do uzyskania przyznania się do winy, a dopiero później ustalają motywy i szczegóły działania sprawcy. Dlatego też rejestrowanie całości przesłuchania, a nie tylko ostatecznie wypracowanej w trakcie trwania tej czynności historii, ma takie znaczenie. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że w drugiej fazie stwierdzenie „ja to zrobiłem” zmienia się w pełne i szczegółowe wyznanie. Po drugie, wyjaśnienia składane po przyznaniu się mogą wpłynąć na ogólną ocenę zarówno samego oświadczenia, jak i całości materiału dowodowego. Może się okazać, że przesłuchiwany co prawda przyznał się, ale nie zna szczegółów zdarzenia lub opowiedziana przez niego historia w żaden sposób nie znajduje potwierdzenia w innych dowodach. A po trzecie, na tym etapie powinna nastąpić diametralna zmiana w zachowaniu przesłuchujących. Powinni przestać korzystać ze strategii maksymalizacyjnych i rozpocząć przesłuchanie, stosując taktyki takie jak w przypadku prowadzenia przesłuchania świadka czy ofiary. Nie mogą być już napastliwi, ich pytania w większości powinny być otwarte, powinni też pozwolić podejrzanemu wypowiedzieć się, już mu nie przerywając. Innymi słowy, faza przesłuchania po przyznaniu się jest podstawą do zrozumienia, jak zostało uzyskane przyznanie, w jaki sposób przesłuchujący

<sup>14</sup> S.M. Kassin, A.D. Amron, J. Hellgren, M.B. Russano, J. Kukucka, V.Z. Lawson, *Does video recording inhibit crime suspect? Evidence from a fully randomized field experiment*, „Law and Human Behavior” 2019, t. 43, nr 1, s. 45–55.

<sup>15</sup> R.A. Leo, *Police Interrogation and American Justice*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2008, s. 172–173.



wpływali na przesłuchiwanego i dlatego do tego dowodu należy zawsze podchodzić z dużą ostrożnością<sup>16</sup>.

Bez rejestracji wcześniejszego etapu przesłuchania tak uzyskane wyjaśnienia, po ich nagraniu, będą przypominać scenę z hollywoodzkiego filmu. Scenariuszem będzie historia stworzona przez policję, a opierająca się na przyjętych przez nią teoriach. Wielogodzinne próby w trakcie pierwszego etapu przesłuchania prowadzić będą do jej perfekcyjnego opanowania przez przesłuchanego. Reżyserem będzie prowadzący przesłuchanie funkcjonariusz, a główną rolę w tym dramacie odegra, niestety, podejrzany. Taka kombinacja pozwoli oglądającemu przesłuchanie widzowi zapomnieć, że zrejestrowana opowieść może być tylko iluzją i wytworem wyobraźni.

## Badanie opinii obrońców i sędziów

W badaniach ankietowych dotyczących opinii odnośnie do wpływu rejestrowania przesłuchań na postępowanie karne oraz pozytywnych i negatywnych jego stron wzięło udział 78 obrońców (adwokatów i radców prawnych) oraz 84 sędziów orzekających w wydziałach karnych w sądach apelacji krakowskiej, rzeszowskiej i katowickiej.

Średni staż pracy w zawodzie adwokata lub radcy prawnego wyniósł 12 lat i 2 miesiące. Dla połowy respondentów (52%) prawo karne jest głównym obiektem zainteresowania zawodowego, 40% zadeklarowało, że jest to poboczny zakres zainteresowania, a 8% – że w ogóle nie praktykuje w tej gałęzi prawa. Blisko 95% obrońców biorących udział w badaniu stanowiły kobiety, a 5,4% mężczyźni.

W przypadku sędziów biorących udział w badaniu średnia stażu pracy w zawodzie wyniosła 17 lat i 2 miesiące. Ponad 85% (85,7%) badanych orzekało w wydziałach karnych sądów rejonowych, 10,7% w okręgowych, a jedynie 3,7% w apelacyjnych. Wśród ankietowanych 39,3% stanowiły kobiety, a 60,7% mężczyźni.

Wyniki badania zostały opracowane z użyciem testu statystycznego chi-kwadrat, pozwalającego na ustalenie występowania związku między udzielonymi odpowiedziami a reprezentowaną przez badanych grupą zawodową (sędziowie i obrońcy). W przypadku gdy za pomocą testu wykazano statystycznie

<sup>16</sup> Ibidem.



istotne różnice w odpowiedziach (tj. gdy  $p < 0,05$ ), przeprowadzono test V Cramera, aby ocenić siłę związku. Współczynnik V Cramera daje wyniki w zakresie od 0 do +1 (włącznie). Im bliższy 1 jest otrzymany wynik, tym mocniejszy jest związek pomiędzy badanymi cechami (w tym przypadku pomiędzy wykonywaną profesją). Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że w przypadkach gdy uzyskana wartość mieści się w zakresie od 0 do 0,3, związek należy ocenić jako słaby. Umiarkowany związek będzie występował, gdy uzyskane wartości będą się mieścić w przedziale między 0,3 a 0,5. Wynik większy niż 0,5 będzie wskazywał na związek silny.

## Rejestrowanie przesłuchań w opinii sędziów i obrońców

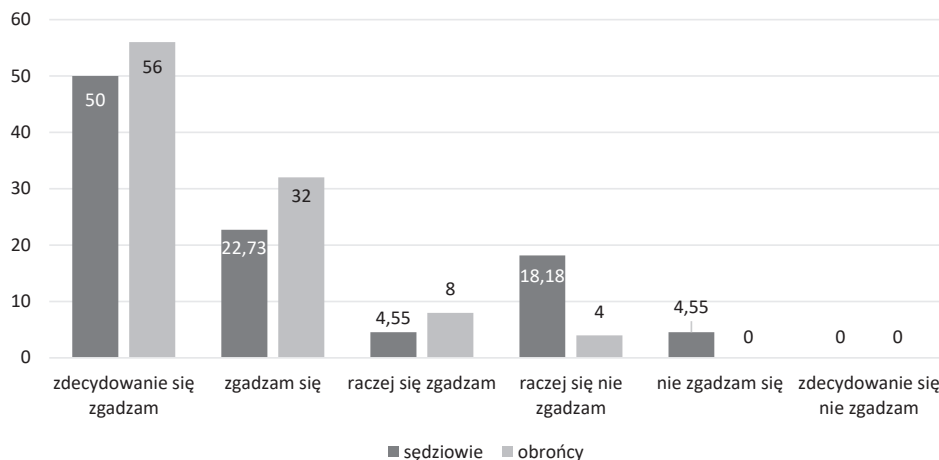
Nie tylko teoretycy procesu karnego widzą pozytywne aspekty związane z rejestrowaniem przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego. Wśród ankietowanych sędziów i obrońców – w obu grupach – ponad połowa w jakimś stopniu zgodziła się ze stwierdzeniem, że wprowadzenie takiego obowiązku korzystnie wpłynęłoby na przebieg całego postępowania karnego (ryc. 1). Jednak, co warto zauważyć, co piąty badany sędzia go nie poparł (18,18% „raczej się nie zgadzam” i 4,55% „nie zgadzam się”). W komentarzach pojawiły się adnotacje kilku respondentów, że ich negatywny stosunek do wprowadzenia obowiązku rejestracji przesłuchań wynika z faktu, iż choć od kilku lat nagrywane są rozprawy, to w ich karierze nie zdarzyło się jeszcze, by te nagrania były na jakimkolwiek późniejszym etapie odtwarzane (np. w przypadku odwołań).

Warto jednak zauważyć, że w przeciwieństwie do etapu orzekania, w którym postępowanie prowadzone jest na zasadzie kontrydiktoryjności, na etapie przygotowawczym schodzi ona do roli wyjątku od zasady śledczej. Co zresztą jest zgodne z istotą i celami procesu na tym etapie. W związku z tym trudno dopatrywać się zero-jedynkowego przełożenia pomiędzy tymi dwoma stadiami. Przesłuchanie na sali rozpraw odbywa się na oczach wielu osób – sędziów, ławników, prokuratora, obrońcy, czasem też publiczności. Natomiast ta sama czynność na etapie postępowania przygotowawczego zazwyczaj nie ma aż tak rozbudowanego audytorium.





Ryc. 1. Odpowiedzi sędziów i obrońców w zakresie stwierdzenia:  
 „Wprowadzenie obowiązku rejestrowania przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego wpłynęłoby pozytywnie na przebieg całego postępowania karnego” ( $p < 0,05$ ;  $V$  Cramera = 0,1461)



Źródło: opracowanie własne.

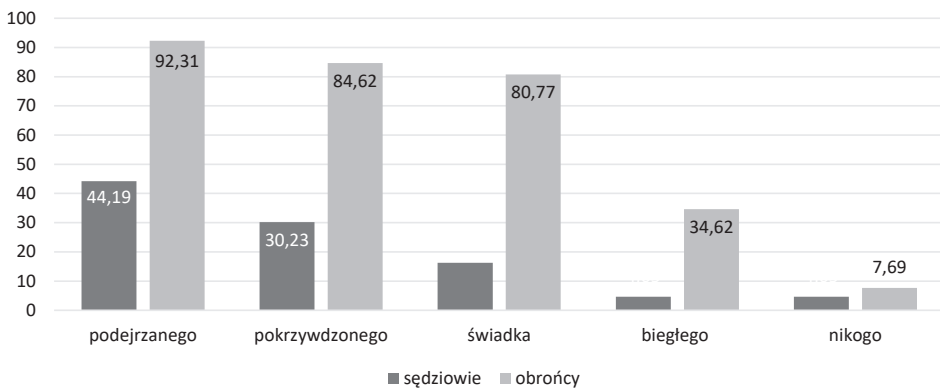
Gdy natomiast respondenci określali, które przesłuchania należałoby obligatoryjnie rejestrować, odpowiadali zgoła różnie. Za wprowadzeniem rejestrowania przesłuchań podejrzanego opowiedziało się 44,15% sędziów i 92,31% obrońców. Przesłuchanie pokrzywdzonego wskazało 30,23% sędziów i 84,62% obrońców. Natomiast odpowiedź, że należy rejestrować przesłuchanie świadka, zaznaczyło 16,28% sędziów i nieco ponad 80% adwokatów i radców prawnych (ryc. 2). Co ciekawe, choć zdecydowanie większymi zwolennikami rejestracji przesłuchań okazali się obrońcy, to też najwięcej respondentów z tej grupy zaznaczyło odpowiedź, że nie widzą potrzeby rejestracji jakichkolwiek przesłuchań – odpowiedź „nikogo” wskazało blisko 8% badanych przedstawicieli palestry i niespełna 5% sędziów.

Być może rozbieżność w odpowiedziach udzielanych przez respondentów wynika z faktu, że choć udział obrońcy jest dopuszczalny na każdym etapie postępowania karnego, to z zasady najmniej aktywny jest na etapie postępowania przygotowawczego. Zazwyczaj w czasie kiedy prowadzone są pierwsze przesłuchania – czy dopiero osoby podejrzewanej, czy później podejrzanego – nie ma jeszcze ustanowionego pełnomocnika. W związku z tym nagrania



z tej czynności dla obrońcy stanowić będą nieocenione źródło informacji. Zdecydowanie skromniejsza rola obrońcy w stadium przygotowawczym wynikać więc będzie ze znikomego zakresu obowiązywania na tym etapie wspomnianej wcześniej zasady kontrydiktoryjności<sup>17</sup>.

Ryc. 2. Odpowiedzi sędziów i obrońców na pytanie:  
„Które przesłuchania należałoby obligatoryjnie rejestrować?”  
(odpowiedzi nie sumują się do 100%)



Źródło: opracowanie własne.

Wydaje się, że pozytywnych aspektów rejestrowania czynności przesłuchania można znaleźć wiele. Respondenci zostali poproszeni o wybranie spośród wskazanych w formularzu ankiety odpowiedzi trzech – będących ich zdaniem najistotniejszymi profitami wprowadzenia obowiązku nagrywania tej czynności. Odpowiedzi obejmowały:

- możliwość zapoznania się ze sposobem prowadzenia czynności przesłuchania (np. nerwowo, agresywnie, bez zaangażowania itd.);
- możliwość zweryfikowania stosowanych taktyk i sposobów przesłuchania (w kontekście stosowanych taktyk niedopuszczalnych lub kontrowersyjnych);
- podniesienie umiejętności przesłuchujących (zarówno prokuratorów, jak i policjantów);

<sup>17</sup> M. Cieślak, *Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1958, nr 9, s. 15.

- uzyskanie realnej oceny stanu emocjonalnego podejrzanego w trakcie trwania czynności przesłuchania;
- inne (w tej kategorii respondenci mogli wpisywać własne odpowiedzi).

Zarówno sędziowie, jak i obrońcy najczęściej wskazywali na odpowiedź dotyczącą możliwości zweryfikowania dzięki nagraniu stosowanych taktyk. Odpowiedź tę wskazało ponad 60% sędziów biorących udział w badaniu oraz ponad 90% obrońców (ryc. 3). Prowadzone w Polsce badania empiryczne wykazały, że przesłuchujący (zarówno policjanci, jak i prokuratorzy) dość często odwołują się do stosowania taktyk kontrowersyjnych, a także tych całkowicie zabronionych przez ustawę procesową<sup>18</sup>.

Drugim istotnym aspektem okazała się możliwość uzyskania realnej oceny stanu emocjonalnego podejrzanego w trakcie trwania tej czynności. Odpowiedź tę wskazało ponad 60% sędziów i niespełna 85% adwokatów i radców prawnych. W protokołach z przesłuchań próżno szukać takich informacji. Co prawda dokument ten nie może być traktowany jako stenogramem z przesłuchania, powinien jednak zawierać zwroty używane przez przesłuchiwanego, w tym w szczególności gwarę, ale także słowa wulgarne. Skutkiem tego będzie występowanie w nim wypowiedzi nie tylko dosłownych, lecz także drastycznych – zdecydowanie wykraczających poza ramy języka prawnego. Tymczasem nadmierna ingerencja spisującego w treść wypowiedzi skutkuje tym, że zamiast sprawozdania z relacji protokoł przybiera postać beletrystycznej opowieści<sup>19</sup>. Poza tym powinien też zawierać informacje dotyczące zachowania się przesłuchiwanego – np. czy się jąka, czy jest zdenerwowany, czy się zastanawia, przerywa wypowiedź, jak również informacje o jego widocznym kalectwie, leczeniu (np. psychiatrycznym).

Trzecim czynnikiem, który respondenci najczęściej wskazywali jako pozytywny aspekt rejestrowania przesłuchań, była możliwość zapoznania się ze sposobem prowadzenia czynności przesłuchania (np. nerwowo, agresywnie, bez zaangażowania itd.). Odpowiedź tę wybrało niespełna 65% sędziów i 85% obrońców. Czynnikiem ten jest o tyle ważny, że zachowanie się przesłuchujących w znaczący sposób wpływa na treść wyjaśnień uzyskanych od podejrzanego.

<sup>18</sup> O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego w opinii prokuratorów i policjantów*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2, s. 121–144; eadem, *Przesłuchanie podejrzanego. Studium prawne i kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2023.

<sup>19</sup> Wyrok SA w Lublinie z 22.10.2003 r., II AKa 15/03, „Prokuratura i Prawo” – dodatek Orzecznictwo 2004, nr 10, poz. 30.



Przeprowadzone wcześniej badania sondażowe wykazały, że prokuratorzy jako najważniejsze cechy przesłuchującego wskazali: opanowanie (89,3%), umiejętność porozumiewania się (82,7%), znajomość tematu, którego dotyczy przesłuchanie (77,3%), bezstronność (69,3%) oraz umiejętność planowania przesłuchania (53,3%). Bardzo podobnie odpowiadali policjanci – jedyną różnicą było to, że na pierwszym miejscu postawili oni znajomość tematu, którego dotyczy przesłuchanie (75%), natomiast na trzecim miejscu – opanowanie (67,5%)<sup>20</sup>. Tymczasem ankietowani skazani i tymczasowo aresztowani stwierdzili, że przesłuchujący ich policjanci byli niecierpliwi (54%), agresywni (41%), grozili użyciem siły (34%), a także budzili niepokój (29%). Jednakże tylko 7% badanych uznało, że byli niespokojni. W mniejszości natomiast byli ci, którzy określili przesłuchujących jako okazujących zrozumienie (11%), traktujących ich z szacunkiem (13%) czy też przyjaźnie nastawionych (21%)<sup>21</sup>.

Wyniki te pokazują, że rejestracja przesłuchania mogłaby pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie: w jakich warunkach były uzyskiwane wyjaśnienia, będące następnie podstawą spisania protokołu?

Co ciekawe, połowa ankietowanych sędziów jako istotny i pozytywny aspekt postrzegła właśnie podniesienie umiejętności przesłuchujących. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, w Polsce zapis taki stanowiłby ważny element różnego rodzaju kursów z taktyk prowadzenia przesłuchania. Czynnikiem ten jako istotny pozytywny aspekt wskazał też co dziesiąty ankietowany obrońca.

Natomiast ci respondenci z grupy obrońców, którzy zaznaczyli odpowiedź „inne”, wybierali: możliwość weryfikacji rzeczywistej treści wyjaśnień, a także przestrzegania przez śledczych norm wynikających z Kodeksu postępowania karnego.

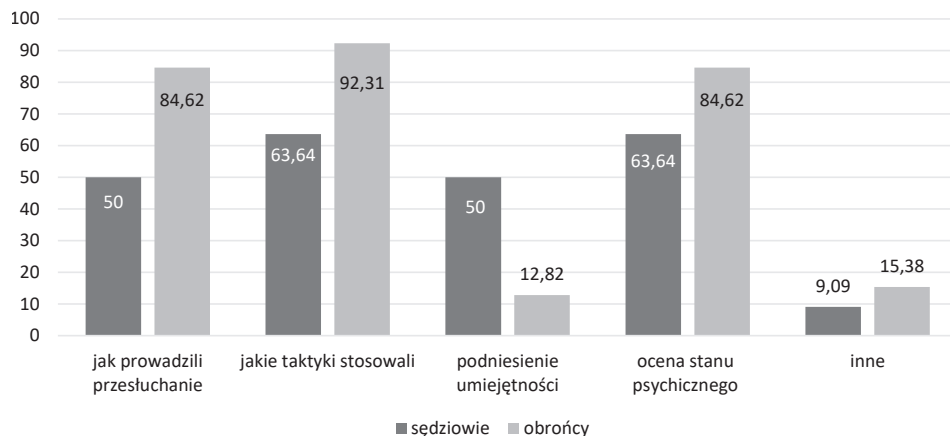
Sędziowie wskazywali natomiast na: większą bezpośredniość sądu, co ma szczególne znaczenie w sytuacji wydawania wyroku nakazowego, gdy sędzia nie ma kontaktu z oskarżonym, gdyż często nie stawiają się oni na rozprawę; weryfikację treści protokołów przesłuchania podejrzanego; weryfikację rodzaju zadawanych pytań oraz weryfikację rzetelności przeprowadzenia tej czynności.

<sup>20</sup> O. Mazur, *Przesłuchanie podejrzanego w opinii prokuratorów ...*, op. cit., s. 125.

<sup>21</sup> O. Mazur, *Wpływ techniki przesłuchania na możliwość uzyskania przyznania się do winy*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 3, s. 166.



Ryc. 3. Odpowiedzi sędziów i obrońców na pytanie:  
 „Jakie byłyby Pani/Pana zdaniem główne pozytywne aspekty rejestrowania przesłuchań podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego?”  
 (odpowiedzi nie sumują się do 100%)



Źródło: opracowanie własne.

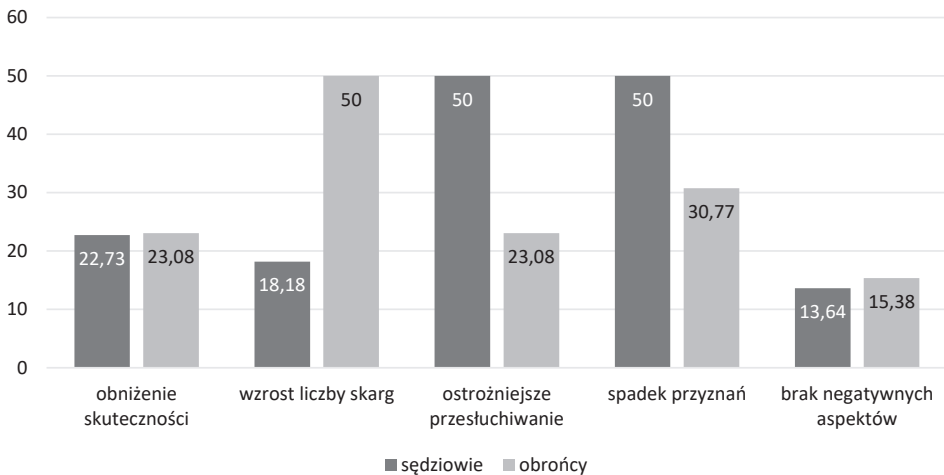
Respondenci zostali także poproszeni o wybranie spośród wskazanych odpowiedzi trzech ich zdaniem najistotniejszych negatywnych aspektów obowiązkowego nagrywania przesłuchań. Odpowiedzi obejmowały:

- obniżenie skuteczności prokuratury i policji w ściganiu sprawców przestępstw;
- wzrost liczby skarg na sposób przeprowadzenia tej czynności;
- ostrożniejsze i mniej aktywne prowadzenie przesłuchania podejrzanego przez prokuratorów i policjantów;
- spadek liczby uzyskiwanych w trakcie przesłuchania przyznań do winy;
- inne (pytanie otwarte).

Sędziowie biorący udział w badaniu najczęściej wskazywali na ostrożniejsze i mniej aktywne przesłuchiwanie (50%); spadek liczby przyznań do winy (50%) oraz obniżenie skuteczności organów ścigania. Adwokaci i obrońcy zaś najczęściej wymieniali wzrost liczby skarg na sposób prowadzenia przesłuchania (50%), spadek liczby przyznań (30,77%), a na trzeciej pozycji znalazły się *ex aequo* obniżenie skuteczności organów ścigania oraz ostrożniejsze przesłuchiwanie (po 23,03%) (ryc. 4).

Wśród obrońców, którzy zaznaczyli odpowiedź „inne” (15,38%), jeden wskazał na zwiększenie kosztów postępowania, pozostali wpisali, że nie widzą negatywnych aspektów wprowadzenia obligatoryjnego rejestrowania przesłuchań. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku ankietowanych sędziów (13,64%) – jeden respondent zauważył, że nie wszyscy reagują dobrze na obecność kamery i wówczas ich zeznania wyglądają, jakby byli niewiarygodni, a problem wynika tylko ze stresu towarzyszącego tej formule rejestrowania przesłuchania. Pozostali nie dostrzegli we wprowadzeniu takiego rozwiązania żadnych negatywnych aspektów.

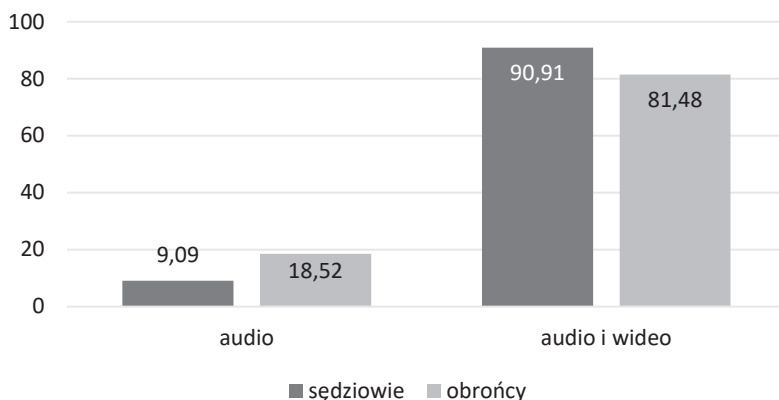
Ryc. 4. Odpowiedzi sędziów i obrońców na pytanie:  
 „Jakie byłyby Pani/Pana zdaniem główne negatywne aspekty rejestrowania przesłuchań podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego?”  
 (odpowiedzi nie sumują się do 100%)



Źródło: opracowanie własne.

W zakresie wyboru optymalnego sposobu rejestracji przesłuchań respondenci zgodnie wskazali, że najlepszym rozwiązaniem byłby równoczesny zapis audio i wideo; uznało tak blisko 91% sędziów i 82% obrońców (ryc. 5). Dla pozostałych wystarczający byłby sam zapis dźwięku.

Ryc. 5. Odpowiedzi sędziów i obrońców na pytanie:  
 „W jaki sposób należałoby rejestrować przesłuchania?” ( $\chi^2 p > 0,05$ )



Źródło: opracowanie własne.

## Wnioski

Rejestrowanie czynności przesłuchania ma niewątpliwie wiele zalet. Największą z nich wydaje się możliwość kontroli na każdym etapie postępowania, co rzeczywiście wydarzyło się w trakcie tej czynności. Zapis dźwięku oraz obrazu w przypadkach wątpliwych pozwalałby na lepszą i pełniejszą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie wiarygodności wyjaśnień podejrzanego, ale też – przy założeniu, że przesłuchanie byłoby rejestrowane od samego początku – użytych strategii, sposobu prowadzenia tej czynności oraz, co chyba najbardziej istotne, stanu psychicznego osoby wyjaśniającej.

Richard A. Leo zauważa ponadto, że obligatoryjne rejestrowanie przesłuchań powoduje, iż przesłuchujący rozważniej wybierają strategie prowadzenia tej czynności oraz dokładniej się do niej przygotowują, lepiej też znają materiały sprawy. Co ciekawe, nie ma jego zdaniem znaczenia, czy zapis obejmuje jedynie dźwięk, czy również obraz<sup>22</sup>. Niemniej jednak należy postulować, aby rejestracja przesłuchań prowadzona była dwukanałowo – równocześnie audio i wideo.

<sup>22</sup> R.A. Leo, *Police interrogation and suspect confession*, „University of San Francisco Law Research Paper” 2018, t. 9, s. 32–34.



Niektórzy porównują znaczenie nagrywania przesłuchań do roli, jaką w doświadczeniu do prawdy materialnej w pewnym momencie zaczęły odgrywać badania DNA<sup>23</sup>. Z jednej strony rejestracja może doprowadzić do ukarania winnego, a z drugiej skutecznie zapobiegnie skazaniu niewinnego. Obiektywny zapis tak niewralgicznej fazy śledztwa, jaką jest przesłuchanie podejrzanego, nie zmieniony ani nie zniekształcony przez słowny zapis jego relacji, stanowiłby na etapie postępowania sądowego dowód pozwalający wykryć niespójności w relacji przesłuchiwanego. Dodatkowo na sali sądowej elektroniczny zapis przesłuchania pomaga bronić przesłuchujących przed zarzutami stosowania niewłaściwych taktyk przesłuchania – w szczególności presji czy też przymusu. Nagrywane więc powinny być całe przesłuchania, począwszy od pierwszego wypowiedzianego zdania.

## Bibliografia

### Literatura

- Cieślak M., *Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1958, nr 9.
- Geller W.A., *Videotaping Interrogations and Confessions*, National Institute of Justice, Washington D.C. 1993.
- Kassin S.M., Amron A.D., Hellgren J., Russano M.B., Kukucka J., Lawson V.Z., *Does video recording inhibit crime suspect? Evidence from a fully randomized field experiment*, „Law and Human Behavior” 2019, t. 43, nr 1.
- Kassin S.M., Kukucka J., Lawson V.Z., DeCarlo J., *Does video recording alter the behavior of police during interrogation? A mock crime-and-investigation study*, „Law and Human Behavior” 2014, nr 38.
- Kassin S.M., Larson V.Z., Kukucka J., DeCarlo J., *Police reports of mock suspect interrogation: A test of accuracy and perception*, „Law and Human Behavior” 2017, t. 41, nr 3.
- Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Wójcikiewicz J., *Falszywe przyznanie jako przyczyna pomyłki sądowej*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka (red.),

<sup>23</sup> *Electronic Recording of Custodial Interrogations. A Policy Review*, The Justice Project, <https://www.congress.gov/116/meeting/house/110815/documents/HMKP-116-JU00-20200617-SD004.pdf> (dostęp: 20.06.2023).





- Kryminalistyka wobec pomyłek sądowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021.
- Leo R.A., *Police Interrogation and American Justice*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2008.
- Leo R.A., *Police interrogation and suspect confession*, „University of San Francisco Law Research Paper” 2018, t. 9.
- Mazur O., *Przesłuchanie podejrzanego w opinii prokuratorów i policjantów*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2.
- Mazur O., *Przesłuchanie podejrzanego. Studium prawne i kryminalistyczne*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2023.
- Mazur O., *Wpływ techniki przesłuchania na możliwość uzyskania przyznania się do winy*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 3.
- Pieróg M., *Protokół elektroniczny rozprawy a realizacja zasady prawdy materialnej w procesie karnym*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2016, nr 2.
- Sakowicz A., *Art. 147 k.p.k.*, w: idem (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2023, Legalis.
- Thurlow M.D., *Lights, camera, action: Video cameras as tool of justice*, „UIC John Marshall Journal of Information Technology and Privacy Law” 2005, t. 23, nr 4.
- Zgoliński I., Kurowski K., *Z problematyki utrwalania przebiegu procesu karnego*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 12, Legalis.

## Orzecznictwo

- Wyrok SA w Lublinie z 22.10.2003 r., II AKa 15/03, „Prokuratura i Prawo” – dodatek Orzecznictwo 2004, nr 10, poz. 30.
- Wyrok SN z 15.09.2004, WA 213/04, OSNK 2004, poz. 1604.
- Wyrok SN z 21 lutego 1980 r., II KR 8/80, OSNKW 1982, Nr 5–6, poz. 52.

## Źródła internetowe

- Electronic Recording of Custodial Interrogations. A Policy Review, The Justice Project, <https://www.congress.gov/116/meeting/house/110815/documents/HMKP-116-JU00-20200617-SD004.pdf>, dostęp: 20.06.2023 r.
- <https://innocenceproject.org/cases/christopher-choa/> (dostęp: 20.06.2023).





Karolina Olszak-Häussler<sup>1</sup>

---

## BEHAVIORALNY ODCISK PALCA (*BEHAVIOURAL FINGERPRINTING*) JAKO METODA ŁĄCZENIA PRZESTĘPSTW W SERIE

### STRESZCZENIE

Jednym z ważniejszych zadań stojących przed organami ścigania prowadzącymi postępowanie karne jest ustalenie, czy przedmiotem tego postępowania jest czyn jednokrotny czy też stanowiący element serii przestępstw. Ma to szczególne znaczenie w przypadku najpoważniejszych przestępstw, takich jak np. zabójstwo, gdzie brak świadomości w tym względzie, a co za tym idzie – brak szybkich działań organów ścigania, może dać sprawcy szansę na pozbawienie życia kolejnej osoby. Stwierdzenie, że za kilka czynów jest odpowiedzialny jeden sprawca, może opierać się na porównaniu śladów kryminalistycznych w postaci śladów biologicznych czy daktyloskopijnych. Jednakże organy ścigania nie zawsze takimi śladami dysponują. Wówczas może zająć potrzeba wykorzystania innych sposobów do powiązania sprawcy z kilkoma przestępstwami. Jednym z nich jest analiza zachowania sprawcy podczas dokonywania przestępstwa, w tym jego *modus operandi*. Współcześnie metoda ta nazywana jest behawioralnym łączeniem przestępstw (*behavioral crime linking*) i od ponad dekady cieszy się rosnącym zainteresowaniem środowisk naukowych na całym świecie. Testowane są zarówno założenia stojące u podstaw behawioralnego łączenia przestępstw, jak i różne metody, które można by zastosować do ustalenia, czy kilka czynów wiąże osoba jednego sprawcy. Najczęściej metody te opierają się na zaawansowanych narzędziach statystycznych, co sprawia, że wymagają specjalistycznego oprogramowania, a ponadto ich procedury są mało przystępne dla organów prowadzących postępowanie. W związku z powyższym czynione są wysiłki, aby opracować takie metody, które byłyby łatwe do zastosowania w praktyce i zrozumiałe dla uczestników postępowania karnego. Wymienione warunki, według twórców tej metody, spełnia behawioralny odcisk palca (*behavioral fingerprinting*). Niniejsze

---

<sup>1</sup> Dr, Uczelnia Techniczno-Handlowa im. Heleny Chodkowskiej, ORCID: 0000-0002-3482-5698, karolina.olszak@opoczta.pl.



opracowanie przybliży założenia tej metody oraz pokazuje wyniki jej zastosowania do przestępstw popełnionych przez wybranych polskich seryjnych zabójców.

SŁOWA KLUCZOWE: *modus operandi*, łączenie przestępstw w serie, behawioralny odcisk palca

## Wstęp

Twórca pojęcia „psychologia śledcza” prof. David Canter w jednej ze swoich książek stwierdza, że przestępca na miejscu zbrodni pozostawia coś więcej niż tylko ślady materialne. „Pozostawia także [...] charakterystyczne wzory zachowań, które wskazują, jakim jest typem osoby. Te ślady są bardziej niejednoznaczne i subtelne niż te badane przez biologa czy fizyka. [...] Są one bardziej jak cienie, niewątpliwie związane z przestępcą, który je rzuca, ale migoczą i się zmieniają, a ich pochodzenie nie zawsze może być oczywiste. [...] cienie przestępcy mogą wskazywać, gdzie prowadzący śledztwo powinni szukać oraz jakiego typu osoby powinni poszukiwać”<sup>1</sup>.

Pomysł, by podczas prowadzonego postępowania korzystać nie tylko ze śladów materialnych przestępstwa, ale również analizować przejawy zachowań sprawcy, ma długą tradycję w kryminalistyce. *Modus operandi*, czyli sposób działania sprawcy, jest jednym z podstawowych pojęć tej nauki<sup>2</sup>. Jako jedną z funkcji *modus operandi* wskazuje się hipotetyczne typowanie sprawców przestępstwa na drodze analogii do wcześniejszych popełnionych przez nich przestępstw oraz łączenie w podmiotowe serie przestępstw o nieustalonym sprawstwie<sup>3</sup>. Istnieje również pogląd, że *modus operandi* może mieć nie tylko wartość wykrywczą, lecz także dowodową. Zgodnie z tym poglądem przy identyczności *modus operandi* w serii przestępstw udowodnienie sprawcy popełnienia jednego z nich jest tym samym udowodnieniem, że popełnił pozostałe<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> D. Canter, *Criminal Shadows. The Inner Narratives of Evil*, Authorlink Press, Irving 2000, s. 8–9.

<sup>2</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 47.

<sup>3</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 24–25.

<sup>4</sup> J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 69.



W kryminalistyce przyjmuje się, że za identyczność *modus operandi* odpowiada zjawisko psychologiczne nazywane perseweracją<sup>5</sup>. Nawiązuje ono do reakcji warunkowych Pawłowa. Zgodnie z tą teorią człowiek na nowe sytuacje reaguje chaotycznie. Wśród tych chaotycznych działań niektóre okazują się skuteczne w odniesieniu do danej sytuacji. W trakcie wielokrotnego powtarzania tych czynności działania skuteczne zostają wzmocnione i prowadzą do powstania nawyku. Jak pisał Jerzy Wnorowski: „Im dłużej sprawca posługuje się w działaniu przestępczym swoim skutecznym *modus operandi*, tym więcej jego elementów nabiera charakteru nawyków, co w wysokim stopniu indywidualizuje ten *modus*”<sup>6</sup>.

Pomimo że łączenie przestępstw w serie na podstawie *modus operandi* ma swoją teoretyczną podbudowę w nauce kryminalistyki, zastosowanie go w praktyce napotyka znaczne trudności. Z badań prowadzonych na ten temat w krajach zachodnich wynika, że policjanci, którzy łączyli zgwałcenia w serie, opierając się na swoim doświadczeniu zawodowym, osiągalni rezultaty na poziomie wskazania losowego. Jeszcze gorsze wyniki uzyskiwano, gdy policjanci, podejmując decyzję o przypisaniu przestępstw jakiemuś sprawcy, kierowali się popularnonaukową wiedzą na temat typologii różnego rodzaju przestępców<sup>7</sup>.

Dlatego też postanowiono sprawdzić w sposób empiryczny, czy faktycznie zjawisko perseweracji występuje w odniesieniu do działania przestępczego. Przyjęto, że aby łączenie przestępstw w serie było możliwe, muszą być prawdziwe dwa założenia: spójności oraz specyficzności zachowań przestępców. Spójność nawiązuje do wspomnianej wcześniej powtarzalności sposobu działania sprawców. Zakłada, że przestępstwa popełniane przez jednego sprawcę są do siebie wystarczająco podobne, by można było je zaliczyć do jednej grupy. Jednocześnie muszą być na tyle odmienne od innych czynów, by być specyficzne, by dało się je odróżnić od podobnych przestępstw popełnionych przez innych sprawców<sup>8</sup>. Założenia spójności i specyficzności były testowane w odniesieniu do różnych czynów, takich jak np. kradzieże z włamaniem, napaści seksualne, kradzieże samochodów, zabójstwa. W literaturze możemy przeczytać, że znaleziono potwierdzenie prawdziwości tych założeń. Z tym zastrzeżeniem, że mają one zastosowanie w różnym stopniu do różnych typów przestępców

<sup>5</sup> J. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 76.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> D. Canter, op. cit., s. 137 i n.

<sup>8</sup> J. Woodhams, C. Bennell (red.), *Crime Linkage: Theory, Research, and Practice*, CRC Press, Boca Raton 2015, s. 1.



i serii przestępstw<sup>9</sup>. Stwierdzono chociażby, że czyny popełniane przez tego samego sprawcę są bardziej podobne pod względem geograficznej lokalizacji i czasu dokonania przestępstwa niż np. rodzaju ukradzionych przedmiotów. Większe podobieństwo wykazują także te czyny, których sprawca może lepiej kontrolować sytuację<sup>10</sup>.

Potwierdziwszy częściowo założenia leżące u podstaw łączenia przestępstw w serie, zaczęto poszukiwać sposobu, który pozwoliłby na liczbową ocenę podobieństwa przestępstw między sobą. W tym celu zaczęto kodować cechy przestępstw, w tym dotyczące zachowania sprawcy, i tworzyć ich katalogi. Zwykle zawierają one kilkadziesiąt różnych zachowań, które przestępcy przejawiają na miejscu zdarzenia<sup>11</sup>. Następnie wykorzystując znane w statystyce współczynniki podobieństwa, zaczęto porównywać pary przestępstw ze sobą, by znaleźć takie, które są najbardziej do siebie zbliżone.

Najbardziej popularny wśród tych współczynników jest współczynnik podobieństwa Jaccarda. Wzór współczynnika przedstawia się następująco:  $J = a/a + b + c$ . Liczy się go w następujący sposób. Porównywane pary przestępstw analizuje się pod kątem występujących w nich elementów dotyczących np. sposobu działania sprawcy. Jeżeli dany element jest w analizowanym czynie obecny, przyznawany jest jeden punkt, a jeżeli nie, przypisuje się mu wartość 0. Następnie sumę punktów przyznanych za elementy występujące w obydwu przestępstwach ( $a$ ) dzieli się przez sumę elementów wspólnych dla obu przestępstw oraz elementów specyficznych dla każdego z nich ( $a + b + c$ ). Uzyskana liczba wskazuje na współczynnik podobieństwa dwóch przestępstw ze sobą<sup>12</sup>. Głównym zarzutem stawianym tej metodzie jest to, że nie bierze ona pod uwagę przebiegu zdarzenia. Tymczasem ważne jest nie tylko występowanie pewnych zachowań, ale także ich kolejność. To, w jakiej kolejności zachowania następują po sobie, może zupełnie zmieniać obraz

<sup>9</sup> K. Davies, J. Woodhams, *The practice of crime linkage: A review of the literature*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2019, nr 16, s. 170.

<sup>10</sup> D. Grubin, P. Kelly, C. Brunson, *Linking Serious Sexual Assaults through Behaviour*, UK Home Office, <https://doi.org/10.1037/e649492007-001> (dostęp: 23.01.2023).

<sup>11</sup> D. Canter, D. Youngs, *Investigative Psychology*, John Wiley & Sons, Chichester 2009, s. 306–308.

<sup>12</sup> C. Bennell, A.M. Goodwill, A. Chinneck, *Informing practice. Research methods in crime linkage analysis*, w: J. Woodhams, C. Bennell (red.), op. cit., s. 342.



przestępstwa<sup>13</sup>. Jeżeli ofiara zostaje pobita, podpalona, uduszona, a następnie sprawca dokonuje z jej zwłokami czynności seksualnych, jest to zupełnie inny przypadek, niż gdy ofiara zostaje pobita, zgwałcona, uduszona, a na koniec sprawca podpala zwłoki.

### Behawioralny odcisk palca (*Path Similarity Metric*)

Zacząto zatem poszukiwać metody, która uwzględniałaby sekwencję zdarzeń przy łączeniu przestępstw w serie. Taką metodę w 2019 r. zaproponowali David Keatley i David D. Clarke. Metoda *Path Similarity Metric*, zwana również behawioralnym odciskiem palca, zakłada, że kolejność podejmowanych przez sprawcę czynności może być równie indywidualna jak wzór linii papilarnych<sup>14</sup>.

Metoda *Path Similarity Metric* polega na dzieleniu zdarzenia przestępnego na fragmenty (zachowania), kodowaniu tych fragmentów, a następnie zapisywaniu w postaci matryc, które obrazują sekwencje zachowań. Jeżeli w sprawie 1 (tab. 1) najpierw wystąpiło zachowanie A, po nim B, a na końcu C, to na przecięciu wierszy i kolumn sekwencje tych zachowań oznaczane są cyfrą 1. Pozostałe pola wypełniane są cyfrą 0. W kolejnym kroku na podstawie matryc tworzony jest kod cyfrowy. Cyfry zapisywane są rzędami, poczynając od najwyższego wiersza. Następnie za pomocą tych kodów obliczany jest współczynnik korelacji  $r$  Pearsona. Im wyższa wartość bezwzględna tego współczynnika, tym silniejszy związek między zmiennymi, czyli analizowanymi sprawami.

Tab. 1. Sprawa 1 (ABC)

Sprawa (ABC)	A	B	C
A	0	1	0
B	0	0	1
C	0	0	0
Kod	010	001	000

<sup>13</sup> J.M. Winter, G. Rossi, *Closer to reality? The application of sequence analysis in crime linkage*, „Journal of Criminological Research, Policy and Practice” 2021, nr 1, s. 34–50.

<sup>14</sup> D. Keatley, *The Timeline Toolkit*, ReBSA, Australia 2020, s. 223.





Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Keatley, D.D. Clarke, *Crime linkage: Finding a behavioral fingerprint using the "Path Similarity Metric"*, „Journal of Police and Criminal Psychology” 2020, nr 35, s. 243.

Tab. 2. Sprawa 2 (ACB)

Sprawa (ACB)	A	B	C
A	0	0	1
B	0	0	0
C	0	1	0
Kod	001	000	010

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Keatley, D.D. Clarke, op. cit.

Tab. 3. Sprawa 3 (ABCB)

Sprawa (ABCB)	A	B	C
A	0	1	0
B	0	0	1
C	0	1	0
Kod	010	001	010

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Keatley, D.D. Clarke, op. cit.

Tab. 4. Sprawa 4 (ACCB)

Sprawa (ACCB)	A	B	C
A	0	0	1
B	0	0	0
C	0	1	1
Kod	001	000	011

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Keatley, D.D. Clarke, op. cit.



Poniższe zestawienie (tab. 5) przedstawia wyniki porównania czterech spraw (tab. 1, 2, 3, 4), uzyskane dzięki wykorzystaniu współczynnika podobieństwa Jaccarda oraz metody behawioralnego odcisku palca (*Path Similarity Metric*). Liczby w zestawieniu dowodzą, że jeżeli zastosujemy współczynnik Jaccarda, to otrzymamy wynik wskazujący, iż wszystkie porównywane sprawy są identyczne. Natomiast dzięki użyciu metody behawioralnego odcisku palca, czyli po uwzględnieniu sekwencji zachowań, otrzymamy dwie serie przestępstw: pierwszą składającą się ze sprawy 1 i 3 oraz drugą obejmującą sprawy 2 i 4.

Tab. 5. Porównanie współczynników podobieństwa Jaccarda (dół tabeli) oraz behawioralnego odcisku palca ( $r$  Pearsona, góra tabeli) dla spraw 1–4.

Sprawy	1 (ABC)	2 (ACB)	3 (ABCB)	4 (ACCB)
1 (ABC)	–	–0,286	0,756	–0,378
2 (ACB)	1	–	0,189	0,756
3 (ABCB)	1	1	–	0,000
4 (ACCB)	1	1	1	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Keatley, D.D. Clarke, op. cit.

## Badanie własne

Celem badania było sprawdzenie, czy metoda behawioralnego odcisku palca sprawdzi się w odniesieniu do przestępstw popełnionych w Polsce. Badanie własne polegało na zastosowaniu behawioralnego odcisku palca do wybranych przestępstw dokonanych przez polskich seryjnych zabójców: Joachima Knychałę, Pawła Tuchlina oraz Mieczysława Zuba. Do niniejszego badania wybrano po trzy przestępstwa dokonane przez każdego sprawcę. Były to sprawy, w których ofiary przeżyły atak i złożyły zeznania dotyczące przebiegu zdarzenia. Opisane zdarzenia podzielono na poszczególne zachowania, którym nadano kody literowe (tab. 6).



Tab. 6. Kodowanie zachowania sprawców

Kod literowy	Zachowanie sprawcy
A	Sprawca podąża za ofiarą
B	Ofiara spostrzeża sprawcę
C	Interakcja między sprawcą a ofiarą (uśmiech, rozmowa)
D	Sprawca uderza ofiarę w głowę
E	Ofiara wzywa pomocy
F	Sprawca oddala się
G	Czynnik płoszący sprawcę
H	Sprawca goni ofiarę
I	Ofiara ucieka
J	Sprawca przemieszcza ofiarę
K	Sprawca rozbiera ofiarę
L	Sprawca dusi ofiarę
M	Sprawca uderza ofiarę w brzuch
N	Sprawca przygniata ofiarę swoim ciałem
O	Sprawca gwałci ofiarę
P	Sprawca zatyka usta ofierze
R	Ofiara traci przytomność
S	Ofiara aktywnie się broni
T	Sprawca bije ofiarę po twarzy

Źródło: opracowanie własne.

Następnie przebieg przestępstw zakodowano za pomocą wskazanych wyżej liter. Uzyskano w ten sposób sekwencje liter, oznaczające kolejność zachowań w trakcie przestępstwa: Maria B. [mb]: BACDEF; Helena H. [hh]: ABDEF; Jadwiga P. [jp]: ADJDKGF; Mirosława D. [md]: ADJKGF; Irena P. [ip]: PJNR; Barbara Rz. [br]: ABCDEF; Danuta Ch. [dc]: ACDJKGF; Halina M. [hm]: BCLEMJKNOC; Teresa O. [to]: PJSNTGF.



W kolejnym etapie badania sekwencje zachowań w poszczególnych sprawach rozpisano za pomocą matryc. W ten sposób powstało dziewięć matryc, po jednej do każdej sprawy. Przykład takiej matrycy znajduje się w tab. 7.

Tab. 7. Matryca sekwencji zachowań – sprawa napaści na Danutę Ch. (ACDJKGF)

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S	T
A	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
B	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
C	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
D	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
E	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
F	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
G	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
H	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
I	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
J	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
K	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
L	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
M	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
N	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
O	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
P	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
R	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
S	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
T	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

Źródło: opracowanie własne.

Kolejną czynnością było zapisanie zawartości matryc w postaci kodów cyfrowych, z których każdy składał się z 361 cyfr. Przykład takiego kodu znajduje się na ryc. 1.



Ryc. 1. Sprawa napaści na Danutę Ch. zapisana w formie kodu cyfrowego

```
00100000000000000000 00000000000000000000 00010000000000000000 00000000010000000000
00000000000000000000 00000000000000000000 00000100000000000000 00000000000000000000
00000000000000000000 00000000001000000000 00000010000000000000 00000000000000000000
00000000000000000000 00000000000000000000 00000000000000000000 00000000000000000000
00000000000000000000 00000000000000000000 00000000000000000000 [dc]
```

Źródło: opracowanie własne.

Następnie obliczono współczynnik korelacji  $r$  Pearsona, aby zmierzyć siłę związku pomiędzy analizowanymi sprawami. Wyniki tych obliczeń przedstawiono w tabeli 8. Wartości współczynnika od 0 do 0,3 oznaczają brak korelacji lub słabą korelację, między 0,3 a 0,5 korelację umiarkowaną, a między 0,5 a 0,7 silną. Dla porównania policzono także współczynnik podobieństwa Jaccarda. Jak widać w tabeli 8, podobnie jak w badaniu Keatleya i Clarka, współczynnik Jaccarda wskazywał na silniejszy związek między porównywanymi sprawami.

Tab. 8. Współczynniki korelacji  $r$  Pearsona (górną tabeli) oraz Jaccarda (dół tabeli) dla analizowanych spraw

	mb	hh	br	dc	jp	md	hm	ip	to
Mb		<b>0,440315</b>	<b>0,594382</b>	<b>0,355391</b>	-0,01541	-0,01404	-0,01895	-0,01085	-0,01541
Hh	0,833333		<b>0,666744</b>	-0,01376	-0,01376	-0,01254	-0,01693	-0,00969	-0,01376
Br	1	0,833333		0,169992	-0,01541	-0,01404	0,133071	-0,01085	-0,01541
dc	0,444444	0,333333	0,444444		<b>0,491549</b>	<b>0,54079</b>	0,118183	-0,0119	0,152582
jp	0,333333	0,375	0,333333	0,857143		<b>0,54079</b>	-0,02079	-0,0119	0,152582
md	0,333333	0,375	0,333333	0,857143	1		0,133071	-0,01085	0,169992
hm	0,25	0,166667	0,25	0,230769	0,142857	0,142857		-0,01464	-0,02079
ip	0	0	0	0,1	0,111111	0,111111	0,166667		0,226779
to	0,083333	0,090909	0,083333	0,272727	0,3	0,3	0,142857	0,375	

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane wyniki wskazują na istnienie umiarkowanej do silnej korelacji między sprawami oznaczonymi: [mb], [hh] i [br]. Są to trzy usiłowania zabójstwa popełnione przez Joachima Knychałę. Jednocześnie można zaobserwować



umiarkowaną korelację między jedną z tych spraw [mb] a sprawą [dc], która oznacza przestępstwo popełnione przez innego sprawcę, Pawła Tuchlina. Korelacja umiarkowana do silnej wystąpiła również między sprawami oznaczonymi: [dc], [jp] i [md]. Były to ataki, których dopuścił się Paweł Tuchlin. Wszystkie omawiane tutaj korelacje były istotne statystycznie. Litery [hm], [ip] i [to] symbolizowały napaści dokonane przez seryjnego gwałciciela i zabójcę Mieczysława Zuba. Jak widać, między tymi sprawami współczynnik korelacji przyjmował wartości bliskie zera. Mogło to wynikać z faktu, że między Zubem a jego ofiarami dochodziło do większych interakcji niż w pozostałych przypadkach, a zatem przebieg zdarzenia był bardziej nieprzewidywalny i mniej zależny od napastnika. Tymczasem, jak wspomniano na wstępie, większe podobieństwo wykazują te czyny, których sprawca może lepiej kontrolować sytuację.

## Dyskusja

Z przeprowadzonego badania wynika, że testowana metoda jest bardziej skuteczna w odniesieniu do spraw, w których występuje mniejsza interakcja między ofiarą a sprawcą i w których sprawca ma większą kontrolę nad przebiegiem zdarzenia. Ponadto w świetle literatury przedmiotu oraz przeprowadzonego badania można wymienić następujące najważniejsze ograniczenia wykorzystania behawioralnego odcisku palca (PSM) do łączenia przestępstw w serie:

- prowadząc postępowanie karne, nie mamy pewności, czy wiemy o wszystkich elementach przestępstwa, gdyż pokrzywdzony lub inny świadek mógł czegoś nie zapamiętać, co może zafałszować stworzony przez nas ciąg zachowań;
- w sprawach zabójstw, w których nie ma świadków, poprawność kodowania zależy od tego, jak wiernie udało nam się zrekonstruować zdarzenie, czy rekonstrukcja jest bliska rzeczywistości;
- kodowanie komplikuje się, gdy czynności występują jednocześnie, np. sprawca jednocześnie dusi i gwałci ofiarę;
- twórcy metody nie podają dokładnej procedury kodowania; podział zdarzenia na kodowane fragmenty oparty jest na subiektywnej decyzji osoby stosującej tę metodę;
- w przypadku krótkich ciągów kodowanych zachowań mogą się pojawiać fałszywe wyniki pozytywne, czyli danemu sprawcy może zostać przypisanych więcej przestępstw, niż popełnił.



## Wnioski

Metoda behawioralnego odcisku palca (in. *Path Similarity Metric*) proponowana jest do zastosowania w sytuacjach, gdy istnieje niepewność, co do tego, czy kilka przestępstw zostało popełnionych przez jednego sprawcę. Będą to zazwyczaj sytuacje, gdy organy ścigania nie dysponują śladami materialnymi, np. biologicznymi lub daktyloskopijnymi. Twórcy tej metody wskazują, że sprawdza się ona w przypadku porównywania małej liczby spraw, jeśli prowadzący postępowanie przypuszcza, że może łączyć je osoba jednego sprawcy. Jej rolą jest wsparcie albo zakwestionowanie przypuszczeń prowadzącego postępowanie. Keatley i Clark nie wykluczają możliwości zastosowania behawioralnego odcisku palca w przyszłości do większych baz danych. Proponują, by w wyniku badań naukowych ustalić, jak długie powinny być sekwencje analizowanych zachowań, by można było stwierdzić identyczność dwóch przestępstw. Uważają, że tak jak określono minimalną liczbę zgodnych minucji w daktyloskopii, należałoby wskazać minimalną długość szeregów porównywanych zachowań<sup>15</sup>.

Podsumowując przeprowadzone badanie, można uznać, że w metodzie behawioralnego odcisku palca drzemie pewien potencjał, niemniej jednak dopiero po przeprowadzeniu większej liczby testów będzie możliwe stwierdzenie, jakim stopniu jest ona przydatna do łączenia przestępstw w serie.

## Bibliografia

- Bennell C., Goodwill A.M., Chinneck A., *Informing practice. Research methods in crime linkage analysis*, w: J. Woodhams, C. Bennell (red.), *Crime Linkage: Theory, Research, and Practice*, CRC Press, Boca Raton 2015.
- Canter D., *Criminal Shadows. The Inner Narratives of Evil*, Authorlink Press, Irving 2000.
- Canter D., Youngs D., *Investigative Psychology*, John Wiley & Sons, Chichester 2009.
- Davies K., Woodhams J., *The practice of crime linkage: A review of the literature*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2019, nr 16.
- Grubin D., Kelly P., Brunson C., *Linking Serious Sexual Assaults through Behaviour*, UK Home Office, <https://doi.org/10.1037/e649492007-001> (dostęp: 23.01.2023).
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 244.





- Keatley D., *The Timeline Toolkit*, ReBSA, Australia 2020.
- Keatley D.A., Clarke D.D., *Crime linkage: Finding a behavioral fingerprint using the "Path Similarity Metric"*, „Journal of Police and Criminal Psychology” 2020, nr 35.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Darul V., Stęпка L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Winter J.M., Rossi G., *Closer to reality? The application of sequence analysis in crime linkage*, „Journal of Criminological Research, Policy and Practice” 2021, nr 1.
- Wnorowski J., *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978.
- Woodhams J., Bennell C. (red.), *Crime Linkage: Theory, Research, and Practice*, CRC Press, Boca Raton 2015.





Liliana Solarz<sup>\*</sup>  
Krystyn Łuszczuk<sup>\*\*</sup>

---

## USUWANIE PRZEBARWIEŃ LINII GRAFICZNYCH PISMA Z WYKORZYSTANIEM PROGRAMU EDYTOR V.3.0 JAKO WAŻNY ETAP BADAŃ PISMOZNAWCZYCH

### STRESZCZENIE

Od początku swego istnienia Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne przykładało dużą wagę do popularyzacji wiedzy i praktyki kryminalistycznej. Towarzystwo oraz funkcjonujący w jego strukturach Instytut Kryminalistyki PTK uczestniczy w realizacji wielu prac badawczych. Wspólnie z Uniwersytem Warszawskim zostały zrealizowane oraz wdrożone do praktyki takie projekty rozwojowe jak „Opracowanie metodyki i programów oraz zbudowanie stanowiska do badań identyfikacyjnych pisma i podpisów przy wykorzystaniu grafometrii komputerowej”, tzw. GLOBALGRAF, czy projekt „Opracowanie metodyki oraz zbudowanie stanowiska do badań chronologii zapisów wykonanych różnymi technikami i środkami kryjącymi na podłożu papierowym” (Chronologia). W skład pakietu GLOBALGRAF wchodzi cztery programy komputerowe: GRAFOTYP, RAYGRAF, KINEGRAF i SCANGRAF. Kontynuacją pakietu były kolejne programy komputerowe wspomagające badania w opiniach z zakresu badania pisma. Takim programem jest KNF, czyli Korektor Nachylenia Pisma, czy Edytor, które zostały zrealizowane poza projektami badawczymi. Autorzy poniżej przedstawia szerszą możliwość wykorzystania programu EDYTOR v.3.0.

**SŁOWA KLUCZOWE:** badanie pisma, programy wspomagające, linie graficzne, biegły sądowy

---

\* Mgr, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, biegła z zakresu badania pisma i dokumentów przy Sądzie Okręgowym w Kielcach, ORCID: 0000-0002-5589-4916, l.solarz@o2.pl.

\*\* Mgr inż., Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, k.luszczuk@upcpoczta.pl.



## Wstęp

Programy komputerowe (zagraniczne i krajowe), wspomagające eksperckie badania pismoznawcze, są stosowane w Polsce już od ponad kilkunastu lat i ich liczba stale się powiększa. Można je (w uproszczeniu) podzielić na dwie grupy:

- a) aplikacje badające cechy grafometryczne pisma,
- b) aplikacje badające „dynamiczne” cechy pisma.

Specyficznym przypadkiem jest opracowany przez ekspertów PTK program EDYTOR (aktualnie w wersji 3.0), którego nie można zakwalifikować do żadnej z wymienionych wyżej grup, ponieważ pełni on wyłącznie funkcje pomocnicze w ekspertyzie pismoznawczej. Nie bada i nie weryfikuje żadnych parametrów pisma, jedynie ułatwia dalsze analizy, przygotowując do nich badaną próbkę pisma. EDYTOR to aplikacja do łatwego i szybkiego wydzielenia (ekstrakcji) linii graficznej pisma ręcznego (a także drukowanego, maszynowego, odcisków pieczętek itp.) z tła, zawierającego elementy zbędne z punktu widzenia analizy pismoznawczej i ją utrudniające: pieczętki, rubryki, dopiski, plamy, kleksy i inne. Efekty podobne do uzyskiwanych za pomocą EDYTORA v.3.0 można osiągnąć, wykorzystując także któryś z dostępnych na rynku, zaawansowanych edytorów grafiki (np. Photoshop, GIMP, Corel Draw, Adobe Illustrator itp.). Programy te są jednak stosunkowo drogie, mają skomplikowane interfejsy, są kłopotliwe w obsłudze, zawierają wiele opcji, podopcji, niekiedy niezrozumiałych dla nieprofesjonalnego użytkownika, a trudno oczekiwać i wymagać, aby ekspert badań pismoznawczych był równocześnie ekspertem grafiki komputerowej. Aplikacja EDYTOR v.3.0 jest dostosowana do potrzeb badań pismoznawczych i pozwala na rezygnację ze stosowania bardzo drogiego i trudnego w obsłudze zaawansowanego edytora graficznego. EDYTOR v.3.0 oferuje użytkownikowi osiem rodzajów transformacji, za pomocą których, w zdecydowanej większości przypadków, można uzyskać „czystą” linię graficzną na jednorodnym tle dowolnego koloru. Są to, opcjonalnie wybierane, poniższe transformacje:

1. Transformacja prostokątna.
2. Transformacja jednopunktowa.
3. Transformacja dwupunktowa.
4. Transformacja powyżej wskazanego piksela.
5. Transformacja poniżej wskazanego piksela.
6. Transformacja dwustronna.

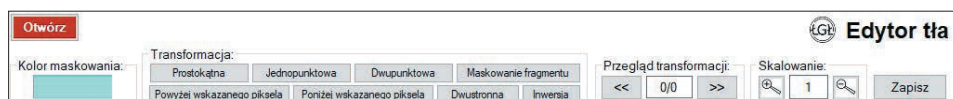


7. Inwersja (zamiana obrazu pozytywowego w negatywowo i odwrotnie).
8. Maskowanie fragmentu.

Pisząc niniejszy artykuł, przyjęliśmy założenie, że ewentualny czytelnik jest użytkownikiem programu EDYTOR i zasady stosowania ww. transformacji są mu znane. Dlatego omówiliśmy tu tylko nieznaną szerzej specyficzną możliwość, która istnieje w programie, ale nie jest wprost reprezentowana przez którąś z oferowanych opcji transformacyjnych. Taką pożyteczną możliwością jest „usuwanie przebarwień” linii graficznej.

Wymienione wyżej transformacje od 1 do 7 to przekształcanie przez komputer obrazów badanych próbek poprzez filtrację kolorów na podstawie wartości RGB<sup>1</sup> wskazanych pikseli. Transformacja nr 8 to ratunek, gdy inne zawodzą. Polega na żmudnym, manualnym „wycinaniu” z obrazu niepotrzebnych elementów. Poniżej na ryc. 1 pokazano fragment interfejsu programu z ośmioma opcjami wyboru rodzaju transformacji badanej próbki.

Ryc. 1. Fragment interfejsu programu EDYTOR v.3.0  
z opcjami wyboru rodzaju transformacji



Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej stosowaną transformacją jest „Maskowanie fragmentu”, opisane szczegółowo w kwartalniku „Problemy Kryminalistyki”<sup>2</sup>. Transformacja ta jest najchętniej wykorzystywana w praktyce eksperckiej, ponieważ do realnych ekspertyz trafiają zazwyczaj próbki zawierające w tle niepotrzebne elementy, o których była mowa na początku tego artykułu, a które utrudniają, a czasami wręcz uniemożliwiają przeprowadzenie prawidłowej analizy. Przykład

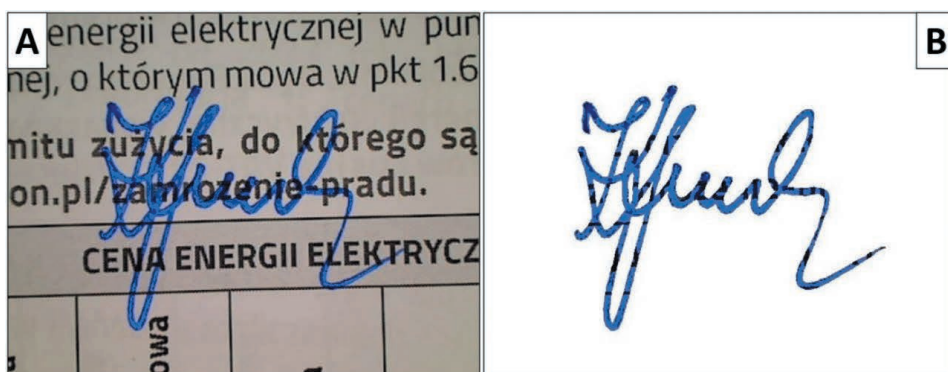
<sup>1</sup> Kolor każdego piksela obrazu rastrowego, którym jest mapa bitowa (krócej: bitmapa) badanej próbki, jest określany (wg tzw. metody addytywnej) za pomocą trzech barw składowych: czerwonej (*ang. Red*), zielonej (*ang. Green*) i niebieskiej (*ang. Blue*), stąd skrótowe określenie RGB. Składowe mogą przyjmować wartości od 0 (brak danej składowej) do 255 oznaczającej jej pełne nasycenie. Na przykład RGB (0,0,0) to głęboka czerń, natomiast RGB (255, 255, 255) – czysta biel.

<sup>2</sup> M. Goc, K. Łuszczuk, A. Łuszczuk, *Ekstrakcja linii graficznej jako istotny element badań w ekspertyzie pismoznawczej*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, nr 293(3), s. 7–11.



takiej próbki pokazano na ryc. 2A. Usunięcie tła za pomocą transformacji filtrujących kolory nie daje w tym przypadku zadowalających rezultatów, dlatego usunięcia tła dokonano, wybierając i kilkunastokrotnie stosując opcję „Maskowanie fragmentu”. Trzeba jednak uprzedzić, że jest to opcja najbardziej pracochłonna ze wszystkich oferowanych przez EDYTOR v.3.0. Jest to metoda żmudna, wymagająca staranności i cierpliwości. Powtarzana wielokrotnie w danej edycji pozwala jednak na ekstrakcję linii graficznych nawet z najbardziej „zanieczyszczonego” tła, co pokazano na ryc. 2B.

Ryc. 2. A – przykładowa próbka na tle zbędnych elementów, B – usunięte za pomocą transformacji „Maskowanie fragmentu” zbędne elementy próbki



Źródło: opracowanie własne.

### Przebarwienia linii graficznej

W obrazach po zastosowaniu transformacji „Maskowanie fragmentu” występuje często mankament w postaci zaburzeń w kolorystyce linii graficznej. Na ryc. 2B wyraźnie widać, że na linii graficznej podpisu pozostały resztki czarnego druku, których nie dało się usunąć. Resztki te to tzw. przebarwienia linii graficznej, pozostałe w miejscach, w których linia graficzna krzyżuje się z innymi zbędnymi elementami tła (np. skrzyżowania z drukiem, fragmentami tabel czy też innymi plamami). Przeszkadzają one w prowadzeniu badań typu grafometrycznego i dodatkowo psują estetykę wykonanych ekspertyz. Miejsca te pokazano poniżej na ryc. 3. Jest to nieco powiększony rysunek 2B. Czerwonymi strzałkami wskazano miejsca największych (czarnych) przebarwień.

Aby nie pogorszyć czytelności rysunku, zaznaczono nie wszystkie, ale tylko kilka najważniejszych.

Ryc. 3. Przebarwienia linii graficznej zaznaczone (nie wszystkie) czerwonymi strzałkami jako pozostałości druku



Źródło: opracowanie własne.

## Usuwanie przebarwień

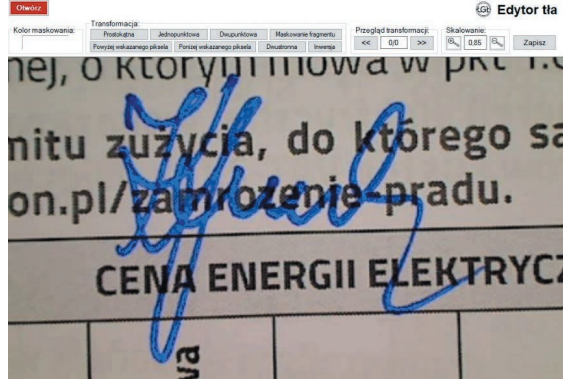
Należy jednak uściślić, że sformułowanie „usuwanie przebarwień” linii graficznej jest sformułowaniem nieprecyzyjnym i trochę metaforycznym, ponieważ nic z linii graficznej nie jest usuwane. Istotą całej operacji usuwania przebarwień jest zastąpienie ich kolorem innym kolorem; użytkownik wskazuje go, manualnie wybierając kolor, którym nakreślona jest linia graficzna. Prościej mówiąc, użytkownik wybiera sobie, jakim kolorem ma być zastąpiony (zamalowany) kolor przebarwienia. Co oczywiste, kolor ten powinien być możliwie najbardziej zbliżony do koloru środka pisarskiego, którym nakreślono linię. Poniżej podajemy kolejne czynności umożliwiające usunięcie przebarwień poprzez zbliżenie ich koloru do koloru badanej linii graficznej.

1.1 Otwieramy w programie podpis z tłem zawierającym elementy, które chcemy usunąć, pozostawiając wyłącznie linię graficzną podpisu, co pokazano poniżej na ryc. 4.





Ryc. 4. Interfejs programu EDYTOR v.3.0 z otwórzoną próbką wymagającą usunięcia zbędnych elementów tła



Źródło: opracowanie własne.

1.2 Wybieramy kolor maskowania (w tym przykładzie biały) i korzystając wielokrotnie z transformacji „Maskowania fragmentu”, pozbywamy się zbędnych elementów tła, uzyskując obraz pokazany na ryc. 5.

Ryc. 5. Usunięte tło próbki, ale na linii graficznej pozostały resztki druku (przebarwienia)



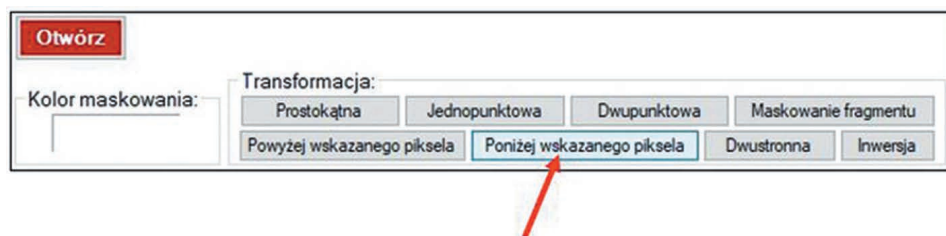
Źródło: opracowanie własne.

1.3 Jak widać na ryc. 5, linia graficzna w wielu miejscach zawiera pozostałości druku, czyli czarne przebarwienia. Następnym zatem krokiem jest wybranie



koloru, którym zostanie zastąpiony kolor przebarwień. W tym celu wybieramy opcję (transformację) „Poniżej wskazanego piksela”, co pokazano na ryc. 6.

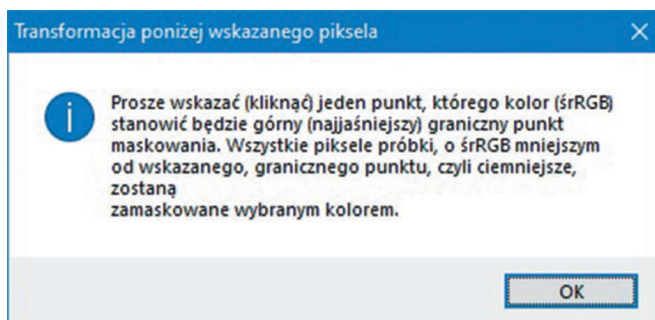
Ryc. 6. Wybór opcji (transformacji) „Poniżej wskazanego piksela”



Źródło: opracowanie własne.

Po wyborze tej opcji program wyświetli poniższy komunikat (ryc. 7):

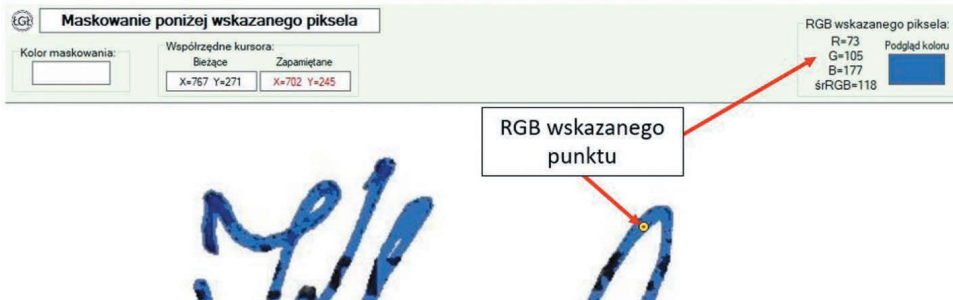
Ryc. 7. Komunikat informacyjny dla użytkownika



Źródło: opracowanie własne.

1.4 Następnym krokiem jest kliknięcie punktu, o którym mowa w komunikacie na ryc. 7.

Ryc. 8. Wskazanie punktu granicznego  
(na tym rysunku pokazano tylko fragment próbki)

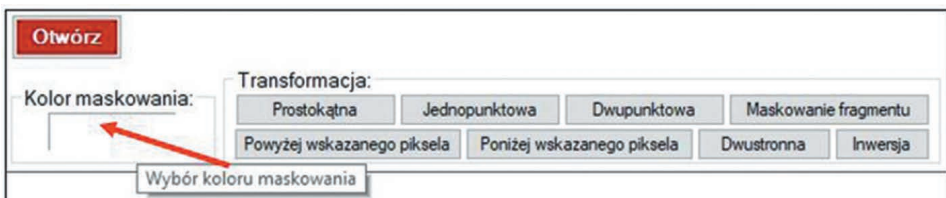


Źródło: opracowanie własne.

Punkt ten, pokazany na ryc. 8, odgrywa podwójną rolę. Po pierwsze – pozwoli dobrać kolor, którym zostaną zamalowane przebarwienia linii graficznej, a po drugie – jego kolor (ściślej jego średnie RGB) stanowi granicę maskowania. Oznacza to, że wszystkie ciemniejsze piksele próbki o średnim RGB mniejszym od wskazanego (a więc także niechciane przebarwienia) będą zamaskowane tym kolorem. W tym przykładzie składowe RGB klikniętego piksela to:  $R = 73$ ,  $G = 105$  i  $B = 177$ .

1.5 Kolejny krok to przekazanie komputerowi informacji, że tym właśnie kolorem ma być maskowana próbka. Kliknięcie pola w ramce „Kolor maskowania” (ryc. 9) powoduje wyświetlenie standardowej w systemie Windows palety kolorów, pokazanej na ryc. 10.

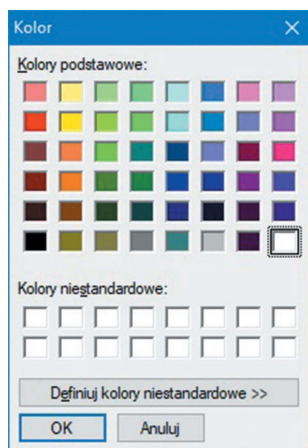
Ryc. 9. Wybór koloru maskowania



Źródło: opracowanie własne.



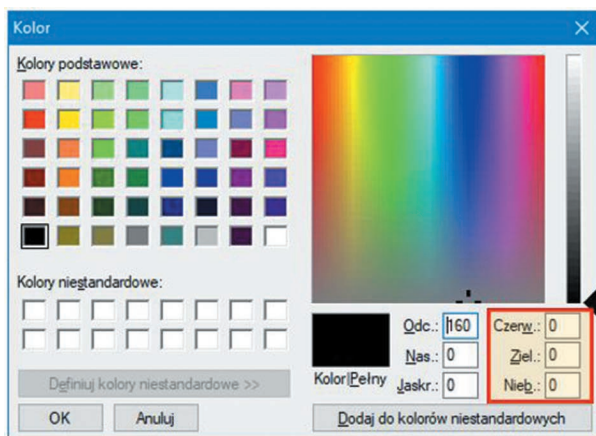
Ryc. 10. Standardowa paleta barw w systemach Windows



Źródło: opracowanie własne.

Wybór któregoś koloru z zestawu przedstawionego na ryc. 10 jest zabiegiem bardzo ryzykownym. Jest prawie pewne, że nie znajdziemy w tym zestawie koloru o identycznym RGB jak kolor punktu granicznego pokazanego wcześniej na ryc. 8, RGB (73, 105, 177). Dlatego musimy wprowadzić ten kolor manualnie, klikając na standardowej paletce (ryc. 10) przycisk „Definiuj kolory niestandardowe”. Wyświetla się wówczas zaawansowana paleta barw, pokazana na ryc. 11.

Ryc. 11. Zaawansowana paleta barw w systemach Windows

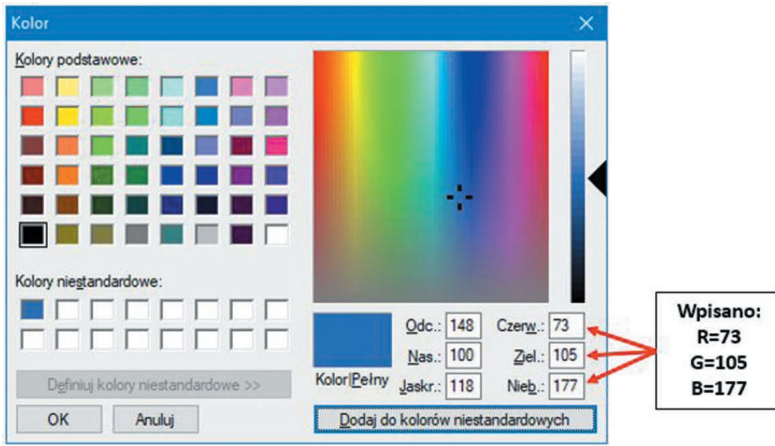


Źródło: opracowanie własne.



Paleta ta umożliwia użytkownikowi wprowadzenie dowolnych wartości RGB w prawym dolnym narożniku (zaznaczonym czerwoną ramką). Wpisujemy więc wartości z naszego przykładu (zob. ryc. 8), co pokazano na ryc. 12.

Ryc. 12. Manualny wybór składowych RGB potrzebnego koloru. Wybrano RGB (73, 105, 177).



Źródło: opracowanie własne.

Klikamy przycisk „Dodaj do kolorów standardowych” i od tego momentu kolorem maskowania jest ustawiony manualnie kolor o RGB (73, 105, 177). Wracamy do wybranej wcześniej opcji (transformacji) „Poniżej wskazanego piksela” i naciskamy zielony przycisk „Maskuj” pokazany na ryc. 13.

Ryc. 13. Wykorzystanie przycisku „Maskuj”



Źródło: opracowanie własne.

Rezultat końcowego maskowania, czyli linię bez przebarwień, przedstawiono poniżej na ryc. 14.



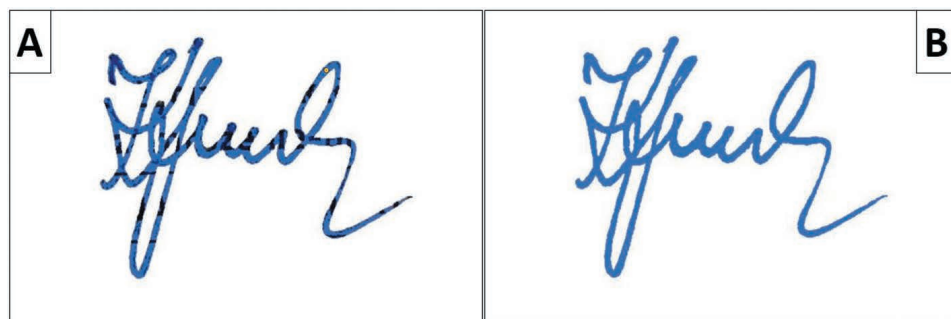
Ryc. 14. Linia graficzna próbki pozbawiona przebarwień



Źródło: opracowanie własne.

Aby umożliwić porównanie linii graficznych przed usunięciem przebarwień i po tym zabiegu, poniżej na ryc. 15 pokazano ponownie obie linie obok siebie.

Ryc. 15. Linie graficzne próbki: A – przed usunięciem przebarwień, B – po usunięciu przebarwień



Źródło: opracowanie własne.

### Uwagi końcowe

Kończąc opis procedury usuwania przebarwień linii graficznej, należy przestrzec i zwrócić uwagę, że procedura ta ingeruje w system cieniowania (naciskowość) badanej linii. Wybór koloru, którym użytkownik zastępuje kolor przebarwienia, następuje według subiektywnej oceny osoby prowadzącej badanie, co może prowadzić (choćby w sposób niezamierzony) do deformacji systemu cieniowania, i dlatego należy mieć świadomość, że próbka po takim zabiegu

nie nadaje się do badań naciskowości. Wykluczone są zatem dalsze analizy tej próbki programami typu SCANGRAF czy BARWOSKAN<sup>3</sup>. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak przygotowane próbki były w dalszej kolejności badane metodami grafometrycznymi.

## Bibliografia

Goc M., Łuszczuk K., Łuszczuk A., *Ekstrakcja linii graficznej jako istotny element badań w ekspertyzie pismoznawczej*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, nr 293(3).

---

<sup>3</sup> Aplikacje SCANGRAF i BARWOSKAN to programy opracowane przez ekspertów PTK, przeznaczone do badania naciskowości w piśmie ręcznym.



Denis Solodov<sup>\*</sup>

---

## ZASADY EFEKTYWNEGO PRZESŁUCHANIA J.E. MENDEZA

### STRESZCZENIE

Badania pokazują, że znaczną część materiału dowodowego w procesie karnym stanowią protokoły zeznań i wyjaśnień. Opracowane pod auspicjami ONZ Zasady efektywnego przesłuchania znane jako Zasady Mendeza zawierają wskazówki i praktyczne rekomendacje uwzględniające dotychczasowy dorobek kryminalistyki, psychologii sądowej, etyki oraz doświadczenia praktyki śledczej. Celem nadrzędnym Zasad Mendeza jest przekształcenie relacji pomiędzy państwem a jego obywatelami. Mają one zmienić sposób prowadzenia szeroko rozumianych przesłuchań przez organy władzy publicznej i w efekcie zwiększyć zaufanie obywateli do państwa. Zasady Mendeza oferują konkretne alternatywy dla metod przesłuchania opartych na przymusie, manipulacji i wymuszaniu. Doświadczenia takich krajów jak Wielka Brytania, Norwegia czy Nowa Zelandia, gdzie model Mendeza został w pełni zaimplementowany, dowodzą, że proponowane metody i techniki przesłuchania sprzyjają pozyskiwaniu dokładnych i rzetelnych informacji przy jednoczesnym poszanowaniu praw i godności człowieka. Autor analizuje wybrane zasady, zalecenia i wytyczne w kontekście obowiązującego prawa krajowego. Zwraca również uwagę na potrzebę wykorzystania wytycznych i zaleceń zawartych w dokumencie w nauczaniu kryminalistyki, między innymi na studiach prawniczych. Artykuł jest częścią zadania grantowego w ramach Akcji COST CA22128 – Establishing Networks to Implement the Principles on Effective Interviewing for Investigations (IMPLEMENDEZ).

**SŁOWA KLUCZOWE:** proces karny, dowody osobowe, Zasady Mendeza, techniki przesłuchania, przesłuchanie poznańcze, IMPLEMENDEZ

---

<sup>\*</sup> Dr hab., prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ORCID: 0000-0003-2884-9420, denis.solodov@uwm.edu.pl.



## Wprowadzenie

Badania pokazują, że ponad 90% materiału dowodowego w sprawach karnych stanowią protokoły zeznań i wyjaśnień<sup>1</sup>. To czyni taktykę kryminalistyczną nieodzownym elementem nauczania przyszłych prawników i funkcjonariuszy Policji. Niestety, liczba godzin dydaktycznych poświęconych na kryminalistykę na studiach prawniczych zdecydowanie nie wystarcza, aby w sposób adekwatny i pełny przedstawić nawet podstawowe zagadnienia w tym zakresie, nie mówiąc już o szczegółowym omówieniu współcześnie zalecanych metod i technik przeprowadzania przesłuchań. W tej sytuacji podstawowym źródłem wiedzy na temat kryminalistyki, jej struktury i zakresu możliwości staje się często Internet i szeroko rozumiane media<sup>2</sup>. Z oczywistych powodów pozyskane w ten sposób informacje nie mogą zastąpić systematycznej wiedzy akademickiej. Dostępne podręczniki z kryminalistyki zawierają, co prawda, rozdziały poświęcone taktyce, w tym metodom przesłuchania. Niestety, z wyjątkiem niektórych pozycji<sup>3</sup>, zawarte w nich treści nie uwzględniają wyników najnowszych badań w zakresie psychologii i etyki sądowej oraz taktyki przesłuchania. Pomijane są między innymi kwestie związane ze stosowaniem niedozwolonych i kontrowersyjnych technik oddziaływania na osoby przesłuchiwane, taktyką przesłuchania osoby przyznającej się do popełnienia umyślnego przestępstwa i metod weryfikacji takiego przyznania się, modelem przesłuchania poznawczego, przesłuchania według modelu PEACE czy też wytyczne zawarte w Zasadach skutecznego przesłuchania, znanych jako Zasady Mendeza<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Druk nr 2653. Rządowy projekt ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, s. 2, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2653> (dostęp: 22.11.2023).

<sup>2</sup> Więcej na temat roli szeroko rozumianych mediów w kryminalistyce: D. Solodov, *Wiedza sprawców przestępstw o potencjale wykrywczym kryminalistyki jako czynnik sprzyjający kontrwykrywczości*, w: P. Chlebowicz, P. Łabuz, T. Safjański (red.), *Działania kontrwykrywcze zorganizowanych grup przestępczych i organizacji terrorystycznych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 61–88.

<sup>3</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020; M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stęпка, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.

<sup>4</sup> Principles on Effective Interviewing for Investigations and Information Gathering, <https://interviewingprinciples.com> (dostęp: 22.11.2023).



Warto zauważyć, że problematyka stosowania niedopuszczalnych lub kontrowersyjnych technik przesłuchania była wielokrotnie podnoszona w doktrynie<sup>5</sup>. Działający pod auspicjami Rzecznika Praw Obywatelskich Krajowy Komitet ds. Zapobiegania Torturom regularnie publikuje raporty, organizuje konferencje i webinaria przybliżające problematykę tortur i innych niedozwolonych form przymusu. W ciągu ostatnich dwóch lat Rzecznik Praw Obywatelskich skierował kilka apeli do władz publicznych w związku z ustaleniami Komitetu. Ich przedmiotem były takie kwestie jak nieuzasadnione stosowanie kajdanek przez funkcjonariuszy Policji wobec zatrzymywanych osób, ustalenie gwarancji przeciwdziałania torturom, zapewnienie zatrzymanym dostępu do pomocy prawnej od momentu faktycznego zatrzymania, wprowadzenie do krajowego systemu prawnego definicji tortur oraz innych form okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Wskazywano również na potrzebę opracowania wytycznych krajowych dla przesłuchań i przesłuchiwań policyjnych opartych na Zasadach Mendeza<sup>6</sup>.

Celem nadrzędnym Zasad efektywnego przesłuchania (Zasad Mendeza) jest przekształcenie relacji pomiędzy państwem a jego obywatelami. Zawarte w nich wytyczne, zalecenia i procedury mają zmienić sposób prowadzenia szeroko rozumianych przesłuchań<sup>7</sup> i w efekcie zwiększyć zaufanie obywateli do państwa. Zasady Mendeza oferują konkretne alternatywy dla metod przesłuchania opartych na przymusie fizycznym, psychologicznym, wprowadzeniu w błąd bądź manipulacji. Są one wynikiem wieloletniej pracy międzynarodowego zespołu ekspertów, którego zadaniem były systematyzacja i organizacja dotychczasowego dorobku naukowego w zakresie skutecznych technik i form przeprowadzania przesłuchania i innych czynności wyjaśniających wobec źródeł

<sup>5</sup> K. Hebda, *Przyznanie się do winy w procesie karnym – studium prawnokryminalistyczne*, rozprawa doktorska, Olsztyn 2019; D. Solodov, *O taktyce przesłuchania osoby przyznającej się do popełnienia umyślnego przestępstwa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 41, s. 181–192.

<sup>6</sup> Rzecznik Praw Obywatelskich, *Przestępstwo tortur w Polsce*, publikacja KMPT o wyrokach sądów w takich sprawach, 2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/przestepstwo-tortur-w-polsce-publicacja-kmpt> (dostęp: 22.11.2023).

<sup>7</sup> Zasady Mendeza mają zastosowanie nie tylko w przypadku przesłuchań w postępowaniach karnych, ale też przesłuchiwań policyjnych, czynności wyjaśniających przeprowadzanych przez funkcjonariuszy służby celnej, straży granicznej, między innymi wobec osób ubiegających się o azyl, czynności kontrolnych realizowanych przez pracowników wojewódzkich organów do spraw cudzoziemców w ramach postępowań administracyjnych o udzielenie zezwoleń na pobyt czasowy, pobyt stały czy też azyl.



osobowych. Doświadczenia krajów, w których zaimplementowano model przesłuchania opisany w Zasadach Mendeza – do tej grupy należą między innymi Wielka Brytania, Norwegia, Nowa Zelandia – świadczą o wysokiej skuteczności proponowanych metod zarówno w sytuacjach konfliktowych, jak i niekonfliktowych<sup>8</sup> przesłuchania<sup>9</sup>.

Warto zwrócić uwagę na to, że od momentu publikacji Zasady Mendeza przetłumaczono na jedenaście języków. Niemniej jednak dotychczas nie ukazało się tłumaczenie polskie. Brak polskojęzycznej wersji Zasad jest, w przekonaniu autora, jednym z głównych powodów, dla których w doktrynie i podręcznikach akademickich temat ten nie został wystarczająco przedstawiony. Artykuł ma na celu prezentację Zasad Mendeza oraz analizę wybranych wytycznych i procedur w świetle obowiązującego prawa krajowego i praktyki jego stosowania.

## Zasady Mendeza – charakterystyka ogólna

W 2016 r. Juan E. Méndez, argentyński prawnik i ówczesny Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. Tortur i Innych Okrutnych, Nieludzkich lub Poniżających Traktowań lub Kar, przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ raport wzywający do opracowania zbioru uniwersalnych zasad przeprowadzania przesłuchań oraz powiązanych z tym gwarancji prawnych. Celem tej inicjatywy było zapobieganie torturom, złemu traktowaniu i przymusowi wobec osób zatrzymanych, podejrzanych, świadków, pokrzywdzonych i innych kategorii przesłuchiwanym zarówno w postępowaniach karnych, jak i innych sytuacjach, w których organ władzy publicznej pozyskuje informacje od osoby.

Raport J.E. Mendeza został opublikowany w sześciu językach urzędowych ONZ. We wstępie stwierdza się, że „prawo do bycia wolnym od tortur i złego traktowania jest regułą zwyczajowego prawa międzynarodowego i normą imperatywną *ius cogens* prawa międzynarodowego obowiązującą wszystkie

<sup>8</sup> Podział sytuacji przesłuchania na konfliktowe i niekonfliktowe opiera się na dwóch kryteriach: czy osoba przesłuchiwana posiada wiedzę o zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania oraz czy przekazuje te informacje w sposób możliwie pełny i wiarygodny.

<sup>9</sup> Informacje o pozytywnych rezultatach implementacji modelu przesłuchania zalecanego przez Zasady Mendeza były prezentowane uczestnikom grantu COST CA22128 pod tytułem „Establishing Networks to Implement the Principles on Effective Interviewing for Investigations” podczas spotkania inicjującego, które odbyło się w dniu 5 października 2023 r. w Brukseli.



państwa [...] Obowiązek zapobiegania torturom i złemu traktowaniu istnieje zawsze, także podczas przeprowadzania dochodzeń w sprawach o poważne przestępstwa, w sytuacjach konfliktu zbrojnego, i jest uzupełniany przez szereg standardów i gwarancji proceduralnych”<sup>10</sup>. W dokumencie zwraca się uwagę na to, że skomplikowane procedury prawne nie zawsze są skuteczne w zapobieganiu stosowaniu tortur, złego traktowania czy przymusu podczas przesłuchań. Niedozwolone lub też kontrowersyjne techniki przeprowadzania przesłuchań są wykorzystywane przez organy władzy na całym świecie w sprawach karnych, podczas działań wojskowych, działań wywiadowczych i w czasie konfliktów zbrojnych.

Raport wskazuje kilka czynników, które mogą sprzyjać tego rodzaju nadużyciom i prowadzić do systematycznych naruszeń praw człowieka również w postępowaniach karnych<sup>11</sup>:

- naciski ze strony polityków, przełożonych, sędziów i prokuratorów w celu zmuszenia funkcjonariuszy organów ścigania do jak najszybszego rozwiązania jak największej liczby spraw,
- niewystarczające środki oceny wydajności Policji, jak również systemy oceny jej działań koncentrujące się wyłącznie na liczbie „rozwiązanych” przestępstw lub liczbie skazań,
- brak odpowiednich metodyk kryminalistycznych, brak bieżących szkoleń z nowoczesnych technik dochodzeniowo-śledczych i narzędzi kryminalistycznych, co tworzy wrażenie, że tortury, złe traktowanie i przymus to najprostsze i najszybsze metody pozyskiwania przyznań i innych informacji,
- możliwość skazywania podejrzanych wyłącznie na podstawie przyznań bez dalszych potwierdzających dowodów, co sprzyja użyciu środków fizycznych lub psychicznych w celu uzyskania przyznań,
- brak lub odmowa podstawowych gwarancji prawnych mających na celu zapobieganie torturom i innym formom przymusu podczas przesłuchań.

We wnioskach końcowych apeluje się o opracowanie pod auspicjami ONZ zestawu uniwersalnych, tj. kompatybilnych z różnymi systemami prawa zasad przeprowadzania przesłuchań. Zgodnie z propozycją, państwa członkowskie

<sup>10</sup> Interim report of the Special Rapporteur on torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment. English version, 2016, s. 3–4, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N16/250/31/PDF/N1625031.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).

<sup>11</sup> Ibidem.



muszą zapewnić, że przełożeni w organach ścigania, urzędnicy sądowi, prokuratorzy, personel medyczny będą przeszkoleni w zakresie tych zasad i zobowiązani do zgłaszania, odpowiedniego dokumentowania i dochodzenia każdego przypadku stosowania tortur lub innych form złego traktowania osób przesłuchiwanym.

Raport i zawarte w nim propozycje uzyskały szeroką akceptację wśród państw członkowskich. Prace nad zbiorem uniwersalnych zasad skutecznego przesłuchania rozpoczęły się na początku 2018 r. W tym celu utworzono konsorcjum międzyinstytucjonalne, w którego skład weszli przedstawiciele takich podmiotów jak Inicjatywa Przeciwdziałania Torturom działająca przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Amerykańskiego w Waszyngtonie, Stowarzyszenie Prewencji Tortur z siedzibą w Genewie oraz Norweskie Centrum Praw Człowieka. Prace nad Zasadami nadzorował Komitet Sterujący, złożony z uznanych specjalistów, praktyków i badaczy w dziedzinie pracy policyjnej, działań antyterrorystycznych, pozyskiwania informacji ze źródeł osobowych, psychologii, w tym psychologii sądowej, prawa i ochrony praw człowieka. Grupa Robocza składała się łącznie z około 80 ekspertów reprezentujących różne kraje. Nie bez znaczenia był i też fakt, że w sierpniu 2019 r. Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka M. Bachelet odniosła się do inicjatywy opracowania uniwersalnych zasad przeprowadzania przesłuchań w sprawozdaniu na temat przestrzegania praw człowieka w wymiarze sprawiedliwości. W sprawozdaniu zwrócono uwagę na to, że „inicjatywa opracowania uniwersalnych standardów przesłuchań bez stosowania przymusu oraz procedur gwarancyjnych dostarczy państwom wytycznych umożliwiających odejście od modeli postępowania opartych na przyznaniu, co zminimalizuje ryzyko stosowania tortur i innych form złego traktowania”<sup>12</sup>.

W trakcie prac ukazało się kilka publikacji na temat przygotowywanych wytycznych, co otworzyło możliwość szerszej dyskusji. Ostateczna wersja Zasad Mendeza została opublikowana na stronie internetowej Stowarzyszenia ONZ na rzecz Zapobiegania Torturom w dniu 17 maja 2021 r. 9 czerwca 2021 r. dokument oficjalnie wprowadzono w życie.

<sup>12</sup> Report of the United Nations High Commissioner for Human Rights “Human rights in the administration of justice”, 21 August 2019, A/HRC/42/20, s. 14, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G19/247/98/PDF/G1924798.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).





Zasady Mendeza mają status *soft law* i zawierają wytyczne, zalecenia i gwarancje prawne, które mają zmienić podejście do przesłuchań na rzecz przesłuchania bez stosowania przymusu i nastawienia oskarżycielskiego. Treść dokumentu oscyluje wokół dwóch fundamentalnych założeń:

- 1) budowania i utrzymywania relacji z osobami przesłuchiwanymi w celu zmniejszenia ich niepokoju i stresu poprzez nawiązywanie pozytywnego kontaktu i tworzenie atmosfery zaufania, ma to na celu zminimalizowanie uczucia niepokoju i stresu u osób przesłuchiwanym;
- 2) ścisłego przestrzegania gwarancji prawnych, które mają na celu zapobieganie torturom i stosowaniu innych form przymusu na każdym etapie postępowania; wśród nich dominują trzy – prawo dostępu do pomocy obrońcy, prawo do milczenia i prawo dostępu do opieki medycznej.

Zasady Mendeza zawierają sześć fundamentalnych zasad:

1. Zasada Pierwsza – „O podstawach” – przybliży podstawy naukowe zaleceń i rekomendacji zawartych w dokumencie, opisuje uniwersalne, powszechnie uznawane zasady prawne i normy etyki dotyczące przedmiotowych kwestii.
2. Zasada Druga – „O praktyce” – przedstawia w sposób zwięzły, jak powinien wyglądać proces pozyskiwania pełnych i wiarygodnych informacji w ramach przesłuchań przy jednoczesnym poszanowaniu praw człowieka.
3. Zasada Trzecia – „O podatności”<sup>13</sup> – opisuje kwestię postępowania wobec osób przesłuchiwanym, które ze względu na ich wiek, tożsamość płciową lub jej wyrażanie, narodowość, sprawność fizyczną bądź intelektualną oraz przekonania religijne mają zwiększoną podatność na sugestie, przymus lub inne kontrowersyjne metody przeprowadzenia przesłuchania.
4. Zasada Czwarta, zatytułowana „O szkoleniach”, odnosi się do organizacji i zakresu wyspecjalizowanych szkoleń dla funkcjonariuszy organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych struktur państwowych w zakresie zalecanych technik i procedur przesłuchania; podkreśla się, że uzyskana w ramach takich szkoleń wiedza powinna być systematycznie aktualizowana, a nabyte umiejętności stale doskonalone.

<sup>13</sup> W oryginalnym tekście mowa jest o *vulnerabilities*. Ze względu na brak odpowiednika tego pojęcia w języku polskim *vulnerabilities* w tym kontekście można przetłumaczyć jako podatność osoby przesłuchiwanej na sugestie, przemoc psychologiczną czy inne metody, które mogą być uznane za kontrowersyjne i nieetyczne. Do tej ostatniej grupy należy między innymi przekazywanie nieprawdziwych informacji w celu zmiany nastawienia osoby przesłuchiwanej.





5. Zasada Piąta – „O odpowiedzialności” – akcentuje znaczenie przejrzystości i odpowiedzialności organów państwowych poprzez prowadzenie dokładnej dokumentacji z przebiegu przesłuchań, skuteczną kontrolę zewnętrzną, niezależne monitorowanie i efektywny mechanizm rozpatrzenia skarg na stosowanie tortur lub innych niedozwolonych metod przesłuchania.
6. Zasada Szósta – „O implementacji” – zawiera wskazówki dotyczące wdrożenia wyżej wymienionych wytycznych i procedur postępowania, w tym kwestii przeglądu krajowych norm prawnych, zapewniania niezawisłości sądów i innych kluczowych uczestników postępowań w kontekście przeprowadzania przesłuchań i zapobiegania torturom i innym formom przymusu, jak również procedury rozpatrzenia skarg.

Warto zwrócić uwagę na to, że wszystkie zasady są ze sobą ściśle powiązane i mają działać jako zwarty system. Państwa członkowskie nie mogą realizować wspomnianych zasad w sposób selektywny, wybiórczo. Dokument podkreśla konieczność implementacji ich w całości bez modyfikacji poszczególnych zasad.

## Implementacja Zasad Mendeza a Akcja COST CA22128

W dniu 14 października 2022 r. w ramach 77. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ reprezentanci 54 państw-członków ONZ, wśród nich również Polska<sup>14</sup>, wyrazili wspólne poparcie dla Zasad Mendeza. W grudniu tego samego roku zostały przyjęte dwie rezolucje Zgromadzenia Ogólnego – Rezolucja ONZ w kwestii zapobiegania stosowaniu tortur<sup>15</sup> oraz Rezolucja ONZ dotycząca przestrzegania praw człowieka w wymiarze sprawiedliwości<sup>16</sup>. Obie odnoszą

<sup>14</sup> Poparcie dla Zasad Mendeza wyraziły Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chile, Kolumbia, Kostaryka, Wybrzeże Kości Słoniowej, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania, Dominikana, Ekwador, Estonia, Fidżi, Finlandia, Niemcy, Ghana, Grecja, Gwatemala, Holandia, Honduras, Indonezja, Irlandia, Włochy, Łotwa, Liechtenstein, Litwa, Luksemburg, Malezja, Malta, Meksyk, Mołdawia (Republika Mołdawii), Maroko, Nowa Zelandia, Norwegia, Panama, Peru, Polska, Portugalia, Republika Zielonego Przylądka, Słowacja, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, Tajlandia, Tunezja, Turcja, Urugwaj, Wielka Brytania.

<sup>15</sup> United Nations General Assembly. Resolution 77/209: Torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N22/762/02/PDF/N2276202.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).

<sup>16</sup> United Nations General Assembly. Resolution 77/219: Human rights in the administration of justice, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N22/762/62/PDF/N2276262.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).



się wprost do treści Zasad Mendeza jako źródła wytycznych i zaleceń, które należy wprowadzić w życie we wszystkich państwach członkowskich.

Obecnie Zasady Mendeza są w pełni i skutecznie lub w istotnym zakresie zaimplementowane w takich krajach jak Wielka Brytania, Norwegia, Nowa Zelandia, Singapur i niektórych innych. W Polsce, niestety, dotychczas nie ukazał się przetłumaczony tekst Zasad, a liczba publikacji naukowych na pokrewne tematy jest stosunkowo mała<sup>17</sup>.

Popularyzacja i skuteczna implementacja Zasad Mendeza w krajach, które poparły inicjatywę, ale jeszcze nie mają wdrożonego systemu szkoleń dla funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, należą do centralnych zadań Akcji COST<sup>18</sup> CA22128 – Establishing Networks to Implement the Principles on Effective Interviewing for Investigations (IMPLEMENDEZ). Grant zainaugurowano oficjalnie w dniu 5 października 2023 r. Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Sterującego, które odbyło się w siedzibie COST w Brukseli, przedstawiciele 34 krajów-uczestników Akcji ustalili wstępny plan działań. W ramach Akcji, która powinna być sfinalizowana w dniu 5 października 2027 r., planowane jest tłumaczenie Zasad Mendeza na języki narodowe z uwzględnieniem lokalnego prawa i procedury prawnokarnej. Częścią Akcji jest również promowanie Zasad Mendeza wśród społeczności akademickiej. W ramach Akcji finansowany jest udział w konferencjach i sympozjach o zasięgu międzynarodowym, takich jak wydarzenia organizowane przez EAPL – European Association of Psychology and Law czy iIIRG – International Investigative Interviewing Research Group, organizacja spotkań i szkoleń tematycznych. W ramach grantu planuje się utworzenie narodowych Centrów Metod Skutecznego Przesłuchania realizujących praktyczne nieodpłatne szkolenia w tym zakresie. Działalność Akcji jest realizowana w ramach czterech grup roboczych reprezentujących różne aspekty tematyki przesłuchania, są to: Grupa Robocza ds. Dochodzeń i Przesłuchań, Grupa Robocza ds. Prawa, Praw Człowieka i Wymiaru Sprawiedliwości, Grupa Robocza ds. Podatności, Grupa Robocza ds. Kontaktów z Władzami Państwowymi i Instytucjonalnymi.

<sup>17</sup> E. Gruza, *Przesłuchanie poznawcze w kryminalistyce*, „Prokurator” 2001, nr 1; eadem, *Przesłuchanie podejrzanego*, w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, op. cit., s. 193.

<sup>18</sup> COST, czyli European Cooperation in Science and Technology, jest organem unijnym, którego celem jest utworzenie międzynarodowych sieci badawczych. Granty COST-u, nazywane Akcjami, są z reguły czteroletnie. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej COST-u – <https://www.cost.eu/about/about-cost/>.



Uczestnicy grantu mają brać udział w spotkaniach i szkoleniach z zakresu implementacji i praktyki stosowania Zasad Mendeza w innych krajach.

Wśród uczestników Akcji znaleźli się specjaliści – badacze i praktycy – w zakresie psychologii, w tym psychologii sądowej, neuropsychologii, prawa i procesu karnego, językoznawstwa i socjolingwistyki, nauk o administracji, politologii<sup>19</sup>. Specyfika problematyki zakłada utworzenie międzynarodowych i międzydyscyplinarnych zespołów roboczych.

## Dyskusja

Zasady Mendeza promują model przesłuchania oparty na budowaniu relacji, poszanowaniu praw osób przesłuchiwanym, którego celem jest pozyskanie pełnych i wiarygodnych informacji bez stosowania przymusu i bez ukierunkowania oskarżycielskiego. Implementacja zawartych w nich wytycznych i procedur niewątpliwie poprawi jakość i skuteczność przesłuchań w postępowaniach karnych. Ze względu na to, że Zasady nie mają charakteru obowiązkowego, lecz są raczej pewnego rodzaju drogowskazem, elementem nieodzownym na etapie początkowym ich wdrożenia jest zwiększenie świadomości potencjalnych adresatów Zasad – funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości – co do istnienia alternatywnych metod, modeli przeprowadzania przesłuchań, ich podstaw naukowych i praktyki stosowania. Wydaje się, że proces ów ma być połączony z budowaniem doświadczeń praktycznych w tym zakresie. W ramach szkoleń powinny być organizowane warsztaty tematyczne ukazujące różne typowe sytuacje kryminalistyczne przesłuchań i taktykę postępowania w każdej z nich. Do takich sytuacji można zaliczyć przesłuchanie osoby przyznającej się do popełnienia przestępstwa umyślnego, przesłuchanie podejrzanego, przesłuchania osoby, która w świetle przedmiotowych wytycznych znajduje się w sytuacji podwyższonej podatności na sugestię. Źródłem inspiracji mogą być doświadczenia krajów, które zaimplementowały Zasady.

Kwestią wartą podniesienia w ramach dyskusji jest również reagowanie na sytuacje prawdopodobnego stosowania tortur lub innych niedozwolonych, sprzecznych z Zasadami metod i technik przesłuchania. Przede wszystkim

<sup>19</sup> CA22128 – Establishing Networks to Implement the Principles on Effective Interviewing for Investigations (IMPLEMENDEZ). Memorandum of Understanding, [https://e-services.cost.eu/files/domain\\_files/CA/Action\\_CA22128/mou/CA22128-e.pdf](https://e-services.cost.eu/files/domain_files/CA/Action_CA22128/mou/CA22128-e.pdf) (dostęp: 22.11.2023).



w świetle Zasad Mendeza władze państwowe są zobowiązane do dokonania systematycznej, gruntownej i szerokiej rewizji istniejących zasad, instrukcji, metod i praktyk dotyczących przeprowadzania przesłuchań. Na podstawie tej oceny organy śledcze powinny przyjąć i ogłosić standardowe procedury operacyjne, polityki oraz kodeksy postępowania, aby określić egzekwowalne normy dla funkcjonariuszy przeprowadzających przesłuchania. Takie normy muszą być zgodne z uznawanymi na poziomie międzynarodowym standardami postępowania dla funkcjonariuszy państwowych odpowiedzialnych za ściganie karne oraz innych osób, do których kompetencji należy przeprowadzanie przesłuchań (czynności kontrolnych i wyjaśniających). Według Zasad, przebieg każdego przesłuchania powinien być nagrywany. Zasady traktują takie nagrania nie tylko jako skuteczny środek zapobiegania nadużyciom, lecz także istotne źródło informacji w postępowaniach sprawdzających w przypadku oskarżenia o stosowanie tortur lub innych niedozwolonych metod przesłuchania.

Dodatkowo, według Zasad, każdy z organów ścigania przeprowadzający przesłuchania powinien posiadać samoregulujące się wewnętrzne jednostki ds. skarg i dochodzeń z klarownymi wewnętrznymi łańcuchami dowodzenia, bezstronnym raportowaniem, ochroną przed wpływami oraz konkretnymi procedurami działań. Ich celem ma być korygowanie, karanie lub skierowanie do kompetentnych organów wszelkich nadużyć lub naruszeń. W związku z tym Zasady zwracają uwagę na sprawnie funkcjonujący system ochrony sygnalistów, którzy są uznawani za ważne źródło informacji o niedozwolonych praktykach.

W dokumencie szczegółowo uregulowano kwestię rozpatrzenia skarg na stosowanie tortur i innych niedozwolonych, sprzecznych z Zasadami metod przesłuchania. Każda taka skarga musi być rejestrowana i dołączona do materiałów przedmiotowego postępowania. W przypadku poważnych zarzutów, w tym dotyczących stosowania tortur, skargi powinny być badane przez podmiot niezależny. Zasada ta oznacza, że kompetentne władze państwowe są zobowiązane do ustanowienia zewnętrznych mechanizmów prowadzenia śledztw i rozpatrywania skarg, które będą operacyjnie i finansowo niezależne zarówno od organów ścigania i prokuratury, jak i od struktur odpowiedzialnych za osoby pozbawione wolności. Aby były skuteczne i niezależne, takie organy powinny dysponować odpowiednimi uprawnieniami dochodzeniowymi, wsparciem politycznym, ludzkimi i finansowymi zasobami oraz kompetencjami do wydawania zaleceń i zarządzania dalszymi krokami.

Oceniając w tym kontekście realia krajowe, trudno nie zauważyć, że aktualny system rozpatrzenia skarg na stosowanie tortur lub innych niedozwolonych



metod przesłuchania ma pewne słabości i wady, które ograniczają jego efektywność. Brak wymogu nagrywania przebiegu przesłuchań powoduje, że organ sprawdzający zasadność skargi, dysponuje ograniczonym materiałem dowodowym. Ustalenia faktyczne często oparte są na względnie słabym lub wysoce wątpliwym materiale dowodowym. Analiza opublikowanej praktyki sądowej świadczy o tym, że w tego rodzaju ustaleniach wykorzystuje się przykładowo zeznania funkcjonariuszy oskarżanych o stosowanie tortur lub innych niedozwolonych metod prowadzenia śledztw. Pod uwagę brane są oświadczenia, które nie są poparte innymi dowodami, lub też wyniki „opóźnionych” badań medycznych. Reforma krajowego mechanizmu reagowania na przypadki stosowania niedozwolonych metod przesłuchań jest elementem koniecznym, jeśli chodzi o skuteczną implementację modelu przesłuchań opisanego w Zasadach Mendeza.

## Wnioski

Zasady Mendeza promują alternatywne metody przeprowadzania przesłuchań i powszechnie uznawane gwarancje praw osób przesłuchiwanym. Zostały one opracowane na podstawie wyników najnowszych badań naukowych i doświadczeń praktyki. Zawarte w nich wytyczne, zalecenia i rekomendacje mają na celu zmianę dotychczasowego podejścia do przesłuchań i podobnych czynności na rzecz modelu opartego na poszanowaniu praw człowieka, utworzeniu pozytywnych relacji i budowie zaufania. O przydatności Zasad i ich wysokiej skuteczności świadczą doświadczenia innych państw, w których opisany model był z powodzeniem zaimplementowany i przez lata stosowany.

Istotne jest to, że Zasady mają funkcjonować jako zintegrowany system. Oznacza to, że ich implementacja powinna być całościowa, pełna, nie zaś selektywna. W przypadku Polski konieczna wydaje się reforma krajowego mechanizmu reagowania na tortury i inne niedozwolone według Zasad techniki przesłuchań.

W kwestii implementacji samych metod przesłuchania stanowiących istotę modelu przesłuchań Mendeza warto rozważyć połączenie szkoleń teoretycznych z praktyką. W ramach części teoretycznej szkoleń ich uczestnicy powinni uzyskać wiedzę o podstawach naukowych przedmiotowego modelu przesłuchania. Jego zastosowanie należy pokazywać na przykładzie innych państw, w których przedmiotowy model w tej lub innej formie funkcjonuje.



Istotne jest zaprezentowanie specyfiki postępowania wobec osób w sytuacjach podwyższonej podatności – *vulnerable persons*. Część praktyczna szkoleń powinna obejmować gotowe scenariusze ilustrujące różne sytuacje przesłuchania, zarówno konfliktowe, jak i bezkonfliktowe. Celem jest budowanie nie tylko świadomości nowego modelu, lecz także nawyków praktycznych.

## Bibliografia

### Literatura

- Gruza E., *Przesłuchanie poznawcze w kryminalistyce*, „Prokurator” 2001, nr 1.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Hebda K., *Przyznanie się do winy w procesie karnym – studium prawnokryminalistyczne*, rozprawa doktorska, Olsztyn 2019.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stęпка L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
- Solodov D., *O taktyce przesłuchania osoby przyznającej się do popełnienia umyślnego przestępstwa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 41.
- Solodov D., *Wiedza sprawców przestępstw o potencjale wykrywczym kryminalistyki jako czynnik sprzyjający kontrwykrywczości* w: P. Chlebowicz, P. Łabuz, T. Safjański (red.), *Działania kontrwykrywcze zorganizowanych grup przestępczych i organizacji terrorystycznych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2021.

### Źródła internetowe

- CA22128 – Establishing Networks to Implement the Principles on Effective Interviewing for Investigations (IMPLEMENDEZ). Memorandum of Understanding, [https://e-services.cost.eu/files/domain\\_files/CA/Action\\_CA22128/mou/CA22128-e.pdf](https://e-services.cost.eu/files/domain_files/CA/Action_CA22128/mou/CA22128-e.pdf) (dostęp: 22.11.2023).
- Druk nr 2653. Rządowy projekt ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, s. 2, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2653> (dostęp: 22.11.2023).





- Interim report of the Special Rapporteur on torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment. English version, 2016, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N16/250/31/PDF/N1625031.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).
- Principles on Effective Interviewing for Investigations and Information Gathering, <https://interviewingprinciples.com> (dostęp: 22.11.2023).
- Report of the United Nations High Commissioner for Human Rights "Human rights in the administration of justice", 21 August 2019, A/HRC/42/20, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G19/247/98/PDF/G1924798.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).
- Rzecznik Praw Obywatelskich, *Przestępstwo tortur w Polsce*, publikacja KMPT o wyrokach sądów w takich sprawach, 2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/przestepstwo-tortur-w-polsce-publikacja-kmpt> (dostęp: 22.11.2023).
- United Nations General Assembly. Resolution 77/209: Torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N22/762/02/PDF/N2276202.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).
- United Nations General Assembly. Resolution 77/219: Human rights in the administration of justice, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N22/762/62/PDF/N2276262.pdf?OpenElement> (dostęp: 22.11.2023).





Viktor Shevchuk

---

## CURRENT PROBLEMS OF USING DIGITAL CRIMINALISTICS IN THE INVESTIGATION OF WAR CRIMES IN UKRAINE

### SUMMARY

The article is devoted to the study of current problems of the use of digital criminalistics in the investigation of war crimes in Ukraine. The emergence and formation of new areas of criminalistics due to scientific and technical progress, the introduction of the latest digital technologies and tools of digital criminalistics are substantiated. It is noted that it is important to take into account the modern trends in the development of forensics related to the formation of its separate branches (directions): medical, genotoxic, aerospace, nuclear, digital and military criminalistics. In the conditions of the war in Ukraine, the problems of researching digital technologies in the investigation of war crimes and improving criminalistic methods and means of combating crime in Ukraine in modern conditions are gaining special relevance. It is substantiated that the process of digitization of criminalistics is a natural stage of development and formation of modern criminalistic knowledge, which involves the introduction of digital technologies in various fields of criminalistic science, forensic expertise and legal practice. At the same time, special attention should be paid to increasing the role of criminalistic didactics, in particular, forensic training of investigators, prosecutors, courts, detectives, criminalistic investigators, criminalistic experts in the field of digital technologies. The most urgent and promising problems of the study of the problems of digital technologies in the investigation of war crimes are highlighted.

**KEYWORDS:** digital technologies, criminalistic knowledge, war crimes, digital criminalistics, forensic examination, artificial intelligence, digital evidence

---

Doctor of Legal Sciences, Professor, Professor of Criminalistics of the Yaroslav Mudryi National Law University, leading researcher Academician Stashis Scientific Research Institute for the Study of Crime Problems, Honored Lawyer of Ukraine, Ukraine  
ORCID ID: 0000-0001-8058-3071, Shevchuk\_viktor@ukr.net.



## Introduction

Today, the XXI century is often called the era of digital technologies and global threats. In modern realities, the use of digital information and modern information technologies is not just the latest technological trend or fad – it is actually a new digital reality, which is based on social innovations and advanced digitalization technologies<sup>1</sup>. It is obvious that in today's conditions digitalization processes act as an important strategic direction for the future development of the advanced states of Europe and the world, including Ukraine, which has chosen the European vector of development.

Granting Ukraine the status of a candidate for EU membership created an additional impetus for harmonizing approaches and intensifying transformations in the digital sphere. In this regard, an important event was the fact that Ukraine joined the “Digital Europe” Program until 2027, the goal of this program is to activate the recovery of the economy and the digital transformation of Ukraine<sup>2</sup>. Under such conditions, digitalization has become not only a modern trend in the development of society, but also a significant factor in the economic, social, political and international growth of the state, as well as a priority direction of the state policy of digital transformations in war conditions<sup>3</sup>.

Modern processes of activation of digitization of all spheres of state activity, in turn, necessitate the improvement of the system of law enforcement agencies and the prosecutor's office, judicial bodies. There is a transition of the existing traditional system to a new reality – a digital one, in which digital information is an integral attribute, both in the work of criminal justice bodies, on the one hand, and modern criminal activity, on the other. This,

<sup>1</sup> L.V. Zaslavska, *Tsyfrova era: novi mozhyvosti ta novi vyklyky dlia liudyny i suspilstva*, in: *Sotsialna i tsyfrova transformatsiia: teoretychni ta praktychni problemy pravovoho rehuliuвання: materialy Vseukr. nauk.-prakt. konf., m. Kyiv, 2 hrudnia 2021 r.*, Feniks, Kyiv–Odesa 2021, p. 102.

<sup>2</sup> Ukraine joined the “Digital Europe” Program: what does it mean | Cabinet of Ministers of Ukraine, <https://www.kmu.gov.ua/news/ukraina-doluchylasia-do-prohramy-tsyfrovaievropa-shcho-tse-oznachaie> (accessed: 15.05.2023).

<sup>3</sup> V.M. Shevchuk, *The European vector of the development of modern criminology*, in: *Adaptation of the legal system of Ukraine to the law of the European Union: theoretical and practical aspects: materials VI Vseukr. science and practice conf. (Poltava, September 29, 2022)*, Poltava 2022, p. 325–327.



in turn, determines the current trends and prospects for the development of legal science, including criminology, which is at the forefront of the fight against crime<sup>4</sup>.

It is obvious that today's digital reality is closely related to the emergence of new forms of crime – cybercrime, information fraud, a large number of cyberattacks on enterprises and institutions, including state databases<sup>5</sup>. Undoubtedly, such threats require the development of the latest approaches to combating crime, modernization and updating of the system of criminal justice bodies to modern conditions and global threats. This leads to the intensification of the use and spread of digital technologies in investigative, judicial and expert activities.

In addition, among the new challenges and threats, the military aggression of the Russian Federation and the full-scale invasion of the Russian occupation forces on the territory of Ukraine on February 24, 2022 became unprecedented and shocking. The armed aggression of the Russian Federation and the introduction of martial law in Ukraine significantly affected all spheres of our life<sup>6</sup>. Crimes committed by the military of the Russian Federation on the territory of our country are extremely large-scale, and their recording, documentation and investigation require the study of a significant volume of events, the careful collection of a large mass of evidentiary information, the involvement of experts and specialists, and the conduct of a huge number of forensic examinations and forensic studies<sup>7</sup>.

Under such conditions, today's challenges and threats determine the need for the formation and introduction of innovative approaches in criminalistic

<sup>4</sup> V. Shepitko, M. Shepitko, *The doctrine of criminalistics and forensic examination: Formation, current state and development in Ukraine*, „Law of Ukraine” 2021, No. 8, p. 12–27.

<sup>5</sup> K.Ye. Borysova, V.A. Svitlychnyi, *Zastosuvannia tsyfrovoi kryminalistyky*, in: *Suchasni tendentsii rozvytku kryminalistyky ta kryminalnoho protsesu v umovakh voiennoho stanu: tezy dop. Mizhnar. nauk.-prakt. konf. (m. Kharkiv, 25 lystop. 2022 r.)*, KhNUVS, Kharkiv 2022, p. 83–84.

<sup>6</sup> V.O. Konovalova, V.M. Shevchuk, *Modern criminalistics in the conditions of war: Problems of adaptation and reload*, in: *Modern research in world science: Proceedings of the 5th International scientific and practical conference (August 7–9, 2022)*. SPC – Sci-conf.com.ua, Lviv 2022, p. 897.

<sup>7</sup> V.O. Konovalova, V.M. Shevchuk, *Digital criminalistics as a strategic direction of formation of criminalistic knowledge*, in: *Advanced Discoveries of Modern Science: Experience, Approaches and Innovations*, European Scientific Platform, Amsterdam 2023, p. 75.



protection against military criminal offenses and war crimes. Such challenges today determine the modern trends in the development of legal science, including criminalistics, which is at the forefront of the fight against crime<sup>8</sup>. Therefore, the problems of researching the use of digital technologies in the criminalistic investigation of war crimes in the conditions of war and modern realities of digitalization processes are gaining special relevance and significance.

## Results and discussion

The military aggression of the Russian Federation and the introduction of martial law significantly affected the dynamics of crime in our country, there were changes and transformation of criminal manifestations during the war. The armed invasion of Russian troops and the attack on Ukraine resulted in the emergence of a new category of crimes that either did not exist before, or were in small numbers. According to the official statistical data of the Office of the Prosecutor General, among the crimes committed during the full-scale invasion of the Russian Federation, the following are the most common: a) crimes of aggression and war crimes – registered (as of May 27, 2023) – 89,807 crimes; b) crimes against national security – 17,252 crimes; c) crimes against children – 483 children were killed, 986 children were injured; 4) the main case concerning the aggression of the Russian Federation – 669 suspects are representatives of the military and political leadership of the RF (military command, officials, ministers, deputies, etc.)<sup>9</sup>.

It can be seen that the transformation of crime in Ukraine during the war had a significant impact on the change in the priorities of criminalistics tasks and the peculiarities of the formation and application of criminalistics knowledge in the conditions of martial law. The main task of criminalistics is the development and application of tools, techniques and methods that allow collecting, researching, and using evidentiary information in the conditions of

<sup>8</sup> V. Shevchuk, *Problems of criminalistic support of the practice of the International Criminal Court in Ukraine*, in: *Do desenvolvimento mundial como resultado de realizações em ciência e investigação científica: Coleção de trabalhos científicos «ΛΟΓΟΣ»* (Vol. 4), 9 de outubro de 2020, Lisboa 2020, p. 14–19; V.Yu. Shepitko, V.O. Konovalova, V.M. Shevchuk et al., *Scientific and technical support of investigative activities in the context of an adversarial criminal procedure*, „Issues of Crime Prevention” 2021, Vol. 1(42), p. 92–102.

<sup>9</sup> Website of the Prosecutor General's Office, <https://www.gp.gov.ua/> (accessed: 27.05.2023).



war and global threats of the 21st century<sup>10</sup>. In such conditions, the question of increasing the role of criminology in the conditions of war and digitization processes is acute. In such circumstances, there is a need for criminalistic investigation of war crimes committed by the military of the Russian Federation, in order to use all available national and international legal mechanisms to bring to criminal responsibility all those guilty of this war, to prove the inevitability of punishment of all war criminals, as well as compensation for damage, restoration of the rule of law and justice.

Today, Ukraine already has the first completed investigations of war crimes and even verdicts. As we can see from the open court hearings, during the investigation of each individual war crime, the prosecutor's office does not always establish a cause-and-effect relationship with the decisions of the highest military and political leadership of the RF, and is limited, as a rule, only to the executors, that is, the Russian military of the lowest ranks. As practice shows, pretrial investigation bodies are often forced to balance between the speed and completeness of the investigation, since there is a lack of resources and evidence for both indicators, as well as their correct and high-quality documentation. At the same time, it should be taken into account that a poor-quality investigation can lead to the acquittal of war criminals, which will have a particularly negative effect for Ukraine during the consideration of such cases by courts of international jurisdictions<sup>11</sup>.

In view of the above, today it is important to take into account that for the trial of war crimes and military criminal offenses, in particular, both for the courts of Ukraine and for any international court, it will be fundamental to establish a cause-and-effect relationship between the guilty actions of the aggressor country and not only individual Russian military occupiers, but also the military and political leadership of the Russian Federation and the resulting consequences, that is, the damage caused. Correct work with the evidence base is quite important for this, in particular, the collection, documentation and investigation of war crimes and military criminal offenses

<sup>10</sup> V.M. Shevchuk, *Methodological problems of the conceptual framework development for innovation studies in forensic science*, „Journal of the National Academy of Legal Sciences of Ukraine” 2020, No. 27(2), p. 170–183.

<sup>11</sup> V. Shevchuk, V. Vapniarchuk, I. Borysenko, D. Zatenatskyi, V. Semenogov, *Criminalistic methodics of crime investigation: Current problems and promising research areas*, „Revista Juridica Portucalense” 2022, No. 32, p. 325.



should be carried out taking into account international experience and European standards of evidence.

In such realities today, one of the most important trends of modern criminalistics is the integration of knowledge, the creation and offering of innovative developments of science, aimed at solving the tasks of combating crime in the conditions of war, regarding the effective formation of evidence, which can be used in both national and international courts. An innovative direction in the development of criminology is the development and implementation in practice of forensic protection against modern crime, including war crimes. This requires intensifying the development and implementation of advanced technologies, which are based on the application of modern criminalistic knowledge, adhering to the standards of evidence in criminal proceedings and the active use of digital technologies<sup>12</sup>.

In this case, we can talk about the formation of new scientific directions in forensics (medical, nuclear, aerospace, genotoxic, digital, military criminalistics), the emergence of which is determined by modern trends and tasks of the development of science.

Today, the question of increasing the effectiveness of the investigation of modern crime, including war crimes and cybercrimes with the help of digital technologies, is a pressing issue. Under such circumstances, it is necessary to talk about the activation of the problems of the formation of a new scientific direction – Digital Forensics, Digital Forensic Science or Digital Criminalistics<sup>13</sup>. Other terms are used to denote this direction – “computer criminalistics”<sup>14</sup>, “electronic criminalistics”<sup>15</sup>, “criminalistics in computer systems”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> K.Ye. Borysova, V.A. Svitlychnyi, op. cit., p. 35–39.

<sup>13</sup> Ibidem; A.S. Kolodina, T.S. Fedorova, *Digital criminalistics: Problems of theory and practice*, „Journal of Law” 2022, No. 1, p. 176–180; *Shtuchnyi intelekt Mintsyfyry vykryv okupanta, yakyi potrapyv do shpytaliu v Kryvomu Rozi*, 2022, [https://tech.liga.net/ua/ukraine/novosti/iskusstvennyy-intellekt-mintsyfyry-razoblachil-okkupanta-popavshego-v-gospital-v-krivom-roge?fbclid=IwAR2zlhfk9EtXCBUKqxd6noGqjRSTHoB\\_njriHBpkWpILhfbJkvwMN\\_Ts](https://tech.liga.net/ua/ukraine/novosti/iskusstvennyy-intellekt-mintsyfyry-razoblachil-okkupanta-popavshego-v-gospital-v-krivom-roge?fbclid=IwAR2zlhfk9EtXCBUKqxd6noGqjRSTHoB_njriHBpkWpILhfbJkvwMN_Ts) (accessed: 15.05.2023).

<sup>14</sup> R.L. Stepaniuk, S.I. Perlin, *Digital criminalistics and improvement of the criminalistic technic system in Ukraine*, „Herald of the Luhansk State. Internal University Affairs Named after E. O. Didorenko” 2022, No. 3(99), p. 283–294.

<sup>15</sup> I.S. Zaiets, *Perspektyvy kryminalistyky v umovakh informatyzatsii suspilstva*, in: *Aktualni pytannia vyjavlennia ta rozkryttia zlochyniv Natsionalnoi politsiieiu: vitchyzniani ta zarubizhnyi dosvid: mizhmar. nauk.-prakt. krubloho stolu (Kyiv, 19 liut. 2020 r.)*, NAVSU, Kyiv 2020, p. 79.

<sup>16</sup> V. Shepitko, M. Shepitko, op. cit., p. 17.





The further development of criminalistics in the conditions of the information society, digitization and military realities of today is impossible without the wide use of innovative and fundamental knowledge in the field of digital criminalistics – a new field of criminalistics that is dynamically developing today and forms theoretical and methodological foundations in this area of knowledge. Today, the modern development of digital criminalistics takes place in three main directions: 1) the formation of a separate scientific field in criminalistics; 2) application of special knowledge when working with digital evidence; 3) conducting forensic examinations (in particular, computer-technical examination)<sup>17</sup>.

In today's modern realities, forensics corresponds to the development of digital technologies, creating means and methods of the possibility of extracting forensically significant information from a new type of media<sup>18</sup>. Thanks to scientific and technical progress, it is possible to use digital technologies in law enforcement activities, which accelerates the process of pre-trial investigation, allows more complete formation of the evidence base in the investigation of crimes<sup>19</sup>, and further ensures the quality of judicial review of criminal proceedings. In our opinion, the subject of digital criminalistics is the regularities of detection, recording, preliminary research, use of computer information, digital traces and means of their processing for the purpose of solving the tasks of detection, disclosure, investigation of criminal offenses, as well as the development of technical regularities based on this knowledge means, techniques, methodical recommendations aimed at optimizing activities to combat criminal offenses in the digital space.

The object of digital criminalistics is, on the one hand, criminal offenses (crimes) associated with the use of computer (digital) technologies and social relations arising in the course of detection, disclosure, investigation and prevention of criminal offenses (crimes), when the detection, recording, research, use of computer information, digital traces and means of their processing is

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> V. Shevchuk, *Innovative optimization directions of investigative (detective) activity in modern condition*, in: *Theory and Practice of Forensic Science and Criminalistics: Collection of Scientific Papers*, NSC "Hon. Prof. M. S. Bokarius FSI", Issue 2(24), Kharkiv 2021, p. 8–25.

<sup>19</sup> O.M. Dufeniuk, *Rozsliduvannia voiennykh zlochyniv: lobistychni, kryminalistychni ta sudovo-medychni pytannia*, „Yurydychnyi Naukovyi Elektronnyi Zhurnal” 2022, No. 4, p. 367.





carried out, and on the other hand, the activity of law enforcement agencies regarding the investigation of such criminal offenses and the issue of the development and application of criminalistic techniques, methods, means of using computers computer (digital) technologies in the fight against crime in the digital space.

Therefore, digital criminalistics is a branch of forensics that studies the patterns of occurrence and use of digital traces and, based on the knowledge of these patterns, develops technical means, techniques and methods for detecting, recording, extracting and researching digital information (evidence) and means of processing it for the purpose of disclosure, investigation and prevention of criminal offenses.

We believe that it is necessary to clearly distinguish digital criminalistics as a separate branch of forensic knowledge, aimed at the study of digital traces, on the one hand, and on the other – the use of digital technologies in the investigation and judicial procedure, that is, the process of digitization of criminalistics as a natural modern stage of its development and formation, which provides for the implementation of digital technologies in various fields of forensic technology and forensic examination, to the very process of pre-trial investigation<sup>20</sup>. Therefore, the modern tasks of digital criminalistics are the search and analysis of digital traces, data analysis (including metadata), collection of evidentiary information in the digital environment<sup>21</sup>.

It is understood that digitalization is the transformation of information into digital form, when analog (physical) data collection and processing systems are replaced by technological systems that generate, transmit and process a digital signal about their condition, which leads to a reduction in costs, to the emergence of new information opportunities. In a broad sense, it is the process of transferring functions and activities previously performed by people and organizations to the digital environment. Digitization of criminalistics may include several aspects, including: 1) the use of digital technologies to increase the effectiveness of the investigator's search and cognitive activity, effective organization of this activity, and optimization of the interaction of various bodies in the investigation of criminal offenses; 2) the use of information and

<sup>20</sup> R.L. Stepaniuk, S.I. Perlin, op. cit., p. 288.

<sup>21</sup> V.R. Ackermann, V.E. Kurapka, H. Malewski, V. Shepitko, *Schaffung eines einheitlichen europäischen kriminalistischen Raumes: Die Tätigkeit öffentlicher Organisationen zur Stärkung der internationalen Beziehungen*, „Kriminalistik“ 2020, No. 6, p. 355–363.



communication (informational computer) technologies for the investigation of criminal offenses, which contributes to the algorithmization of the pre-trial investigation process as a whole and its individual stages; 3) solving didactic tasks in the field of training, retraining, advanced training of investigators, criminalistics investigators, forensic experts, exchange of experience<sup>22</sup>.

The investigation of war crimes and military criminal offenses in Ukraine has its own characteristics, caused by the rapid development of digital technologies, which determines certain specifics, which are caused by: 1) the wide possibilities of users of smartphones and other means with photo and video recording functions to document war crimes, broadcast events online, to spread information without borders through the Internet, social networks, mass media, blogs, etc., thus reaching millions of user audiences; 2) wide possibilities of monitoring, tracking various objects, establishing their geolocation, etc., big data processing using tools of criminal analysis, cyber intelligence; 3) digitization of criminalistics and criminalistic activities, which significantly increases the quality, accuracy and speed of evidence collection; 4) the gradual transformation of the model of criminal proceedings from paper to electronic, which already at the stage of the transitional paper-electronic model significantly affects the process of proof<sup>23</sup>.

In the realities of war, the central place for collecting evidence of war crimes and military criminal offenses in digital criminalistics was occupied by artificial intelligence technology<sup>24</sup>. The following areas can be singled out: 1) search for saboteurs and war criminals using facial recognition algorithms; 2) eavesdropping on the conversations of Russian military occupiers; 3) search for occupiers in social networks; 4) collection of intelligence data for the Armed Forces of Ukraine using artificial intelligence technologies; 5) identification of persons, unrecognizable corpses and conducting DNA analysis studies, etc.

<sup>22</sup> K.Ye. Borysova, V.A. Svitlychnyi, op. cit.

<sup>23</sup> O.M. Dufeniuk, *Rozsliduvannia voiennykh zlochyv v Ukraini: vyklyky, standarty, innovatsii*, „Baltic Journal of Legal and Social Sciences” 2022, No. 1, p. 54.

<sup>24</sup> V.O. Konovalova, V.M. Shevchuk, *Prospective directions of research of innovations of separate criminalistic methodics*, in: *Scientific Practice: Modern and Classical Research Methods*, Collection of scientific papers «ΛΟΓΟΣ» (Vol. 1), European Scientific Platform, Boston–Vinnytsia 2021, p. 81–85; V.O. Konovalova, V.M. Shevchuk, *Innovations in the methodic of teaching criminalistics in modern realities of war*, in: *Modern Scientific Research: Achievements, Innovations and Development Prospects: 15th International scientific conference (August 14–16, 2022)*, Berlin 2022, p. 385–396.



As we can see, a huge array of various forensically significant information, including digital, requires a constant search and formation of new approaches to the detection and collection of evidence of war crimes. Among them, the use of artificial intelligence technologies, in particular digital forensics tools, is of particular importance. Since the beginning of the 90s of the XX century, the volume of digital information has grown so much that in 2020, the UN, with the participation of more than 150 experts, prepared a special practical guide *Berkeley Protocol on the Effective Use of Data from Open Sources of Digital Information in the Investigation of Violations of International Criminal Law, Human Rights and IHL* (Berkeley Protocol, 2020)<sup>25</sup>, which contains standards and methodological approaches to collection, preservation and analysis of publicly available information (social networks, satellite images, etc.), which can be presented as evidence in criminal proceedings.

In addition, digitalization of the evidence process is facilitated by the creation of specialized sites that offer a fairly simple scheme for downloading information and evidence about war crimes (<https://dokaz.gov.ua/>; <https://warcrimes.gov.ua/>). Moreover, we have examples of the creation of a database of war crimes by human rights organizations, both in Ukraine (for example, the Ukrainian Helsinki Union for Human Rights), and at the international level (Sunflowers project) <http://projectsunflowers.org/home>. The information obtained in this way can help plan the investigation of war crimes, put forward forensic versions, ensure procedural savings of resources and means.

As the practice highlighted in open sources shows, today in a situation of full-scale aggression, digital criminalistics tools significantly help in the detection, disclosure and investigation of war crimes. It was thanks to the tools of digital forensics and data from open sources that the facts of mass murders and war crimes committed in the cities of the Kyiv region between February 27, 2022 and March 31, 2022 were established. The Armed Forces of Ukraine, having liberated the city of Bucha, found a large the number of bodies of civilians just lying on the roads. After the release of footage of these bodies, the Russian authorities began to promote the idea that this was the

---

<sup>25</sup> *Berkeley Protocol on Digital Open Source Investigations. A Practical Guide on the Effective Use of Digital Open Source Information in Investigating Violations of International Criminal, Human Rights and Humanitarian Law*, United Nations, 2020, <https://humanrights.berkeley.edu/programs-projects/tech-human-rights-program/berkeleyprotocol-digital-open-source-investigations> (accessed: 23.01.2024).



order and the bodies were dumped after the liberation of the city. However, satellite images helped to prove that the bodies appeared during the Russian occupation. In this context, mass burials cannot be forgotten. Since they are mostly located in temporarily occupied territories and there is no access to them, digital forensics, namely the analysis and comparison of satellite images, can significantly help in identifying the culprits. This is what happened with the mass burial near the church of St. Andrew in Bucha, which was recorded on Maxar satellite images<sup>26</sup>.

In another case, artificial intelligence helped identify and expose a Russian occupier who pretended not to be able to speak and ended up in a hospital in Kryvyi Rih. The leadership of the Ministry of Digital Transformation was approached by a volunteer from Kryvyi Rih, where a soldier was in a military hospital who allegedly took part in hostilities and does not remember anything. After verification through artificial intelligence, it turned out that he is an occupier from Magnitogorsk. The Russian soldier hid in the Kryvyi Rih hospital and pretended that he did not remember anything and could not speak<sup>27</sup>.

In the process of gathering evidence, the persons involved in the commission of such crimes were identified, and further, during their investigation, four main groups of sources of forensically significant information about such war crimes and military criminal offenses can be identified, in particular, these are: personal sources (testimony of witnesses, victims, suspects (prisoners) about the circumstances of the event); material sources (material situation, places of destruction, abandoned equipment, things, weapons, ammunition, explosive objects that did not detonate, fragments of ammunition, corpses with signs of violent death; traces of biological origin in cases of torture, rape; materials and substances (soil, water, etc.), testifying to the facts of the use of prohibited weapons, the facts of contamination of the ecosystem with dangerous substances, etc.); digital sources (materials of photo and video recording of events, data of electronic, computer and telecommunication networks, geolocation data of vehicles equipped with GPS beacons, data from open sources of digital information, etc.); documentary sources (protocols, orders, orders, orders, plans for military operations, supply orders, personal documents of

<sup>26</sup> G. Mamedov, *Digital forensics. How did it help to gather evidence of crimes in Bucha?*, <https://nv.ua/ukt/opinion/viy-na-v-ukrajini-yak-cifrova-kriminalistika-vikrivaye-zlochiny-rf-v-ukrajini-novini-ukrajini-50248411.html> (accessed: 27.05.2023).

<sup>27</sup> *Shtuchnyi intelekt Mintsyfr yv kryv okupanta...*, op. cit.



combatants, financial documents, etc.)<sup>28</sup>. For our research, digital sources are of particular importance because they are related to digital information and digital traces.

As we can see, in the modern world, almost all human activity, including that of war criminals, is accompanied by a kind of “trace picture”, among which digital traces take a special place, as an important source of forensic information. It is digital, and not electronic, traces that currently form the basis of the evidence base during the investigation and consideration of crimes and criminal offenses of the category under consideration. In digital traces, despite the constantly changing form of information storage, one thing remains unchanged – it is the digital encoding of this information, which has become quite widely used, replacing the analog signal. Taking into account these arguments, in our opinion, today it is necessary to talk about the digital traces left in the virtual space.

Today, such traces are files and their excerpts, storage devices of RAM and traffic, service information about these files, which are created by digital devices – technical devices or devices designed to receive and process information in digital form using digital technologies. It can also be a certain category of items belonging to computer tools, in particular software products, text and graphic documents; multimedia files; databases; program files; system reports and application logs, etc. As a rule, they are used by criminals when committing criminal offenses, leaving a kind of “footprint” of digital traces. Therefore, a digital trace is forensically significant computer information about the events of a crime, reflected in digital information in the material environment, in the process of its origin, processing, storage and transmission<sup>29</sup>.

Today, the lack of a clear understanding of the nature and features of digital traces entails either a complete loss or a devaluation of the evidence base regarding the investigated criminal offenses. That is why, from the point of view, it is necessary to develop the concept of digital traces of methods of their acquisition, research and analysis both in an individual aspect and as part of a complex trace. In this regard, it is worth noting that a digital trace has a certain system of signs and properties, among which the impossibility of

<sup>28</sup> O.M. Dufeniuk, *Rozsliduvannia voiennykh zlochyniv: lohistychni...*, op. cit., p. 372.

<sup>29</sup> V. Shevchuk, *Current issues of criminalistics in context of war and global threats*, „Theory and Practice of Forensic Science and Criminalistics” 2022, No. 3(28), p. 23. DOI: 10.32353/khrife.3.2022.02.



perceiving such a trace directly by the senses, but only with the help of special devices and programs, that is, working with them requires the application of special knowledge, is of particular importance, non-traditional, ways, methods and procedures for their detection, fixation, research and evaluation as evidence in the future. The success of the disclosure and investigation of such criminal activity will be possible only with the integration of criminalistic and special knowledge in the field of IT technologies, programming and the level of training of the investigator and the relevant specialist who will be involved in the investigation and the process of collecting digital information.

In turn, digital evidence requires the latest approaches to its collection, storage, use and research during evidence in criminal proceedings. The development of Ukrainian scientists regarding the methods of investigation of criminal offenses committed in cyberspace, the construction of their criminalistic characteristics, the definition of the algorithm of their investigation, as well as the specifics of the use of special knowledge and the conduct of forensic examinations during the investigation of this category of criminal offenses deserve attention<sup>30</sup>. "Digital evidence" in criminalistic refers to actual data presented in digital (discrete) form and recorded on any type of medium, which become available for human perception after computer processing and on the basis of which the investigator, prosecutor, investigating judge and court establish the presence or the absence of facts and circumstances that are important for criminal proceedings and subject to proof<sup>31</sup>.

In the conditions of military aggression of the Russian Federation against Ukraine, traditional criminalistic means and forms of gathering evidence of war crimes and military criminal offenses can work to a limited extent due to the danger for all participants of investigative (search) actions, as well as the impossibility of direct access to the scene of the incident. Therefore, there is a need to use the tools of digital forensics<sup>32</sup>. In view of the above, in our opinion, the means of digital forensics, which help in the detection and investigation of war crimes and contribute to the inevitability of the punishment of war criminals highlighted in the professional literature, acquire a certain scientific

<sup>30</sup> K.Ye. Borysova, V.A. Svitlychnyi, op. cit.

<sup>31</sup> V. Shepitko, *Theoretical and methodological model of criminalistics and its new directions*, „Theory and Practice of Forensic Science and Criminalistics” 2021, No. 3(25), p. 16.

<sup>32</sup> K.V. Latysh, *Criminalistics analysis of cyber tools for committing crimes*, „Problems of Legality” 2020, No. 153, p. 165.





and practical interest. Among them, attention is focused on the following: search by keywords and hashtags, the lists of which have been prepared in advance, monitoring of radars and official monitoring systems of Marine Traffic vessels, analysis of satellite images, use of “Big Data” analysis technology; analysis of geolocation tags, research of photo and video materials in public access and provided to the investigation, use of programs for the analysis and processing of digital images, research of telephone conversations, analysis of electronic devices, analysis of game systems, system for recognizing faces and searching for them in relevant databases (in Ukraine use the Clearview Af facial recognition application to identify potential criminals and victims); digital analysis of the behavior of individuals, groups of people and their relationships; digital forensic intelligence based on open sources, etc.<sup>33</sup>.

It can be seen that in modern conditions of war, the following areas of application of digital forensics are gaining special importance: obtaining information from mobile devices of seized phones of participants in criminal proceedings; receiving information from personal computers of individuals and legal entities; obtaining information from servers and other information stores in organizations and institutions; obtaining information about radio frequency identifiers, GPS trackers, sensors, stationary and mobile measuring devices using geolocation, video surveillance and positioning systems; receiving information from network services that establish voice and video communication between computers via the Internet, such as ICQ, Skype, WhatsApp, Viber, Telegram and others; receiving information from banking systems on appropriate digital media (SD disks, flash cards, etc.); receiving information from cellular communication operators regarding the details of subscriber communication and establishing the location of the subscriber from geolocation; obtaining information from video surveillance cameras of various commercial and state structures; obtaining information from cameras and video cameras seized from participants in criminal proceedings.

To a large extent, the success of the implementation of the tasks of documenting war crimes depends on the standardization of the investigation process, the algorithmization of procedural actions, high-quality interaction between units, taking into account the foreign experience of investigating

---

<sup>33</sup> K. Latysh, *Tsyfrova kryminalistyka u period viiny v Ukraini: mozhlyvosti vykorystannia spetsialnykh znan u sferi informatsiinykh tekhnolohii*, „Kryminalistyka ir teismo ekspertologija: mokslas, praktika” 2022, Vol. XVIII, p. 35.





criminal violations of international humanitarian law. It is important to develop specific and sub-specific criminalistic methods of investigation depending on different situations and the type of war crime and violation of international humanitarian law, in particular, on the category of persons against whom an attack (strike) was carried out; depending on the object directly attacked (blow); depending on the means by which the attack (blow) was committed; depending on the method of committing illegal actions against the person (persons); depending on the territorial feature; depending on the norms of the special part of the Criminal Code of Ukraine<sup>34</sup> etc.

No less important is the connection of using special knowledge when collecting digital traces, determining the possibilities of forensic research, evaluating and using the results of forensic examinations in evidence in the conditions of the activation of the use of digital technologies<sup>35</sup>. Currently, objects in digital form are submitted for forensic examination, both on individual data carriers and on computer systems. Therefore, to legally obtain digital traces, it is necessary to use appropriate special knowledge<sup>36</sup>, as well as conducting forensic computer-technical examination and examination of telecommunication systems and means (examination of digital and analog devices)<sup>37</sup>.

## Conclusions

Thus, in today's realities, the problem of formation and implementation of criminalistic support for the investigation of war crimes and military criminal offenses, taking into account modern challenges and threats, acquires special significance and relevance. It is seen that the success of the tasks of documenting war crimes and proving them in court largely depends on standardization of the investigation process, algorithmization of procedural actions, high-quality interaction between units, taking into account foreign experience of investigation and trial. Modern criminalistics has chosen the

<sup>34</sup> O.M. Dufeniuk, *Rozsliduvannia voennykh zlochyniv v Ukraini...*, op. cit., p. 54.

<sup>35</sup> V.Yu. Shepitko, V.O. Konovalova, V.M. Shevchuk et al., op. cit., p. 92–102.

<sup>36</sup> V.M. Shevchuk, *Criminalistics: Traditions, Innovations, Prospects: A Selection of Sciences*, Victor Shevchuk, Kharkov 2020, p. 237–249.

<sup>37</sup> V. Shepitko, M. Shepitko, op. cit., p. 21.



European vector of development. European approaches are also found in the application of evidentiary standards during criminal proceedings. For a successful trial of war crimes in international courts, it will be fundamental to establish a cause and effect relationship between the culpable actions of the aggressor country and not only individual Russian military personnel, but also the military and political leadership of the Russian Federation and the resulting consequences, i.e. the damage caused.

It is believed that the process of digitization of criminalistics is a natural stage of development and formation of modern criminalistic knowledge, which involves the introduction of digital technologies in various fields of criminalistic science, criminalistic expertise and legal practice. At the same time, special attention should be paid to increasing the role of forensic didactics, in particular, criminalistic training of investigators, prosecutors, courts, detectives, criminalistic investigators, forensic experts in the field of digital technologies. Starting a new profession and training a digital criminalist is quite relevant today. Under such circumstances, the modern paradigm of criminalistics should be aimed at the further development and formation of digital criminalistics in order to effectively solve new tasks in the conditions of martial law and processes of digitalization of society.

## Bibliography

### Literature

- Ackermann V.R., Kurapka V.E., Malewski H., Shepitko V., *Schaffung eines einheitlichen europäischen kriminalistischen Raumes: Die Tätigkeit öffentlicher Organisationen zur Stärkung der internationalen Beziehungen*, „Kriminalistik” 2020, No. 6.
- Borysova K.Ye., Svitlychnyi V.A., *Zastosuvannia tsyfrovoi kryminalistyky*, in: *Suchasni tendentsii rozvytku kryminalistyky ta kryminalnoho protsesu v umovakh voiennoho stanu: tezy dop. Mizhnar. nauk.-prakt. konf. (m. Kharkiv, 25 lystop. 2022 r.)*, KhNUVS, Kharkiv 2022.
- Dufeniuk O.M., *Rozsliduvannia voiennykh zlochniv v Ukraini: vyklyky, standarty, innovatsii*, „Baltic Journal of Legal and Social Sciences” 2022, No. 1.



- Dufeniuk O.M., *Rozsliduvannia voiennykh zlochyniv: lohistrychni, kryminalistychni ta sudovo-medychni pytannia*, „Yurydychni Naukovyi Elektronnyi Zhurnal” 2022, No. 4.
- Dumchykov M. O., *Protsesy didzhitalizatsii i kryminalistyka: retrospektyvnyi analiz*, „Kryminalistyka i sudova ekspertyza/Forensics and Forensic Examination” 2020, issue 65.
- Kolodina A.S., Fedorova T.S., *Digital criminalistics: Problems of theory and practice*, „Journal of Law” 2022, No. 1.
- Konovalova V.O., Shevchuk V.M., *Digital criminalistics as a strategic direction of formation of criminalistic knowledge*, in: *Advanced Discoveries of Modern Science: Experience, Approaches and Innovations*, European Scientific Platform, Amsterdam 2023.
- Konovalova V.O., Shevchuk V.M., *Innovations in the methodic of teaching criminalistics in modern realities of war*, in: *Modern Scientific Research: Achievements, Innovations and Development Prospects: 15th International Scientific Conference (August 14–16, 2022)*, Berlin 2022.
- Konovalova V.O., Shevchuk V.M., *Modern criminalistics in the conditions of war: Problems of adaptation and reload*, in: *Modern research in world science: Proceedings of the 5th International Scientific and Practical Conference (August 7–9, 2022)*. SPC – Sci-conf.com.ua, Lviv 2022.
- Konovalova V.O., Shevchuk V.M., *Prospective directions of research of innovations of separate criminalistic methodics*, in: *Scientific Practice: Modern and Classical Research Methods*, Collection of scientific papers «ΛΟΓΟΣ» (Vol. 1), European Scientific Platform, Boston–Vinnytsia 2021.
- Latysh K., *Tsyfrova kryminalistyka u period viiny v Ukraini: mozhyvosti vykorystannia spetsialnykh znan u sferi informatsiinykh tekhnolohii*, „Kriminalistika i teismo ekspertologija: mokslas, praktika” 2022, Vol. XVIII.
- Latysh K.V., *Criminalistics analysis of cyber tools for committing crimes*, „Problems of Legality” 2020, No. 153, p. 165.
- Mamedov G., *Digital forensics. How did it help to gather evidence of crimes in Bucha?*, <https://nv.ua/ukr/opinion/viy-na-v-ukrajini-yak-cifrova-kriminalistika-vikrivaye-zlochyni-rf-v-ukrajini-novini-ukrajini-50248411.html> (accessed: 27.05.2023).
- Maras M.H., *Computer Forensic: Cybercriminals, Laws, and Evidence* (second edition), Jones & Bartlett Learning, Burlington 2014.
- Orlovskiy R., Us O., Shevchuk V., *Committing a criminal offence by an organized criminal group*, „Pakistan Journal of Criminology” 2022, Vol. 14, No. 2.



- Polotai O.I., *Computer criminalistics: Main tasks and problems*, in: *Information Society: Technological, Economic and Technical Aspects of Development: International Scientific Conference*, Ternopil 2022, Vol. 68.
- Shepitko V. Yu., Konovalova V.O., Shevchuk V.M. et al., *Scientific and technical support of investigative activities in the context of an adversarial criminal procedure*, „Issues of Crime Prevention” 2021, Vol. 1(42).
- Shepitko V., Shepitko M., *The doctrine of criminalistics and forensic examination: Formation, current state and development in Ukraine*, „Law of Ukraine” 2021, No. 8.
- Shepitko V., *Theoretical and methodological model of criminalistics and its new directions*, „Theory and Practice of Forensic Science and Criminalistics” 2021, No. 3(25), p. 16.
- Shevchuk V., *Current issues of criminalistics in context of war and global threats*, „Theory and Practice of Forensic Science and Criminalistics” 2022, No. 3(28), p. 23. DOI: 10.32353/khrife.3.2022.02.
- Shevchuk V., *Innovative optimization directions of investigative (detective) activity in modern condition*, in: *Theory and Practice of Forensic Science and Criminalistics: Collection of Scientific Papers*, NSC “Hon. Prof. M. S. Bokarius FSI”, Issue 2(24), Kharkiv 2021.
- Shevchuk V., *Problems of criminalistic support of the practice of the International Criminal Court in Ukraine*, in: *Do desenvolvimento mundial como resultado de realizações em ciência e investigação científica: Coleção de trabalhos científicos «ΑΙΟΓΟΣ» (Vol. 4), 9 de outubro de 2020*, Lisboa 2020.
- Shevchuk V., *The role of criminalistics in improving the efficiency of the investigation of war crimes committed by the military of the RF in Ukraine*, Scientific Collection “InterConf” 2022, No. 122.
- Shevchuk V., Vapniarchuk V., Borysenko I., Zatenatskyi D., Semenogov V., *Criminalistic methodics of crime investigation: Current problems and promising research areas*, „Revista Juridica Portucalense” 2022, No. 32.
- Shevchuk V.M., *Criminalistics: Traditions, Innovations, Prospects: A Selection of Sciences*, Victor Shevchuk, Kharkov 2020, p. 237–249.
- Shevchuk V.M., *Methodological problems of the conceptual framework development for innovation studies in forensic science*, „Journal of the National Academy of Legal Sciences of Ukraine” 2020, No. 27(2).
- Shevchuk V.M., *The European vector of the development of modern criminology*, in: *Adaptation of the legal system of Ukraine to the law of the European Union: theoretical and practical aspects: materials VI Vseukr. science and practice conf. (Poltava, September 29, 2022)*, Poltava 2022.



- Stepaniuk R.L., Perlin S.I., *Digital criminalistics and improvement of the criminalistic technic system in Ukraine*, „Herald of the Luhansk State. Internal University Affairs Named after E. O. Didorenko” 2022, No. 3(99).
- Tsekhan D.M., *Digital evidence: Concepts, features and place in the evidence system*, „Scientific Bulletin of the International Humanitarian University. Series: Jurisprudence” 2013, No. 5.
- Zaiets I.S., *Perspektyvy kryminalistyky v umovakh informatyzatsii suspilstva*, in: *Aktualni pytannia vyiavlennia ta rozkryttia zlochyniv Natsionalnoiu politsiieiu: vitchyzniansyi ta zarubizhnyi dosvid: mizhnar. nauk.-prakt. krubloho stolu (Kyiv, 19 liut. 2020 r.)*, NAVSU, Kyiv 2020.
- Zaslavska L.V., *Tsyfrova era: novi mozhlyvosti ta novi vyklyky dlia liudyny i suspilstva*, in: *Sotsialna i tsyfrova transformatsiia: teoretychni ta praktychni problemy pravovoho rehuliuвання: materialy Vseukr. nauk.-prakt. konf., m. Kyiv, 2 hrudnia 2021 r.*, Feniks, Kyiv–Odesa 2021.

## Internet sources

- Berkeley Protocol on Digital Open Source Investigations. A Practical Guide on the Effective Use of Digital Open Source Information in Investigating Violations of International Criminal, Human Rights and Humanitarian Law*, United Nations, 2020, <https://humanrights.berkeley.edu/programs-projects/tech-human-rights-program/berkeleyprotocol-digital-open-source-investigations> (accessed: 23.01.2024).
- Kiberprestupnost. Vvedenie v cifrovuyu kriminalistiku. Modul 4*, OON, Vena 2019, [https://www.unodc.org/documents/e4j/Cybercrime/Cybercrime\\_Module\\_4\\_Introduction\\_to\\_Digital\\_Forensics\\_RU.pdf](https://www.unodc.org/documents/e4j/Cybercrime/Cybercrime_Module_4_Introduction_to_Digital_Forensics_RU.pdf) (accessed: 27.05.2023).
- Shtuchnyi intelekt Mintsyfry vykryv okupanta, yakyi potrapyv do shpytaliu v Kryvomu Rozi*, 2022, [https://tech.liga.net/ua/ukraine/novosti/iskusstvennyy-intellekt-mintsifry-razoblachil-okkupanta-popavshego-v-gospital-v-krivom-roge?fbclid=IwAR2zlhfk9EtXCBUKqxd6noGqjRSTHoB\\_njriHBpkWpILhfbJkvwMN\\_Ts](https://tech.liga.net/ua/ukraine/novosti/iskusstvennyy-intellekt-mintsifry-razoblachil-okkupanta-popavshego-v-gospital-v-krivom-roge?fbclid=IwAR2zlhfk9EtXCBUKqxd6noGqjRSTHoB_njriHBpkWpILhfbJkvwMN_Ts) (accessed: 15.05.2023).
- Ukraine joined the “Digital Europe” Program: what does it mean | Cabinet of Ministers of Ukraine, <https://www.kmu.gov.ua/news/ukraina-doluchylasia-do-prohramy-tsyfrova-ievropa-shcho-tse-oznachaie> (accessed: 15.05.2023).
- Website of the Prosecutor General’s Office, <https://www.gp.gov.ua/> (accessed: 27.05.2023).





Magdalena Tomaszewska-Michalak<sup>\*</sup>

Tadeusz Tomaszewski<sup>\*\*</sup>

---

## CZY WIERZYMY POLSKIEJ POLICJI? DANE STATYSTYCZNE A OPINIA PUBLICZNA

### STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy tematu zaufania do Policji w Polsce. W grudniu 2020 r. europoseł Leszek Miller wskazał, że w latach 2017–2020 zaufanie do Policji spadło o 20 punktów procentowych według badań przeprowadzonych przez IBRIS (z 64,2% do 44,1%). Sondaż w 2020 r. przeprowadzony został po tzw. strajku kobiet, którego wydarzenia mogły wpłynąć na odpowiedzi respondentów. Natomiast realizowane cyklicznie co dwa lata badania CBOS wskazują, że zaufanie do Policji w Polsce od początku XXI w. utrzymuje się na dość stabilnym poziomie (ok. 60%). Jednocześnie wzrasta liczba respondentów, którzy źle oceniają pracę Policji (CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych w marcu, 2023). Celem artykułu jest zatem omówienie problemu postrzegania Policji w Polsce przez obywateli w odniesieniu do dostępnych badań. Dodatkowo autorzy przedstawiają wyniki ankiet przeprowadzonych wśród wybranych grup studentów i studentek Uniwersytetu Warszawskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: zaufanie do służb, Policja, ocena działalności Policji

**N**a ciągle jeszcze dostępnej stronie Policji można przeczytać opublikowaną w 2020 r. informację o tym, jak wysokim zaufaniem cieszy się Policja w polskim społeczeństwie. W materiale pt. *Policja jedną z najlepiej ocenianych instytucji w Polsce* stwierdza się m.in., iż: „Z edycji badań oceny wybranych instytucji przeprowadzonych w 2020 roku wynika, że Policja po raz kolejny, czwarty raz z rzędu, była jedną z instytucji publicznych najwyższej ocenianych,

---

<sup>\*</sup> Dr, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0001-5441-0396, tomaszewska.m@uw.edu.pl.

<sup>\*\*</sup> Prof. dr hab., Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0003-4787-2490, tadtom@wpia.uw.edu.pl.





spośród wszystkich poddanych ocenie respondentów. Działania Policji dobrze w marcu oceniało aż 80% ankietowanych, a we wrześniu 73%. Są to najlepsze oceny działalności w całej historii badań. Tak wysoka ocena działalności Policji jest najlepszą formą podziękowań za codzienny trud służby. Otrzymaliśmy więc ogromny kredyt zaufania od Polaków, za co dziękujemy, ale traktujemy również jako jeszcze większą mobilizację i zobowiązanie w obecnej sytuacji. W czasie pandemii oceny te spadły, jednak już marcowe badania w 2021 roku wskazują na ponowny wzrost dobrych ocen – 63%<sup>1</sup>.

Jednocześnie w środkach masowego przekazu, w tym w szczególności w publikacjach internetowych, które mają bardzo szeroki zakres odbiorców, znaleźć można liczne publikacje i doniesienia, w których przedstawia się niewłaściwe działania funkcjonariuszy Policji lub wręcz pisze o nadużywaniu przez nich uprawnień. Publikacje takie sukcesywnie pojawiały się na przestrzeni ostatnich lat i odnosiły się także do okresu, o którym mowa w cytowanych wyżej badaniach opinii publicznej. Co istotne, dotyczą one nie tylko jednostkowych przypadków lub wybranych kategorii spraw, lecz także zjawisk społecznych w szerszym wymiarze lub nawet praw obywatelskich naruszanych działaniami organów ścigania. Poniżej jako przykłady podajemy tylko kilka wybranych publikacji ułożonych w kolejności chronologicznej.

- *Policja stosuje nieuzasadnioną przemoc. Obywatele nie mają jak się bronić. Będzie proces w Strasburgu:* „Na przemoc fizyczną oraz słowną i wręcz tortury ze strony policji skarżą się uczestnicy protestów obywatelskich, organizacje pozarządowe, a także pojedynczy obywatele i ich adwokaci. O problemie mówi Rzecznik Praw Obywatelskich i samorządy prawnicze. Polskę krytykują organizacje międzynarodowe, m.in. ONZ. [...] Niemal połowa policjantów przyznaje, że obywatele mogą uznawać ich zachowania za nieuzasadnioną agresję – wynika z raportu MSWiA. Równocześnie 30 proc. adwokatów skarży się, że policja w ogóle nie reaguje na zarzuty o nadużywanie władzy. Przemoc w polskiej policji to systemowy problem, który trzeba systemowo rozwiązać”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Podana data publikacji: 24.03.2020; jednak ze względu na dane zawarte w tym materiale (odwołujące się do badań z 2021 r.) musiała ona być później uzupełniona, <https://statystyka.policja.pl/st/opinia-publiczna/219711,Policja-jedna-z-najlepiej-ocenianych-instytucji-w-Polsce.html> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>2</sup> D. Flis, A. Szczęśniak, 25.04.2018, <https://oko.press/policja-stosuje-nieuzasadniona-przemoc-obywatele-nie-maja-jak-sie-bronic-bedzie-proces-w-strasburgu> (dostęp: 30.10.2023).



- *Policja ma jeden cel: zdusić protesty, jedyne, co pozostało dziś obywatelom:* „To, co obserwujemy podczas ostatnich protestów, to nie są zwykłe nadużycia przepisów o policji. Jest to świadome działanie, którego celem jest zduszenie ostatniej formy kontroli władzy, jaka nam pozostała. Zachowanie policji wobec protestujących trzeba rozpatrywać właśnie w tym kontekście. [...]. Zgodnie z przepisami policja zobowiązana jest do ochrony zgromadzeń. Zamiast tego dopuszcza się świadomych i bezprawnych działań, które mają na celu zduszenie oporu i ochronę autorytarnej władzy”<sup>3</sup>.
- *Obywatelski apel przeciw przemocy i bezkarności Policji w Polsce:* „W obronie wolności zgromadzeń i praw uczestników i uczestniczek protestów. My, obywatele i obywatelki Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej, sprzeciwiamy się przemocy polskiej policji wobec uczestników pokojowych protestów prodemokratycznych oraz bezkarności naruszających prawo funkcjonariuszy i funkcjonariuszek. W konsekwencji ogromna większość ich uczestników i uczestniczek jest uniewinniana przez sądy od licznie stawianych im zarzutów, a orzeczenia sądowe w wielu przypadkach stanowią miążdzącą krytykę działania funkcjonariuszy policji”<sup>4</sup>.
- *Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur: dochodzi do eskalacji przemocy ze strony funkcjonariuszy policji:* „Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur wyraża zaniepokojenie eskalacją przemocy ze strony funkcjonariuszy policji i stanem przestrzegania praw osób zatrzymanych [...]. Biorąc pod uwagę nie tylko liczebność funkcjonariuszy, ale również ich wyposażenie w środki przymusu bezpośredniego, ich przewaga nad osobami uczestniczącymi w manifestacjach jest niekwestionowana. Należy jednak podkreślić, że nawet w przypadkach, w których dochodzi do tłumienia protestów, policjanci powinni stosować tylko i wyłącznie środki adekwatne do sytuacji, którą starają się opanować. Należy zatem przypomnieć, że obowiązkiem funkcjonariuszy policji jest działanie w sposób proporcjonalny gwarantujący

<sup>3</sup> M. Płatek, 29.11.2000, [https://wyborcza.pl/7,162657,26558857,policja-ma-jeden-cel-zdusic-protesty-jedyne-co-pozostalo.html?\\_gl=1\\*ryw8ea\\*\\_ga\\*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4\\*\\_ga\\_6R7iZMJ3KN\\*MTcwNDc1MjcoNy4xLjAuMTcwNDc1MjcoNy4wLjAuMA..\\*\\_gcl\\_au\\*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg](https://wyborcza.pl/7,162657,26558857,policja-ma-jeden-cel-zdusic-protesty-jedyne-co-pozostalo.html?_gl=1*ryw8ea*_ga*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4*_ga_6R7iZMJ3KN*MTcwNDc1MjcoNy4xLjAuMTcwNDc1MjcoNy4wLjAuMA..*_gcl_au*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>4</sup> 22.07.2021, [https://wyborcza.pl/7,162657,27355494,apel-przeciw-przemocy-i-bezkarnosci-policji-w-polsce.html?\\_gl=1\\*r3r6ce\\*\\_gcl\\_au\\*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg\\*\\_ga\\*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4\\*\\_ga\\_6R7iZMJ3KN\\*MTcwNDc1MjcoNy4xLjEuMTcwNDc1Mjk2MS4wLjAuMA](https://wyborcza.pl/7,162657,27355494,apel-przeciw-przemocy-i-bezkarnosci-policji-w-polsce.html?_gl=1*r3r6ce*_gcl_au*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg*_ga*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4*_ga_6R7iZMJ3KN*MTcwNDc1MjcoNy4xLjEuMTcwNDc1Mjk2MS4wLjAuMA) (dostęp: 30.10.2023).



poszanowanie godności ludzkiej oraz przestrzeganie podstawowych praw człowieka”<sup>5</sup>.

- *Bicie, rewizje osobiste, stosowanie gazu, kajdanek, obelgi – raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z komisariatów po protestach Strajku Kobiet:* „Najbardziej niepokoi brutalność policji w czasie interwencji, nieuzasadnione stosowanie gazu, kajdanek, bicie pałkami i obelgi”<sup>6</sup>.
- *Policja musi wyjaśnić nadużycia wobec pokojowych demonstrantów. Amnesty International wzywa Komendanta Głównego Policji do wyjaśnienia nadużyć Policji, do których doszło podczas ostatnich protestów Strajku Kobiet:* „Obserwujemy zwiększającą się skalę stosowania przemocy wobec protestujących przez policję oraz kontynuację praktyki polegającej na wywożeniu zatrzymanych do odległych od miejsca zatrzymania komisariatów, co również uznać należy za formę represji. Wywożenie zatrzymanych do komisariatów znajdujących się poza Warszawą utrudnia im dostęp obrońcy”<sup>7</sup>.
- *Sprawa śmierci Igora Stachowiaka. RPO składa kasację do Sądu Najwyższego i wnosi o ponowne rozpoznanie sprawy:* „Igor Stachowiak zmarł w komisariacie rażony prądem z paralizatora. Oceniając odpowiedzialność policjantów za tę śmierć, sądy zrobiły to źle i pobieżnie. Zminimalizowały winę funkcjonariuszy, uznając, że paralizator nie był bezpośrednią przyczyną zgonu”<sup>8</sup>.
- *NIK: policja czasami nadużywa przemocy:* „Najwyższa Izba Kontroli zbadała policyjne interwencje przeprowadzone od początku 2019 r. do listopada

<sup>5</sup> Dokument ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich, 11.12.2020, [https://wyborcza.pl/7,162657,26598328,krajowy-mechanizm-prewencji-tortur-dochodzi-do-eskalacji-przemocy.html#S.embed\\_article-K.C-B.1-L.2.zw](https://wyborcza.pl/7,162657,26598328,krajowy-mechanizm-prewencji-tortur-dochodzi-do-eskalacji-przemocy.html#S.embed_article-K.C-B.1-L.2.zw) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>6</sup> 14.01.2021, [https://wyborcza.pl/7,162657,26686115,bicie-rewizje-osobiste-stosowanie-gazu-kajdanek-obelgi.html?\\_gl=1\\*18vrc99\\*\\_gcl\\_au\\*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg.\\*\\_ga\\*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4\\*\\_ga\\_6R7iZMJ3KN\\*MTcwNDc1MjcoNy4yLjEuMTcwNDc1MzQwOC4wLjAuMA..&\\_ga=2.61728172.1002096400.1704752748-1528720338.1704752748](https://wyborcza.pl/7,162657,26686115,bicie-rewizje-osobiste-stosowanie-gazu-kajdanek-obelgi.html?_gl=1*18vrc99*_gcl_au*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg.*_ga*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4*_ga_6R7iZMJ3KN*MTcwNDc1MjcoNy4yLjEuMTcwNDc1MzQwOC4wLjAuMA..&_ga=2.61728172.1002096400.1704752748-1528720338.1704752748) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>7</sup> 4.02.2021; <https://www.amnesty.org/pl/policja-musi-wyjasnic-naduzycia-wobec-pokojowych-demonstrantow/#:~:text=wyroku%20Trybuna%C5%82u%20Konstytucyjnego%20wraz%20z,os%C3%B3b> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>8</sup> 22.02.2021, [https://wyborcza.pl/7,162657,26815968,sprawa-smierci-igora-stachowiaka-rpo-sklada-kasacje-do-sadu.html?\\_gl=1\\*1kwd27z\\*\\_gcl\\_au\\*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg.\\*\\_ga\\*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4\\*\\_ga\\_6R7iZMJ3KN\\*MTcwNTA5NTEzNi4yLjAuMTcwNTA5NTEzNi4wLjAuMA..&\\_ga=2.74402458.926497732.1705095136-1528720338.1704752748](https://wyborcza.pl/7,162657,26815968,sprawa-smierci-igora-stachowiaka-rpo-sklada-kasacje-do-sadu.html?_gl=1*1kwd27z*_gcl_au*NzgyNTEyOTIzLjE3MDQ3NTI3NDg.*_ga*MTUyODcyMDMzOC4xNzAoNzUyNzQ4*_ga_6R7iZMJ3KN*MTcwNTA5NTEzNi4yLjAuMTcwNTA5NTEzNi4wLjAuMA..&_ga=2.74402458.926497732.1705095136-1528720338.1704752748) (dostęp: 30.10.2023).



2021 r. Kontrolerzy wybrali losowo 139 interwencji, w których policja użyła środków przymusu bezpośredniego (śpb), czyli siły fizycznej stosowanej przez funkcjonariusza, kajdanek zakładanych na ręce, pałki służbowej, ręcznego miotacza środków obezwładniających, a także broni palnej. W większości tych zdarzeń środki te były wykorzystywane prawidłowo do przywrócenia porządku publicznego. Jednak kontrolerzy zauważyli problemy, które miały negatywny wpływ na sposób wykonywania przez policję zadań w tym zakresie. Chodzi m.in. o luki w systemie szkolenia funkcjonariuszy oraz kadry zarządzającej, braki w wyposażeniu, a także ograniczone wykorzystanie kamer rejestrujących przebieg interwencji. Jak zauważa NIK, szczególnie niepokojące są przypadki śmierci podczas interwencji policyjnych lub tuż po ich zakończeniu [...]. NIK zwróciła też uwagę na wysoki odsetek (30 proc.) niezasadnych, w ocenie sądów, zatrzymań podczas zgromadzeń”<sup>9</sup>.

- *Ile kosztowała „zabawa” granatnikiem w KGP? „Prace remontowe we własnym zakresie...”:* „Tą sprawą żyła, czy raczej śmiała się z niej, cała Polska. Jak w połowie grudnia informowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w pomieszczeniu sąsiadującym z gabinetem Komendanta Głównego Policji doszło do eksplozji. Ekspłodował jeden z prezentów, które Komendant otrzymał podczas swojej roboczej wizyty na Ukrainie w dn. 11–12 grudnia br., gdzie spotkał się z kierownictwami ukraińskiej Policji i Służby ds. sytuacji nadzwyczajnych. [...] Do tej pory oficjalnie nie wyjaśniono, dlaczego mogło dojść do tego wybuchu. I choć granatnik nie był skierowany np. na ruchliwą ulicę Puławską i nie było ofiar śmiertelnych, to jednak straty w budynku Komendy Głównej Policji przy ul. Puławskiej były jak najbardziej zauważalne”<sup>10</sup>.
- *Nadużycia wobec kierowców to w Polsce norma. Przykład? Sposób karania za zbyt szybką jazdę:* „Polscy kierowcy od lat traktowani są przez polityków zmieniających prawo, ale też przez różne służby z pominięciem podstawowych zasad praworządności. Co jakiś czas szczególnie krzywdzące prawo lub zwyczaj upadają pod naciskiem sądów czy trybunałów [...]. Systemowe

<sup>9</sup> „Rzeczpospolita”, 14.07.2022, <https://www.rp.pl/prawo-karne/art36699651-nik-policja-czasami-naduzywa-przemocy> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>10</sup> M. Miłoś, 28.02.2023, <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8669424,granatnik-wybuch-kgp-komendant-jaroslaw-szymczyk-koszty-remont-policja.html> (dostęp: 30.10.2024).



nadużycia szkodzą nie tylko kierowcom, lecz także policji, godząc w jej autorytet. Tak jest w przypadku karania za przekroczoną prędkość<sup>11</sup>.

- *Antyterrorysty z podnośnika strażackiego zaglądali w okna aktywistów.* „Cyrk”, „upadek”, „obciach: „Członkowie oddziałów kontrterrorystycznych wisieli przez godzinę w koszu na podnośniku pod oknami mieszkania, które wynajęli członkowie Lotnej Brygady Opozycji. Chodziło o to, by ewentualnie spacyfikować ich skandowanie pytań do prezesa PiS podczas miesięcznicy”<sup>12</sup>.
- *Nadużycia policji bez właściwej reakcji:* „Orzeczenia dotyczące jednostki w zderzeniu z organami państwa są zwykle podobne [...]. Działania policji zbyt często są brutalne, pozbawione podstaw, uwikłane w polityczne oczekiwania, nieproporcjonalne do okoliczności, dalekie od wymogów wynikających z regulacji prawnych, w tym od precyzyjnych zasad i przesłanek stosowania tzw. przymusu bezpośredniego. Organy służb mundurowych należą do tej sfery państwa, która ma gwarantować bezpieczeństwo obywateli, zachowanie porządku publicznego oraz sprawne działania w zakresie wykrywania przestępstw, gromadzenia dowodów i wspierania organów prokuratury i sądów w wymierzaniu sprawiedliwości [...]. Działania brutalne, zwłaszcza pozaprawne ekscesy, generują poczucie zagrożenia, utratę zaufania i traktowanie funkcjonariuszy z nieufnością i dystansem, a w szerszej perspektywie obniżenie zaufania do państwa, niezdolnego do zapewnienia, by jego służby działały zgodnie z prawem”<sup>13</sup>.
- *Bił pałką kobiety ze strajku. Wiadomo, jaki los spotkał policjanta:* „Pacyfikacja Strajku Kobiet w 2020 r. była czarnym punktem w historii policji. Brutalność funkcjonariuszy była szeroko komentowana i poruszyła opinię publiczną. W zabezpieczeniu demonstracji brali też udział policyjni kontrterrorysty. To oni najbardziej negatywnie zapisali się w pamięci opinii publicznej”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> M. Brzeziński, 2.05.2023, <https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/naduzycia-wobec-kierowcow-to-w-polsce-norma-przyklad-sposob-karania-za-zbyt-szybka/4hsswsz> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>12</sup> K. Boczek, 11.01.2023, <https://oko.press/antyterrorysty-z-podnosnika-zagladali-w-okna-aktywistow>

<sup>13</sup> P. Kardas, M. Gutowski, 21.10.2023, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9322416,naduzycia-policji-bez-wlasciwej-reakcji.html> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>14</sup> Ł. Maziewski, 9.01.2024, <https://www.o2.pl/informacje/bil-palka-kobiety-ze-strajku-wiadomo-jaki-los-spotkal-policjanta-6982828917385728a> (dostęp: 30.10.2023).





Ponieważ wydaje się, że tego rodzaju publikacje, będące odbiciem nastrojów społecznych, powinny wpłynąć na ocenę samej instytucji i jej działalności, autorzy postanowili zweryfikować, jak w rzeczywistości przedstawia się opinia polskiego społeczeństwa na temat Policji. Pierwsze źródło wiedzy w tym zakresie stanowią sondaże prowadzone przez znane ośrodki badań opinii publicznej w Polsce: IBRIS<sup>15</sup> oraz CBOS<sup>16</sup>. Obie ze wskazanych fundacji przeprowadzają cykliczne badania dotyczące stosunku Polaków do różnych instytucji, w tym Policji. Wspomniana cykliczność pozwala identyfikować trendy w poziomie zaufania obywateli do formacji, która powołana jest do służenia społeczeństwu oraz do ochrony bezpieczeństwa ludzi<sup>17</sup>. W 2017 r. w badaniu IBRIS przeprowadzonym dla portalu Rzeczpospolita na reprezentatywnej próbie  $n = 1100$  zaufanie do Policji deklarowało 64,2% badanych<sup>18</sup>. W 2020 r. w sondażu wykonanym na zlecenie portalu Interia na takiej samej grupie respondentów zaufanie to spadło i wynosiło 44,1%<sup>19</sup>. Warto zauważyć, że w 2020 r. badanie przeprowadzone zostało w dniach 20–21 listopada, a więc niedługo po tzw. strajkach kobiet, podczas których Policja podejmowała interwencje szeroko dyskutowane w prasie oraz budzące społeczne kontrowersje<sup>20</sup>. Wyniki sondażu IBRIS przeprowadzonego dla portalu Onet w 2022 r. ( $n = 1100$ ) wskazują powrót do zaufania do Policji na poziomie sprzed strajków kobiet. W tym przypadku 61% ankietowanych wskazało, że „zdecydowanie ufa” lub „raczej ufa” Policji. Według badania CBOS zaufanie do Policji badane jest również cyklicznie. W 2016 r. zaufanie to deklarowało 65% respondentów

<sup>15</sup> IBRIS – Fundacja Instytut Badań Rynkowych i Społecznych, więcej informacji na stronie: <https://ibris.pl/>.

<sup>16</sup> CBOS – Centrum Badania Opinii Społecznej, więcej informacji na stronie: <https://www.cbos.pl/>.

<sup>17</sup> Art. 1 ustawy o Policji, Dz.U. 1990, nr 30, poz. 179.

<sup>18</sup> Z. Dąbrowska, *Zaufanie chętniej lokujemy za granicą*, „Rzeczpospolita” z 25.09.2017, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art2424611-dabrowska-zaufanie-chetniej-lokujemy-za-granica?cid=> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>19</sup> M. Włodarczyk, *Sondaż dla Interii: Co trzeci Polak nie ufa policji*, Interia.pl z 24.11.2020, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-sondaz-dla-interii-co-trzeci-polak-nie-ufa-policji,nId,4874689> (dostęp: 30.10.2023).

<sup>20</sup> Por. np. Raport RPO z 11.01.2021 r., *Jak poprawić zachowania policji – raport KMPT z komisariatów po protestach Strajku Kobiet*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/Policja-zatrzymania-demonstracje-strajk-kobiet-raport-KMPT> (dostęp: 30.10.2023).



( $n = 1063$ )<sup>21</sup>. Jest to zatem bardzo podobna wartość jak w przypadku badań zrealizowanych przez IBRIS w 2017 r. Sytuacja wygląda jednak diametralnie inaczej w 2020 r. Zgodnie z badaniami CBOS 71% respondentów twierdziło, że ma zaufanie do Policji ( $n = 958$ )<sup>22</sup>. Wytłumaczeniem tak znaczącej różnicy pomiędzy obiema pracowniami sondażowymi może być fakt, że badania CBOS przeprowadzone zostały w lutym 2020 r., a więc przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K1/20<sup>23</sup>, po którym rozpoczęły się wspomniane wcześniej strajki kobiet. W 2022 r. natomiast badania IBRIS oraz CBOS ponownie wskazują na podobny poziom zaufania do Policji. W tym przypadku bowiem sondaż CBOS pokazał zaufanie obywateli na poziomie 63% ( $n = 1065$ )<sup>24</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że chociaż nie ma dużej różnicy w zaufaniu do Policji pomiędzy rokiem 2016 a 2022, to wzrósł procent osób deklarujących brak zaufania do ocenianej formacji. W 2016 r. 23% osób zadeklarowało, że „zdecydowanie nie ufa” lub „raczej nie ufa” Policji<sup>25</sup>, podczas gdy w 2022 r. takie osoby stanowiły już 28% ankietowanych<sup>26</sup>.

Zaufanie nie jest jednak jedynym wskaźnikiem mierzonym przez CBOS w celu poznania opinii społeczeństwa na temat Policji. Cyklicznie instytucja ta przeprowadza również badania dotyczące oceny działalności poszczególnych instytucji publicznych. W 2017 r. CBOS zrealizował trzy badania: w marcu ( $n = 1020$ )<sup>27</sup>, czerwcu ( $n = 1020$ )<sup>28</sup> oraz we wrześniu ( $n = 985$ )<sup>29</sup>. W tym czasie

<sup>21</sup> CBOS, *Zaufanie społeczne*, Komunikat z badań z lutego 2016 r. Nr 18/2016, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_018\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_018_16.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>22</sup> CBOS, *Zaufanie społeczne*, Komunikat z badań z kwietnia 2020 r. Nr 43/2020, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_043\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_043_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>23</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020, sygn. akt K 1/20.

<sup>24</sup> CBOS, *Zaufanie społeczne*, Komunikat z badań z marca 2022 r. Nr 37/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_037\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_037_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>25</sup> CBOS, *Zaufanie społeczne*, Komunikat z badań z lutego 2016 r. Nr 18/2016, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_018\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_018_16.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>26</sup> CBOS, *Zaufanie społeczne*, Komunikat z badań z marca 2022 r. Nr 37/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_037\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_037_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>27</sup> CBOS, *Oceny działalności instytucji publicznych*, Komunikat z badań z marca 2017 r. nr 32/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_032\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_032_17.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>28</sup> CBOS, *Oceny działalności instytucji publicznych*, Komunikat z badań z czerwca 2017 r. nr 76/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_076\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_076_17.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>29</sup> CBOS, *Oceny działalności instytucji publicznych*, Komunikat z badań z września 2017 r. nr 124/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_124\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_124_17.PDF) (dostęp: 30.10.2023).





pracę Policji dobrze oceniali odpowiednio: 70%, 62%, 72% ankietowanych; źle natomiast 16%, 25%, 17% respondentów<sup>30</sup>. W 2020 r. badania przeprowadzono również trzykrotnie, tym razem w marcu (n = 919)<sup>31</sup>, wrześniu (n = 1149)<sup>32</sup> oraz grudniu (n = 1010)<sup>33</sup>. Procent respondentów dobrze oceniających pracę Policji wynosił odpowiednio: 80%, 73%, 58%. W tym samym badaniu negatywnie o pracy policjantów wypowiedziało się 11%, 17%, 29% ankietowanych<sup>34</sup>. Ponownie warto podkreślić, że ostatni sondaż zrealizowany został po interwencjach podejmowanych przez policjantów w ramach strajku kobiet. W 2022 r. w ramach badań CBOS respondenci mieli okazję ocenić pracę Policji dwukrotnie: w marcu (n = 1078)<sup>35</sup> oraz we wrześniu (n=1119)<sup>36</sup>. W obu przypadkach pozytywnie działalność Policji oceniło 68% ankietowanych. Różniła się jednak liczba ankietowanych negatywnie oceniających pracę policjantów. W marcu było to bowiem 23% osób, podczas gdy we wrześniu 19%<sup>37</sup>. W marcu 2023 r. (n = 993)<sup>38</sup> 63% ankietowanych oceniło pracę Policji jako dobrą, natomiast 25% jako złą. Na podstawie przedstawionych wyników widać zatem, że zarówno poziom zaufania do Policji, jak i ocena działalności tej formacji plasuje się obecnie na poziomie około 60%.

Odmienne sytuacja przedstawia się w ramach badań, których wyniki zaprezentowane zostały na portalu Statista<sup>39</sup>. Badanie dotyczyło zaufania do policji w kraju, w którym przeprowadzany był sondaż. Pod uwagę wzięci

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z marca 2020 r. nr 38/2020, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_159\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_159_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>32</sup> CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z października 2020 r. nr 121/2020, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_121\\_20.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_121_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>33</sup> CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z grudnia 2020 r. nr 159/2020, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_159\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_159_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>34</sup> Ibidem

<sup>35</sup> CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z kwietnia 2022 r. nr 50/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_050\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_050_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>36</sup> CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z października 2022 r. nr 129/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_129\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_129_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z kwietnia 2023 r. nr 39/2023, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K\\_039\\_23.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_039_23.PDF) (dostęp: 30.10.2023).

<sup>39</sup> Statista Research Department, *Trust in the police worldwide 2022, by country*, 22.11.2022 r., <https://www.statista.com/statistics/1274278/trust-in-police-worldwide-by-country/> (dostęp: 30.10.2023).



zostali respondenci z 28 państw ( $n = 21\ 515$ ), a zrealizowano w lipcu 2022 r. Wyniki wskazują, że w sześciu z analizowanych krajów ponad 50% respondentów (50–58%) ma zaufanie do policji. W kolejności od najwyższego poziomu zaufania są to: Dania, Holandia, Szwecja, Niemcy, Australia, Hiszpania. W Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Turcji, Stanach Zjednoczonych, Indiach oraz Belgii pomiędzy 40% a 45% ankietowanych wskazało, że ufa policjantom w swoim kraju. Mieszkańcy Włoch, Malezji, Chile oraz Japonii zadeklarowali zaufanie na poziomie od 31 do 39 punktów procentowych. Polska znalazła się w grupie z Węgrami, Brazylią, Kolumbią, Koreą Południową, Peru oraz Argentyną. W tych krajach policjantom ufa między 20% a 29% ankietowanych (w tym w Polsce jest to 24%). Poziom zaufania poniżej 20% wykazują w statystykach mieszkańcy Republiki Południowej Afryki oraz Meksyku. Można zatem zauważyć, że w przytoczonym badaniu Polska plasuje się bliżej dolnej granicy zaufania w stosunku do innych państw objętych sondażem.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe badania, autorzy artykułu postanowili sprawdzić, jaki jest poziom zaufania do służb w wybranej grupie studentów oraz czy ankietowani pozytywnie bądź negatywnie oceniają działania wskazanych w ankiecie formacji. Badanie przeprowadzone zostało w maju 2023 r. za pomocą ankiety on line. Wzięło w nim udział 77 studentów Uniwersytetu Warszawskiego uczestniczących w wykładzie z kryminalistyki lub studiujących kierunek bezpieczeństwo wewnętrzne. Z założenia więc powinni to być studenci bardziej zainteresowani problematyką bezpieczeństwa państwa i jednostki oraz posiadający większą wiedzę z zakresu funkcjonowania formacji zajmujących się zwalczaniem przestępczości lub ochroną porządku publicznego. Ostatecznie najwięcej studentów biorących udział w ankiecie zadeklarowało studiowanie kierunku: prawo (33 osoby), bezpieczeństwo wewnętrzne (16 osób), kryminalistyka i psychologia (po 7 osób). Pojedynczy respondenci deklarowali również związek z takimi kierunkami studiów, jak: administracja, biologia, kryminologia, filozofia, chemia czy lingwistyka. Wśród ankietowanych 52 osoby stanowiły kobiety, 26 osób mężczyźni, a jedna osoba wybrała odpowiedź: inna płeć. Wśród respondentów wypełniających ankietę przeważały osoby z wykształceniem średnim (52), ale byli też respondenci mający wykształcenie wyższe (24)<sup>40</sup>. 49 studentów było osobami zatrudnionymi, 28 osób stanowili studenci niepracujący w chwili wypełniania ankiety.

<sup>40</sup> Jedna osoba zadeklarowała wykształcenie podstawowe, co według autorów musiało wynikać z zaznaczenia nieodpowiedniej rubryki w formularzu.

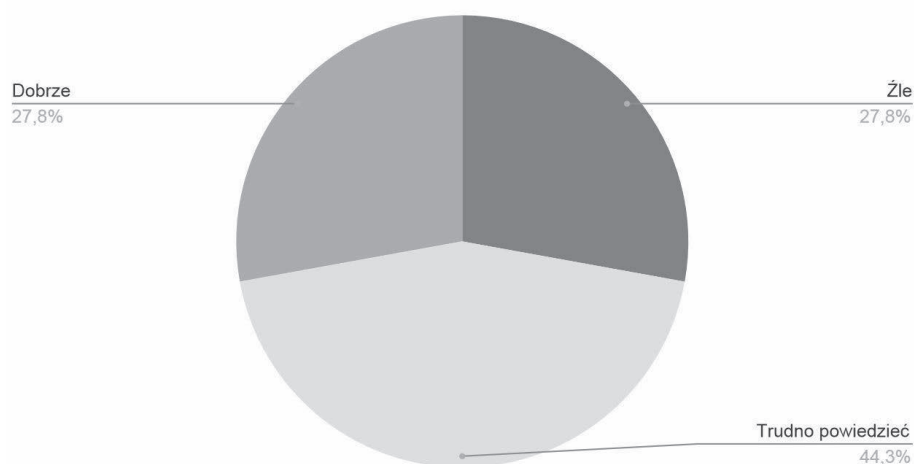


Większość respondentów były to osoby młode, które nie przekroczyły 24 roku życia (69 osób). Siedmioro studentów było w wieku pomiędzy 25 a 34 lata, troje studentów zaś zadeklarowało, że mają powyżej 45 lat.

Właściwa część ankiety miała na celu poznanie poglądów respondentów w trzech zasadniczych kwestiach: oceny pracy wybranych służb, oceny poziomu zaufania do wymienionych formacji oraz określenie, czy w ostatnich latach zmieniło się zaufanie osoby ankietowanej do wskazanej służby. Rozdzielenie poziomu zaufania od oceny działalności formacji było zgodne z przytoczonymi wcześniej badaniami CBOS, które kwestie te rozpatrywało niezależnie. Celem pytania o zmianę poziomu zaufania do formacji na przestrzeni ostatnich pięciu lat było ustalenie trendu w opiniach respondentów. Autorzy artykułu sformułowali takie same pytania w stosunku do trzech formacji: Straży Miejskiej, Wojska Polskiego oraz Policji. Zdecydowano się na badanie kilku rodzajów służb, aby uniknąć koncentrowania się respondentów tylko na ocenie pracy Policji, poszczególne rodzaje formacji zaś wybrane zostały ze względu na możliwą styczność respondentów studiujących w dużym mieście z przedstawicielami każdej z nich. Ze względu na temat artykułu poniżej przedstawione zostaną jedynie rezultaty dotyczące stosunku respondentów do Policji.

Ryc. 1. Rozkład procentowy odpowiedzi studentów na pytanie o ocenę pracy Policji

#### 1. Jak ocenia Pan/Pani pracę Policji (79 odpowiedzi)



Źródło: badania własne.

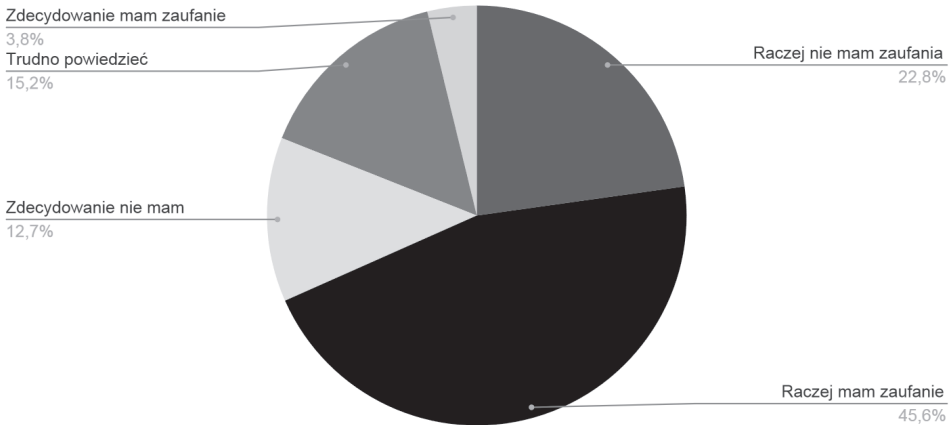


Na pytanie pierwsze, dotyczące oceny pracy Policji, tyle samo respondentów odpowiedziało, że ocenia ją dobrze, co źle (po 22 osoby). Duża grupa respondentów, bo aż 35 osób, nie miała jasno sprecyzowanego poglądu na ten temat (ryc. 1).

Kolejne pytanie dotyczyło zaufania do Policji (ryc. 2). Respondenci mieli możliwość zadeklarowania poziomu zaufania zgodnie z przedstawioną skalą: od „zdecydowanie mam zaufanie” do „zdecydowanie nie mam zaufania”.

Ryc. 2. Rozkład procentowy odpowiedzi studentów na pytanie o zaufanie do Policji

## 2. Jak ocenia Pan/Pani swoje zaufanie do Policji (79 odpowiedzi)



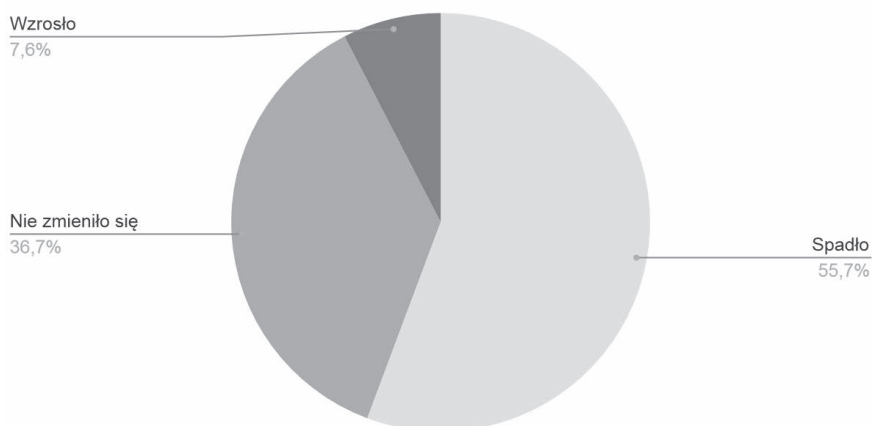
Źródło: badania własne.

Prawie połowa ankietowanych wskazała, że „raczej ma zaufanie” (36 osób) lub „zdecydowanie ma zaufanie” (3 osoby) do Policji. Brak zaufania (odpowiedzi: „raczej nie mam zaufania” lub „zdecydowanie nie mam zaufania”) zadeklarowało natomiast 28 osób. Dwanaście osób wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Ważnym pytaniem była ocena poziomu zaufania do Policji na przestrzeni ostatnich pięciu lat (ryc. 3).

Ryc. 3. Rozkład procentowy odpowiedzi studentów na pytanie o zmianę poziomu zaufania do Policji w ciągu ostatnich 5 lat

### 3. Czy w ciągu ostatnich 5 lat Pana/Pani zaufanie do Policji (79 odpowiedzi)



Źródło: badania własne.

Zebrane odpowiedzi pokazują, że mimo iż zaufanie do Policji deklaruje prawie 50% ankietowanych, to ponad połowa pytaných studentów (44 osoby) oświadczyła, że to zaufanie spadło w ciągu ostatnich pięciu lat. Sześć osób wskazało, że ich zaufanie do Policji wzrosło, a dla 29 studentów pozostało na tym samym poziomie. Każda z osób deklarująca zmianę w poziomie zaufania do analizowanej formacji proszona była następnie o wskazanie powodów zweryfikowania swojej opinii na przestrzeni lat. Okazało się, że zwiększenie stopnia pozytywnego postrzegania Policji w ciągu ostatnich pięciu lat wynikało głównie z otrzymania skutecznej pomocy we własnej sprawie (R9<sup>41</sup>: [...] „byłam na Policji z moją prywatną sprawą, otrzymałam odpowiednią i skuteczną pomoc”) lub z bliskich kontaktów z policjantami (R38: „Mój partner i znaczna część jego rodziny pracują w policji lub innych służbach”).

<sup>41</sup> We wszystkich cytowanych w tekście odpowiedziach respondentów oznaczonych jako „R” zachowana została oryginalna pisownia z badania. Jedyny wyjątek stanowi zmiana pisowni na taką, która uwzględnia polskie znaki.



Dużo większą grupę stanowiły osoby deklarujące spadek poziomu zaufania do Policji w ciągu ostatnich pięciu lat. Mimo zróżnicowanych odpowiedzi na pytanie o powód zmiany w poglądach przedstawione opinie respondentów pasują do jednej z pięciu wyodrębnionych przez autorów badań kategorii. W pierwszej grupie znajdują się wypowiedzi odwołujące się do nieprawidłowego podejmowania interwencji przez policjantów (R57: „Zachowanie policji w trakcie marszy, zatrzymania w ich trakcie”; R62: „[...] Nietrzymanie się przepisów prawa [...]”). Jako drugą przyczynę spadku zaufania do omawianej formacji respondenci wymieniali brutalność Policji (R47: „doniesienia o brutalnych zachowaniach policji m.in. na protestach”; R38: „Nieuzasadniona przemoc wobec protestujących w czasie m.in. strajku kobiet” [...]). Kolejną kategorią wymienianą przez studentów był brak profesjonalizmu formacji (R26: „[...] brak profesjonalizmu (np. sytuacja z granatnikiem na komendzie)” [...]; R65: „Opieszalność w podejmowaniu działań i reagowaniu na wezwania”). Powtarzającym się w wypowiedziach problemem było również upolitycznienie Policji (R15: „Polityczne powiązanie policji z władzą”; R78: „[...] sympatyzowanie z partiami politycznymi”). Ostatnia kategoria związana była z negatywną oceną formacji, która powstała w konsekwencji osobistego zetknięcia się respondentów z funkcjonariuszem (R32: „kilkukrotnie próbowałem złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i zostałem zlekceważony”). Warto podkreślić, że nierzadko dwie lub więcej kategorii łączone były w jednej wypowiedzi (R26: „Postępowanie policji wobec społeczeństwa (np. sytuacje mające miejsce podczas strajku kobiet), brak profesjonalizmu (np. sytuacja z granatnikiem na komendzie), zachowania budzące zaniepokojenie (np. wypadek z nastolatkami w radiowozie), doświadczenia osobiste (brak udzielenia wsparcia/pomocy”).

Analizując przytoczone wypowiedzi, można zauważyć, że bieżące wydarzenia, sposób zachowania Policji oraz osobiste doświadczenia respondentów z funkcjonariuszami mogą mieć znaczący wpływ na postrzeganie Policji przez studentów.

Podsumowując przedstawione wyniki badań sondażowych opinii publicznej, a także badań własnych wśród studentów, można stwierdzić, że wprawdzie ocena pracy Policji ciągle utrzymuje się na relatywnie wysokim poziomie, jednak widać wyraźne wahania w takiej ocenie wynikające z bieżącej sytuacji społeczno-politycznej lub własnych doświadczeń respondentów. Zauważalny jest również spadek zaufania osób biorących udział w badaniach do tej formacji. Wydaje się zatem, że konieczne jest podjęcie działań, których celem będzie polepszenie obrazu pracy polskiej Policji, gdyż jest to jeden z ważnych



czynników wpływających na jej skuteczność oraz zwiększenie poczucia bezpieczeństwa u obywateli.

## Bibliografia

### Źródła internetowe

- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z marca 2017 r. nr 32/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_032\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_032_17.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z czerwca 2017 r. nr 76/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_076\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_076_17.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z września 2017 r. nr 124/2017, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_124\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_124_17.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z marca 2020 r. nr 38/2020, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_159\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_159_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z października 2020 r. nr 121/2020, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_121\\_20.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_121_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z grudnia 2020 r. nr 159/2020, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_159\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_159_20.PDF) (dostęp, 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z kwietnia 2022 r. nr 50/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_050\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_050_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z października 2022 r. nr 129/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_129\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_129_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Oceny działalności instytucji publicznych, Komunikat z badań z kwietnia 2023 r. nr 39/2023, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K\\_039\\_23.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_039_23.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Zaufanie społeczne, Komunikat z badań z lutego 2016 r. Nr 18/2016, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_018\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_018_16.PDF) (dostęp: 30.10.2023).





- CBOS, Zaufanie społeczne, Komunikat z badań z kwietnia 2020 r. Nr 43/2020, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_043\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_043_20.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- CBOS, Zaufanie społeczne, Komunikat z badań z marca 2022r. Nr 37/2022, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_037\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_037_22.PDF) (dostęp: 30.10.2023).
- Z. Dąbrowska, *Zaufanie chętniej lokujemy za granicą*, „Rzeczpospolita” z 25.09.2017, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art2424611-dabrowska-zaufanie-chetniej-lokujemy-za-granica?cid=> (dostęp: 30.10.2023).
- Raport RPO z 11.01.2021, *Jak poprawić zachowania policji – raport KMPT z komisariatów po protestach Strajku Kobiet*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/Policja-zatrzymania-demonstracje-strajk-kobiet-raport-KMPT> (dostęp: 30.10.2023).
- Statista Research Department, *Trust in the police worldwide 2022, by country*, 22.11.2022, <https://www.statista.com/statistics/1274278/trust-in-police-worldwide-by-country/> (dostęp: 30.10.2023)
- M. Włodarczyk, Sondaż dla Interii: *Co trzeci Polak nie ufa policji*, Interia.pl z 24.11.2020, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-sondaz-dla-interii-co-trzeci-polak-nie-ufa-policji,nId,4874689> (dostęp, 30.10.2023).

## Orzecznictwo

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020, sygn. akt K 1/20.

Maciej Trzeciński

---

## ZBRODNIĘ Z PRZESZŁOŚCI – O PERSPEKTYWACH WYKORZYSTANIA WSPÓŁCZESNEJ KRYMINALISTYKI NA PRZYKŁADZIE SPRAWY KARLA DENKE

### STRESZCZENIE

Rozwój nowych technologii adaptowanych przez kryminalistykę pozwala wrócić do niewyjaśnionych spraw kryminalnych sprzed lat. Artykuł jest próbą wskazania nowych perspektyw badawczych w odniesieniu do sprawy seryjnego zabójcy Karla Denke. Możliwości przeprowadzenia ponownych oględzin w miejscu, gdzie mieszkał i zabijał swoje ofiary, dają nadzieję na odnalezienie wszystkich szczątków jego ofiar. Przeprowadzenie oględzin z wykorzystaniem m.in. metod z zakresu teledetekcji równo sto lat od ujęcia tego przestępcy i ujawnienia makabrycznych szczegółów jego działalności byłoby sprawdzianem efektywności technik stosowanych obecnie w procesie poszukiwania ukrytych zwłok.

SŁOWA KLUCZOWE: kryminalistyka, nowe technologie, zbrodnie sprzed lat

### Wstęp

Kryminalistyka, jak wiemy, wyłoniła się jako dyscyplina naukowa dopiero u schyłku XIX stulecia i mimo owych 130 lat, których jubileusz symbolicznie celebrowany był w 2023 r., jest mimo wszystko naukowym „juniozem”. Fenomen jej szybkiego rozwoju oraz interdyscyplinarnego charakteru podyktowany był praktycznym zapotrzebowaniem, którego źródłem była i nadal jest konieczność skutecznego zwalczania przestępczości. O nauce kryminalistyki,

---

Prof. dr hab., Katedra Kryminalistyki, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii,  
Uniwersytet Wrocławski, ORCID: 0000-0002-6308-3187.



jej walorach oraz ułomnościach pisano już wiele, również w kontekście naukowej tożsamości i autonomii, która bywała podważana<sup>1</sup>.

Rozwój nowych technologii oraz ich szybka recepcja podnoszą bez wątpienia skuteczność zarówno wykrywczą, jak i dowodową kryminalistyki. Walory te podkreśla się przede wszystkim w kontekście współcześnie prowadzonych spraw kryminalnych, ale nowe metody, jak wiemy, mogą być stosowane do spraw sprzed lat, a nawet takich, które mają już wyłącznie charakter historyczny. Sukcesy kryminalistyki, ale i jej porażki najczęściej odnosi się do przestępstwa zabójstwa. Wykrycie sprawcy zabójstwa oraz skuteczne przypisanie mu winy staje się sprawdzianem dla współczesnych metod kryminalistyki oraz wykorzystujących je organów ścigania. Niewykryci sprawcy zabójstw oraz nieodnalezione ofiary tych przestępstw są bez wątpienia dowodem nie tyle na istnienie zbrodni doskonałej, ile braku skuteczności działań organów ścigania. O jakości czynności śledczych podejmowanych w zakresie wykrycia sprawcy przestępstwa pisano wiele, zwłaszcza w kontekście fundamentalnej czynności kryminalistyczno-procesowej, jaką są oględziny<sup>2</sup>.

Z problematyką tą powiązana jest również kwestia poszukiwania osób zaginionych, zwłaszcza w kontekście tzw. zaginięć kryminalnych<sup>3</sup>. Bezskuteczne poszukiwania Iwony Wieczerek czy Jarosława Ziętary<sup>4</sup> opisywane często przez media<sup>5</sup> przypominają, iż proces poszukiwań osób zaginionych jest złożony i nie zawsze kończy się sukcesem. W problematykę poszukiwań niewykrytych sprawców przestępstw oraz ich ofiar bezpośrednio zaangażowane są specjalne wydziały policji, nazywane potocznie Archiwum X, w rzeczywistości funkcjonujące pod nazwą Zespołów do spraw Przestępstw Niewykrytych<sup>6</sup>. W toku

<sup>1</sup> J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Paradygmaty kryminalistyki*, w: eadem (red.), *Paradygmaty kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 11–25.

<sup>2</sup> Por. M. Całkiewicz, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010; K. Juszka, *Analiza wpływu oględzin kryminalistycznych na wykrywalność sprawców zabójstw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

<sup>3</sup> Szerzej: E. Gruza, I. Sołtyzewski (red.), *Poszukiwania osób zaginionych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.

<sup>4</sup> [https://epoznan.pl/news-news-32789-poszukiwano\\_ciala\\_jaroslaw\\_a\\_zientary\\_20\\_lat\\_po\\_zaginieciu](https://epoznan.pl/news-news-32789-poszukiwano_ciala_jaroslaw_a_zientary_20_lat_po_zaginieciu) (dostęp: 28.12.2023).

<sup>5</sup> <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1508139%2Cco-stalo-sie-z-iwona-wieczerek-historia-sledztwa-w-sprawie-zaginiecia> (dostęp: 28.12.2023).

<sup>6</sup> M. Zubańska, P. Knut, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave*



podejmowanych czynności poszukiwawczych coraz częściej sięga się po nowe technologie. Działania policyjnego Archiwum X były opisywane szerzej zarówno w literaturze naukowej<sup>7</sup>, jak i popularnonaukowej<sup>8</sup>.

Problematyka dotycząca wykorzystywania nowych technologii w procesie poszukiwania osób zaginionych podejmowana jest zarówno w kontekście poszukiwań osób żyjących, jak i w przypadku zaginięć kryminalnych, kiedy zachodzi realne podejrzenie, iż osoba poszukiwana mogła paść ofiarą przestępstwa, a jej zwłoki zostały przez sprawcę ukryte. Poszukiwania żyjących osób mają często związek z ratownictwem w sytuacji, kiedy dochodzi do zaginięcia osoby w terenie na ogół w trudnych warunkach pogodowych. Specjalne systemy wraz z odpowiednim oprogramowaniem, w które wyposażane są bezzałogowe statki powietrzne, coraz częściej wspomagają tego typu poszukiwania prowadzone m.in. przez GOPR<sup>9</sup>.

Nowe technologie wspierają również zaawansowane działania związane z poszukiwaniem ukrytych zwłok, przede wszystkim wykorzystując coraz doskonalsze metody z zakresu teledetekcji. Problematyka ta obecna jest również w badaniach z dziedziny kryminalistyki<sup>10</sup>. Prowadzenie poszukiwań zwłok lub szczątków ludzkich ofiar przestępstw dotyczyć może zarówno współcześnie popełnianych przestępstw kryminalnych, jak i zbrodni wojennych lub zbrodni ludobójstwa popełnionych przed laty. Wypada w tym miejscu przypomnieć, iż zgodnie ze standardami prawa międzynarodowego tego typu zbrodnie nie

---

*non potest esse impunibile – cz. I*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, nr 298, s. 8–19; eidem, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. II*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 299, s. 14–24.

<sup>7</sup> Np. E. Gruza, J. Kupczyński (red.), *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

<sup>8</sup> Np. P. Litka, B. Michalec, M. Nowak, *Polskie Archiwum X: policjanci ujawniają kulisy swojej pracy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

<sup>9</sup> Por. M. Jurecka, T. Niedzielski, *Poszukiwanie osób zaginionych w terenach otwartych: przegląd stosowanych metod*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław 2020.

<sup>10</sup> Por. E. Mazurkiewicz, A. Kubacki, J. Karczewski, *Poszukiwania miejsc pochówków w gruncie za pomocą nowoczesnych metod badawczych*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, D. Wilk, J. Wójcikiewicz (red.), *Kryminalistyka a nowoczesne technologie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 19–29; M. Trzciniński, *Kryminalistyka i archeologia sądowa w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.



ulegają przedawnieniu, co potwierdzają również regulacje prawa krajowego w postaci art. 43 Konstytucji RP<sup>11</sup> czy art. 105 § 1 k.k.<sup>12</sup> Kwestia przedawnienia ścigania przestępstwa zabójstwa w obowiązującym Kodeksie karnym poddawana była w ostatnich latach dyskusji. Przypomnieć trzeba, iż wprowadzona w 2023 r. nowelizacja Kodeksu karnego dotyczyła również zmiany okresu przedawnienia karalności przestępstwa zabójstwa z 30 na 40 lat<sup>13</sup>. Dyskusjom na temat wydłużenia 30-letniego okresu przedawnienia towarzyszyły niekiedy postulaty, aby podobnie jak w odniesieniu do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w ogóle wyłączyć okres przedawnienia<sup>14</sup>.

Problematyka poszukiwania ofiar zbrodni, zarówno tych popełnianych współcześnie, jak i zbrodni wojennych lub zbrodni ludobójstwa sprzed lat, podejmowana jest często w literaturze anglojęzycznej związanej przede wszystkim z praktycznym wykorzystaniem archeologii i antropologii sądowej<sup>15</sup>. W polskich realiach w związku z dramatycznymi wydarzeniami historii najnowszej Polski od lat prowadzone są poszukiwania i towarzyszące im ekshumacje ofiar obu totalitaryzmów, tj. nazistowskiego i stalinowskiego. Obecnie prace poszukiwawcze w tym zakresie realizowane są przede wszystkim przez pracowników Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej<sup>16</sup>. Trzeba wreszcie wspomnieć o badaniach archeologicznych prowadzonych na polach bitewnych. Realizacje tego typu działań wiążą się niekiedy z poszu-

<sup>11</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553, z późn. zm.

<sup>13</sup> Art. 101 § 1 pkt 1 zmieniony został przez art. 1 pkt 36 lit. a Ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2022.2600). Zmiana weszła w życie 1 października 2023 r.

<sup>14</sup> Por. Z. Wardak, *Wokół Archiwów X*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 2017, nr 83, s. 5–6.

<sup>15</sup> Por. J. Hunter, Ch. Roberts, A. Martin, *Studies in Crime: An Introduction to Forensic Archaeology*, Routledge, London–New York 1996; P.M. Barone, W.J.M. Groen (red.), *Multidisciplinary Approaches to Forensic Archaeology. Topics Discussed during the European Meetings on Forensic Archaeology (EMFA)*, Springer, Cham 2018; W.J.M. Groen, N. Márquez-Grant, R.C. Janaway (red.), *Forensic Archaeology. A Global Perspective*, Wiley, Hoboken 2015; M. Cox, A. Flavel, I. Hanson, J. Laver, R. Wessling, *The Scientific Investigation of Mass Graves. Towards Protocols and Standard Operating Procedures*, Cambridge University Press, Cambridge 2008; R. Ferllini (red.), *Forensic Archaeology and Human Rights Violations*, Charles C. Thomas, Springfield 2007.

<sup>16</sup> Szerzej: K. Szwagrzyk, *Badania historyczne w archeologii sądowej*, w: M. Trzciniński (red.), *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 65–99.



kiwaniami nie tylko mogił poległych żołnierzy, lecz także ludności cywilnej, która padła ofiarą konfliktu zbrojnego. Poszukiwania ofiar sprzed lat i tych współczesnych wspierane są już powszechnie przez nowe technologie. Oprócz metod z zakresu geofizyki, które pozwalają na zaawansowaną detekcję gruntu i tego, co się w nim znajduje, wykorzystywane są analizy zdjęć lotniczych i satelitarnych, laserowe skanowanie terenu bazujące na systemie Lidar oraz system informacji geograficznej<sup>17</sup>. W zakresie badań inwazyjnych stosowane są metody archeologiczne związane przede wszystkim z prowadzeniem wkopów sondażowych oraz odwiertów geologicznych. Możliwości, jakie dają nowe metody i techniki, stwarzają nowe perspektywy badawcze, również w zakresie analizy przestępstw niewykrytych<sup>18</sup>.

Praktyczne wykorzystanie nowych technologii w sprawach niewykrytych przestępstw lub tzw. zbrodni bez ciała<sup>19</sup>, kiedy organom procesowym udaje się wykryć sprawcę przestępstwa, a nawet przypisać mu winę, mimo iż nie odnaleziono fizycznie zwłok, otwiera nowe perspektywy. Odnalezienie zwłok ofiary po latach nawet w sytuacji przedawnienia ścigania konkretnego przestępstwa ma znaczenie humanitarne, pozwala na identyfikację ofiary, jej godny pochówek i upamiętnienie, co dla rodziny zmarłego może mieć duże znaczenie. Odnalezienie zwłok lub szczątków ofiary oraz ich późniejsze oględziny mogą wreszcie rzucić nieco światła na *modus operandi* sprawcy, a tym samym pozwolić na rekonstrukcję jego profilu psychologicznego.

## Casus Karla Denke

Utylitarny charakter kryminalistyki podporządkowany jest na ogół zasadom procesu karnego w związku z toczącym się postępowaniem karnym. Bywa jednak i tak, iż szerokie i coraz bardziej interdyscyplinarne instrumentarium

<sup>17</sup> Szerzej: M. Trzciński, *Kryminalistyka i archeologia sądowa w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 163–232; A. Ossowski, M. Bykowska-Witkowska, P. Brzeziński, *Zastosowanie analizy zdjęć lotniczych w poszukiwaniu miejsc pochówków ofiar wojen i zbrodni systemów totalitarnych*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 299, s. 30–43.

<sup>18</sup> Por. M. Trzciński, *Archeologia totalitaryzmów: możliwości i perspektywy badawcze*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, nr 44(3), s. 17–30.

<sup>19</sup> Szerzej: D. Solodov, *Dowodzenie w sprawach o zabójstwa bez ciała*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, nr 56, s. 41–56.





kryminalistyki wykorzystywane jest do spraw, które dzisiaj można odbierać już jedynie w kontekście historycznym, nawet jeśli dotyczą one brutalnych zabójstw sprzed wielu dekad lub stuleci.

O tym, iż kryminalistyka z powodzeniem może angażować się w sprawy sprzed lat, przekonuje ciekawie J. Widacki<sup>20</sup>, piszą na ten temat także m.in. M. Krajewski i J. Kawecki<sup>21</sup>, a ostatnio J. Wójcikiewicz<sup>22</sup>. Powrót do spraw sprzed lat, które uległy już przedawnieniu, może być z jednej strony sprawdzianem wydolności i skuteczności dla nowych metod badawczych, a z drugiej strony stać się źródłem poznania zupełnie nowych faktów historycznych. Wiele z nich może ulec zaskakującej weryfikacji, a ich wyniki – okazać się niewygodne w szerszym odbiorze społecznym. Na przykład dzięki badaniom antropologicznym i genetycznym można obalić mity dotyczące tożsamości konkretnych szczątków, jak to miało miejsce w przypadku Jaremy Wiśniowieckiego<sup>23</sup>, czy dokonać weryfikacji spiskowych teorii dotyczących przyczyny śmierci, jak to miało miejsce w przypadku szczątków gen. Władysława Sikorskiego<sup>24</sup>. Pośród głośnych medialnie *cold cases* niezmiennie opisywana jest sprawa domniemanego seryjnego zabójcy, tzw. Kuby Rozpruwacza, który działał miał w okolicach Whitechapel w Londynie w 1888 roku. W literaturze opisywane są również sprawy o charakterze kryminalno-historycznym, które rozegrały się setki czy nawet tysiące lat temu. Pośród nich niezmiennie przywoływane są sprawy odnajdywanych w bagnach ofiar rytualnych mordów (np. człowiek z Tollund<sup>25</sup>, człowiek z Grauballe<sup>26</sup>) czy odkrytego w Alpach Icemana (Ötzi)<sup>27</sup>. We wszystkich tych przypadkach dobry stan zachowania zwłok – ich swoista mumifikacja wynikająca bądź z procesu konserwacji w środowisku bagiennym, bądź z ich zamrożenia w zalegającym wysoko w górach śniegu i lodzie – spowodował, iż jedną z pierwszych wersji śledczych były wersje dotyczące współcześnie popełnionych przestępstw. Na zwłokach bowiem czytelne były

<sup>20</sup> J. Widacki, *Detektywi na tropach zagadek historii*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1988.

<sup>21</sup> M. Krajewski, J. Kawecki, *Umarli mają głos: prawdziwe historie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015.

<sup>22</sup> J. Wójcikiewicz, *Piękno przestępstwa. Prolegomena do estetyki sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.

<sup>23</sup> J. Widacki, op. cit., s. 108–138.

<sup>24</sup> <https://www.gov.pl/web/ies/badanie-szczatkow-general-a-sikorskiego> (dostęp: 5.01.2024).

<sup>25</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek\\_z\\_Tollund](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek_z_Tollund) (dostęp: 7.01.2024).

<sup>26</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek\\_z\\_Grauballe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek_z_Grauballe) (dostęp: 7.01.2024).

<sup>27</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/%C3%96tzi> (dostęp: 7.01.2024).





charakterystyczne obrażenia. Człowiek z Tollund został uduszony (lub powieszony), człowiekowi z Grauballe podcięto gardło, natomiast Iceman miał poranioną rękę oraz grot strzały pod obręczą barkową. Wszystkie z wyżej wymienionych spraw miały zatem swój kryminalny kontekst.

Warto przypomnieć zatem sprawę Karla Denke (1870–1924), seryjnego zabójcy z Ziębic, tym bardziej iż w grudniu 2024 r. mija równo sto lat od chwili jego ujęcia oraz ujawnienia przestępczej działalności. Sprawę Karla Denke najpełniej przypomina L. Biały, dokonując analizy nie tylko doniesień lokalnej prasy, lecz także opublikowanych wyników działań przeprowadzonych przez policję<sup>28</sup>. Zbrodnie Denkego opisywane są również dość regularnie we współczesnych mediach, owe publikacje nie wnoszą jednak na ogół nowych informacji w stosunku do relacji zrekonstruowanych przez L. Białego<sup>29</sup>. Z obszernego opisu wyłania się postać mężczyzny w średnim wieku, zamieszkującego samotnie część domu przy ul. Stawowej 10 (niem. Teichstrasse) w Ziębicach (niem. Münsterberg). Urodzony na Dolnym Śląsku w rodzinie rolniczej Denke odziedziczył po śmierci ojca pieniądze, za które zakupił w Ziębicach gospodarstwo rolne i ogród. Problemy finansowe zmusiły go jednak do sprzedaży ziemi. Z pozyskanych środków zakupił wspomniany dom przy Teichstrasse 10. Kryzys gospodarczy i dewaluacja po zakończeniu I wojny światowej zmuszają Denkego do sprzedaży domu. Po jego sprzedaży nadal zamieszkuje jednak pomieszczenia znajdujące się na parterze po prawej stronie domu. Do ujawnienia zbrodni popełnianych przez Denkego przyczynia się Vincenz Olivier, bezdomny włóczęga, którego Denke zaprasza 20 grudnia 1924 r. do swojego domu pod pozorem udzielenia mu gościny. Podczas wizyty angażuje Oliviera w napisanie listu do swojego brata. Siedzącego przy stole podczas pisania Oliviera atakuje od tyłu, uderzając go w głowę rodzajem motyki. Cios jednak szczęśliwie dla Oliviera jest nieprecyzyjny i ten, poważnie ranny w głowę, po krótkiej szamotaninie z napastnikiem alarmuje sąsiadów Denkego. Tego samego dnia Olivier składa na posterunku policji w Ziębicach zawiadomienie, że został zaatakowany przez

<sup>28</sup> L. Biały, *Z ciemnych kart historii Ziębic – masowy morderca i kanibal Karl Denke*, „Acta Sambisiensis” 2020, t. II, s. 71–88 (pierwsze wydanie tego artykułu ukazało się w „Litteraria” 2001, nr 32, s. 199–207).

<sup>29</sup> Np. J. Korus, *Historia kanibala. Poczciwy ojczulek*, „Newsweek” 2024, nr 1–2, s. 66–69; [https://podroze.onet.pl/ciekawe/karl-denke-seryjny-morderca-z-ziebic-munsterberg-na-dolnym-slasku/sbmjrr9-\(dostep: 7.01.2024\)](https://podroze.onet.pl/ciekawe/karl-denke-seryjny-morderca-z-ziebic-munsterberg-na-dolnym-slasku/sbmjrr9-(dostep: 7.01.2024)); <https://www.kryminatorium.pl/karl-denke-kanibal-z-ziebic-97-mordercy/> (dostęp: 7.01.2024).



Karla Denke, opisując okoliczności zajścia<sup>30</sup>. Policja zatrzymuje obu, Oliviera pod zarzutem karanego wówczas włóczęgostwa oraz Karla Denke za napaść na tego pierwszego. Aresztowany Denke tego samego dnia popełnia w celi aresztu samobójstwo<sup>31</sup>. W dniu 24 grudnia 1924 r. policja przeprowadziła oględziny w domu przy ul. Stawowej 10. Podczas prowadzonych czynności dokonała makabrycznego odkrycia. W mieszkaniu i drewnianej szopie stojącej obok domu ujawniono liczne naczynia z peklowanym ludzkim mięsem, aparat do produkcji mydła, obok którego znajdowały się przygotowane do obróbki ludzkie kości. Nadto policja ujawniła liczne paski, szelki i sznurowadła wykonane z ludzkiej skóry. Odkryto zbiór ludzkich zębów (420 szt.), ubrania ofiar oraz ich dokumenty. Prowadzone przez policję czynności były dokumentowane m.in. fotograficznie, a dokumentacja ta została w większości opublikowana i stanowi do dziś cenne źródło informacji o charakterze zbrodni<sup>32</sup>. Trzeba przy tej okazji zaznaczyć, iż część oryginalnych diapozytywów fotograficznych ilustrujących omawianą sprawę zachowała się w zbiorach Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu, gdzie przechowywane są do dzisiaj<sup>33</sup>. Pośród ujawnionych dowodów rzeczowych znajdowały się również notatki Denkego, który prowadził swego rodzaju ewidencję ofiar. Z zachowanych informacji wynika, iż na podstawie ujawnionych ludzkich szczątków, które przewieziono do wrocławskiego Zakładu Medycyny Sądowej, zdołano zidentyfikować 20 ofiar. Podkreśla się jednocześnie, iż lista ofiar Denkego była znacznie dłuższa, ocenia się ją na nawet na niemal 40 osób<sup>34</sup>. Rozbieżność ta wynika zapewne z liczby odkrytych dokumentów, odzieży oraz szczątków, z których wynikać by miało, iż liczba ofiar jest wyższa. Ujawnione przez policję notatki Denkego sugerują, iż w okresie od 21 lutego 1903 r. do 17 listopada 1924 r. zamordował

<sup>30</sup> Szczegółowa relacja całego zajścia oparta na wspomnieniach V. Oliviera została opublikowana wraz z materiałem ilustracyjnym w broszurze: V. Olivier, *Mein Kampf mit Karl Denke von Vincenz Olivier*, Breslau 1925.

<sup>31</sup> Został pochowany 31 grudnia 1924 r. w asyście policji w nieoznakowanym grobie ziemianki cmentarza.

<sup>32</sup> J. Polke, *Der Massenmörder Denke und der Fall Trautmann. Ein Justizirrtum*, „Archiv für Kriminologie” 1934, nr 95, s. 8–30.

<sup>33</sup> Wówczas Institut für Gerichtliche Medizin – zbiory tej instytucji częściowo zachowały się do naszych czasów i eksponowane są w Muzeum Medycyny Sądowej przy ul. Jana Mikulicza-Radeckiego 4 we Wrocławiu.

<sup>34</sup> L. Biały, op. cit., s. 74.



on 31<sup>35</sup> dorosłych osób, głównie mężczyzn. W wielu wypadkach Denke zapisywał nie tylko imiona i nazwiska ofiar, ale także datę i miejsce urodzenia oraz zawód. Przy swej pierwszej ofercie, którą była kobieta, Denke odnotował także wagę ciała – 64 kg<sup>36</sup>. Ofiarami Denkego były w większości wypadków osoby bezdomne, przemieszczające się po Śląsku w poszukiwaniu pracy lub jałmużny. Nie byli to zatem mieszkańcy Ziębic, których zaginięcie wywołałoby większe zainteresowanie społeczne, ale raczej włóczędzy zatrzymujący się w miasteczku przejazdem. Z relacji sąsiadów Denkego, którzy zamieszkiwali z nim wspólnie w domu przy ul. Stawowej 10, wynika, iż słyszeli odgłosy cięcia i rąbania (zapewne związane z defragmentowaniem ciał ofiar), ale kojarzyli je z ubojem bezdomnych psów i kotów, co nie było wówczas karane. Niektórzy świadkowie wspominali o fetorze dobywającym się z mieszkania Denkego. „Była lokatorka posesji przy ul. Stawowej 10 już podobno przed kilkunastu laty czuła wydobywający się z mieszkania Denkego silny zapach krwi, inna kobieta miała zauważyć u niego na stole pępek ludzki, podczas ostatniej zimy dzieci znalazły rzekomo na pokrywie lodowej ogrodowego stawku palec, handlarz kośćmi nie przyjął kiedyś większych kości od Denkego jako przypuszczalne ludzkich”<sup>37</sup>. Mimo tych wszystkich – wydawać by się mogło – mocno podejrzanych faktów Denke cieszył się w Ziębicach dobrą opinią. Uchodził za człowieka spokojnego, zrównoważonego i pobożnego. Często uczestniczył w wydarzeniach kościelnych, m.in. w pogrzebach, na których według relacji świadków nosił krzyż. Opisywany był przez świadków jako samotnik niemający bliskich przyjaciół, utrzymujący luźne kontakty z krewnymi. Stronił od alkoholu, nie palił oraz nie miał bliskich kontaktów z kobietami, bywał podejrzewany zapewne w związku z tym o homoseksualizm, na co jednak brak jest dowodów. Było powszechnie wiadomo, iż Denke trudnił się obwoźnym handlem, sprzedając skórzaną galanterię, sznurowadła, mięso oraz kości (jak się później okazało – ludzkie)<sup>38</sup>, uprawiał w przydomowym ogródku warzywa.

<sup>35</sup> Czytelne są rozbieżności informacji co do liczby ofiar przywoływanej w opracowaniach na ten temat.

<sup>36</sup> M. Rokus, M. Budny, *Czy można oskarżyć i prawomocnie skazać Karla Denke post mortem?*, „Acta Sambisiensis” 2020, t. II, s. 61.

<sup>37</sup> V. Olivier, *Mein Kampf mit Karl Denke von Vincenz Olivier* – polski przekład w: „Acta Sambisiensis” 2020, t. II, s. 64.

<sup>38</sup> Po ujawnieniu szczegółów zbrodni opinia publiczna została poinformowana, iż Denke na wrocławskim targowisku (zapewne jedna z Hal Targowych) handlował „peklowaną wieprzowiną bez skóry” – szerzej L. Biały, op. cit., s.74. Trudno dziś jednoznacznie



Z przedstawionego przez świadków opisu wyłania się zatem obraz spokojnego, może nieco ekscentrycznego, ale na pewno niegroźnego mężczyzny w sile wieku.

Zastanawiająca jest tak długa bezkarność działań Denkego, wszak pierwszego zabójstwa dopuścił się w 1903 r., a ujęty został, i to nie na skutek działań policji, lecz przypadku, dopiero w 1924 r. Karl Denke prowadził zatem swój proceder przez 21 lat! Krytyczne zdanie na temat opieszałości działań ówczesnej policji było już w literaturze sygnalizowane<sup>39</sup>. Indolencja działań policji wyłania się również z opisu V. Oliviera. Okazuje się bowiem, iż policja po otrzymaniu zawiadomienia o ataku na V. Oliviera reaguje dopiero po trzech godzinach. Po przewiezieniu Karla Denke do aresztu, który znajdował się w ziębickim ratuszu, nikt tam nie dyżurował, co spowodowało, iż Denke popełnił samobójstwo bez przeszkód, a fakt ten ujawniono z dużym opóźnieniem. Odgłosy udanej próby samobójczej słyszał osadzony w sąsiedniej celi aresztu V. Olivier. Zaskakiwać może fakt, iż Denke działał cały czas w małej miejscowości, a relacje świadków, w tym osób, które przeżyły jego atak, były znane, ale nie traktowano ich poważnie. Fakt, iż Denke na ofiary wybierał włóczęgów, bezdomnych, nie był tu bez znaczenia, włóczęgotwo bowiem, o czym była już mowa, było wówczas penalizowane. Sprawcy ataków Denkego nie byli na ogół znani mieszkańcom Ziębic. Nie było zatem komu zgłosić zaginięcia, nikt też nie przejmował się losem zaginionych.

Trzeba przy tej okazji przypomnieć, iż w podobnym okresie na terenie Niemiec ujęto kilku przestępców, których *modus operandi* był zbliżony do działań Karla Denke. Najczęściej przywołuje się w tym kontekście postać Friedricha Haarmanna<sup>40</sup>, zwanego „rzeźnikiem z Hanoweru”. Przypisuje się mu zabójstwo ok. 50 osób, których mięso po uprzedniej defragmentacji zwłok sprzedawał na okolicznych targach. Został ujęty przez policję i skazany na karę śmierci, którą wykonano w 1925 r. W podobnym okresie działał również Peter Kürten<sup>41</sup>, okreśłany mianem „wampira z Düsseldorfu”. Udowodniono mu 9 morderstw oraz 7 prób zabójstwa i skazano go na karę śmierci, którą wykonano w 1931 r. Prasa obszernie opisywała wszystkie te zdarzenia, nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby np. Haarmann lub Kürten inspirowali

potwierdzić, iż było to ludzkie mięso, ale w kontekście tego, co policja odkryła w jego mieszkaniu, wydaje się to bardzo prawdopodobne.

<sup>39</sup> H. Gathman, *Denke i policja. Gospodarcze i społeczne uwarunkowania masowych morderstw Denkego*, „Acta Sambisiensis” 2020, t. II, s. 12–17.

<sup>40</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fritz\\_Haarmann](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fritz_Haarmann) (dostęp: 15.01.2024).

<sup>41</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Peter\\_K%C3%BCrten](https://pl.wikipedia.org/wiki/Peter_K%C3%BCrten) (dostęp: 15.01.2024).

się działaniami Denkego, które relacjonowała lokalna prasa, tym bardziej iż wszyscy ci sprawcy działali i zostali ujęci w podobnym okresie.

## Perspektywy badań

Powrót do sprawy Karla Denke może mieć obecnie charakter wyłącznie historyczny. Kryminalna historia tego mordercy zyskała dużą medialną rozpoznawalność, można rzec popularność. Kolejne programy telewizyjne czy gazetowe artykuły nie wnoszą jednak nic do sprawy. Wciąż powielane są te same informacje, które oczywiście same w sobie tworzą sensacyjny kontekst dla całej historii. W sprawie tej jednak od lat brak jest nowych wątków. Można zatem zadać fundamentalne pytanie, co nowego można byłoby ustalić dziś w sprawie Karla Denke. Czy po stu latach od ujęcia tego zbrodniarza i ujawnienia jego makabrycznych czynów współczesna kryminalistyka może przyczynić się do ustalenia nowych faktów?

Sprawa oceny karnoprawnej z perspektywy obowiązujących wówczas regulacji prawnych była poddana ciekawej analizie. Autorzy<sup>42</sup> pokusili się również o ocenę tego, jak obecnie na gruncie krajowego prawa karnego zakwalifikowane zostałyby czyny Denkego. Bez wątpienia zebrany w 1924 r. materiał dowodowy pozwoliłby postawić mu zarzuty Denkemu, lecz ten w dniu aresztowania popełnił samobójstwo. Nie udało się go, niestety, przesłuchać, brak jest zatem relacji samego sprawcy co do motywów i sposobów jego działania. Nie ulega wątpliwości, iż zarzuty dotyczyłyby wielokrotnie powtarzanej umyślnej zbrodni zabójstwa, za co ówczesny Kodeks Rzeszy (§ 211)<sup>43</sup> przewidywał karę śmierci wykonywaną przez ścięcie. Zachowane informacje pozwalają ocenić działania Denkego jako zaplanowane, umyślne. Sprawca z premedytacją wybierał na ofiary osoby z marginesu społecznego, przebywające w Ziębicach jedynie czasowo, których zniknięcia nikt nie zauważał. Seryjne zabójstwa Karla Denke, ich charakter i sposób działania sprawcy na gruncie obowiązujących obecnie w Polsce regulacji karnoprawnych<sup>44</sup> pozwoliłyby uznać te czyny za zabójstwa w typie

<sup>42</sup> Szerzej: M. Rokus, M. Budny, op. cit., s. 55–66.

<sup>43</sup> Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po roku 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do Kodeksu karnego dla Związku Północnoniemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553, z późn. zm.





kwalifikowanym (art. 148 § 2 pkt 3 k.k.), to jest zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Rozważyć należałoby również kwestie tego, czy zabójstwa te nie były popełniane ze szczególnym okrucieństwem. Motywacje, którymi kierował się Denke, pozwalają założyć, iż mordowanie ludzi oraz swoista utylizacja ich zwłok wynikały z chęci uzyskania korzyści finansowych ze sprzedaży bądź mięsa, bądź wyrobów wykonywanych przez niego ze skóry ofiar. Wieloletni proceder handlowania tymi „produktami” został potwierdzony źródłami historycznymi. Trzeba tu zwrócić uwagę, iż przy okazji oferowania do sprzedaży tych wyrobów Denke najpewniej reklamował je jako wyroby pochodzenia zwierzęcego, tym samym oszukując nabywców. Można wreszcie z perspektywy obecnie obowiązujących przepisów karnych wziąć pod uwagę art. 262 k.k., który dotyczy przestępstwa znieważania zwłok (§ 1) oraz ich ograbiania (§ 2). Z perspektywy analizy zachowanych relacji wydaje się, iż działania Denkego wypełniały znamiona obu ww. przestępstw.

Sprawa Karla Denke rzecz jasna różni się od typowych *cold cases*, wszak w tym wypadku sprawca zbrodni jest nam znany. Zdecydowana większość spraw niewykrytych zbrodni, które prowadzą policyjne Archiwa X, dotyczy sytuacji, kiedy znane są ofiary przestępcy, lecz on sam pozostaje niewykryty. W tym wypadku sam sprawca został ujęty, a charakter jego zbrodni dość dobrze rozpoznany. Z zachowanego, niestety, już niekompletnego zbioru dokumentacji wyłania się natomiast problem liczby ofiar tego zbrodniarza. Rysuje się mianowicie rozbieżność między liczbą odkrytych przez policję i później zidentyfikowanych szczątków ludzkich z innymi dowodami rzeczowymi (dokumenty, odzież ofiar, notatki sprawcy), które wskazywać by miały, iż rzeczywista liczba ofiar jest większa. Zwracano już na ten problem uwagę. Niestety, obecnie mamy do dyspozycji jedynie niekompletne kopie oryginalnej dokumentacji, nie zachowały się również lub w każdym razie nie zostały odnalezione oryginalne dowody rzeczowe. Mimo to z zachowanych informacji wynika niezbicie, iż Denke mordował swoje ofiary na przestrzeni ponad dwu dekad. Trudno jest określić, czy jego *modus operandi* zmieniał się w tym czasie. Sprawa nieudanej próby zabójstwa Vincenza Olivera ujawniła, iż sprawca uderzał z zaskoczenia swoje ofiary rodzajem motyki, by następnie po uśmierceniu dokonać defragmentacji ich zwłok. Zwłoki ofiar były w swoisty sposób utylizowane, o czym wyżej. Czy proceder ten w niezmienionej formie uprawiał przez 21 lat, a więc od chwili uśmiercenia swojej pierwszej ofiary, tego nie wiemy. Z relacji świadków oraz jednej ze spraw, w której zabójstwo dokonane przez Denkego zostało przypisane innej osobie, wynika, iż Denke



ukrywał bądź porzucał części ciał swoich ofiar<sup>45</sup>. Dotyczy to m.in. ujawnionych w położonej blisko jego domu sadzawce szczątków ludzkich. Mimo iż Denke opisywany jest w literaturze jako kanibal<sup>46</sup>, trudno jednoznacznie ten fakt potwierdzić.

Zasadniczym celem działań podejmowanych dzisiaj w związku ze sprawą Karla Denke byłoby, moim zdaniem, poszukiwanie ukrytych przez niego szczątków ofiar. Wypada w tym miejscu podkreślić, iż do dnia dzisiejszego zachował się dom, w którym mieszkał i prowadził przez ponad dwie dekady swój proceder Karl Denke. Nie przetrwała natomiast do naszych czasów stojąca obok drewniana szopa, w której policja ujawniła m.in. odzież oraz szczątki ofiar. Nie zachowały się również dowody rzeczowe, które odnalazła policja. Większość z nich, zwłaszcza szczątki ludzkie oraz narzędzia zbrodni, przewieziona została do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu i figurują one do dziś w archiwalnej dokumentacji. Niestety, fizycznie obiekty te zaginęły, a ich wizerunek znany jest wyłącznie na podstawie dokumentacji fotograficznej<sup>47</sup>. Autor przeprowadził wstępną kwerendę zachowanych archiwaliów oraz prospekcję terenową. Analizie poddano oryginalne mapy terenu, zdjęcia lotnicze i satelitarne. Teren w okolicy, gdzie zlokalizowany jest dom, uległ częściowemu przeobrażeniu na skutek zabudowy mieszkaniowej, mimo to stwierdzić można, iż bezpośrednie sąsiedztwo domu przy ul. Stawowej 10 nie zmieniło się w większym stopniu. Perspektywy badawcze odnieść można zatem do trzech poniżej przytoczonych aspektów:

- 1) pogłębionej kwerendy archiwalnej, którą prowadzić trzeba będzie prawdopodobnie również poza granicami RP;
- 2) dokonania zaawansowanych oględzin terenu sąsiadującego z domem z wykorzystaniem metod z zakresu teledetekcji, zwłaszcza badań geofizycznych gruntu. Można bowiem domniemywać, iż Denke zakopywał lub topił<sup>48</sup> szczątki swoich ofiar. Uchwycenie anomalii w gruncie wiązałoby

<sup>45</sup> J. Polke, op. cit., s. 8–30.

<sup>46</sup> A. Rütters, *Karl Denke – der Kannibale von Münsterberg: Ein deutscher Serienmörder*, Kirchschrager 2013.

<sup>47</sup> Założyć można, że zachowana dokumentacja fotograficzna stanowiła załącznik do protokołu oględzin z miejsca zdarzenia. Jego odnalezienie (o ile nie został bezpowrotnie zniszczony) byłoby cennym źródłem informacji o sprawie.

<sup>48</sup> W sąsiedztwie domu znajdowała się niewielka sadzawka, dziś już nieistniejąca, zachował się materiał fotograficzny dokumentujący wypompowywanie z niej wody przez policję, trzeba również zauważyć, iż w okolicy przepływa rzeka Oława.





się z koniecznością przeprowadzenia wkopów sondażowych, ewentualnie odwiertów geologicznych, również pod kątem analizy składu chemicznego gruntu;

- 3) przeprowadzenia oględzin samego domu, który zapewne był wielokrotnie poddawany remontom, jeśli idzie o wnętrze. Bryła budynku zachowała jednak swój oryginalny kształt, co potwierdza materiał fotograficzny. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż Denke prowadził swój zbrodniczy proceder przez 21 lat, zabijając i rozkawałkowując zwłoki być może nawet 40 osób. Nie można wykluczyć, iż zaawansowane oględziny samego domu pozwoliłyby ujawnić zachowane ślady popełnianych zbrodni.

Odnalezienie szczątków ofiar dałoby możliwość przeprowadzenia badań genetycznych i hipotetycznie szanse na ich identyfikację. Już sam fakt choćby symbolicznego upamiętnienia ofiar Denkego, ludzi ubogich, bezdomnych, o których wówczas nikt się nie upomniał, wydaje się społecznym obowiązkiem, w czym kryminalistyka mogłaby okazać się pomocna<sup>49</sup>. Pozostaje wreszcie nadzieja na to, aby po latach lepiej rozpoznać profil psychologiczny samego sprawcy. Jego samobójcza śmierć pozbawiła wówczas organy ścigania możliwości poznania jego motywacji, kondycji psychofizycznej itd. Zachowały się natomiast relacje ówczesnych dziennikarzy, relacje świadków, w tym sąsiadów Denkego, dość szczegółowe relacje z miejsca zbrodni wzbogacone materiałem fotograficznym oraz fotokopie rękopisów Denkego. Wnikliwa analiza tych informacji uporządkowałaby tło kryminologiczne całej sprawy, rzucając być może nieco więcej światła na postać samego zabójcy.

---

<sup>49</sup> Autor podejmował już próbę przeprowadzenia interdyscyplinarnych badań zarówno domu, jak i prospekcji jego sąsiedztwa. Niestety właściciele nieruchomości (świadomi uciążliwej historii tego miejsca) nie udzielili zgody na przeprowadzenie jakichkolwiek prac. Pozostaje mieć nadzieję, iż w przyszłości sytuacja ta ulegnie zmianie.

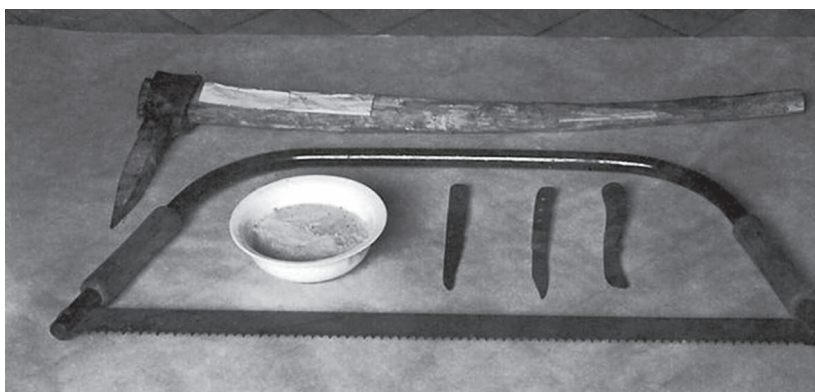


Fot. 1. Istniejący do dzisiaj dom przy ul. Stawowej 10 w Ziębicach



Źródło: archiwum Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

Fot. 2. Zabezpieczone przez policję narzędzia zbrodni



Źródło: archiwum Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

Fot. 3. Pocięte kości ofiar Karla Denke odkryte podczas działań policji



Źródło: archiwum Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

Fot. 4. Szelki i sznurowadła wykonane ze skóry ofiar



Źródło: archiwum Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

## Bibliografia

- Barone P.M., Groen W.J.M. (red.), *Multidisciplinary Approaches to Forensic Archaeology. Topics Discussed during the European Meetings on Forensic Archaeology (EMFA)*, Springer, Cham 2018.
- Biały L., *Z ciemnych kart historii Ziębic – masowy morderca i kanibal Karl Denke, „Acta Sambisiensis”* 2020, t. II.
- Całkiewicz M., *Ogłędziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.
- Cox M., Flavel A., Hanson I., Laver J., Wessling R., *The Scientific Investigation of Mass Graves. Towards Protocols and Standard Operating Procedures*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.
- Ferlini R. (red.), *Forensic Archaeology and Human Rights Violations*, Charles C. Thomas, Springfield 2007.
- Gathman H., *Denke i policja. Gospodarcze i społeczne uwarunkowania masowych morderstw Denkego, „Acta Sambisiensis”* 2020, t. II.
- Groen W.J.M., Márquez-Grant N., Janaway R.C. (red.), *Forensic Archaeology. A Global Perspective*, Wiley, Hoboken 2015.
- Gruza E., Kupczyński J. (red.), *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Gruza E., Soltyszewski I. (red.), *Poszukiwania osób zaginionych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Hunter J., Roberts Ch., Martin A., *Studies in Crime: An Introduction to Forensic Archaeology*, London–New York, Routledge 1996.
- Jurecka M., Niedzielski T., *Poszukiwanie osób zaginionych w terenach otwartych. Przegląd stosowanych metod*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław 2020.
- Juszka K., *Analiza wpływu ogłędzin kryminalistycznych na wykrywalność sprawców zabójstw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Korus J., *Historia kanibala. Poczciwy ojczulek, „Newsweek”* 2024, nr 1–2.
- Krajewski M., Kawecki J., *Umarli mają głos: prawdziwe historie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015.
- Litka P., Michalec B., Nowak M., *Polskie Archiwum X: policjanci ujawniają kulisy swojej pracy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Mazurkiewicz E., Kubacki A., Karczewski J., *Poszukiwania miejsc pochówków w gruncie za pomocą nowoczesnych metod badawczych*, w: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz,





- D. Wilk, J. Wójcikiewicz (red.), *Kryminalistyka a nowoczesne technologie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.
- Olivier V., *Mein Kampf mit Karl Denke von Vincenz Olivier*, Breslau 1925.
- Olivier V., *Mein Kampf mit Karl Denke von Vincenz Olivier*, polski przekład w „Acta Sambisiensis” 2020, t. II.
- Ossowski A., Bykowska-Witkowska M., Brzeziński P., *Zastosowanie analizy zdjęć lotniczych w poszukiwaniu miejsc pochówków ofiar wojen i zbrodni systemów totalitarnych*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 299.
- Polke J., *Der Massenmörder Denke und der Fall Trautmann. Ein Justizirrtum*, „Archiv für Kriminologie” 1934, nr 95.
- Rokus M., Budny M., *Czy można oskarżyć i prawomocnie skazać Karla Denke post mortem?*, „Acta Sambisiensis” 2020, t. II.
- Rütters A., *Karl Denke – der Kannibale von Münsterberg: Ein deutscher Serienmörder*, Kirchschlager 2013.
- Solodov D., *Dowodzenie w sprawach o zabójstwa bez ciała*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, nr 56.
- Szwagrzyk K., *Badania historyczne w archeologii sądowej*, w: M. Trzciniński (red.), *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Trzciniński M., *Archeologia totalitaryzmów: możliwości i perspektywy badawcze*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, nr 44(3).
- Trzciniński M., *Kryminalistyka i archeologia sądowa w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Wardak Z., *Wokół Archiwów X*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica” 2017, nr 83.
- Widacki J., *Detektywi na tropach zagadek historii*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1988.
- Wójcikiewicz J., *Piękno przestępstwa. Prolegomena do estetyki sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Wójcikiewicz J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Paradygmaty kryminalistyki*, w: eidem (red.), *Paradygmaty kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Zubańska M., Knut P., *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunitibile – cz. I*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, nr 298.
- Zubańska M., Knut P., *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych*,



*czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. II, „Problemy Kryminalistyki”*  
2018, nr 299.

## Źródła prawa

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.

## Źródła internetowe

[https://epoznan.pl/news-news-32789-poszukiwano\\_ciala\\_jaroslaw\\_a\\_zientary\\_20\\_lat\\_po\\_zaginioniu](https://epoznan.pl/news-news-32789-poszukiwano_ciala_jaroslaw_a_zientary_20_lat_po_zaginioniu) (dostęp: 28.12.2023).

<https://pl.wikipedia.org/wiki/%C3%96tzi> (dostęp: 7.01.2024).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek\\_z\\_Grauballe](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek_z_Grauballe) (dostęp: 7.01.2024).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek\\_z\\_Tollund](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cz%C5%82owiek_z_Tollund) (dostęp: 7.01.2024).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Fritz\\_Haarmann](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fritz_Haarmann) (dostęp: 15.01.2024).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Peter\\_K%C3%BCrten](https://pl.wikipedia.org/wiki/Peter_K%C3%BCrten) (dostęp: 15.01.2024).

[https://podroze.onet.pl/ciekawe/karl-denke-seryjny-morderca-z-ziebic-munsterberg-na-dolnym-slasku/sbmjrr9-dostep\\_z\\_dnia\\_7.01.2024](https://podroze.onet.pl/ciekawe/karl-denke-seryjny-morderca-z-ziebic-munsterberg-na-dolnym-slasku/sbmjrr9-dostep_z_dnia_7.01.2024), <https://www.kryminatorium.pl/karl-denke-kanibal-z-ziebic-97-mordercy/> (dostęp: 7.01.2024)

<https://www.gov.pl/web/ies/badanie-szczatkow-general-a-sikorskiego> (dostęp: 5.01.2024).

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1508139%2Cco-stalo-sie-z-iwona-wieczorek-historia-sledztwa-w-sprawie-zaginionia> (dostęp: 28.12.2023).







Aleksandra Tucholska-Lenart<sup>1</sup>

---

## 25 LAT DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRYMINALISTYCZNEGO

### STRESZCZENIE

Publikacja przedstawia misję Oddziału Warszawskiego PTK, główne kierunki działania na polu udostępniania szeroko rozumianej wiedzy kryminalistycznej różnym grupom zawodowym i społeczeństwu. Wskazuje najistotniejsze osiągnięcia swoich członków, promuje laureatów konkursów kryminalistycznych, omawia 25 lat działalności w zakresie edukacyjnym i popularyzacyjnym. Pokazuje sposoby wspierania swoich członków w dążeniu do zdobywania uprawnień eksperckich.

SŁOWA KLUCZOWE: PTK, działalność, współpraca, wybory, laureaci, sukcesy, kryminalistyka

Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego został powołany w kwietniu 1997 r. z inicjatywy mgr. Pawła Rozdżestwieńskiego – eksperta badań dokumentów Zakładu Kryminalistyki i Chemii Specjalnej Urzędu Ochrony Państwa oraz dr. Piotra Girdwoynia – ówczesnego adiunkta w Katedrze Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W początkowej fazie organizacyjnej był to Oddział Stołeczny, który wkrótce przyjął nazwę obecnie obowiązującą. Funkcję prezesa I kadencji (1998–2001) pełniła dr Ewa Gruza.

Od początku istnienia Zarząd Oddziału Warszawskiego realizował przede wszystkim cele statutowe PTK poprzez współpracę z Zarządem Głównym w zakresie popularyzacji najnowszych osiągnięć kryminalistyki i dyscyplin pokrewnych, współdziałając w organizacji wykładów naukowych propagujących rozwój i zdobycze kryminalistyki oraz osiągnięcia praktyki kryminalistycznej. Wykładowcami byli wybitni przedstawiciele poszczególnych dziedzin

---

<sup>1</sup> Dr, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, [olatucholska@gazeta.pl](mailto:olatucholska@gazeta.pl).



kryminalistyki oraz zaproszeni goście. Pełna lista wystąpień publikowana jest w corocznych sprawozdaniach z działalności Zarządu, dostępnych na stronie internetowej [www.kryminalistyka.pl](http://www.kryminalistyka.pl).

### **Misja Oddziału Warszawskiego**

- kierowanie aktywności edukacyjnej do jak najszerszego grona odbiorców; w tym przede wszystkim prawników, funkcjonariuszy służb mundurowych, ekspertów kryminalistyki, studentów studiów I i II stopnia oraz studiów podyplomowych, a także uczniów liceów,
- wspieranie swoich członków w uzyskiwaniu eksperckich uprawnień zawodowych i stopni naukowych,
- promocja wartościowych prac dyplomowych o tematyce kryminalistycznej poprzez ich rekomendację do konkursów im. prof. Tadeusza Hanauska i prof. Brunona Hołysta,
- promocja laureatów Konkursu im. Prof. Tadeusza Hanauska na Pracę Roku z Dziedziny Kryminalistyki.

### **Oddział Warszawski w liczbach**

- 244 członków (najliczniejszy spośród sześciu oddziałów Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego),
- dziesiątki wykładów, warsztatów, seminariów, spotkań,
- setki uczestników,
- 12 publikacji,
- 4 rekomendacje do Konkursu im. Prof. Tadeusza Hanauska na Pracę Roku z Dziedziny Kryminalistyki,
- liczne rekomendacje dla ekspertów, kandydatów na członków PTK oraz studentów Podyplomowego Studium Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych Centrum Nauk Sądowych UW.



## Działalność edukacyjna

W czasie swojej dwudziestopięcioletniej działalności Zarząd Oddziału zorganizował dziesiątki seminariów, wykładów i spotkań, w których uczestniczyły osoby zainteresowane najnowszymi osiągnięciami szeroko pojętej kryminalistyki.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się seminaria poświęcone procedurom Interpolu w identyfikacji ofiar zamachów terrorystycznych i katastrof masowych, dowodom z opinii biegłych oraz harmonizacji procedur w badaniach DNA, wyzwaniom kryminalistyki XXI wieku, innowacyjnym technologiom w badaniach DNA związanym z wdrażaniem technologii mikrodyskrecji laserowej umożliwiającej pozyskanie z biologicznych śladów kryminalistycznych materiału badawczego w postaci pojedynczych komórek do badań molekularnych zmierzających do ustalenia profilu DNA przestępcy. Ogółem w przedsięwzięciach tych wzięło udział kilkaset osób. Organizowano warsztaty i seminaria adresowane do funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Komendy Stołecznej Policji, członków Oddziału Podlaskiego Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, studentów Podyplomowego Studium Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych Centrum Nauk Sądowych UW, studentów, licealistów i kadry nauczycielskiej. Członkowie Zarządu wygłaszali wykłady m.in. na seminariach magisterskich WPiA UW, organizowali seminaria dla studentów Wyższej Szkoły Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych w Kielcach oraz Zamiejscowego Wydziału Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, Koła Naukowego Wydziału Prawa KUL, Wydziału Nauki o Bezpieczeństwie Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim, a także zapoznawali z historią kryminalistyki i najnowszymi jej osiągnięciami uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Limanowskiego, Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Powstania Warszawskiego, LO w Komornicy oraz Zespołu Szkół Zawodowych w Wieliszewie. Dodatkowo wizyty studentów organizowane w siedzibie Zarządu Głównego PTK połączone były z prezentacją m.in. wariografu oraz wybranych pracowni Instytutu Kryminalistyki PTK. Dla kadry nauczycielskiej Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Powstania Warszawskiego zorganizowano szkolenie na temat wtargnięcia uzbrojonego napastnika do placówki edukacyjnej z udziałem Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji oraz przygotowano informację pt. „Współczesna scena narkotykowa – dopalacze w roli głównej”.



## Wydarzenia nadzwyczajne

Wyjątkowym wydarzeniem była uroczysta sesja naukowa z okazji dwudziestej rocznicy wdrożenia badań DNA w Polsce, która odbyła się dnia 12 maja 2009 r. w sali balowej pałacu Tyszkiewiczów w Warszawie. Podczas sesji uhonorowano wybitne zasługi prof. dr. hab. Ryszarda Słomskiego z Zakładu Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu dla rozwoju polskiej biologii kryminalistycznej. Uroczystość związana była z dwudziestą rocznicą przedłożenia organom procesowym pierwszej w Polsce ekspertyzy z zastosowaniem analizy DNA *fingerprinting*, której laureat był autorem. Swoje wystąpienia zaprezentowali zarówno praktycy (dr Aleksandra Tucholska-Lenart), jak i wybitni przedstawiciele kryminalistyki polskiej: prof. dr hab. Józef Wójcikiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski oraz prof. dr hab. Ewa Gruza z Uniwersytetu Warszawskiego. Wykład okolicznościowy na temat *Wszystkie geny człowieka* wygłosił prof. dr hab. Piotr Węgleński z Instytutu Genetyki i Biotechnologii Wydziału Biologii UW. Gość honorowy – prof. dr hab. Ryszard Słomski – przedstawił wykład pt. *Trudne początki...* omawiający szereg trudności, jakie napotykał w procesie wdrażania badań DNA do identyfikacji indywidualnej sprawców przestępstw. Wszystkie wygłoszone podczas sesji wykłady ukazały się w 2010 r. w książce *Kryminalistyka dla prawa – prawo dla kryminalistyki* pod redakcją dr hab. Violetty Kwiatkowskiej-Wójcikiewicz, prof. Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.

Niezwykłe uroczyste charakter miało też seminarium zorganizowane w grudniu 2012 r. we współpracy z Biurem Badań Kryminalistycznych ABW, na którym podsumowano wpływ techniki PCR na rozwój nowoczesnej biologii kryminalistycznej oraz na przełom w opiniowaniu na rzecz organów procesowych. Gościem sesji i moderatorem dyskusji dotyczącej znaczenia dowodu naukowego w procesie karnym był prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski – ówczesny prorektor UW oraz kierownik Katedry Kryminalistyki WPiA UW.

Bardzo ważną inicjatywą Zarządu Oddziału – zaakceptowaną przez Zarząd Główny – było opracowanie *Zbioru zasad etycznych członków i ekspertów Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego*, który następnie został przyjęty przez IX Zjazd PTK. Prace nad tym projektem prowadził zespół pod przewodnictwem prof. dr hab. Ewy Gruzy. Autorskim projektem prof. Ewy Gruzy było również skierowane do funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji seminarium pt. *Biegły przed sądem*.



## Wydarzenia zewnętrzne

Reprezentując środowisko ekspertów kryminalistyki, prezes OW dr Aleksandra Tucholska-Lenart brała udział w konferencjach naukowych poświęconych praktycznym aspektom analizy DNA (organizator – Zakład Genetyki i Patologii Molekularnej PAN i Katedra Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu) oraz konferencji „Dziedzictwo, nauka, doświadczenie” poświęconej jubileuszowi wybitnego polskiego genetyka – prof. dr. hab. Ryszarda Słomskiego, wychowawcy dwudziestu pięciu roczników absolwentów letnich szkół biologii molekularnej, niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie identyfikacji indywidualnej człowieka, diagnostyki molekularnej i biotechnologii.

## Współpraca

W ciągu 25 lat działalności OW współpracował na rzecz rozwoju i popularyzacji kryminalistyki m.in. z Wydziałem Prawa i Administracji UW, Biurem Badań Kryminalistycznych ABW, Centralnym Ośrodkiem Szkolenia ABW, Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Stołecznej Policji, Zakładem Genetyki Człowieka PAN, „Kwartalnikiem Historii Nauki i Techniki” PAN, Oddziałem Podlaskim Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Centrum Nauk Sądowych UW, Komitetem Genetyki Człowieka i Patologii Molekularnej PAN oraz Katedrą Biochemii i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

## Wsparcie naukowe

Zarząd OW wspierał aktywnie swoich członków w podnoszeniu kwalifikacji, a w szczególności w uzyskiwaniu stopni naukowych i uprawnień zawodowych; w tym uprawnień eksperta PTK (poprzez udzielanie rekomendacji). Ponadto każda zgłaszająca się osoba mogła liczyć na konsultacje i pomoc w doborze literatury do przygotowywanych prac dyplomowych z dziedziny kryminalistyki, w tym szeroko pojętej identyfikacji śladów biologicznych, identyfikacji zwłok i szczątków ludzkich, możliwości analizy materiału genetycznego pobranego ze szczątków ludzkich odkrytych w trakcie wykopalisk archeologicznych, identyfikacji ofiar katastrof masowych, identyfikacji ofiar ataków



terrorystycznych, wdrażania nowych technologii w dziedzinie badań DNA oraz zarządzania systemem jakości w laboratorium kryminalistycznym (łącznie z pomocy takiej skorzystały 23 osoby). Udzielano także rekomendacji absolwentom specjalizującym się w toksykologii i kryminalistycznych badaniach DNA, aplikującym na praktyki i staże krótkoterminowe w renomowanych laboratoriach. Jednemu z absolwentów studiów podyplomowych Centrum Nauk Sądowych UW umożliwiono odbycie miesięcznej praktyki w laboratorium badań DNA wydającym opinie na rzecz organów procesowych oraz krótkoterminowego stażu w pracowni toksykologii sądowej.

### **Laureaci Konkursu im. Prof. Tadeusza Hanauska**

Zgodnie z założeniami programowymi przyjętymi przez Zarząd Oddziału promowano wartościowe prace o tematyce kryminalistycznej, zgłaszając ich autorów do XIX, XX, XXI i XXII edycji Konkursu im. Prof. Tadeusza Hanauska na Pracę Roku z Dziedziny Kryminalistyki w kategorii prac dyplomowych:

- Łukasz Śledziński: *Identyfikacja ofiar terroru – Romanowowie, Srebrenica, World Trade Centre* – XIX edycja (wyróżnienie),
- Sławomir Jaworski: *Mitochondrialne DNA (mt-DNA) – pochodzenie, ewolucja, wykorzystanie* – XX edycja (wyróżnienie),
- Michał Rączkiewicz: *Kryminalistyczne ślady biologiczne w aspekcie ich przydatności do badań identyfikacyjnych DNA* – XXI edycja (wyróżnienie),
- Anna Dziuban: *The Innocence Project i jego rola w reformie sądownictwa USA* – XXII edycja (wyróżnienie).

W ramach promocji laureatom udostępniane były łamy periodyku „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, gdzie niektórzy z nich opublikowali interesujące artykuły tematycznie powiązane z nagrodzonymi pracami.

### **Działalność OW w trakcie pandemii COVID-19**

W trakcie trwania pandemii COVID-19 prowadzono działalność *on line* polegającą na uczestnictwie członków Zarządu w realizacji przedsięwzięć statutowych organizowanych przez Zarząd Główny i Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, natomiast członkowie Oddziału mieli możliwość brania udziału w organizowanych przez Katedrę Kryminalistyki





WPiA UW oraz Radę Naukową i Zarząd Główny PTK wykładach *on line* mających na celu pogłębianie poziomu wiedzy kryminalistycznej. W tym czasie przeprowadzono też *on line* wybory delegatów na XI Zjazd Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, który odbył się w dniach 19–20 maja 2020 r.

## Sukcesy

Jesteśmy dumni, że w ostatnich wyborach do władz Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego wielki sukces odnieśli dwaj członkowie naszego Oddziału. Na prezesa Zarządu Głównego został wybrany jednogłośnie prof. dr hab. Mieczysław Goc, natomiast prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski został ponownie wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Naukowej, które nieprzerwanie piastuje od 1997 r.

## Nagrody i odznaczenia

- prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski został laureatem prestiżowej nagrody *International Forensic Science Award*, którą odebrał z rąk światowej sławy kryminalistyką – dr. Henry’ego Lee podczas uroczystości w Institute of Forensic Science Uniwersytetu w New Haven dnia 3 października 2015 r. (ryc. 1),
- prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski został odznaczony przez Wielką Narodową Kapitułę Orderu Świętego Stanisława *Orderem Świętego Stanisława* klasy II (ryc. 2),
- dr Aleksandra Tucholska-Lenart została odznaczona przez prezydenta Francji *Narodowym Orderem Zasługi Republiki Francuskiej* za wkład w rozwój współpracy europejskiej w dziedzinie badań DNA oraz udział w zwalczaniu terroryzmu (ryc. 3),
- elitarnym medalem „*Zastużony dla Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego*” odznaczeni zostali: prof. dr hab. Brunon Hołyst, prof. dr hab. Czesław Grzeszyk, mgr Eugeniusz Grzechnik.





## Aktualne władze Oddziału Warszawskiego

W dniu 24 listopada 2022 r. Walne Zgromadzenie Oddziału powierzyło ponownie dr Aleksandrze Tucholskiej-Lenart funkcję prezesa, którą pełni ona od 25 listopada 2003 r. Wcześniej funkcję tę pełnili: Wiesław Pęciak (2001–2002) oraz Adam Jany (2003).

Aktualny skład Zarządu to reprezentacja różnorodnych środowisk i specjalizacji szeroko rozumianej dziedziny nauki, jaką jest kryminalistyka.

### Zarząd Oddziału Warszawskiego

**Prezes – dr Aleksandra Tucholska-Lenart**

Wiceprezes – Aleksandra Gryniewicz

Sekretarz – Waldemar Dadas

Członek Zarządu – dr Aneta Pawlińska

Członek Zarządu – dr Michał Kaczmarski

Komisja Rewizyjna

Przewodnicząca – dr Katarzyna Razarenkow

Wiceprzewodniczący – Marek Buduj

Członek – Dariusz Jerzewski

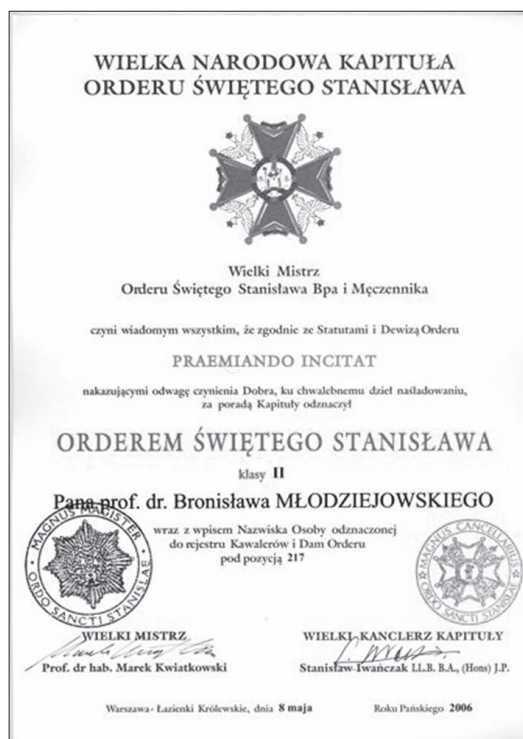
Wspomniane wyżej Walne Zgromadzenie Oddziału przyjęło uchwałę końcową, w której uznało za celowe i konieczne utrzymanie dotychczasowych kierunków i form działalności Oddziału ze szczególnym naciskiem na kontynuowanie promocji osiągnięć młodych kryminalistyków i popularyzowanie wiedzy o najnowszych osiągnięciach kryminalistyki w szerokich kręgach społecznych.



Fot. 1. International Forensic Science Award,  
po lewej prof. Tadeusz Tomaszewski, po prawej dr Henry Lee



Fot. 2. Dyplom Orderu Świętego Stanisława



Fot. 3. Narodowy Order Zasługi Republiki Francuskiej



Źródła fot. 1–3: archiwum autorki.

Halina Anna Walicka-Marek<sup>\*</sup>

---

## PORTRETY PSYCHOLOGICZNE SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ NIELETNICH

### STRESZCZENIE

Przestępstwa seksualne wobec nieletnich coraz częściej znajdują się w centrum zainteresowania nie tylko opinii publicznej, lecz także klinicystów i ludzi nauki. Portret psychologiczny sprawcy powstaje na podstawie analizy zarówno danych socjodemograficznych, takich jak wiek, płeć, wykształcenie itp., dotyczących sprawcy i osoby pokrzywdzonej, jak i zawartych w aktach sprawy danych związanych z miejscem popełnienia przestępstwa, czynu i prawdopodobnej motywacji sprawcy. Podstawowa klasyfikacja sprawców przestępstw seksualnych wyodrębnia sprawców „preferencyjnych” i „niepreferencyjnych”. Należy podkreślić, że w statystykach kryminalnych stanowią oni zdecydowaną mniejszość w ogóle przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich, a słowo „pedofilia” jest mocno nadużywane. Sprawcy preferencyjni, czyli ci, u których w procesie diagnostycznym została stwierdzona parafilia w postaci pedofilii, są dobrze opisani w literaturze i można z łatwością znaleźć materiały dotyczące tego zagadnienia, natomiast tzw. pozostali sprawcy niepreferencyjni są mało opisani. Postanowiono zatem skupić się na portretach sprawców, którzy dopuszczają się czynów pedofilnych o charakterze zastępczym. Dane statystyczne zaprezentowane w niniejszym opracowaniu pochodzą z Ministerstwa Sprawiedliwości, Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej 15 r.ż. oraz organizacji pozarządowej Dajemy Dzieciom Siłę.

**SŁOWA KLUCZOWE:** portret psychologiczny, niepreferencyjni sprawcy przestępstw seksualnych, przestępstwa seksualne wobec nieletnich

---

<sup>\*</sup> Dr n. społ., biegły sądowy z listy SO w Katowicach, Członek PTK, ORCID: 0000-0002-1866-1064, h.walicka-marek@wp.pl.



## Wstęp

Przestępstwa seksualne budzą powszechną odrazę i bulwersują społeczeństwo, zwłaszcza jeżeli dotyczą dzieci. Problem wykorzystywania seksualnego nieletnich jest niezgodny z normatywnym i prawnym porządkiem niemal wszystkich kultur i krajów świata, jednak dopiero w latach 80. ubiegłego wieku został uznany za znaczący. Wtedy też zaczęto rejestrować i badać skalę tego zjawiska oraz jego mechanizmy. Próby określania skali problemu wykorzystania seksualnego dzieci obarczone są trudnościami dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, mówi się o pewnej niedoskonałości danych, które poddawane są analizie w celu określenia jego rozmiarów. Po drugie, poruszana tematyka należy do szczególnie trudnych z perspektywy psychologicznej zarówno dla ofiary, jak i sprawcy przestępstwa. Rejestrację danych w tym kontekście utrudniają wstyd, lęk przed oceną innych czy wyparcie z pamięci<sup>1</sup>.

Opisanie problemu wykorzystywania seksualnego dzieci jest bardzo trudne, gdyż niewielki odsetek przypadków jest ujawniany. Trudność ta wynika również z dynamicznie zmieniającego się obrazu zjawiska. Potoczna wiedza o sprawcy wykorzystującym seksualnie dziecko kieruje się bardziej mitami i stereotypami niż faktami, co zasadniczo wypacza obraz statystycznego sprawcy. Do niedawna funkcjonowała powszechna opinia, że pedofilia to problem tzw. środowisk patologicznych. Danych na temat profilu sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci jest niewiele, ale wydają się one przeczyć popularnym wyobrażeniom na temat potencjalnego sprawcy.

Portret psychologiczny sprawcy jest swego rodzaju diagnozą psychologiczną, powstaje na podstawie analizy danych nie tylko socjodemograficznych, takich jak: wiek, płeć, wykształcenie itp., dotyczących sprawcy i osoby pokrzywdzonej, lecz także danych zawartych w aktach sprawy dotyczących miejsca popełnienia przestępstwa, czynu i prawdopodobnej motywacji sprawcy.

Wydaje się, że istnieje coraz większe społeczne oczekiwanie, by określić czynniki, które odgrywają decydującą rolę w rozwoju przestępstw seksualnych. Podstawowe znaczenie ma rozróżnienie zachowań pedofilnych jako preferencyjnych od szerszego problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. W celu dostosowania uregulowań prawnych, mających na celu działania prewencyjne

<sup>1</sup> M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2002, nr 1(1), s. 5–28.



i terapeutyczne względem sprawców przestępstw seksualnych wobec małoletnich w Polsce, niezbędne jest przeprowadzenie i upublicznienie badań dotyczących profilu osób popełniających takie czyny zabronione.

Z uwagi na charakter i obszerność tematu ograniczono się do dosyć powierzchownego przedstawienia kilku portretów sprawców przestępstw seksualnych wobec nieletnich.

Podstawowa klasyfikacja sprawców przestępstw seksualnych w pierwszej kolejności wyodrębnia sprawców „preferencyjnych” i „niepreferencyjnych” (ryc. 1). Sprawców preferencyjnych z kolei różnicuje się na ekskluzywnych i nieekskluzywnych. Należy podkreślić, że w statystykach kryminalnych stanowią oni zdecydowaną mniejszość w ogóle przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich, a słowo pedofilia jest mocno nadużywane zarówno potocznie, jak i w mediach.

Ryc. 1. Klasyfikacja sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

O ile sprawcy preferencyjni, czyli ci, u których w procesie diagnostycznym została stwierdzona parafilia w postaci pedofilii, są dobrze opisani w literaturze i osoby zainteresowane tematyką mogą z łatwością znaleźć materiały dotyczące tego zagadnienia, o tyle tzw. pozostali niepreferencyjni sprawcy są mało opisani, a zdobycie informacji o nich jest bardziej skomplikowane i wymaga posiadania pewnej wiedzy specjalistycznej. Stąd postanowiono skupić się na portretach sprawców, którzy dopuszczają się czynów pedofilnych o charakterze zastępczym.



## Portret psychologiczny

Profilowanie, czyli sporządzanie portretów psychologicznych, to standardowa metoda kryminalistyczna, która opiera się na założeniu, że człowiek w każdym swym działaniu przejawia indywidualne cechy psychiczne, społeczne i fizyczne. Profil nieznanego sprawcy przestępstwa to rodzaj charakterystyki zostawionych przez niego śladów behawioralnych, czyli śladów jego zachowania przed dokonaniem przestępstwa, w trakcie oraz po jego dokonaniu. Ślady behawioralne są unikatowe dla konkretnej jednostki. Symptomy psychopatologiczne uważa się za skutek zachowań wyuczonych, nabytych i nieprzystosowanych<sup>2</sup>. Miejsce zdarzenia może ujawniać wiele śladów behawioralnych sprawcy i odzwierciedlać jego indywidualne cechy, które składają się na strukturę jego osobowości. Profilowanie skupia się na cechach psychologicznych, np. na stopniu kontroli emocji i zachowania zarówno sprawcy, jak i ofiary<sup>3</sup>. Cel profilowania, poza ograniczeniem kręgu podejrzanych, to otrzymanie spójnego i logicznego portretu psychologicznego nieznanego sprawcy przestępstwa, dlatego opiera się ono na spojrzeniu na czyn przestępczy przez pryzmat potrzeb, procesów motywacyjnych i zaburzeń sfery poznawczej sprawcy<sup>4</sup>.

Postęp nauki dyktuje konieczność ustalenia przyczyn przestępczości określonego rodzaju, specyfiki poszczególnych typów tego zjawiska, sposobu działania sprawców, cech osobowości i możliwości poznawczych sprawców ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu psychicznego, problematyki wiktymologicznej, kryminalistycznej, psychologicznej, psychiatryczno-sądowej, medyczo-sądowej i wielu innych.

## Rozpowszechnienie zjawiska

Dostępne dane na temat skali problemu wykorzystywania seksualnego dzieci nigdy nie opiszą realnej jego skali. Dzieci rzadko ujawniają doświadczenia wykorzystywania, a nawet jeśli to zrobią, nie zawsze dochodzi do poinformowania jakichkolwiek służb, w tym organów ścigania<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> L. Cierpiałkowska, *Psychopatologia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

<sup>3</sup> B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

<sup>4</sup> M. Seligman, E. Walker, D. Rosenhan, *Psychopatologia*, Zysk i S-ka, Poznań 2017.

<sup>5</sup> M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2 (39), s. 48-66.





Dane na temat skali problemu pochodzą z kilku źródeł. Pierwszym z nich są rejestry instytucji przyjmujących zgłoszenia przypadków krzywdzenia dzieci oraz deklaracje przedstawicieli różnych służb (*incidence study*). Dane te to liczby ujawnionych przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci w skali roku<sup>6</sup>. Właśnie statystyki policyjne i sądowe są w Polsce głównym urzędowym źródłem informacji o skali i dynamice problemu wykorzystywania seksualnego dzieci. Statystyki te opisują jednak tylko wąski obszar ujawnionego problemu, a dane z różnych lat dotyczące przestępstw z art. 200 i 202 k.k. nie zawsze są porównywane w związku z rozszerzającymi zakres penalizacji zmianami prawa.

Drugie źródło stanowią statystyki instytucji wymiaru sprawiedliwości. Dotyczą one jednak tylko tych przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci, w których uruchomione zostały procedury prawa karnego<sup>7</sup>.

Ostatnie źródło to badania retrospektywne (*prevalence study*), które polegają na dostarczaniu danych przez osobę wykorzystaną w przeszłości za pomocą metody *self-report*. Wielu badaczy uważa, iż tylko w ten sposób oszacować można rzeczywistą liczbę osób wykorzystanych seksualnie. W tym miejscu warto przytoczyć polskie badania przeprowadzone opisaną metodą.

- 1) Raport z badań *Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków* autorstwa Grażyny Fluderskiej i Moniki Sajkowskiej<sup>8</sup>. Badania zostały przeprowadzone na 1058-osobowej, ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków. Największa liczba badanych doświadczyła obnażania się osoby dorosłej w ich obecności w celach erotycznych (6,5%). W połowie takich przypadków, których świadkami byli badani, obnażaniu towarzyszyła masturbacja osoby obnażającej się. Kolejnymi ze względu na częstość doświadczeniami badanych były: obecność przy stosunku seksualnym osób dorosłych wbrew własnej woli (5,8%), dotykaniu intymnych bądź innych części ciała w celach erotycznych (3,7%), oglądanie z osobami dorosłymi, za ich namową, pism lub filmów pornograficznych (3,3%), stosunek seksualny przed 15 rokiem życia (1,3%).

<sup>6</sup> M. Sajkowska, *Wykorzystanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2002, s. 1–24.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> G. Fluderska, M. Sajkowska, *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2001.



- 2) Raport z badań *Raport z doświadczeń młodych Polaków. Wiktyimizacja dzieci i młodzieży* autorstwa Moniki Sajkowskiej<sup>9</sup>. W 2009 r. wzięło w nich udział 1000 osób (49% kobiet i 51% mężczyzn) w wieku od 15 do 18 lat, w 2010 r. proporcje płci wynosiły 50:50%. Najczęstszą formą wykorzystywania seksualnego doświadczonego przez badanych było molestowanie werbalne. Formy wykorzystania pod postacią dotykania intymnych części ciała przed ukończeniem 15 roku życia doświadczyło 6% respondentów, a do stosunku płciowego zmuszonych zostało 4% badanych. Badania wykazały, iż częściej nadużyć doświadczały kobiety, a sprawcami były głównie osoby znane<sup>10</sup>.
- 3) Raport z badań *The Baltic Sea Regional Study on Adolescent Sexuality* przeprowadzanych na terenie Polski przez Zbigniewa Izdebskiego we współpracy z Ośrodkiem Badania Opinii Publicznej<sup>11</sup>. Badania zostały przeprowadzone na reprezentatywnej próbie 5173 uczniów II klasy szkół ponadgimnazjalnych. Wyniki badań wskazały, że co trzeci uczeń (33,8%) przynajmniej raz w życiu doświadczył nacisku, namowy lub przymusu do podjęcia niechcianej aktywności seksualnej. Najczęściej sytuacja taka zdarzyła się tylko raz (27%). Większość osób takich nienormatywnych zdarzeń doświadczyła przed ukończeniem 15 r.ż. (34,2%), 13,8% badanych doświadczyło przemocy między 15 - 16 r.ż., 30% między 16 - 17 r.ż., a tylko 2,6% osób między 17- 18 r.ż. W każdym przedziale wiekowym ofiarami częściej były kobiety. Sprawcą najczęściej był chłopak/dziewczyna osoby – 31,98%. W dalszej kolejności osoby badane wskazały: kolegę/koleżankę (29,28%), kogoś obcego (12,61%), kogoś znajomego spoza rodziny (12,16%).
- 4) Raport z badań *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci* przeprowadzonych przez zespół Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę<sup>12</sup>. Badania zostały zrealizowane na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 1155 uczniów w wieku 11–17 lat. 7% badanych w wieku 13–17 lat doświadczyło

<sup>9</sup> M. Sajkowska, *Wiktyimizacja dzieci i młodzieży. Raport z badań*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2010.

<sup>10</sup> M. Sajkowska, *Wiktyimizacja dzieci i młodzieży. Doświadczenia młodych Polaków. Raport z badań*, 2009.

<sup>11</sup> Z. Izdebski, *National report for Poland*, w: S. Mossige, M. Ainsaar, C.G. Svedin (red.), *The Baltic Sea Regional Study on Adolescent Sexuality*, Norwegian Social Research-NOVA Report 07/18, Oslo 2007, s. 121–139.

<sup>12</sup> J. Włodarczyk, K. Makaruk, P. Michalski, M. Sajkowska, *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci. Raport z badania*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2018.



kiedykolwiek wykorzystania seksualnego. Przemocy seksualnej ze strony rówieśników i kontaktu seksualnego do 15 r.ż. z osobą dorosłą istotnie częściej doświadczały starsze nastolatki niż młodsze (odpowiednio, 5% vs 2%,  $p < 0,01$  i 3% vs 1%,  $p < 0,01$ ). Niechciane doświadczenia seksualne, które osoby badane przeżyły w kontakcie z osobą dorosłą, objęły: dotyk (2%) ze strony znajomego dorosłego, dotyk ze strony nieznanego dorosłego (2%), kontakt seksualny przed ukończeniem 15 r.ż. (2%), komercyjne wykorzystanie seksualne (2%).

### Material i metody

Dokonano szczegółowej analizy dokumentacji z sądowych badań seksuologicznych, psychologicznych i psychiatrycznych oraz informacji z zapisów rozpraw (jeżeli były dostępne) osób podejrzanych i oskarżonych o przestępstwa seksualne przeciwko małoletnim. Analizowano wyłącznie sprawy, w których sprawca przyznał się do czynu wykorzystywania seksualnego lub w których wina sprawcy poświadczona była materiałem dowodowym. Zebrane dane według lat umieszczone zostały w tab. 1.

Tab. 1. Liczba małoletnich pokrzywdzonych przestępstwami związanymi z wykorzystaniem seksualnym na podstawie skazań w sądach I instancji w latach 2018–2021

		2018	2019	2020	2021
Art. 191 a k.k.	Utrwalanie wizerunku nagiej osoby bez jej zgody	19	11	18	16
Art. 200 § 1 k.k.	Obcowanie płciowe z małoletnim poniżej lat 15	607	614	590	652
Art. 200 § 3 k.k.	Prezentowanie treści pornograficznych małoletniemu poniżej lat 15	61	56	40	80
Art. 200 § 4 k.k.	Prezentowanie wykonania czynności seksualnej małoletniemu poniżej lat 15	43	42	58	19
Art. 200a § 1 k.k.	Grooming (zamiar spotkania w celach seksualnych z małoletnim poniżej lat 15)	14	17	16	27



		2018	2019	2020	2021
Art. 200a § 2 k.k.	Grooming (propozycja kontaktu seksualnego skierowana do małoletniego poniżej lat 15)	77	82	56	63
Art. 201 k.k.	Kazirodztwo	3	6	3	14
Art. 202 § 3 k.k.	Produkowanie, posiadanie, prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego	12	9	9	26
Art. 202 § 4 k.k.	Utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego	20	13	8	11
Art. 202 § 4a k.k.	Przechowywanie, posiadanie lub użytkowanie dostępu do treści pornograficznych z udziałem małoletniego	72	44	25	28
Art. 202 § 4b k.k.	Produkowanie, rozpowszechnianie, prezentowanie lub posiadanie treści pornograficznych przedstawiających wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej	1	0	1	0
Art. 202 § 4c k.k.	Uczestniczenie w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego w celu zaspokojenia seksualnego	0	1	3	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Uwzględniono także dane statystyczne, które pochodzą ze źródeł takich jak Komenda Główna Policji, Państwowa Komisja do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej 15 r.ż. oraz największej w Polsce organizacji pozarządowej, Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Od 24 listopada 2020 r. do 30 czerwca 2022 r. Państwowa Komisja prowadziła łącznie 667 spraw (ryc. 2).

Tab. 2. Liczba spraw dotyczących małoletnich pokrzywdzonych przestępstwami związanymi z wykorzystaniem seksualnym na podstawie danych Państwowej Komisji z lat 2020–2022

2020	2021	2022
154	195	318

Źródło: opracowanie własne.



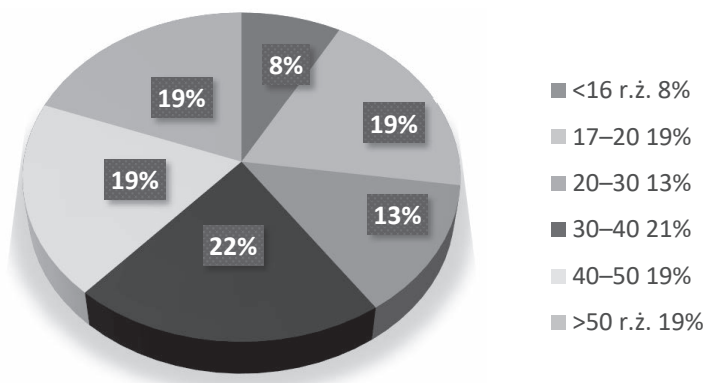
Analiza obejmowała dane demograficzne, podłoże psychospołeczne i cechy rozwoju psychoseksualnego sprawcy, aktywność seksualną w okresie poprzedzającym czyn, problemy ze zdrowiem psychicznym oraz informacje dotyczące zarzucanego przestępstwa seksualnego.

Analiza statystyczna została przeprowadzona za pomocą oprogramowania Microsoft Office Excel i IBM SPSS Statistics. Za statystycznie znaczące zostały uznane wyłącznie wyniki z  $p < 0,05$ .

### Charakterystyka socjodemograficzna sprawców

Analiza statystyczna danych pochodzących z różnych ww. źródeł wskazuje, że sprawcami czynów pedofilnych o charakterze zastępczym są w 98% mężczyźni, kobiety stanowią 2% podejrzanych o kontakty seksualne z małoletnimi do 15 r.ż. i około 5% podejrzanych z art. 202 k.k. (rozpowszechnianie, produkcja, posiadanie pornografii dziecięcej).

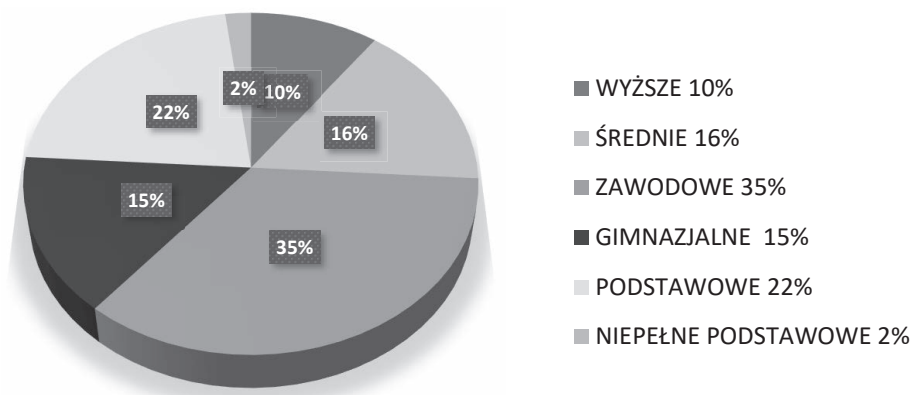
Ryc. 2. Wiek sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Wiek sprawców był zróżnicowany (ryc. 2). W odróżnieniu od sprawców preferencyjnych w odniesieniu do tej kategorii *de facto* nie ma dolnej granicy wiekowej (wynikającej z definicji pedofilii). Według danych statystycznych około 8% sprawców stanowią osoby nieletnie, w wieku poniżej 16 r.ż., a 19% jest w wieku 17–20 lat. Największy odsetek stanowią dojrzały mężczyźni po 30 r.ż.

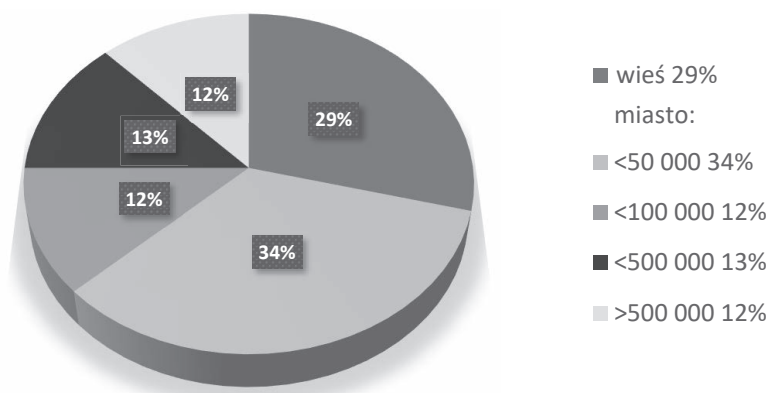
Ryc. 3. Wykształcenie sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Największy procent sprawców był słabo wykształconych, 35% miało wykształcenie zawodowe, 15% gimnazjalne, 22% podstawowe. Statystyki wskazały (ryc. 3), że tylko 10% sprawców miało wykształcenie wyższe. Czy tak było rzeczywiście, czy może posiadany potencjał intelektualny niezbędny do uzyskania wyższego wykształcenia predysponuje do skuteczniejszego uchylania się przed odpowiedzialnością?

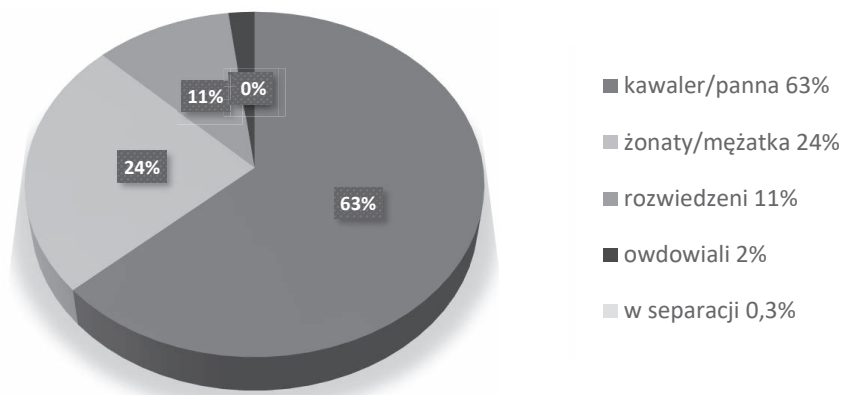
Ryc. 4. Miejsce zamieszkania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Największy odsetek sprawców przestępstw seksualnych wobec nieletnich zamieszkiwał w małych miejscowościach do 50 tys. mieszkańców – 34%, a 29% mieszkało na wsi (ryc. 4). Po około 12–13% przypadało na średnie i duże miasta.

Ryc. 5. Stan cywilny sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Około 2/3 sprawców przestępstw o charakterze pedofilnym zastępczym w chwili popełnienia czynu nie było w związku formalnym: 63% stanu wolnego, 11% rozwiedzionych, 2% owdowiałych, 0,3% pozostawało w separacji (ryc. 5). Stosowanie separacji jest nadal mało popularne w Polsce, w 2021 r. bowiem orzeczono 761 separacji, gdy liczba rozwodów w tym okresie wyniosła 60 687<sup>13</sup>.

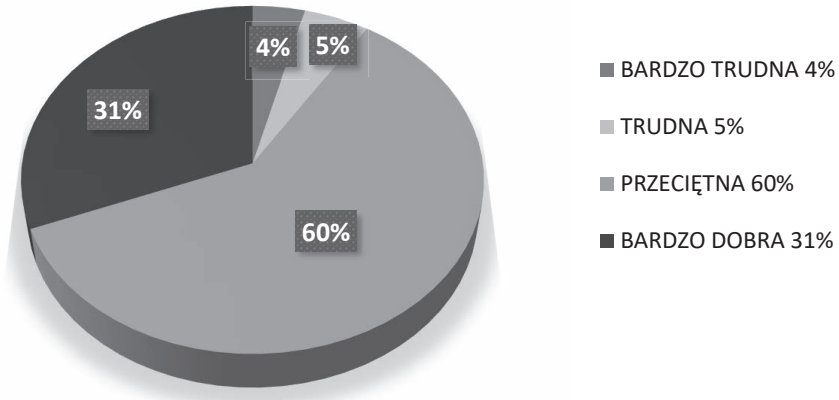
Sytuacja materialna sprawców była przeciętna w 60% analizowanych przypadków, 31% sprawców miało dobrą sytuację, a 9% trudną i bardzo trudną (ryc. 6). Potwierdza to tezę, że przestępczość o charakterze czynów pedofilskich nie jest domeną patologicznych środowisk z marginesu społecznego.

<sup>13</sup> Rocznik Demograficzny, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022.



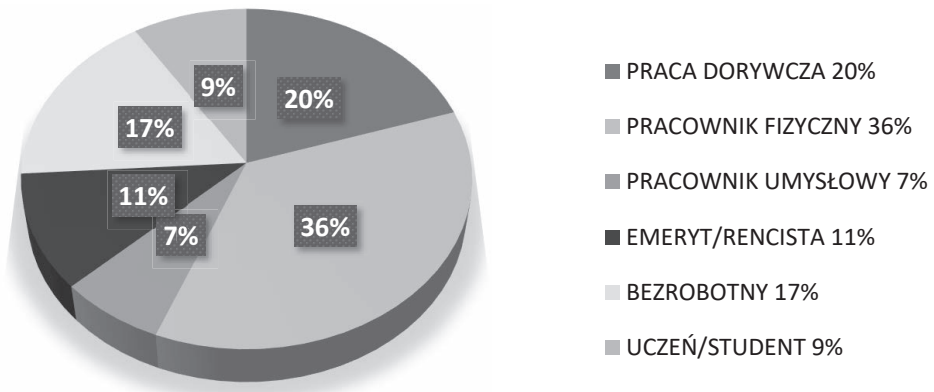


Ryc. 6. Sytuacja materialna sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 7. Źródło dochodu/zatrudnienie sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Analiza danych wykazała, że 36% sprawców przestępstw seksualnych wobec nieletnich wykonywało zawody związane z pracą fizyczną, 20% pracę dorywczą, 17% było bezrobotnych, 11% stanowili emeryci lub renciści, 9% było osobami uczącymi się, 7% było pracownikami umysłowymi (ryc. 7).

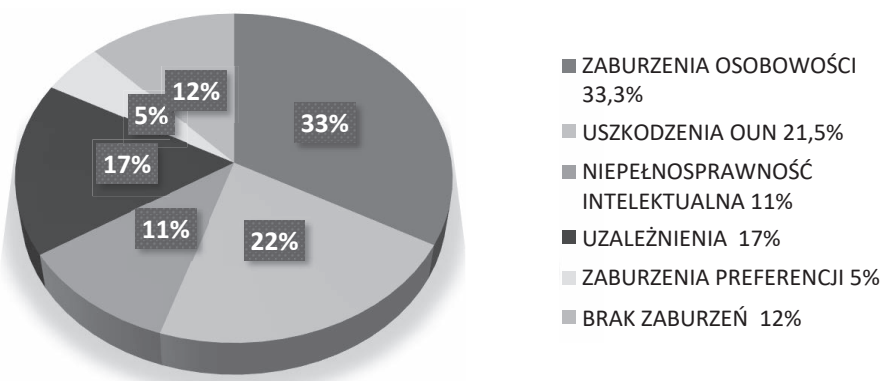
Podsumowując: statystycznym przestępcą przeciwko wolności seksualnej nieletnich najczęściej jest samotny mężczyzna powyżej 35 r.ż., słabo

wykształcony, o przeciętnych dochodach, pracownik fizyczny. Ustalenia portretu sprawczyni na podstawie danych socjodemograficznych nie udało się dokonać, ponieważ w ww. instytucjach nie znaleziono danych statystycznych dotyczących kobiet dopuszczających się czynów pedofilnych zastępczych.

## Ocena zdrowia psychicznego sprawców

Prezentując wyniki badań w zakresie dotyczącym stanu zdrowia psychicznego sprawców, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że opinie biegłych nie zostały sporządzone w stosunku do wszystkich podsądnych. Za pewne utrudnienie w podejmowaniu decyzji w przedmiocie orzekanych wobec sprawców omawianych przestępstw kar, środków karnych i innych form oddziaływania należy pochylić fakt, że jedynie 74,2% sprawców zostało poddanych badaniu przez biegłych. Najczęściej sporządzaną opinią była opinia biegłych psychiatrów – dowód ten przeprowadzono wobec 72% sprawców. Z kolei 54,8% sprawców zostało poddanych badaniom przez biegłego psychologa, natomiast jedynie w stosunku do 45,2% osób zasięgnięto opinii biegłego seksuologa.

Ryc. 8. Zdrowie psychiczne sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich

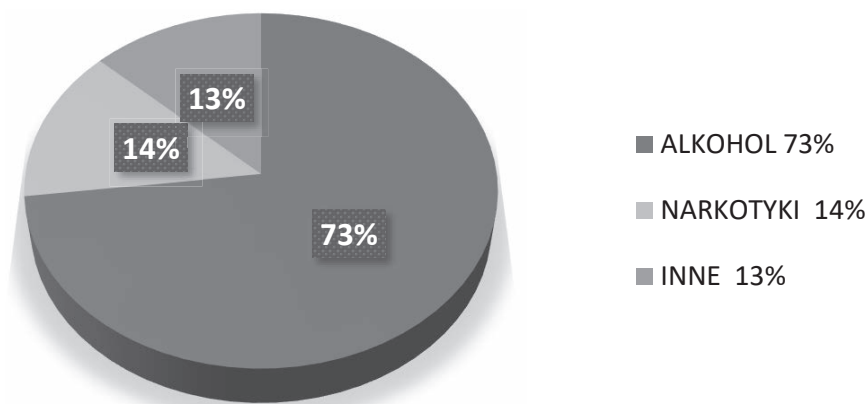


Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej u sprawców stwierdzano występowanie różnego rodzaju zaburzeń osobowości (33%). 75% sprawców ma niskie kompetencje poznawcze, połowę charakteryzuje poziom rozwoju intelektualnego poniżej przeciętnego

i z pogranicza niepełnosprawności, a 11% jest niepełnosprawnych intelektualnie. U ponad 20% występowały uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (zwłaszcza u sprawców w podeszłym wieku), a u 12% nie stwierdzono żadnych zaburzeń (ryc. 8). Uzależnienie od substancji psychoaktywnych stwierdzono tylko u około 17% sprawców, z czego najwięcej osób (73%) było uzależnionych od alkoholu, pozostali byli uzależnieni od innych substancji psychoaktywnych (ryc. 9).

Ryc. 9. Rodzaj uzależnienia występującego u sprawców przestępstw seksualnych wobec nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Analiza akt spraw i zawartej w niej dokumentacji medycznej wykazała, że połowa sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej nieletnich nigdy w trakcie postępowania procesowego nie została zbadana w kierunku uzależnienia, a u drugiej połowy zbadanych w 34% nie wykryto występowania uzależnienia, jednak większości przestępstw przeciwko wolności seksualnej dokonano pod wpływem działania środków odurzających.

### Aktywność seksualna sprawców

Tylko 12% sprawców rozpoczęło swoją aktywność seksualną od aktywności z osobą nieletnią, nigdy wcześniej nie mając dorosłego partnera seksualnego. 88% przed popełnieniem przestępstwa miało dorosłego partnera seksualnego. Badania wskazały, że posiadanie lub nieposiadanie dzieci nie wykazuje istotnej

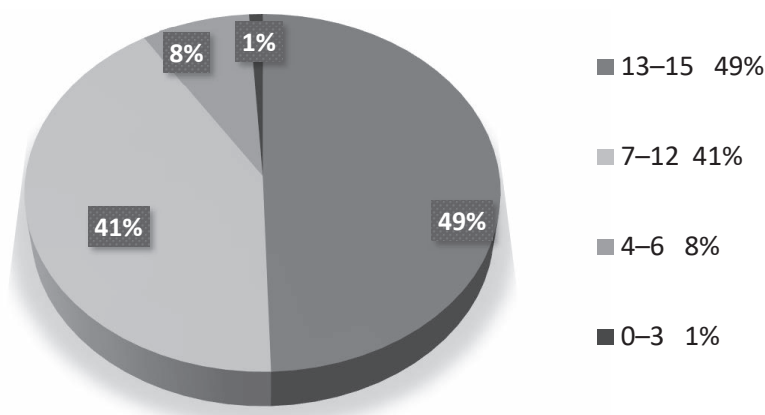


zależności w przewidywaniu skłonności do popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej osób nieletnich wśród sprawców niepreferencyjnych. Zauważono minimalną różnicę w statystykach – 54% sprawców nie miało własnych dzieci, a 46% je miało.

## Charakterystyka osoby pokrzywdzonej

W tworzeniu portretu psychologicznego sprawcy nie można pominąć opisu osoby pokrzywdzonej. Kim są osoby pokrzywdzone sprawców niepreferencyjnych? W ponad 90% były to dziewczynki. Prawie połowa osób pokrzywdzonych była w wieku 13–15 lat, nieco mniej, bo około 40%, stanowiły dzieci w wieku od 7 do 12 lat, 1% nie przekroczyło 3 r.ż., co zostało przedstawione na ryc. 10.

Ryc. 10. Wiek osób pokrzywdzonych



Źródło: opracowanie własne.

Rozkład według kryterium rozwoju intelektualnego pokrzywdzonych ujawnił, że dzieci z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej stanowiły wśród nich najliczniejszą grupę. Okazały się najbardziej podatne na manipulacje, były bardziej łatwowierne niż ich zdrowi rówieśnicy i bardziej dostępne niż dzieci z poważniejszymi niepełnosprawnościami.

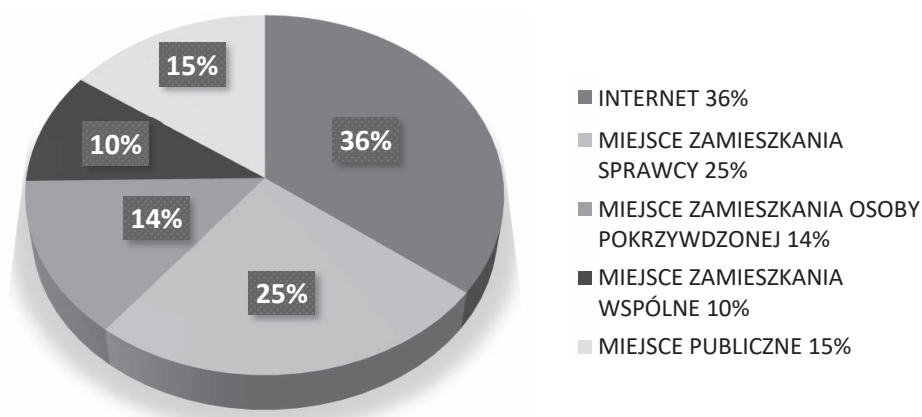
Reasumując: dziewczynki w wieku pokwitania, chłopcy przed pokwitaniem i dzieci z niepełnosprawnością intelektualną stanowią grupę najbardziej narażoną na zainteresowanie ze strony sprawców.



## Charakterystyka miejsca zdarzenia

Najbardziej oczywisty podział dotyczy *stricte* miejsca, gdzie doszło do popełnienia przestępstwa: w 60% przypadków dokonano go wewnątrz pomieszczenia mieszkalnego (dom, mieszkanie), w 30% na zewnątrz (park, las, droga) oraz około 10% w miejscu publicznym (galeria handlowa, ośrodek, obiekt sportowy).

Ryc. 11. Miejsce popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej nieletnich

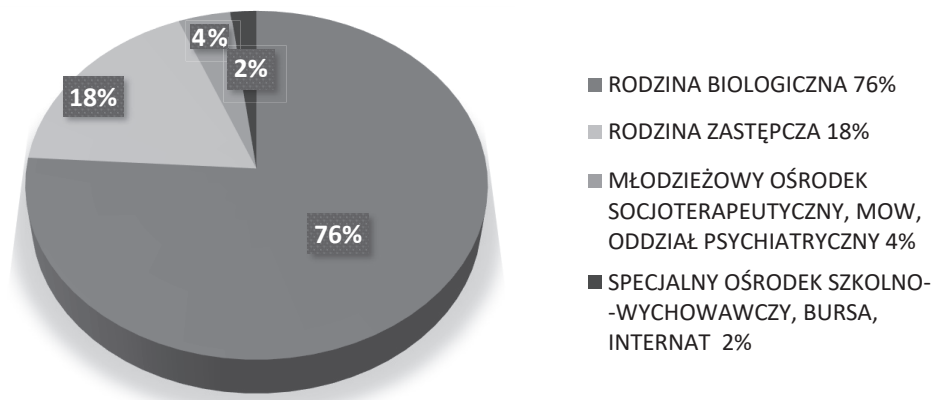


Źródło: opracowanie własne.

Bardziej trafny z psychologicznego punktu widzenia jest podział miejsca zdarzenia przedstawiony na ryc. 11. Były to odpowiednio: miejsce zamieszkania sprawcy (25%), miejsce zamieszkania osoby pokrzywdzonej (14%), miejsce zamieszkania wspólne zarówno dla sprawcy, jak i dla osoby pokrzywdzonej (10%), miejsce publiczne (15%) i – co bardzo istotne – uwzględniony jako miejsce popełnienia czynu jest Internet (35%). Podczas dokonywania analizy psychologicznej ważną rolę zatem odgrywa wzięcie pod uwagę miejsca, w którym przebywało dziecko w czasie dokonania przestępstwa.



Ryc. 12. Miejsce sprawowania opieki nad dzieckiem w czasie dokonania przestępstwa



Źródło: opracowanie własne.

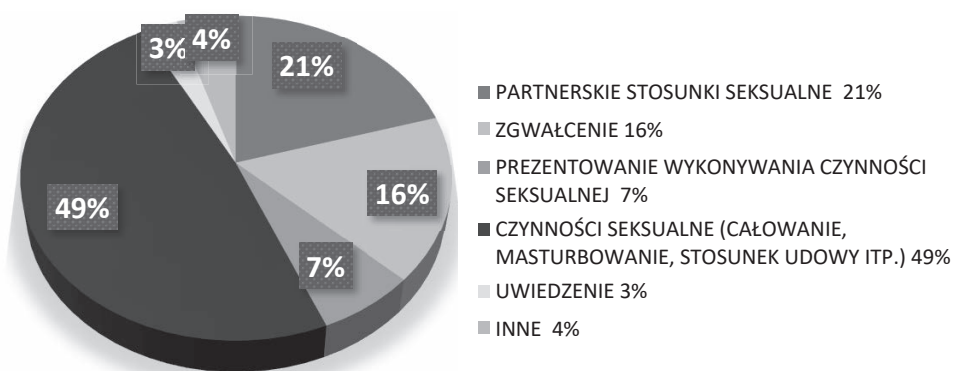
76% nieletnich w czasie dokonania przestępstwa znajdowało się pod opieką rodziny biologicznej, 18% przebywało w rodzinie zastępczej, 4% – w młodzieżowych ośrodkach socjoterapeutycznych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, a także w oddziałach psychiatrycznych, 2% w internatach, bursach i specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych (ryc. 12).

## Analiza czynu według akt spraw sądowych

Prezentowanie bardziej szczegółowych danych dotyczących okoliczności czynu przekracza wyznaczony zakres przedmiotowy niniejszej publikacji, warto jednak pokrótce przedstawić ustaloną w badaniach charakterystykę sprawców (ryc. 13).



Ryc. 13. Rodzaje czynów przestępczych przeciwko wolności seksualnej nieletnich



Źródło: opracowanie własne.

Analizując statystyki sądowe i akta spraw sądowych na przestrzeni kilku ostatnich lat, można zauważyć, że około połowy wszystkich czynów przeciwko wolności seksualnej nieletnich stanowiły tzw. inne czynności seksualne, takie jak: całowanie, masturbowanie, stosunek udowy, dotykanie itp. Aktywność seksualna tzw. partnerska stanowiła 21% przypadków (chodzi o osoby dorosłe, które są w związkach z dziećmi poniżej 15 r.ż., oraz związki pomiędzy osobami nieletnimi), dochodziło do niej przeważnie za obopólną zgodą, lecz nie zmieniało to prawnego znaczenia czynu zabronionego. Analiza okoliczności popełnienia tych przestępstw prowadzi do wniosku, że najczęściej sprowadzały się one do okazjonalnego podjęcia aktywności seksualnej przez osoby w podobnym wieku, przy czym ofiara miała mniej niż 15, a sprawca więcej niż 17 lat. Do tego typu zdarzeń dochodziło podczas imprez, dyskotek i innych spotkań towarzyskich, połączonych ze spożywaniem alkoholu, w toku których następowało zgodne współżycie seksualne lub podejmowano inne czynności seksualne.

Zgwałcenie stanowiło około 17% czynów. Przypadki zgwałceń małoletnich poniżej 15 r.ż. to sytuacje, w których najczęściej osoba obca najpierw podejmowała próbę dobrowolnego zbliżenia do małoletniego i zdobycia jego zaufania, a następnie – wobec sprzeciwu małoletniego – w taki czy inny sposób przełamывała jego opór.

Prezentowanie wykonywania czynności seksualnych dzieciom stanowiło 7% omawianych czynów; jako kryterium ich wyodrębnienia przyjęto czynność sprawczą niewiązącą się z cieleśnym zaangażowaniem małoletniego.





Mimo niewielkiej liczebności (2,5%) wyróżniono też grupę takich czynów jak uwiedzenie przez nauczyciela – w tych przypadkach kluczowe było zwrócenie uwagi na relację między sprawcą a ofiarą, jak również fakt wykorzystania przez sprawcę przy popełnieniu czynu zabronionego wykonywanego zawodu. Około 4% zdarzeń zakwalifikowano do kategorii „inne”.

## Relacja z ofiarą

Wśród omawianych przestępstw wyodrębniono także kryterium relacji sprawcy i ofiary: 90% sprawców było osobami znanymi dziecku, czyli przed popełnieniem przestępstwa w jakimś stopniu łączyła ich z dzieckiem relacja pozaseksualna. Osoby znane dziecku mają do niego większy dostęp, a dziecko jest bardziej bezbronne z powodu zaufania, którym obdarza znaną mu osobę dorosłą. Blisko 30% dzieci było wykorzystywanych seksualnie przez członków swojej rodziny. Kim są „znani sprawcy”? Ograniczono się do przedstawienia najistotniejszych statystyk. W mniej więcej 18% przypadków był to rodzic lub prawny opiekun dziecka, a w ponad 22% – to partner rodzica.

Jak wynika z analiz spraw, które wpłynęły do Państwowej Komisji w okresie sprawozdawczym, wśród wskazanych sprawców niespokrewnionych, ale pozostających w relacji z małoletnim pokrzywdzonym, wymienić można m.in.:

- sąsiadów (19 spraw),
- partnerów rodzica (17 spraw),
- nauczycieli, wychowawców, opiekunów (9 spraw),
- trenerów sportowych (6 spraw),
- znajomych rodziny (6 spraw),
- lekarzy (2 sprawy),
- duchownych (57 spraw).

W 6 sprawach wskazanymi sprawcami były osoby spoza powyższych kategorii, a w 27 – jako potencjalnego sprawcę wskazano użytkownika Internetu.

Aktywność seksualna podejmowana przez rodzica/opiekuna stanowiła 13,4%, a podejmowana przez innego (niż rodzic/opiekun) członka rodziny – 6,7% przypadków. Kolejnych 11,8% to zachowania określone wspólnie jako towarzyskie czynności seksualne – podejmowane za obopólną zgodą przez znajomych, przyjaciół, podczas imprez, dyskotek, zabaw itp. Dalsze 17,6% przypadków zaliczono do czynności seksualnych dokonywanych przez osobę obcą – ich cechą wspólną było podejmowanie wobec małoletniego czynności



seksualnych (dotykanie, całowania, a także obcowanie płciowe) przez nieznanego sprawcę, który jednak nie stosował względem ofiary sposobów oddziaływania charakterystycznych dla zgwałcenia. 6,7% przypadków scharakteryzowano jako prezentowanie wykonania czynności seksualnej.

Niestety, w udostępnionych statystykach sądowych niekompletnie zostały wyszczególnione przestępstwa popełnione za pośrednictwem Internetu.

## Wnioski

Dokonane zestawienie danych pozyskanych z trzech rodzajów źródeł wykazało istotne statystycznie podobieństwo w zakresie uzyskanych wyników. Żeby dopełnić psychologiczną analizę sprawcy, należy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego dochodzi do wykorzystania seksualnego dziecka? Co powoduje, że osoby, które z klinicznego punktu widzenia pedofilami nie są, wybierają dzieci jako obiekty kontaktu seksualnego czy quasi-seksualnego, nie posiadając bezwzględnego pociągu do dzieci?

Jedną z podstawowych przyczyn jest to, że dana osoba nie posiada możliwości lub umiejętności nawiązywania i utrzymywania bliskich relacji społecznych z innymi ludźmi. Czynnikiem blokującym rozwój powyższych umiejętności są:

- skrajnie niskie poczucie własnej wartości, lęk przed wyśmianiem, odrzuceniem;
- wysoki autokrytycyzm;
- niezwykle nieśmiałość podczas nawiązywania kontaktów rówieśniczych;
- niskie zdolności intelektualne.

Kolejnym częstym powodem targnięcia się na osobę nieletnią jest stan upojenia alkoholowego, który ogranicza stopień kontroli działania, zmienia postrzeganie i percepcję docierających bodźców, zaburza zdolność przewidywania konsekwencji podjętych działań.

Innym powodem jest fakt współwystępowania u sprawcy innych zaburzeń psychicznych (w tym zaburzeń osobowości i/lub zaburzeń emocjonalnych), co prowadzi w konsekwencji do nieadekwatnej oceny zachowań innych osób oraz wywiera negatywny wpływ na możliwość utrzymania bliskich relacji romantycznych z osobami dorosłymi.

Niektóre postępujące choroby neurologiczne o charakterze otępiennym, zmiany organiczne w mózgu, zwłaszcza w obszarach czołowych, powodują u osób dotkniętych chorobą rozhamowanie seksualne. Osoby te mogą stać



się „tykającymi bombami” w zakresie możliwości popełnienia przestępstwa o charakterze seksualnym zarówno na osobie dorosłej, jak i dziecku z powodu zmian zachodzących w organizmie.

Wydaje się, że nasilenie problemu tzw. pedofilii zastępczej wystąpiło w okresie początkowej fali emigracji zarobkowej Polaków, kiedy to często jeden rodzic (matka) wyjeżdżał za granicę. Córka instynktownie przejmowała obowiązki matki w zakresie opieki nad młodszym rodzeństwem i wspierała ojca w prowadzeniu domu. Podtrzymywanie związku na odległość z małżonkiem i chęć pozostania w rodzinie ograniczały możliwości zaspokajania potrzeb seksualnych. Narastające napięcie seksualne, długotrwały brak aktywności seksualnej, przejście funkcji „partnerskich” ze strony córki, czynniki osobowościowe i ewentualne upojenie alkoholowe stwarzały sprzyjające okoliczności do popełnienia przestępstwa.

Ponadto po bliższym zbadaniu motywów i pobudek przestępstw seksualnych przeciwko nieletnim w ich kodeksowym rozumieniu należy dojść do wniosku, że przestępstwa te nie zawsze są dokonywane z motywów i pobudek seksualnych. Tak więc u podłoża wielu czynów przestępnych zaliczanych do przestępstw seksualnych mogą tkwić przyczyny działania niemające nic wspólnego z seksualnymi dążeniami sprawcy.

Posiadanie informacji ze statystyk w zakresie danych socjodemograficznych zidentyfikowanych dotąd sprawców i umiejętność posługiwania się tymi danymi odgrywa ważną rolę w sytuacji, gdy sprawca napadłości seksualnej jest nieznan. Na podstawie analiz akt sprawy trzeba wówczas ustalić zakres poszukiwań, zawężając je do określonych parametrów: płci, przedziału wiekowego, potencjalnego miejsca zamieszkania, wykształcenia bądź wykonywanego zawodu.

## Bibliografia

- Beisert M., *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.
- Beisert M., Izdebska A., *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2012, nr 2(39).
- Cierpiałkowska L., *Psychopatologia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.
- Izdebski Z., *National report for Poland*, w: S. Mossige, M. Ainsaar, C.G. Svedin (red.), *The Baltic Sea Regional Study on Adolescent Sexuality, Norwegian Social Research-NOVA Report 18/07*, Oslo 2007.



- Fluderska G., Sajkowska M., *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2001.
- Lach B., *Profilowanie kryminalistyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Rocznik demograficzny*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022.
- Sajkowska M., *Wykorzystanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2002.
- Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2002, nr 1(1).
- Sajkowska M., *Wiktymizacja dzieci i młodzieży. Doświadczenia młodych Polaków*, Raport z badań 2009.
- Sajkowska M., *Wiktymizacja dzieci i młodzieży. Raport z badań*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2010.
- Seligman M., Walker E., Rosenhan D., *Psychopatologia*. Zysk i S-ka, Poznań 2017.
- Włodarczyk J., Makaruk K., Michalski P., Sajkowska M., *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci. Raport z badania*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2018.

Renata Włodarczyk

---

FORENSIC SCIENCE –  
A WAY TO GIVE AN IDENTITY  
TO THE NAMELESS *NOMEN NESICIO*

SUMMARY

The author of this report tried to present a certain range of detection possibilities of the developing forensic science. The beauty extracted from the knowledge of this science helps a man in difficult situations. The aim of the author was to show the reader that modern forensic science deals not only with the identification of traces allowing to reach the perpetrators of various crimes and perpetrators committing other prohibited acts, but also with the identification allowing to identify the nameless *Nomen Nescio*, i.e. N.N. a living person or N.N. corpse. People experiencing ailments, mental illnesses for various reasons, as well as losing themselves in the daily rush and hardship, for many reasons or unfortunate random events, suffer from disorders and are unable to provide their personal data. Hence they become *Nomen Nescio*. Nameless corpses, on the other hand, are found in various conditions or circumstances, which do not allow for their identification. Often, they also do not have identity documents with them. In the above situations, it is necessary to give names to both the living and the dead. This is due not only to the applicable regulations, the right to protect the honor of N.N., but also to the need of their relatives who have respect and willingness to show their feelings towards the lost person. That is why relatives strive to find missing family members and give an identity to a nameless relative. The author, trying to demonstrate the usefulness of forensic methods that help in establishing and reaching the missing persons, used three practical cases. He believes that the best presentation is “on living matter”. Thanks to the selection of appropriate examples, it was possible to present a certain group of methods, systems and databases used in the process of reaching accurate findings, individual identification, and consequently the possibility of assigning N.N. a living person and N.N. identity corpse.

KEYWORDS: N.N. living person, N.N. corpses, identification, identification, genetic testing, dactyloscopy

---

Dr hab. inż. prof. CB, Bezpieczeństwo Wewnętrzne Akademii Nauk Stosowanych Collegium Balticum w Szczecinie, ORCID: 0000-0001-7871-6728, reniawlodarczyk@o2.pl.



## Introduction

The statement that the beauty of forensic science has many faces is true. Forensic science is not only concerned with the identification of the evidence, thanks to which the perpetrators of crimes and other prohibited acts can be found, but its interests also include recovering the names of unidentified persons, or *Nomen Nescio* (Latin, I do not know, someone unknown, name unknown, Jane/John Doe; henceforth referred to as N.N.). Regardless of whether we are dealing with an N.N. as a living person unable to provide his/her personal details, or discovered N.N. corpse or human remains, their identity must be established. The need to look from this perspective arises from the social obligation to protect each person's right to have a first and last name instead of remaining nameless. The people, e.g., those with Down syndrome, or afflicted with various diseases or mental disorders, physical injuries, trauma after strong experiences, memory loss [*Post Traumatic Stress Disorder* symptoms, falling into a coma] as a result of an accident or serious event, a disease related to the aging of the body (e.g., Alzheimer, dementia), are often either unconscious or mentally incapable of providing their personal data. The same issue arises when dealing with people who died for various reasons and lack identifying documents or are in a state or circumstances that do not allow identification. The relatives of the unidentified persons are often aware of the issue and strive to find the lost relative and provide their personal data. They want to give him or her an identity out of respect or to protect their reputation (personal dignity)<sup>1</sup>. Such desires urge them to submit a missing person's report to the police or conduct their own search by hiring a clairvoyant, a detective agency, or another entity (e.g., the ITAKA Foundation – The Center for Missing People). When a missing person report is filed

<sup>1</sup> The reasons for this state of affairs include, among others: diseases (civilization diseases, e.g. cancer, Down syndrome, various forms of intracranial tumors), physical injuries, mental disorders (trauma after strong experiences, loss of memory as a result of an accident or a serious event related to Post Traumatic Stress Disorder), falling into a coma, changes in the brain occurring in the aging process (e.g. Alzheimer's dementia, dementia), are non-contact, or their awareness does not allow providing personal data, see T. Chauvin, *Human dignity as a source of legal subjectivity and the limit of power*, "Edukacja Prawnicza" ("Legal Education"), 2019/2020, No. 1(175), <https://www.edukacjaprawnicza.pl/godnosc-czlowieka-jako-zrodlo-podmiotowosci-prawnej-i-granica-wladzy/> (access: 11.07.2023).



at a police station, it obligates the authorities to act immediately in accordance with Order No. 48 of the Police Commander-in-Chief (PCC)<sup>2</sup> by searching for the missing person in the AFIS (Automated Fingerprint Identification System), the dactyloscopy data collection, the collection of police photographs (mug shots), the DNA database, the Police Search System as part of the National Police Information System (NPIS), the Schengen Information System (SIS) cooperating with the National Criminal Information Center (NCIC), the Interpol (International Criminal Police Organization), Europol (The European Police Office has developed recommendations to conduct a visual inspection at the place where N.N. corpse was found as per the *European Crime Scene Management Good Practice Manual*<sup>3</sup>), the office of the National Police Headquarters, the Visa Information System (VIS), the Child Alert system (search for minors), along with notification and transfer of data to the Missing Persons Center of the Police Headquarters.

Those persons whose profiles have appeared in N.N. databases for several decades and whose identity has not been established have practically no chance of recovering their personal data. The biggest problem in identifying persons found in various circumstances arises when the relatives of the missing person do not report his or her disappearance. Sometimes it is not possible to match a person with missing persons profiled in police databases or databases of other entities. An important issue here is the cooperation between the police and medical facilities with regards to sharing information about unidentified persons. The Minister of Health emphasized the obligation of medical facilities to inform the police about having assisted unidentified persons with whom all contact has been lost or disrupted for a number of reasons, as well as persons whose identity can be established but are in a coma<sup>4</sup>, unconscious or unable to understand their situation. This led to a change in Order No. 48

<sup>2</sup> Ordinance No. 48 of the Police Commander-in-Chief of 28 June 2018 – *on the search for a missing person by the Police and the procedure in the event of revealing a person of unknown identity or finding unknown corpses and human remains* (Journal of Laws of the Police Headquarters of 2018, item 77).

<sup>3</sup> R. Włodarczyk, *Forensic, Medical and Organizational Activities in Situations of Mass Events with Particular Emphasis on Genetic Identification of Corpses and Human Remains from the Burnt Area*, Police Academy Publishing House, Szczytno 2010, pp. 252–261.

<sup>4</sup> P. Wojnicz, *Disappearance of persons – characteristics of the phenomenon on the example of the activities of a selected police unit*, in: M. Fierek, J.J. Mrozek (eds.), *Meanders of Social Sciences*, The College of Gdańsk, Gdańsk 2015, pp. 213–230.





of the National Police Headquarters, which was replaced by Order No. 8 of the National Police Headquarters on March 1, 2021, *amending the order on the police search for missing persons and on the procedure of revealing a person of unknown identity or on finding unknown corpses and human remains*. The introduced changes specify the identification process with regard to living persons and dead bodies. The personal data of the living are classified as unidentified for reasons other than their health condition, and unidentified as a consequence of mental illness, mental retardation, disturbance of mental functions, amnesia, etc. The process of identifying dead bodies distinguishes between unidentified corpses and unidentified human remains<sup>5</sup>.

To illustrate the issues related to the identification of *Nomen Nescio*, three cases will be analyzed<sup>6</sup> to show how useful and “beautiful” modern forensic science is. For the purpose of this publication, data anonymization was used. The selected events show several fatalities in the first case, one fatality in the second case, and no fatalities in the third case focused on a living person who ends up in an unfamiliar place due to a language barrier and life complications. This results in helplessness, the emergence of defense mechanisms, fear, etc., triggering confusion and loss of contact with the environment. Such a selection of actual examples allows the author to present a certain group of forensic methods used to identify individuals in the absence of personal data in an effort to recover their names.

### **Three cases of *Nomen Nescio* identification to highlight the achievements of modern forensic science**

#### **Case 1**

At the beginning of May 2017, the Police Division in Sz-Downtown received a report from Jacek S. about the disappearance of his mother Joanna B., with

<sup>5</sup> Ordinance No. 8 of the Police Commander-in-Chief of 1 March 2021 – *amending the ordinance on the search for a missing person by the Police and the procedure in the event of revealing a person of unknown identity or finding unknown corpses and human remains* (Official Journal KGP 2021, item 16).

<sup>6</sup> The described cases come from the work of the graduate student of the author of this article, i.e. M. Wilk, *Give identity to the missing Nomen Nescio*, Academy of Applied Sciences *Collegium Balticum*, Szczecin 2023, pp. 59–70.



whom he had lost contact 3 days earlier. He reported that his mother did not answer the phone. He was concerned about the fact that she lived with her partner Igor W. and colleague Waclaw R. in the “Narcissus” Allotment Gardens at Podmokła Street in Sz. In addition, Dariusz S. – Joanna B.’s brother, the uncle of the person reporting the disappearance – notified the police that he had gone to the indicated plot number in the meantime and found a garden cabin burnt inside, but he did not see anyone there. The uncle’s version was also confirmed by the woman’s second son – Adam S., who, after receiving a telephone message, drove to Podmokła Street and joined Dariusz S. to examine the scene. After receiving a report of the disappearance of Joanna B., a police patrol went to the “Narcissus” Allotment Gardens. Preliminary findings showed that inside the two-story brick cabin, there were human remains with no soft tissue (only charred bones) mixed with the burnt plaster and furnishings. The plot area was secured with tape against access by third parties and a team arrived there to inspect the fire site. The inspection discovered charred bones and 2 human skulls (one with teeth – closer to the entrance, the other – closer to the window) on the cabin’s ground floor sofa (among its remaining springs and fittings) standing on the left side of the entrance to the room. Next to the entrance to the room, there was also a lamp, an electric heater, and the remains of a burnt TV set. A propane/butane stove (11 kg) stood opposite the entrance. The items found in the building and not consumed by the fire included plates, gardening tools, liquor bottles, and cans. The upper floor contained a well-preserved barbecue, gardening tools, shopping bags with clothes, etc. Prior to the detailed examination, the prosecutor participating in the crime scene investigation ordered the transport of the burnt human remains to the city morgue in Sz.

The fire had spread over an area of 10 m<sup>2</sup>, i.e., the room’s furnishings and electrical installation were completely burned while the fridge at the entrance to the room, and the toilet located a little further inside were only covered in soot. Experts assisting the investigation testified that the combustion process on the night of 14/15 May was similar to that inside a furnace, i.e., with hot embers, a small flame, and a markedly high temperature. The concrete floor where the sofa pieces lay revealed the most severe fire damage, which, along with other factors, indicated that this was the ignition point of the fire. The electrical installation showed no signs of a short circuit, and no petroleum liquids or flammable materials were found. The investigation ruled out arson by third parties while the cabin’s brick construction confined the spread of



the fire to the ground floor. A fire expert determined that low oxygen levels in the area separating the room from the rest of the building prevented the fire from spreading. According to him, the ignition point and other circumstances indicated that a burning cigarette must have started the fire in the garden cabin<sup>7</sup>. Firefighting experts later confirmed this view in their report.

### Case 1 result analysis

The investigation established that the garden in which the cabin fire took place was owned by Waclaw R. while Joanna B. and her partner Igor W. lived in it. According to the testimony of the woman's son, both deceased were heavy smokers, abused alcohol, lived off social assistance, and shoplifted (especially alcohol). In addition, the testimonies of other witnesses indicated that on the day before the fire, the two were seen buying alcohol in a nearby store. The charring of the corpses made it impossible to carry out tests for alcohol levels, carboxyhemoglobin in the blood (hemoglobin combines with carbon monoxide to form the carboxyhemoglobin complex) and other tests to identify human remains. Forensic medicine and firefighting experts issued opinions proving that the two victims were likely under the influence of alcohol. As a result, they did not react when the fire broke out and immediately succumbed to CO poisoning. In heavy smokers, especially under the influence of alcohol, the process of "oxygen starvation" is accelerated in the body because the blood forming the carboxyhemoglobin complex blocks the supply of oxygen to body tissues and death occurs quickly. The slow burning of the bodies led to their partial charring and incineration. Several forensic versions argued that the thermally altered bone fragments belonged to Joanna B. and, in all likelihood, to Igor W. The autopsy of the remains delivered to the city morgue indicated that the collected biological material was suitable for genetic analysis. As a result, it was proved that the remains showed the presence of female sex chromosomes (XX) and two profiles with male sex chromosomes

<sup>7</sup> Cigarette embers reach a temperature of about 650°C, while the ignition temperature of wood is about 300°C, and sofas with bedding about 250°C. The time of ignition to the ignition flame is from 1.5 to 2 hours, and in the meantime poisonous gases and carbon monoxide (carbon monoxide) are emitted, see B. Bednarek (ed.), *Training Program for Fire Protection Inspectors*, National Headquarters of the State Fire Service of Poland, Warsaw 2010, pp. 12–29.



(XY). Subsequently, the prosecutor in charge of the case ordered the collection of comparative material from family members of the persons known to be present in the garden on the day of the cabin fire. The police managed to establish and take comparative material from close relatives of Joanna B. and Waław R. but failed to find the family of the homeless Igor W. His DNA profile was confirmed with biological material taken from the clothes delivered to the policemen as belonging to him. The genetic analysis of the material taken from the clothing resulted in mixed DNA profiles indicating that the clothes under inspection had been used by several people. This precluded an unambiguous genetic identification of the man's remains. The identity of the garden's owner was confirmed thanks to comparative samples taken from Waław R.'s brother. The high temperatures produced during the fire degraded the human remains to such an extent that it was impossible to separate the samples to confirm the DNA profile of Joanna B. According to a forensic expert in genetics, the human remains got mixed up during the collection of samples for identification. For this reason, it was decided to subject the charred bones to an anthropological examination. A forensic anthropologist was able to determine the number of people from the samples, their sex and their age. In order to identify them, he took into account the size, and structure of the skull fragments, the wear of teeth, and femur fragments. The anthropologist concluded in his report that three people perished in the fire, i.e., a woman and two men aged 40–55. Neither of them showed perimortem injuries. Although it was not possible to establish the DNA profile of Joanna B. and thus the fact that she died in the cabin fire, the mere isolation of the female DNA material also confirmed by the anthropologist were strong indications. In addition, the telephone messages to her son Jacek S. 3 days before her disappearance about living with her partner in the allotment gardens, as well as the testimonies of witnesses confirming her presence on the day before the cabin fire led to the conclusion that the woman and the men died in the fire probably ignited by a cigarette butt. The fire was most likely caused by the people staying in the cabin because there was no indication and no data to show that it could have been caused by third parties. It is highly probable that the direct cause of death of those present in the cabin was CO poisoning, and as a result of high temperatures (900–1000°C) and the slow combustion process, charring and partial incineration of their corpses took place.



## Case 2

In May 2019, a family from the town of P. reported Waldemar K. missing. In order to establish his genetic profile, comparative material was taken from the brother of the missing man, but since no match was found in the DNA database of the Police Central Forensic Laboratory (PCFL), the person conducting the case suggested collecting biological material from relatives in a straight line, i.e. parents, children, or from personal belongings of Waldemar K. Police officers determined the whereabouts of his daughter, who agreed to a mouth-swab test to establish her genetic profile. In addition, the hair from the missing man's comb and biological samples from his toothbrush were also included in the examination. The DNA profile of Waldemar K.'s daughter, the DNA profile of the hair tested, and the biological material from the toothbrush contributed to the creation of his DNA profile. The genetic results combined with the confirmed circumstances of the man's disappearance led to another search in the DNA database. This time, the person previously deemed an unknown "hanging man" was positively identified as someone living in close proximity to his place of death. The corpse was found in July 2019, two months after the man had gone missing. Due to persistently high temperatures, the body had undergone advanced decomposition. It was decided not to show anyone the police photos taken during the scene examination and autopsy. At that time, a suicide note was revealed, in which the man explained the reason for taking his own life and indicated that his wife and daughter inherited the property left behind.

### Case 2 result analysis

In this case, every step of searching for a missing person was followed. In accordance with the procedures set out in applicable regulations, when a missing person is reported, comparative material should be collected for analysis from relatives in the direct line of the person sought. Biological samples taken from Waldemar K.'s brother turned out to be insufficient, so swabs were taken from his daughter's mouth. On this basis, it was shown that the DNA profile of the missing person was identical to the N.N. profile entered and present in the PCFL DNA database as belonging to the "hanging man". The anonymous DNA profile also matched the hair collected from a comb and



toothbrush material submitted for genetic analysis. In addition, the hanging corpse was discovered relatively close to Waldemar K.'s place of residence. This supported the assumptions about the victim's identity that originally led to the suicide note found in his apartment and revealed his identity. The condition of the deceased at the time of finding the body did not allow for its presentation for recognition. The weather and environmental conditions caused Casper's<sup>8</sup> putrefactive gigantism and advanced autolytic processes. With high temperatures and exposure to the sun, the body dried out. During the autopsy, the corpse was fingerprinted. Due to the N.N.'s decomposition, the activities performed involved two methods. First, the fingerprints were photographed to make silicone casts of them. Fingerprint ink was applied to the casts to obtain fingerprint cards. The second procedure involved blackening the hands to restore their flexibility. Next, the fingers were covered with ink, and prints were transferred onto fingerprint cards. The prints obtained in this way were sent to the Central Dactyloscopy Registry of the PCFL, where they were searched as part of the "dactyloscopy investigation" in the AFIS collections. No suitable match was found. As a result of the investigation, no witnesses to the suicide were found, and the search of the missing persons' registry yielded no positive results. In this case, genetic research managed to identify the N.N. body and conclude the process by entering the findings into the National Police Information System (NPIS).

### Case 3

In August 2022, a police station in Sz received a telephone report about an intoxicated man lying on the pavement of Bogusław X Street in Sz. The policemen who arrived there found a man who got up on his own, but it was not understood because he did not speak Polish. He behaved "strangely", spoke incomprehensibly in Russian and German, and after repeated attempts, he did not seem to understand that the questioning was about his personal details. In addition, he had no identity documents. The original telephone

<sup>8</sup> *Casper's putrefactive gigantism* – arises as a result of late post-mortem transformations (decomposition due to bacteria from the digestive tract, oral cavity, nasopharynx) putrefactive gases accumulate in the subcutaneous tissue and cause distension of the abdominal integument, eyelids, cheeks, tongue protrusion, etc.





report made no mention of the man committing a crime. A breathalyzer test for alcohol content in his blood showed that he was sober (0.00 mg/l). The policemen therefore called the Medical Rescue Team (MRT) to determine the cause of the man's fainting and behavior, but the paramedics found no grounds for hospitalization. In consultation with the duty officer of the Police Headquarters in Sz., it was decided to take the man to the Border Guard post in Sz. Yet, since the Visa Information System had no data about the man, the Border Guard officer concluded that he could not assist the police any further. Subsequently, the police officers took the unidentified man to four homeless shelters. None of the shelters recognized the man as one of their residents in the past. The next step was to check the Addiction Prevention Center, where the person was not listed and not recognized by the employees of the facility. It was decided to transport the N.N. man to the Police Headquarters in Sz., in order to consult the AFIS fingerprint records. Entering the unknown man's fingerprint card into the AFIS database produced no results. Along the way, the officers finally managed to learn from the man that he was Andrei Georgiev born on April 20, 1961, in Bulgaria, which prompted the police to check this data at the Border Guard post. The information was entered into the VIS to verify the man's identity, with no positive result. On the other hand, a duty officer at the Police Headquarters in Sz-on-O reported that a man under the same name was involved in a July 8, 2022 police intervention. This prompted contacting the officer who responded to the call that day. The unidentified man was not mentioned in the officer's work notebook, and the intervening officer could not recognize him. Therefore, the man claiming to be Andrei was again transported to the Police Headquarters in Sz., and in order to verify his personal data, a sworn translator of Bulgarian was contacted by phone<sup>9</sup>. The N.N. man told the interpreter that he would give his address and present his passport. So, the policemen went with him to the indicated address which turned out to be the street where he had been found. After arriving at the place, the individual stated that he did not know where he was, prompting the police officers to use the interpreter again. The conversation led to an admission by the N.N. man that he had no permanent place of residence in Sz. and did not have a passport. At that point, the officers returned to the Police Headquarters in Sz., to take police photos, and collect mouth swabs

<sup>9</sup> Ordinance No. 48 of the Police Commander-in-Chief of 28 June 2018 – *on the search for a missing person by the Police...*, op. cit.





from the unidentified man for genetic testing. Next, they send an inquiry to the National Police Headquarters office regarding their knowledge about the foreigner, as the organization responsible for coordinating the international exchange of information. In addition, to identify the man, the investigating officers consulted the databases of the Police Search System and SIS. Another contact with the Border Guard made it possible to search the VIS for the data later confirmed by the Consular Division of the Embassy of the Republic of Bulgaria. It turned out that the man was actually Andrei Georgiev, born on April 20, 1961, in Bulgaria. With assistance from the Border Guard and the Bulgarian Consulate, the family of Andrei Georgiev was contacted. In order to identify the man genetically, biological material was collected from his father and brother for comparative tests with his DNA profile as an N.N. person. Genetic research confirmed his identity.

### Case 3 result analysis

Both in Poland and in other countries<sup>10</sup> of the world, the main method of confirming a person's identity is to examine their ID documents. The case presented above leaves no doubt that the officers acted correctly when trying to establish the identity of the N.N. person whose behavior raised many doubts in those interviewing him. The language barrier made it impossible to check personal details, so the police officers used standard procedures consisting of establishing the facts and circumstances around finding an unidentified person. After receiving a telephone report and witnessing the "strange" behavior of an otherwise sober unidentified individual, the policemen called Medical Rescue Team to determine the person's state of health and provide medical assistance. After ascertaining that he was a foreigner, the officers enlisted the help of the Border Guard, and they contacted an interpreter to complete the identification process. The unidentified man was presented for recognition in homeless shelters and an addiction facility. Next, it was necessary to run database searches. Thus, after fingerprinting the person, taking his police photos, and collecting his DNA samples, the police proceeded with database

<sup>10</sup> Article 15 of the Act of 6 April 1990 – *on the Police* (Journal of Laws 1990, No. 30, item 179, as amended); Chap. 2 of the Regulation of February 4, 2020 – *on the procedure for exercising certain powers of police officers* (Journal of Laws 2020, item 192).



searches. A process of this kind may involve unexpected complications. Here, it was imprecise police work with discrepancies between the recollections of a duty officer and his colleague's intervention report, the temporary amnesia of the subject, and his unwillingness to cooperate due to his illegal status. Since the subject was a foreigner, the officers sent an inquiry to the National Police Headquarters. The identification of N.N. persons is carried out as part of international cooperation between police units, other uniformed services, and entities. Subsequently, in a case involving a foreigner who turned out to be a Bulgarian citizen, the Embassy of the Republic of Bulgaria in Poland and the data of the Border Guard were engaged. In the end, the identification process was completed through the cooperation of several entities and confirmed by the genetic testing of the N.N. individual.

## Conclusions

- As practice and the literature<sup>11</sup> on the subject show, of great importance in the cases of *Nomen Nescio* persons is a careful inspection of the places where they are found. The success of subsequent identification depends on the good cooperation of the entities participating in the inspection. They must interact with each other in locations around the events resulting in troublesome outcomes. Success also depends on their knowledge and professional experience in clarifying the unknown factors and reconstructing the situation before the occurrence of, for example, a disaster, fire, or terrorist attack. The place of an event is always a mine of knowledge, but you must be able to draw from it, choosing the right methods and means to achieve the goal. Properly performed procedures improve the outcomes of investigations, contributing to faster identifications of the fatalities or the survivors who "lost" their identity.
- As practice, experience, and the presented cases show, if the degree of change in unidentified individuals is relatively to provide reliable information,

<sup>11</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stęпка, *Criminalistics. Selected Issues of Theory and Practice of Investigative and Judicial Proceedings*, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Toruń 2005, p. 400; R. Włodarczyk, *Analysis of the possibility of identifying N.N. corpse at the place of discovery*, in: H. Kołdecki (ed.), *Criminalistics and Penal Sciences towards Crime. Liber Amicorum Professor Mirosław Owoc*, Poznań Publishing House, Poznań 2008, pp. 297–299; R. Włodarczyk, *Forensic, Medical...*, op. cit., pp. 202–224.



then modern support systems and forensic methods can easily pinpoint the identity of N.N. individuals. If, on the other hand, the persons or corpses are seriously burned, mangled, charred, degraded, or decomposed, more effort is required to make appropriate determinations (gender, approximate age, exclusion of third parties, etc.) and to identify individuals.

- The literature on the subject and practice<sup>12</sup> prove that a relatively small amount of biological material, even several decades old, is enough to conduct genetic research, with sufficient “purity” (no contamination, or other degradation). Even if the material found has undergone a significant degree of change, a tissue sample suitable for analysis can usually be isolated. Such a sample typically provides results bordering on certainty in linking the material to a living person or a corpse under investigation and determining their identity. Moreover, as it turns out, genetic tests can help in cases when the unidentified person has no relatives. Investigators with access to the N.N.’s personal belongings can produce a genetic profile without the comparative material. Samples collected during an N.N.’s lifetime can also guide comparative genetic analyses: blood donations at a clinic, semen samples deposited in a sperm bank, organs intended for sick recipients, and results of previous DNA tests. At the same time, it should be noted that today’s standard practice is not based on just one forensic method, but a whole range of them to ensure the accurate identification of a person. By combining different methods and using systems and databases, the process of inquiry is made as effective as possible and ends with a high degree of confidence in the findings, i.e., assigning an identity to an N.N. person or an N.N. corpse.
- In the cases cited above, and on most occasions, fingerprint analyses are standard procedure, except for fire victims where they cannot be performed due to the nature of the event (complete combustion). In the case of corpses, fingerprint tests are more challenging than in the case of living persons. The level of difficulty depends on the condition of the deceased, the conditions in which he lived, and the time that has lapsed after his death; fingerprinting may be entirely impossible in the cases of charred human remains. It should also be noted that the identity of the

---

<sup>12</sup> R. Włodarczyk, *Forensic, Medical...*, op. cit., pp. 22–369; eadem, *Development and Contemporary Possibilities of Using Biological Traces. Forensic Biological Research on the Example of Sexual Crimes*, Tygiel Scientific Publisher, Lublin 2018, pp. 183–238; 243–365.



deceased may be established on the basis of fingerprint analyses, or the availability of comparative material, i.e., fingerprint cards made during his lifetime. Fingerprints make it possible to identify N.N. persons, N.N. corpses, perpetrators, and victims of crime. On most occasions, dactyloscopy analyzes fingerprints, but other methods allow the identification of a person on the basis of the unique texture of the epidermis, lip prints (cheiloscopy), or the external ear shape (otoscopy). Before the use of genetic testing in forensic science, fingerprinting was the most effective method of identifying a person. However, when DNA profiling of individuals became a standard method in conducting investigations, it proved to be the most reliable source of information, e.g., to establish the identity of living and deceased persons. The cases presented here confirm this while it can also be added that at present all cases of confirming or establishing someone's identity require the creation of their DNA profile and the use of a DNA database. This is caused by the widespread usage of comparative analyses between profiled individuals and the biological material collected from the persons closely related to them or, as we have noted, with the biological material collected from the personal effects belonging to the profiled individual, or having belonged to them in the past. Noteworthy here is the case of the fire victims. It shows that while the human remains found at the scene had no soft tissue (including connective tissue) due to partial charring and incineration, it was possible to isolate the DNA of three people even though the examination of the fire site and the number of discovered skulls suggested only two victims. Fingerprinting was out of the question in this case due to the incineration of the fingertips; the AFIS database also had no fingerprints of the deceased. Witness statements confirmed the veracity of genetic tests performed on the fire victims while anthropological tests of their gender and age indicated that three, not two, people died in the fire.

- The final results underscore the importance of multilateral international cooperation, both in the detection and prosecution of crimes, in the search for missing persons, and in identifying the N.N individuals. The case of an unidentified living person was solved by establishing his personal data thanks to the cooperation between the Border Guard and the Embassy of the Republic of Bulgaria in Poland, in addition to DNA profiling. We see how important it is for the police to cooperate with national uniformed formations, non-governmental organizations, and international entities



(through shared information systems, collections, databases, diplomatic missions, and associated organizations).

- The problem of disappearances and recovering the identity of unidentified persons bears great social importance because of its scale, sensitivity, and human empathy involved. We must respect the right to regain one's name after it gets lost due to some misfortune even if the individuals involved are total strangers. This applies to every person, regardless of gender, education, social status, and wealth. A disappearance is often not a result of a deliberate decision, but a consequence of ailments, unfortunate random events, or a calculated criminal act. In such situations, the selection of the research method is important, depending on the individual nature of each case, the material available, and the degree of body decomposition or the condition of the bones in cases involving corpses and human remains. The three cases presented here do not mention the following forensic methods also widely used today: biometrics, odontology, radiology, identification of specific skin marks (scars, tattoos, warts, etc.), visual descriptions, identification based on characteristic personal items and documents, facial identification – photos, recognizing living, and deceased persons. Overall, every available method should be used to identify the N.N. persons or N.N. bodies.

## Bibliography

### Literature

- Bednarek B. (ed.), *Training Program for Fire Protection Inspectors*, National Headquarters of the State Fire Service of Poland, Warsaw 2010.
- Chauvin T., *Human dignity as a source of legal subjectivity and the limit of power*, “Edukacja Prawnicza” (“Legal Education”), 2019/2020, No. 1(175), <https://www.edukacjaprawnicza.pl/godnosc-czlowieka-jako-zrodlo-podmiotowosci-prawnej-i-granica-wladzy/> (access: 11.07.2023).
- Kulicki M., Kwiatkowska-Darul V., Stęпка L., *Criminalistics. Selected Issues of Theory and Practice of Investigative and Judicial Proceedings*, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Toruń 2005.
- Wilk M., *Giving identity to the missing Nomen Nescio*, Academy of Applied Sciences Collegium Balticum, Szczecin 2023 – unpublished bachelor's thesis.



- Włodarczyk R., *Analysis of the possibility of identifying N.N. corpse at the place of discovery*, in: H. Kołecki (ed.), *Criminalistics and Penal Sciences towards Crime. Liber Amicorum Professor Mirosław Owoc*, Poznań Publishing House, Poznań 2008.
- Włodarczyk R., *Development and Contemporary Possibilities of Using Biological Traces. Forensic Biological Research on the Example of Sexual Crimes*, Tygiel Scientific Publisher, Lublin 2018.
- Włodarczyk R., *Forensic, Medical and Organizational Activities in Situations of Mass Events with Particular Emphasis on the Genetic Identification of Corpses and Human Remains from the Fire*, Police Academy Publishing House, Szczytno 2010.
- Wojnicz P., *Disappearance of persons – characteristics of the phenomenon on the example of the activities of a selected police unit*, in: M. Fierek, J.S. Mrozek (eds.), *Meanders of Social Sciences*, The College of Gdańsk, Gdańsk 2015.

## Sources of law

- Act of 6 April 1990 – *on the Police* (Journal of Laws 1990, No. 30, item 179, as amended).
- Ordinance of 4 February 2020 – *on the procedure for exercising certain powers of police officers* (Journal of Laws 2020, item 192).
- Ordinance No. 8 of the Police Commander-in-Chief of 1 March 2021 – *amending the ordinance on the search for a missing person by the Police and the procedure in the event of revealing a person of unknown identity or finding unknown corpses and human remains* (Official Journal KGP 2021, item 16).
- Ordinance No. 48 of the Police Commander-in-Chief of 28 June 2018 – *on the search for a missing person by the Police and the procedure in the event of revealing a person of unknown identity or finding unknown corpses and human remains* (Journal of Laws of the Police Headquarters of 2018, item 77).